

16-latkowie o stanie wojennym

Czołgi i kolejki



Fot. PAP/CAF Archiwum

(INF. WL.) Szesnaście lat temu, 13 grudnia 1981 r. wprowadzono w Polsce stan wojenny. Ci, którzy mają dziś po 16 lat, chodzą do drugich klas szkół średnich. Zapytaliśmy ich, co wiedzą i z czym im się kojarzy stan wojenny.

LUKASZ, uczeń Technikum Elektrycznego w Nowej Hucie: – W stanie wojennym czerwoni urządzali łapanki na konspiracyjnych. Bito wiele osób. W stoczni, w Gdańsku, wybuchły wielkie

strajki. Na czele robotników stał Wałęsa, który został szefem „Solidarności”, a później prezydentem. W sklepach nie można było dostać cukru, a jak był, to każdy mógł kupić tylko określoną ilość – dlatego w kolejkach stały całe rodziny. Wszystko: dzinsy, samochody Matchboxu można było kupić za dolara lub jakieś bony w Pewexie i Baltonie.

*Pozostałe opinie – str. 2
„Przestępcy nadal bezkarni” – str. 2*

Giełdowa katastrofa

Azjatyckie waluty coraz słabsze

(INF. WL./PAP) Kilka krajów azjatyckich, uznawanych jeszcze do niedawna za tygrysy gospodarcze, pogrążyła się w coraz ostrzejszym kryzysie finansowo-walutowym. Przyznanie Korei Południowej gigantycznego kredytu ratunkowego (blisko 60 mld USD) przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, nie zdołało ustabilizować sytuacji. Rządzący próbują apelami uspokoić ogarniętą paniką rynek. Załamanie azjatyckie wywołało także wyprzedaż na giełdach całego świata.

Wczoraj w większości stolic Azji Południowo-Wschodniej doszło do rekordowych spadków

na giełdach. Zarówno w Bangkoku, jak i Kuala Lumpur i Dżakarcie, władze zaapelowały do społeczeństwa o nieuleganie nastrojom paniki. Szczególnie dramatyczny charakter miało wczorajsze orędzie premiera Tajlandii Chuana Leekpai, który błagał rodaków, by mieli zaufanie do rządu. Wicepremier Malezji Anwar Ibrahim zwracał się natomiast do narodu o zaakceptowanie obniżek płac, a także przygotowanie się do obniżenia poziomu życia. Rząd Tajlandii zaapelował do krajów uprzedmiotowionych o pomoc po nowym, gwałtownym spadku kursów walut rejonu. (L.K.)

Większość klaskała

Wczoraj Sejm skierował do Komisji Spraw Zagranicznych rządowy projekt ustawy o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a RP. Izba nie poparła wniosku SLD o odrzucenie projektu ustawy. Za wnioskiem SLD głosowało 147 posłów, 246 było przeciwnych, 3 wstrzymało się od głosu. Większość przyjęła decyzję Sejmu oklaskami.

„Wpisanie w historię” – str. 3

W obce ręce

Ziemiańskie obawiają się, że wszystkie dwory zostaną sprzedane

(INF. WL.) Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa sprzedaje „w obce ręce” młyny, cegielnie, zabytkowe dwory i gospodarstwa rolne, skonfiskowane przez władze nazistowskie i komunistyczne, pomimo że równocześnie prowadzi rozmowy z ich właścicielami – twierdzą działacze krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Ziemiańskie obawiają się, że przed wejściem w życie ustawy reparytacyjnej wszystkie dwory zostaną wyprzedane. Agencja tłumaczy się, że sprzedając dwory, ratuje je przed zupełnym zniszczeniem.

Jako przykład ziemiańskie podają sprzedaż zabytkowego pałacu w Karniowicach, o który upominała się rodzina Skrzyńskich, dworu Anny Kaznowieckiej w Łososinie Dolnej oraz dworu rodziny Olszowskich w Jacentowie. AWRSP sprzedała również zabudowania gospodarcze w Łękach i Włosieni, należące niegdyś do majątku Osiek koło Oświęcimia, pomimo że upominała się o nie, jako o swoją własność, rodzina Rudzińskich.

Dokończenie – str. 3

SU-39 w Mielcu?

Rosja i Polska prowadzą rozmowy na temat ewentualnej serijnej produkcji w zakładach lotniczych w Mielcu rosyjskiego samolotu SU-39 – poinformował wczoraj ITAR-TASS. Strona rosyjska proponuje zorganizowanie produkcji tych samolotów w zamian za umorzenie jej długu w wysokości ok. 2 mld dolarów. (PAP)

Brakuje jednego

W Krakowie nie było kandydata na sędziego Sądu Lustracyjnego

(INF. WL.) W piątek zgromadzenie sędziów Sądu Apelacyjnego w Krakowie nie wyłoniło żadnego kandydata do Sądu Lustracyjnego. Żaden sędzia nie zgłosił swej kandydatury, nie padła też żadna propozycja z sali. Zgromadzenia odbyły się we wszystkich okręgach z wyjątkiem łódzkiego. Wybrano 20 kandydatów. Zgodnie z ustawą w Sądzie Lustracyjnym ma zasiadać 21 sędziów.

Wyłonienie 21 kandydatów nie jest równoznaczne z utworzeniem sądu. Przed oddelegowa-

niem przez ministra sprawiedliwości do Sądu Lustracyjnego, kandydaci muszą uzyskać akceptację KRS. Jeżeli Rada nie zaopiniuje pozytywnie 21 kandydatów, konieczna będzie nowelizacja ustawy. Obowiązująca od 3 sierpnia tego roku ustawa funkcjonuje tylko w tej części, która mówi, iż osoby zajmujące wysokie stanowiska państwowe muszą składać oświadczenia o ewentualnej pracy lub współpracy ze służbami specjalnymi PRL. Składanych oświadczeń nie ma jednak kto weryfikować, bowiem brak Sądu Lustracyjnego. (KOS)

Atrakcyjny szkielet

(INF. WL.) Wszystko wskazuje na to, że stojący od lat przy rondzie Mogiłskim w Krakowie szkielet nie dokończonego wieżowca NOT wreszcie przestanie straszyć. Obecnie Zarząd Miasta postanowił rozwiązać umowę dzierżawy wieczystej na tę działkę.

Władze Krakowa są pewne, że nie będzie większego kłopotu ze znalezieniem nabywcy na tę nieruchomość, gdyż wielu inwestorów składało już propozycje zagospodarowania tego atrakcyjnego miejsca. Liczą też, że w ciągu roku po przetargu szkielet zamieni się w nowoczesny budynek. Gmina zamierza zarobić na tej transakcji co najmniej kilka milionów złotych. *Szczegóły – str. 17*

Spadł z 5 metrów

Krakowska Prokuratura Garnizonowa bada okoliczności śmierci żołnierza

W Wojskowym Szpitalu Klinicznym zmarł wczoraj 21-letni szeregowy Włodzimierz P., który trzy dni wcześniej podczas ćwiczeń na poligonie, zjeżdżając ze śmigłowca, nie uchwycił obiema rękami liny desantowej i spadł z wysokości 5 metrów na ziemię. Śledztwo w sprawie okoliczności zdarzenia prowadzi Krakowska Prokuratura Garnizonowa – podał mjr Andrzej Stegienko, rzecznik prasowy Krakowskiego Okręgu Wojskowego.

Ćwiczenia 6. Brygady Desantowo-Szturmowej odbywały się na podkrakowskim poligonie w Pasterniku. Żołnierz w trakcie zjazdu po linie ze śmigłowca, upadł na ziemię. Od 3 dni był leczony w szpitalu. Wczoraj stan zdrowia szeregowca znacznie się pogorszył i w trakcie kolejnej operacji zmarł. (PAP)

W Opolskiem i Wałbrzyskiem

Wały nie wytrzymują

(INF.WL.) „Stan techniczny obiektów i wałów nie zapewni bezpieczeństwa przed skutkami ewentualnej, wiosennej fali powodziowej, co dotyczy zwłaszcza województwa opolskiego i wałbrzyskiego” – alarmuje raport pokontrolny Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Kontrolerzy GUNB sprawdzali, jak po lipcowej powodzi wykonano zalecenia dotyczące naprawy budowli hydrotechnicznych i obwałowań. Jak się okazuje, wielu niezbęd-

nych remontów nawet nie rozpoczęto, a na większość prac zabrakło pieniędzy.

Szczególnie drastyczny przypadek kontrolerzy ujawnili w Piechowicach (woj. jeleniogórskie), gdzie nawet nie ustalono właściciela jazu, który wymaga odbudowy. Naprawę suchego zbiornika powodziowego w Stroniu Śląskim (woj. wałbrzyskie) zaplanowano dopiero na przyszły rok, natomiast terminu wykonania zleconych prac przy zbiorniku i zaporze w Mietkowie (wrocław-

skie) w ogóle nie określono. Spośród 30 obiektów, które wymagają natychmiastowego remontu, tylko w 7 wykonano wszystkie roboty, a w 8 w ogóle nie rozpoczęto prac (m.in. przy stopniu wodnym w Łęczanach w woj. krakowskim i w Myczkowcach w woj. krośnieńskim). Podczas kontroli użytkownicy tych obiektów zgłaszali inspektorom GUNB konieczność zwiększenia środków finansowych na wykonanie najpilniejszych napraw. *Dokończenie – str. 3*

Dziś z „Dziennikiem”
kolorowy poradnik

Na narty

TOYOTA AVALON 3.0

rok prod. 1995,

cena 86.000 PLN

oglądać Auto Market Malczyk
Kraków, ul. Kamieńskiego 30,
tel. (012) 655-30-35

k-4991

W Hongkongu zmarły już dwie osoby

Ptasia grypa

(INF. WL./PAP) Na grypę chorują nie tylko ludzie, ale również zwierzęta. Wiosną tego roku w Hongkongu zmarł 3-letni chłopiec, u którego stwierdzono obecność wirusa atakującego kurczaki. Na razie nie należy obawiać się epidemii wywołanej przez tego wirusa.

Dziecko zmarło 21 maja, jednak dopiero po kilku miesiącach badania przeprowadzone w Rotterdamie, Londynie i Atlancie doprowadziły do wykrycia w jego organizmie wirusa H5N1, dotychczas znanego tylko z organizmów ptaków, a zwłaszcza drobiu. Podczas badań przeprowadzonych następnie w Hongkongu, w okolicy zamieszkania zmarłego chłopca,

okazało się, że na 4 tysiące przebadanych osób, ptasim wirusem nie była zarażona ani jedna z nich.

Zdaniem doc. Lidii Brydak, kierującej Krajowym Ośrodkiem ds. Grypy, mówienie na podstawie tego przypadku o groźbie epidemii jest absolutnie przedwczesne: – *Zamiast straszyć ludzi rzadkimi przypadkami, powinno się zwrócić większą uwagę na profilaktykę, a zwłaszcza na szczepienia, oczywiście po konsultacji z lekarzem.*

Tymczasem w Hongkongu zmarły na ptasią grypę już dwie osoby, a ostatnio przywieziono do szpitala trzech kolejnych chorych. (MAT)

Już w Domach Towarowych Centrum
ul. św. Anny 2, przy Rynku Głównym (II piętro)





16. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Przestępcy nadal bezkarni

■ ROSYJSKIE SILNIKI. Minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz poinformował, że na mocy decyzji wicepremiera Leszka Balcerowicza, MON ma otrzymać z Rosji za kwotę 20 mln USD części i usługi – będą to głównie silniki do eksploatowanych samolotów MiG-29 i Jak. Te pieniądze Rosja jest winna Polsce z tytułu „poprzednich rozliczeń”.

■ POMNIK OFIAR POWODZI. W Zdzieńszowicach (woj. opolskie) stanie obelisk upamiętniający lipcową powódź i jej ofiary w tym regionie. Pomnik będzie miał kształt bryły rozdartej na dwie połowy, z których wyłaniają się wyciągnięte w geście pomocy dłonie.

■ WYPADKI W ROLNICTWIE. Praca rolnika, to jeden z najbardziej niebezpiecznych zawodów – do takiej oceny skłania duża liczba wypadków odnotowanych przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Od stycznia do listopada br. w rolnictwie wydarzyło się 265 wypadków śmiertelnych.

■ PODEJRZANY O ZABÓJSTWO. W Krośniewicach (woj. płockie) policja zatrzymała 34-letniego Zbigniewa J. Jest on trzecią osobą podejrzaną o udział w bestialskim zabójstwie taksówkarza z Kutna. Zwęglone zwłoki 54-letniego kutnowskiego taksówkarza znaleziono na początku listopada br. w pobliżu wsi Ostrówki (woj. płockie) w bagażniku doszczętnie spalonego mercedesa, należącego do ofiary.

■ ORDYNATOR W ARESZCIE. Ordynator Oddziału Psychiatrycznego Rejonowego Aresztu Śledczego w Szczecinie został zatrzymany. Według nieoficjalnych informacji, ordynator miał brać łapówki za wystawianie prześpiecom fałszywych opinii o stanie zdrowia.

MEDICINA

KRAKÓW, ul. Barska 12, tel. 266-96-65, (Dębinki), tel. 266-50-62.

NOWO OTWARTY GABINET USG
- jama brzuszna, tarczycy, sutki.

BIOPSJA CIENKOIGŁOWA
POD KONTROLĄ USG. BADANIA
SONDA VAGINALNA I REKTALNA.

Autorzy stanu wojennego uzasadniali jego wprowadzenie domniemaną groźbą przejęcia władzy przez siły polityczne związane z NSZZ „Solidarność”, co miało spowodować interwencję państw ówczesnego Układu Warszawskiego. W tym znaczeniu miał on być „mniejszym złem”. Znaczna część społeczeństwa widziała jednak w tym przede wszystkim brutalne zdławienie wolnościowych aspiracji reprezentowanych głównie przez „Solidarność”. Ten jedyny w ówczesnych państwach komunistycznych niezależny od władz związek zawodowy liczył wtedy około 10 mln członków.

Decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego, przygotowywanego od sierpniowych strajków 1980 r., podjął 12 grudnia około godz. 14.00 gen. Wojciech Jaruzelski – ówczesny I sekretarz KC PZPR, a jednocześnie premier i szef MON. Dla administrowania stanem wojennym stworzono, złożoną z wyższych oficerów, LWP tzw. Wojskową Radę Ocalenia Narodowego (WRON) z gen. Jaruzelskim na czele. Formalne dekrety o stanie wojennym Rada Państwa (organ kolegialny, który w PRL pełnił funkcje głowy państwa) przyjęła 13 grudnia około godz. 1.00 w nocy. Konstytucja PRL nie zezwalała Radzie Państwa na wydawanie dekretów w czasie sesji Sejmu.

Mimo że dekrety uchwalono w nocy, działania MO, SB, wojska i innych służb trwały już od godzin wieczornych. W Gdańsku internowano przewodniczącego „Solidarności” Lecha Wałęsę oraz większość członków Komisji Kra-

jowej związku. Na podstawie gotowych list, w specjalnych obozach internowano około 10 tys. opozycjonistów, a także członków poprzedniej ekipy partyjnej Edwarda Gierka. Najważniejsze punkty miast obsadzili uzbrojeni żołnierze w czołgach i transporterach opancerzonych. Gdy mroźnym rankiem ludzie wychodzili na ośnieżone ulice, z rozlepionych na murach (drukowanych poza Polską) obwieszczeń dowiadawali się o ograniczeniach praw obywatelskich. Za nieprzestrzeganie postanowień władz, obwieszczenia – podpisane przez nie wymienionego z nazwiska przewodniczącego Rady Państwa (którym był wtedy Henryk Jabłoński) – groziły m.in. karą śmierci.

„Solidarność” natychmiast rozpoczęła strajki okupacyjne, domagając się odwołania stanu wojennego. Doszło do manifestacji ulicznych, padły pierwsze ofiary. 16 grudnia ZOMO spacyfikowało strajk w kopalni „Wujek” w Katowicach – zginęło 9 górników (w listopadzie br. katowicki sąd uwolnił od winy 22 b. milicjantów oskarżonych w tej sprawie). Spacyfikowano także inne strajki. Sądy, zwłaszcza wojskowe, wydawały bardzo surowe wyroki za „niezaprzestanie działalności związkowej” i organizowanie strajków (najwyższy wyrok – 11 lat). Opozycjonistów zmuszano do podpisywania upokarzających „deklaracji lojalności”. Szykanowano i wyrzucano z pracy członków „Solidarności” w administracji, wymiarze sprawiedliwości, oświacie. Protestowali też ludzie władzy: o azyl poprosili ambasadorowie PRL w Japonii –



Fot. PAP/CAF

Zdzisław Rurarz i w USA – Romuald Spasowski. Oba skazano zaocznie na śmierć.

Państwa komunistyczne powitały stan wojenny z ulgą i zadowoleniem, gdyż bały się „polskiej zarazy”. Działania władz PRL potępił zaś demokratyczny świat. 18 grudnia papież Jan Paweł II skierował list do Jaruzelskiego z prośbą o przerwanie stanu wojennego. 23 grudnia ówczesny prezydent USA Ronald Reagan ogłosił sankcje ekonomiczne wobec PRL.

„Solidarność” zesłała do podziemia. W kwietniu 1982 r. ukrywający się Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Władysław Hardek i Bogdan Lis powołali Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „S”. Powstał obieg wydawniczy poza państwową cenzurą. W wielu miastach nadawano konspiracyjne radio. Spacyfikowano niepokorne wobec władz stowarzyszenia i związki. Wśród dziennikarzy przeprowa-

dzono polityczną weryfikację, pozabawiając wielu prawa do zawodu. W styczniu 1982 r. rozwiązano Niezależne Zrzeszenie Studentów, w marcu – Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, a w październiku – po przyjęciu przez Sejm nowej ustawy o związkach zawodowych, unieważniając wcześniejsze ich rejestracje – także i samą „Solidarność”. W 1983 r. rozwiązano Związek Literatów Polskich.

12 listopada Wałęsa został zwolniony z internowania w Arłamowie w Bieszczadach. W grudniu Rada Państwa zawiesiła stan wojenny; zwolniono resztę internowanych. Pod zarzutem „dążenia w zмовie do obalenia przełomu ustroju” aresztowano internowanych działaczy „Solidarności”: Andrzeja Gwiazdę, Seweryna Jaworskiego, Mariana Jurczyka, Karola Modzelewskiego, Andrzeja Rozpłochowskiego, Grzegorza Palke i Jana Rulewskiego.

14 maja zmarł 19-letni Grzegorz Przemyski, pobity w warszawskim komisariacie przez funkcjonariuszy MO; jego pogrzeb stał się wielką manifestacją przeciw władzy. W maju, „za współpracę z wywiadem USA”, wojskowy sąd skazał zaocznie na śmierć Zdzisława Najdera, dyrektora nadającej z Monachium sekcji polskiej Radia Wolna Europa.

21 lipca 1983 r. Sejm PRL uchwalił zniesienie – w dniu ówczesnego święta państwowego 22 lipca – stanu wojennego oraz amnestię dla więźniów politycznych. Jednocześnie zachowano znaczną część represyjnego ustawodawstwa; szykany wobec opozycji trwały niemal do przełomu 1989 r. Według niepełnych danych, na podstawie dekretu o stanie wojennym za działalność opozycyjną aresztowano tymczasowo 3548 osób. W latach 1981–89 sądy powszechne skazały 1713 osób za działalność opozycyjną.

W lutym 1992 r. Sejm przyjął uchwałę, że decyzja o stanie wojennym była nielegalna. W październiku 1996 r. poprzedni Sejm głosami SLD i PSL umorzył jednak postępowanie wobec osób odpowiedzialnych za jego wprowadzenie i nie zgodził się, by Jaruzelski, Kiszczak ani inni członkowie WRON i Rady Państwa odpowiadali za to przed Trybunałem Stanu. Sprawa może wrócić w obecnym Sejmie. Według ustaleń sejmowej komisji nadzwyczajnej, która w latach 1989–1991 badała zbrodnie stanu wojennego, skutkiem ówczesnych działań MO i SB było co najmniej 100 ofiar śmiertelnych.

ŁUKASZ STARZEWSKI (PAP)

Dokończenie ze str. 1

ANNA, uczennica VII LO im. Zofii Nałkowskiej w Krakowie: – Oglądałam film Kazimierza Kutza „Śmierć jak kromka chleba” o wydarzeniach w kopalni „Wujek”. Stan wojenny kojarzy mi się z tym obrazem: policja, a chyba wtedy milicja, protesty, czołgi i polityka. I śmierć wielu ludzi. Ich zabójcy zostali niedawno uniewinnieni. Są plany, by zaskarżyć też generała Jaruzelskiego. Rodzice w domu nigdy mi o tym stanie nie opowiadali.

MICHAŁ, uczeń Technikum Elektrycznego w Nowej Hucie: – Stan wojenny wprowadził Jaruzelski. Wtedy też pojawiły się czołgi na ulicy. Mama mi opowiadała, że uciekała ze mną wózek przed czołgami... No, może nie tyle uciekała, co musiała na

16-latkowie o stanie wojennym

Czołgi i kolejki

nie uważać. Wtedy wszystko było na kartki – to były takie kartoniki, z których odcinało się odpowiednie kupony w kształcie kwadratów. Jeszcze pamiętam, jak już trochę podrosłem, wywiad po angielsku z Wałęsą w „Playboyu” z tego okresu. Na zdjęciach Wałęsa złożył palce w geście victorii, a w kłapie marynarki miał wpiętą Matkę Boską.

TOMEK, uczeń XXII LO w Nowej Hucie: – Kiedy „Solidarność” zaczęła protestować, wprowadzono stan wojenny. Na uli-

cach toczyła się regularna wojna. W tym czasie do mojego wujka strzelali zomowcy, którzy często też posługiwali się gazem. Zabraniano wtedy chodzić po ulicach po godzinie dwudziestej drugiej. W sklepach nie było nawet papieru toaletowego, był tylko ocet. Ludzie wtedy wyjeżdżali do Austrii, gdzie mogli znaleźć pracę i bezpieczeństwo; pociągi były strasznie przeładowane. Zdarzały się przypadki, że już w Czechosłowacji z tych pociągów cofano ludzi tłumacząc im, że skoro nie mają

pieniędzy na bilet powrotny, to na pewno nie chcą już do Polski wracać. Mama mi opowiadała, że jak się chciało w kraju wyjechać do innego miasta, to trzeba było dostać specjalną przepustkę.

TOMASZ, uczeń IV LO im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie: – Tata mojego kolegi nie wrócił wtedy na noc do domu. Podobno musiał się ukrywać, ponieważ komuniści chcieli go aresztować. A sam stan wojenny wprowadził Jaruzelski z Kiszczakiem, by uniknąć wkroczenia Rosjan, czy

coś takiego. Do dziś nie wyjaśniono po co w ogóle wprowadzono ten stan.

MICHAŁ, uczeń Technikum Budowlanego w Nowej Hucie: – To była wojna – Polaków z Polakami. Ale nie wiem dokładnie, kto z kim walczył. Chodzono wtedy po ulicy i świecono latarkami po oknach, nie można było się „wychylać”. No i trzeba było nocami stać w kolejkach.

MARIA, uczennica XXII LO w Nowej Hucie: – Mama mi opowiadała, że w stanie wojennym, kiedy zaczęły się bunt i protesty, jak ktoś był legitymowany i nie miał dowodu, to mógł nawet zostać pobity przez policję. Niedawno uniewinniono policjantów, którzy zabili górników w kopalni „Wujek”. Ale ma być apelacja.

(KRM)

Sytuacja baryczna: Polska południowa jest w zasięgu niżu znad Ukrainy i Białorusi. Zaczyna napływać chłodniejszy powietrze z północnych obszarów kontynentu.

Prognoza pogody: W dzień na całym obszarze Polski południowej będzie pochmurno. Występować będą opady deszczu, w rejonach podgórskich i na północy regionu, opady deszczu przechodząc będą w opady śniegu z deszczem. Temperatura maks. w dzień, od +3 do +6 st., wysoko w Tatrach –2 st. W nocy zachmurzenie duże. Opady śniegu, tylko początkowo na wschodzie Małopolski opady deszczu ze śniegiem. Temperatura min. od –1 do –4, w Tatrach –8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i północny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Dalsze ochłodzenie. Opady śniegu, miejscami dość intensywne. Temperatura maks. w dzień od 0 do +2, min. w nocy od –4 do –7 st. Drogi będą bardzo śliskie!

Uwaga kierowcy: Widzialność dobra. Drogi mokre i śliskie.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, z tendencją do poprawy w ciągu dnia.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00): 977 hPa, tj. 733 mm Hg, tendencja: wzrost.

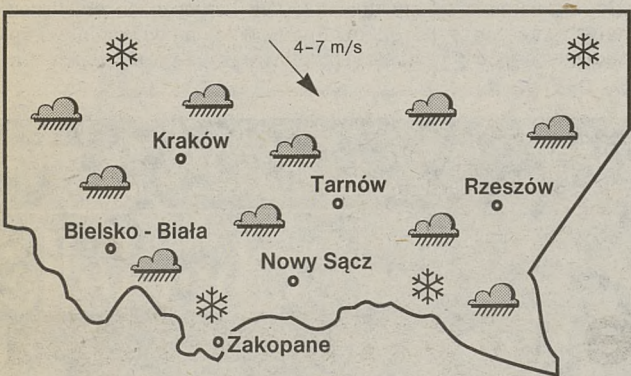
Prognoza pogody 14.12: Pochmurno z rozproszonymi na północnym wschodzie. Opady śniegu. Temp. min. od –7 do –3 st., a maks. od –4 do –2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków zmiennych.

15–17.12: Pogodnie, tylko początkowo na Podkarpaciu przełotne opady śniegu. Spadek temp. min. od –6, –10 st. do –8, –13 st. i maks. od –6, –1 st. do –8, –3 st. Wiatr umiarkowany i dość silny ze wschodu.

Temperatura z 12.12
Polska: Bielsko-Biała 7,6, Hel 6,5, Kasprowy W. –1,8, Katowice 7,5, Kielce 5,8, Kołobrzeg 6,6, Kraków 6,6, Krosno 2,9, Nowy Sącz 4, Olsztyn 6, Opole 9,4, Poznań 8,2, Rzeszów 4,6, Śnieżka –1,7, Suwałki 2,6, Szczecin 6,8, Warszawa 8,2, Wrocław 9,2, Zakopane 4,4.



Prognoza pogody



Temperatura (min./max.)

Bielsko	-3	5	Nowy Sącz	-2	3
Częstochowa	-2	5	Przemyśl	-1	4
Kasprowy Wierch	-8	-2	Rzeszów	-1	4
Katowice	-1	6	Tarnów	-1	5
Kraków	-2	6	Zakopane	-4	1
Krosno	-2	3	Warszawa	-4	3



Horoskop codzienny

BARAN: Szytne układy planetarne, utrudniają realizację celów. Będziesz musiał czekać aktywnie przyjacielu.

BYK: Jest jeszcze siła, ale brakuje satysfakcji. Życzę wytrwałości i determinacji.

BLIŹNIĘTA: Radości, przyjemności, wiele wesołości. Baw się – a może by tak w gości?

RAK: Już lepiej, spokojniej, raźniej – radzisz sobie z dnia na dzień coraz lepiej. Czekasz aktywnie na rozwiązanie problemów. Jedziesz.

LEW: Masz poczucie siły, ale jakby coraz mniej wynika z tego... korzyści. Negocjuj układy. Działaj strategicznie.

PANNA: Jeszcze ostro, jeszcze dynamicznie, ale będę zalecał postawy ekumeniczne.

WAGA: Na pograniczu. Spokojnie, z umiarem, bez wielkich emocji, nadmiernych oczekiwań...

SKORPION: Średnio. Proponuję ucieczkę w sztukę. Odbiór wy-smakowany. Teatr dziś wieczorem – zapraszamy.

STRZELEC: Nieco rozkojarzenia, działalność raczej chaotyczna. Proponuję zatem małą uroczystość.

KOZIOROŻEC: W miarę dobrze. Radzisz sobie z biglem i fajerem. Więcej przyjemności, więcej nieba na ziemi.

WODNIK: Dobre samopoczucie, korzystne układy. Działaj i obmyślaj – stale naprzód.

RYBY: Średnio. Trzeba się trudzić, wysilać. Spróbuj sobie czas jakoś sensownie umilać.

ASTROLOGUS

Wpisanie w historię

Zdaniem Geremka, konkordat w żadnym stopniu nie uszczupla suwerenności państwa polskiego

Bronisław Geremek powiedział w Sejmie, że konkordat w żadnym stopniu nie uszczupla suwerenności państwa polskiego w dziedzinie stosowania prawa i nie przewidyje podporządkowania prawa polskiego normom prawa kanonicznego. Przedstawiając projekt ustawy upoważniającej prezydenta do ratyfikacji umowy między RP a Watykanem z 28 lipca 1993 r., minister spraw zagranicznych podkreślił, że ratyfikacja konkordatu dotyczy aktu szczególnej wagi, który wpisuje się – jak w każdym kraju – w jego historię.

Zdaniem Geremka, wejście w życie konkordatu nie spowoduje zróżnicowania pozycji prawnej Kościoła i związków wyznaniowych funkcjonujących w Polsce oraz samych obywateli w porównaniu z sytuacją instytucji i wiernych Kościoła katolickiego.

Konkordat uznaje prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci, a organizacja nauczania religii odbywa się zgodnie z wolą zainteresowa-

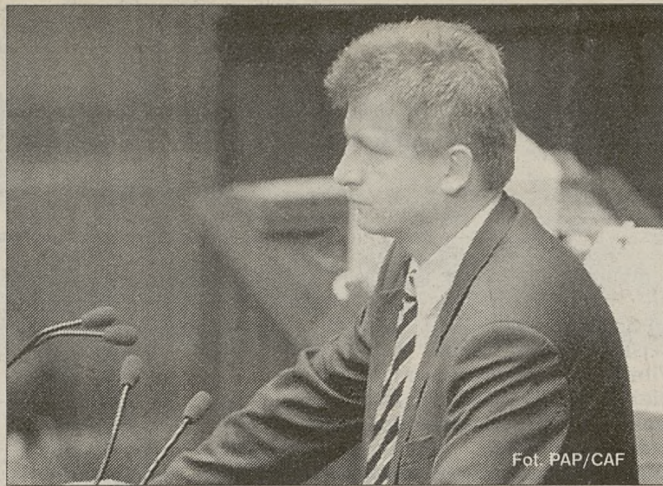
nym. Przepis ten jest zgodny z art. 48 konstytucji – przypomniał Geremek.

Po przemówieniu ministra, Leszek Miller wystąpił z wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy upoważniającej prezydenta do ratyfikacji konkordatu. Był to głos odosobniony. Wszystkie pozostałe kluby opowiedziały się za jak najszybszym doprowadzeniem do końca sprawy umowy RP z Watykanem.

– Zróbcie coś dobrego dla Polski, dość wystawiania na szwank jej międzynarodowego autorytetu – apelował do lewicy Marian Krzaklewski (AWS).

Piotr Ikonowicz (SLD) zakończył swe wystąpienie milczeniem, nie będąc w stanie „opowiedzieć o ogromie dyskryminacji, nietolerancji i upokorzeniach, które przeżywały niewierzący lub ludzie innej wiary w Polsce”.

Jan Rokita (AWS) tę „ciszę złożoną w hołdzie ofiarom polskiego kościoła i katolicyzmu”, nazwał spektaklem kpin z instytucji uświęconej polską tradycją. (PAP)



Ode mnie

Przedstawienie

Posel SLD Piotr Ikonowicz w proteście przeciwko uchwalaniu konkordatu na dwie minuty zaniemówił. Być może pantomima jest kolejnym przeznaczeniem tego posła, który już kilka razy odszukiwał się w życiu politycznym.

TOMASZ DOMALEWSKI

Kampania przeciw powiatom

PSL zaskoczy?

(INF. WL.) Polskie Stronnictwo Ludowe kończy etap dyskusji na temat starych błędów i rozpoczyna walkę o głosy wyborców z różnych środowisk w przyszłorocznych wyborach samorządowych – zapowiedział wczoraj w Krakowie prezes NK PSL Jarosław Kalinowski.

Wśród błędów poprzedniego kierownictwa Kalinowski wymienił „szukanie poparcia wśród niezadowolonych z koalicyjnego przecież rządu, co się ludziom nie podobało”. Teraz PSL chce być opozycją konstruktywną, zwłaszcza w sprawach związanych z integracją europejską oraz z reformą systemu zabezpieczeń społecznych. Prezes PSL skrytykował przyszłoroczny budżet, a w szczególności obniżenie środków przeznaczonych na rolnictwo.

Odnosząc się do zakazu eksportu polskich przetworów mlecznych do Unii Europejskiej, Jarosław Kalinowski, były minister rolnictwa, tłumaczył, że w czasie swego urzędowania zlecił kontrolę mleczarni w związku z zastrzeżeniami Komisji Europejskiej do jakości naszego mleka. W wyniku kontroli połowie zakładów odebrano uprawnienia do eksportu, co jednak okazało się niewystarczające. Kalinowski podtrzymał swą wcześniejszą opinię, że zakaz eksportu jest próbą utraty coraz silniejszej polskiej konkurencji.

Prezes PSL oświadczył, że Stronnictwo rozpocznie wkrótce szeroką kampanię przeciwko utworzeniu powiatów i regionów, a poseł Bogdan Pęk zapowiedział zaskakujące propozycje związane z wyborami samorządowymi. (MAT)

Minister przy tablicy

Mirosław Handke: – Zbyt wiele faktologii

(INF. WL.) Bardzo burzliwe było wczorajsze spotkanie w Krakowie ministra edukacji z członkami Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Związkowcy zadawali sześcioro resortu wiele, często kłopotliwych, pytań, od spraw dotyczących reformy systemu edukacji po kwestie związane z Kartą Nauczyciela. Minister tłumaczył się m.in., dlaczego podczas głosowania nad budżetem nie zgłosił votum separatum, skoro, jak sam przyznał, pieniądze przeznaczone w przyszłym roku na edukację nie satysfakcjonują go.

Szef resortu edukacji przyznał, że pieniędzy, które uzyskał w ramach poprawki do budżetu, wystarczy zaledwie na uruchomienie wyższych szkół zawodowych, na fundusz pożyczek dla studentów oraz na stypendia dla młodzieży szkół średnich, których ostatnio z powodu braku środków w ogóle nie przyznawano.

Minister Handke tłumaczył związkowcom, że jako członek rządu musiał uznać rację wicepremiera Balcerowicza i – pomimo osobistego niezadowolenia z przewidzianych w projekcie budżetu nakładów na edu-

kację – głosował za przyjęciem tego budżetu. – Równocześnie jednak przekazałem panu Balcerowiczowi 10-stronicowy list, w którym przedstawiłem pewne koncepcje, jak zdobyć dodatkowe fundusze, niekoniecznie budżetowe, aby wspomóc oświatę – wyjaśniał minister. – Mówiąc w skrócie, wskazałem na trzy ewentualne źródła: przemysł, gminy i uruchomienie systemu współpłatności za studia.

Szef resortu zapowiedział, że będzie szukał pieniędzy również poprzez oszczędności w samym ministerstwie. Np. ma zamiar przyrzec się celowości finansowania przez resort wielu różnych tytułów prawnych.

Minister poinformował związkowców o dokonanych już w ministerstwie zmianach strukturalnych, o zlikwidowaniu niektórych departamentów i utworzeniu nowych. Powołano m.in. departament, którego zadaniem będzie przystosowanie naszego systemu edukacji do wymagań Unii Europejskiej. Minister podkreślił, że jednym z ważniejszych będzie departament koordynujący sprawy kształcenia i wychowania.

Zdaniem min. Handkego, w dotychczasowym modelu

kształcenia było „zbyt wiele faktologii”, a zbyt mało uczono młodzież pewnych praktycznych umiejętności oraz tego, jak posługiwać się tymi umiejętnościami.

Związkowcy pytali ministra o Kartę Nauczyciela. Szef resortu zadeklarował się jako przeciwnik jej obowiązującej wersji. Powiedział, że jest zwolennikiem układu zbiorowego, w którym powinny być zawarte wszystkie podstawowe kwestie związane z zatrudnieniem, płacami itd.

Na pytanie, kiedy zostaną powołani nowi kuratorzy oświaty, minister Handke oznajmił, że najpierw muszą być mianowani nowi wojewodowie.

Wyjaśnił też, na czym polegało nieporozumienie związane z niefortunnym, jak przyznał, sformułowaniem, zawartym w jednym z wywiadów z nim. – Mówiąc, że „nauczyciele udają, że pracują, a my udajemy, że płacimy” miałem na myśli to, że nie ma korelacji pomiędzy jakością nauczyciela a wysokością płacy, którą dostaje. Dotyczy to wszystkich szczebli edukacji – podkreślił minister. (G)

VAT w rolnictwie

Ministerstwo Finansów rozważa objęcie podatkiem VAT rolnictwa, choć jeszcze nie w ramach planowanej przez rząd w przyszłym roku nowelizacji ustawy o VAT i akcyzie. Jak powiedział wiceminister finansów Waldemar Manużewicz, trudność polega w dużej mierze na stworzeniu systemu prostego i czytelnego dla osób, które do tej pory nie płaciły praktycznie żadnego podatku.

(PAP)

W obce ręce

Dokończenie ze str. 1

– Środowisko ziemiańskie żąda zwrotu jedynie tej własności, która pozostaje w rękach państwa lub gmin, natomiast ziemia z tzw. reformy rolnej, będąca w posiadaniu rolników indywidualnych pozostaje raz na zawsze ich własnością – zapewnia Marian Wolski, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego.

Zdaniem rzecznika prasowego AWRSP Jana Wójcika, agencja sprzedaje niekiedy zabytkowe dwory po to, aby uratować je przed zupełnym zniszczeniem.

– Skoro nie ma ustawy reprivatyzacyjnej, agencja nie może oddawać nikomu jego własności, może natomiast sprzedawać lub oddawać tę własność w dzierżawę – mówi Józef Czamara, kierownik krakowskiego biura AWRSP. – Przy obecnym stanie prawa były właściciel może jedynie nabyć od nas dwór bez przetargu. Gdy zamierzamy sprzedać jakiś obiekt, zawsze informujemy o tym zainteresowanych – jeżeli o nich wiemy. Na terenie województwa krakowskiego sprzedaliśmy dwór w Liplasie spadkobiercy byłego właściciela oraz dwór w Biloczach byłej właścicielce. Natomiast w przypadku dworu w Karniowicach, spadkobierca, który się do nas zgłosił, miał prawo do dziesiątej części własności i chciał kupić dwór za symbo-

liczną złotówkę. Natomiast ten, kto go nabył, zapłacił – zgodnie z prawem – 50 proc. z 1,3 mln zł, na które wyceniono dwór. Prowadzimy rozmowy z kilkoma byłymi właścicielami zainteresowanymi zakupem. Nie spieszą się jednak ze sfinalizowaniem transakcji czekając na ustawę reprivatyzacyjną.

Od 1990 r. stworzono już około 30 projektów ustawy reprivatyzacyjnej, ale ustawy wciąż nie ma. Reprivatyzacji domaga się nie tylko Polskie Towarzystwo Ziemiańskie, ale też Polska Unia Właścicieli Nieruchomości oraz stowarzyszenia byłych właścicieli, poszkodowanych przez władze komunistyczne. Reprivatyzacja znalazła się też w programach niektórych partii, jak np. Unii Polityki Realnej. W umowie koalicyjnej AWS – UW zapisano natomiast: „Roszczenia z tytułu reprivatyzacji należy niezwłocznie ustalić i przyjąć ustawie reprivatyzacyjną, gwarantującą zwrot mienia w naturze lub rekompensaty”.

– Przyczyną zarzutów ziemian jest brak ustawy reprivatyzacyjnej, który wiąże nam ręce – twierdzi rzecznik AWRSP. – Wszyscy rządzący dotychczas unikali rozwiązania tego problemu. Teraz ma to się zmienić, czekamy więc na projekt ustawy, który przygotuje rządząca koalicja.

(PAD)

Stanisław Kot – uczoney i polityk

Historię kształtują ludzie

(INF. WL.) – Historię kształtują ludzie, stąd pomysł, aby przybliżyć szerszemu ogółowi postać profesora Stanisława Kota – uczonego i polityka, a nade wszystko wielkiego Polaka, który zawsze starał się walczyć o prawa jednostki – powiedział wczoraj prof. Franciszek Ziejka, prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, otwierając dwudniową sesję

naukową poświęconą jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli naszej kultury narodowej.

Historyk prof. Stanisław Kot, przez trzynaście lat od 1920 r. był szefem Katedry Historii Kultury w Uniwersytecie Jagiellońskim. Był człowiekiem bardzo blisko związanym z legionami. W 1930 zaczął aktywnie działać w ruchu ludowym. Na stałe wpi-

sał się również do historii polskiej dyplomacji. Jako ambasador rządu emigracyjnego w ZSRR przyczynił się do uwolnienia tysięcy obywateli polskich z łagrów. Wszystkie swoje zbiory naukowe zapisał Bibliotece Jagiellońskiej. W jej murach otwarto właśnie wystawę poświęconą postaci i dziełu prof. Kota.

(G)

Wały nie wytrzymają

Dokończenie ze str. 1

Trochę lepiej wygląda rekonstrukcja obwałowań – zaawansowanie prac sięga tu 70 procent. Wprawdzie w woj. nowosądeckim zatłakano wszystkie dziury w wałach, ale już w bielskim tylko 23 procent.

Ponadto – na połowie kontrolowanych terenów między wałami i za wałami przeciwpowodziowymi stwierdzono znaczne zadrzewienie, a w skrajnych przypadkach (woj.: zielonogórskie,

jeleniogórskie, wrocławskie, legnickie i opolskie) – występowanie „zwartego zalesienia liściasto-iglastego”.

60 proc. polskich budowli piętrzących wodę ma już ponad 25 lat, 33 proc. – ponad pół wieku. Obwałowania są jeszcze starsze – 76 proc. ma ponad 50 lat (część nawet więcej niż 70 lat). Tylko 10 proc. wałów eksploatowanych jest krócej niż 25 lat.

(GEG)



Rozmowy z Unią rozpoczną się na prima aprilis

Indywidualnie i dwustronnie

Korespondent „Dziennika” relacjonuje z Luksemburga

■ UKRAINA NIE BĘDZIE W RADZIE EUROPY? W styczniu Rada Europy może zawiesić mandat ukraińskiej delegacji w związku z wykonywaniem na Ukrainie kary śmierci – twierdzą koła zbliżone do ukraińskiego MSZ.

■ WSPÓLNE KALENDARIA NATO-ROSJA. Sojusz Atlantyczny i Rosja ustaliły wczoraj kalendarz wspólnych działań na rok 1998. Obejmuje on operacje utrzymania pokoju oraz redukcji zbrojeń. Wbrew żądaniom Moskwy program nie objął obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej.

■ CZESI TWORZĄ RZĄD. Prezydent Czech Vaclav Havel poinformował wczoraj, że w przyszłym tygodniu zamierza mianować nowego premiera i na jego wniosek nowy rząd. Lider Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Czechosłowackiej Partii Ludowej Josef Lux przez cały tydzień prowadził rozmowy polityczne mające na celu przygotowanie programu oraz składu nowego rządu.

■ POŻAR NA LOTNISKU. Znaczne straty materialne i duży chaos spowodował pożar, który wybuchł wczoraj rano w głównym terminalu londyńskiego lotniska Heathrow. Po 2,5 godzinach walki z żywiołem pożar opanowano. Żadnych ofiar w ludziach nie było.

■ POCIĄG Z PRĘDKOŚCIĄ 530 KM NA GODZINĘ. Prototyp japońskiego pociągu Maglev MLX01 osiągnął wczoraj w Tokio prędkość 530 km na godzinę, bijąc tym samym rekord świata, ustanowiony w 1991 r. przez superszybki francuski TGV. Maglev (magnetic levitation) unosi się nad torem na poduszce magnetycznej, uzyskiwanej w wyniku indukcji prądu w uzwojeniach elektromagnetycznych podczas ruchu z dużą prędkością.

■ NA MIRZE SYLWESTER BEZ SZAMPANA. Dwaj rosyjscy kosmonauci i amerykański astronauta przywitają Nowy Rok na pokładzie stacji orbitalnej bez szampa, nad czym nieco boją się. „Szampana nie będzie, chociaż chcielibyśmy, żeby był” – oświadczył wczoraj podczas bezpośredniej konferencji prasowej szef załogi, Anatolij Sołowiow. Powiedział, że stacja Mir wykonuje okrążenie wokół Ziemi w czasie krótszym niż dwie godziny, toteż jej trzej mieszkańcy będą świętować Nowy Rok kolejno z wieloma krajami.

Uroczystą pontyfikalną mszą św. w Bazylice Watykańskiej Jan Paweł II oficjalnie zamknął wczoraj obrady pierwszego w historii Kościoła specjalnego synodu biskupów Ameryki.

Najprawdopodobniej w drugiej połowie przyszłego roku, może wczesną jesienią, papież w meksykańskim mieście Guadalupe ogłosi opracowaną na podstawie sugestii uczestników zgromadzenia Adhortację postsynodalną, wyznaczającą główne zadania nowej ewangelizacji świata, odkrytego ponad pięćset laty przez Krzysztofa Kolumba. Będzie to już czwarta wizyta papieża w Meksyku. Wcześniej, w końcu stycznia przyszłego roku Jan Paweł II uda się natomiast po raz pierwszy z kilkudniową wizytą na Kubę.

W trwającym od 16 listopada Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów uczestniczyło prawie 300 delegatów ze wszystkich diecezji obu Ameryk, skupiających połowę katolików z całego świata.

Zgromadzenie było przede wszystkim okazją do wzajemnego poznania i dyskusji, ale również pewnym niezwykle ważnym etapem w dziejach całego Kościoła i jednym z istotnych wydarzeń na drodze nowej ewangelizacji.

Rozpoczęte wczoraj w Luksemburgu dwudniowe spotkanie Rady Europy przystąpił konflikt pomiędzy Unią Europejską a Turcją. Premier Turcji Vilmaz odrzucił demonstracyjnie zaproszenie na kolację, wyśtosowane przez aktualnego prezydenta Rady, premiera Luksemburga Junckera. Powodem politycznych ekscesów było to, że Turcja nie została umieszczona nawet na liście 11 kandydatów, spośród których obecny Szczyt ma wyłonić grupę państw, z którymi wiosną 1998 rozpoczęte zostaną rokowania przystąpieniowe.

Juncker zareagował ostro. – W pozostałych krajach ubiegających się o członkostwo nie są stosowane tortury – powiedział. Tymczasem Turcja już od 1964 roku jest członkiem stowarzyszonego UE i wciąż odmawia się nakreślenia jej perspektywy przystąpienia. W stanowisku Unii i jej państw członkowskich wobec Turcji jest wiele obłudy. Wymienia się rozmaite powody – stan przestrzegania praw człowieka, kwestię kurdyjską, konflikt z Grecją o Cypr, przemilczając najważniejszy. Zdaniem większości europejskich polityków Turcja jako państwo islamskie nie pasuje do chrześcijańskiej Europy.

Szczyt ma natomiast wybrać z grona 11 kandydatów – 10 państw wschodnioeuropejskich plus Cypr – grono krajów, z którymi w marcu przyszłego roku



rozpoczną się rokowania przystąpieniowe. Za pewne uchodzi w Luksemburgu nominowanie do grona wybranych Polski, Czech, Węgier, Słowenii, Estonii i Cypru, wytypowanych przez Komisję Europejską. Francja zabiega o włączenie do tego grona Rumunii. Dania chciałaby, aby rokowania rozpoczęły się z całą 11, co wydaje się mało prawdopodobne, gdyż Słowacja nie kwalifikuje się do rozmów z powodów politycznych.

Rozstrzygnięcie zapadnie w bezpośrednich rokowaniach między szefami państw i rządów UE, tym razem trudno jest przewidzieć jego rezultat, gdyż między dwoma europejskimi potęgami – Niemcami i Francją – nie ma w tej kwestii uzgodnionego stanowiska.

Natomiast Francja zrezygnowała z dania pierwszeństwa przed typowaniem kandydatów projektem reform wewnętrznych w Unii. Hasło Paryża – pogłębienie przed rozszerzeniem – nie gra na tym Szczycie roli, której można się było obawiać.

Rokowania z wytypowanymi państwami rozpoczną się pierwszego kwietnia 1998 roku. Będą prowadzone indywidualnie i dwustronnie. Nie będzie grupowego przyjęcia nowych członków, każdy kandydat otrzyma do wykonania indywidualny pakiet zadań i zostanie przyjęty wtedy, gdy go spełni. Kraje, z którymi na razie Unia nie rozpocznie rokowań, otrzymają zwiększoną pomoc finansową.

MACIEJ RYBIŃSKI

Zaporowa stal

Polska zgodziła się znieść kontyngenty importowe na alkohole

Polska zgodziła się znieść od 1 stycznia przyszłego roku kontyngenty importowe na alkohole mocne z Unii Europejskiej, z wyjątkiem czystego spirytusu i wódek białych i utrzymać cła obowiązujące dotychczas w ramach tych kontyngentów – powiedział po rozmowach handlowych z Komisją Europejską wiceminister gospodarki Janusz Kaczurba, który przyznał zarazem, że rozmowy potwierdziły pełną rozbieżność stanowisk między Polską a Unią co do dalszej ochrony celnej polskiego rynku wyrobów hutniczych.

Zniesienie kontyngentów na mocne alkohole wychodzi na przeciw żądaniom Unii, zwłaszcza W. Brytanii, która uskarżała się na tę barierę w eksporcie do Polski m.in. whisky. Cła pozostałe na poziomie 80-105 proc., obowiązującym dotąd w ramach kontyngentów, np. 85 proc. na whisky (poza kontyngentem taryfa miała charakter zaporowy i sięgała 395 proc.). Według tutej-

szych ekspertów nie wpłynie to na ceny importowanych alkoholi na polskim rynku, gdyż utrzymywane cła są nadal wysokie.

Według tych ekspertów na gest w stronę Unii wygląda też zgoda Polski na wydawanie licencji na montaż przemysłowy samochodów bez uprzedniego zobowiązania producenta do pewnej określonej wysokości inwestycji i zatrudnienia. Szczegółowe warunki będą ogłoszone w przyszłym tygodniu, ale zgodnie z sugestiami Komisji Europejskiej powinno odtąd wystarczyć dobrowolne informowanie władz przez inwestora o jego zamiarach. Jedynym warunkiem, który zostanie utrzymany, będzie wymóg montażu co najmniej 1000 samochodów rocznie.

Kaczurba przyznał, że przedstawiciele Komisji Europejskiej oprotowali potwierdzonej przez Polskę zamiar utrzymania w przyszłym roku tegorocznej, 9-procentowej stawki celnej na wyroby stalowe importowane do

Polski z UE i przedłużenia ochrony celnej do 2000 roku włącznie. Stawka zostałaby obniżona do 6 proc. w 1999 roku i do 3 proc. w 2000 r. Komisja przypomniała stanowisko „15”, że Polska – na mocy układu stowarzyszeniowego – jest zobowiązana obniżyć stawkę do 3 proc. w 1998 roku i znieść cła w 1999 roku. Układ przewidywał już w 1997 roku cło 6-procentowe, ale Unia „wyjątkowo” zgodziła się na przedłużenie o rok ubiegłorocznej stawki 9 proc.

Zdaniem strony polskiej, która przedstawiła wczoraj zarys zmodyfikowanego programu restrukturyzacji hutnictwa, przedłużenie ochrony jest niezbędnym elementem programu restrukturyzacji. Przedstawiciele Komisji odpowiedzieli, że według Unii przedłużona ochrona może wręcz zmniejszyć motywację do restrukturyzacji. Dyskusja będzie kontynuowana 17 grudnia w trakcie kolejnego spotkania ekspertów obu stron. (PAP)

Milion teczek na każdego

Rumuńskie Securitate pod lupą senatu

Senat rumuński rozpoczął wczoraj dyskusję nad projektem ustawy o oddaniu archiwów komunistycznych służb bezpieczeństwa – Securitate.

Ustawa pozwoli Rumunom na zapoznanie się z własnymi teczkami. Przewiduje też lustrację osób na wysokich stanowiskach, obejmującą prezydenta, członków rządu, posłów i radnych. Mają oni składać oświadczenia o ewentualnej współpracy z Securitate, a ich teckizy zostaną udostępnione mediom.

Kwestia lustracji jest palącym problemem w kraju nękany przez podejrzenia i oskarżenia rzucane przez polityków w siedem lat po rozstrzelaniu Nicolae Ceausescu. Centrowa koalicja, której wielu działaczy spędziło całe lata w komunistycznych więzieniach, uczyni-

ła z dostępu do teczek główny punkt swej ubiegłorocznej kampanii wyborczej. Lewica, która przejęła władzę po antykomunistycznej rewolucji, sprzeciwiała się lustracji, ostrzegając przed rozpętanem wendety, a nawet wojną domową.

Securitate, wszechmocna tajna policja z okresu komunistycznego, została rozwiązana w grudniu 1989 roku. Jej archiwa zostały przekazane najpierw ministerstwu spraw wewnętrznych i obrony, a potem Rumuńskiej Służbie Wywiadowczej (SRI).

Były szef SRI Virgil Magureanu wyjawiał niedawno, że Securitate skompletowała ponad milion teczek na każdego, „kto stanowił zagrożenie dla reżimu”. Według niego, ponad 100 tys. teczek zniszczono.

(PAP)

Czy prezydent Jelcyn ma udar mózgu?

Tajemnicze przeziębienie

Kreml zdementował wczorajsze doniesienia radia „Echo Moskwy”, które powołując się na bliżej nie określone źródła medyczne poinformowało, że prezydent Rosji Borys Jelcyn poza przeziębieniem doznał „poważnego skurczu naczyń krwionośnych w mózgu”. Jelcyn „nie doznał niczego takiego, to wszystko” – oświadczył wczoraj rzecznik prezydenta, Siergiej Jastrzębski.

Moskiewska rozgłośnia nie przekazała żadnych szczegółów. Zauważyła jedynie, że dolegliwości, które u Jelcyna rozpoznali pragnący zachować anonimowość kardiologów, często dokuczają osobom w zaawansowanym wieku, zwłaszcza przy zmianie pogody. Wiadomo również, że skurcze takie mogą występować np. przy udarze mózgu.

Tymczasem służba prasowa prezydenta stanowczo zaprzecza tym spekulacjom. Konsy-

lium lekarskie, które wczoraj rano badała Jelcyna, uznało, iż jego stan jest „zadowalający”. – Jeśli temperatura nie wzrośnie, prezydent w sobotę i niedzielę będzie mógł odbyć spacer na świeżym powietrzu – twierdzą lekarze opiekujący się Jelcynem.

Prezydent ma pozostać w Barwisze do końca przyszłego tygodnia. Jutro szef państwa weźmie udział w wyborach do Dumy Miejskiej Moskwy. Swoją głos odda w Barwisze, dokąd dostarczona zostanie mu specjalna urna. Odwołano jednak wszystkie oficjalne spotkania, w których w nadchodzącym tygodniu miał uczestniczyć Jelcyn. Dotyczy to m.in. szczytu rosyjsko-białoruskiego (planowanego na 17 grudnia) i spotkania przywódców Rosji, Białorusi, Kazachstanu i Kirgistanu (18 grudnia). Wcześniej odwołano wizytę w Moskwie prezydenta Bułgarii Petyra Stojanowa.

Opr. MOSUR

Chór dyplomatów

Ponad 40 dyplomatów z 32 państw akredytowanych w Bratysławie, Budapeszcie i Wiedniu zjechało wczoraj do Koszyc, na Słowacji, na zaproszenie prezydenta miasta Rudolfa Schustera.

Atrakcją w czasie powitania gości w zabytkowym koszyckim ratuszu stało się wystąpienie chóru dyplomatów, który spontanicznie powstał w pociągu wiozącym dyplomatów z Bratysławy do Koszyc.

Chór, którego występ spotkał się z burzliwymi owacjami, zaśpiewał po polsku kolędę „Cicha noc”. Pod dyktando ambasadora RP na Słowacji Jana Komornickiego śpiewali m.in. rezydujący w Bratysławie ambasadorowie USA, RPA i Ukrainy. (PAP)

Kościół amerykański dręczy niepokój

Nędza wrogiem miłości

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Okazało się, że w Kościele nie ma żadnej Ameryki Północnej i Południowej, bogatej Ameryki anglojęzycznej i biednej łacińskiej, że problemy z jakimi boryka się Kościół, jakie na co dzień rozstrzygać muszą chrześcijanie Nowego Świata są do siebie podobne. Różnice dotyczą głównie możliwości znalezienia rozwiązań, a nie ich samej istoty. Handel narkotykami, handel bronią, odchodzenie od Kościoła niektórych grup wiernych, trudności w znalezieniu potrzebnych rodzinom czy rządowi na spłatę długów pieniędzy, w większym lub mniejszym stopniu dotyczą wszystkie kraje amerykańskie.

Kościół amerykański dręczy niepokój – stwierdzają w opublikowanym na zakończenie synodu

przesłaniu amerykańscy biskupi. Jego źródła szukać jednak należy w nieprzebraniu najważniejszych przykazania – przykazania miłości.

Dziś jednym z groźnych wrogów tej miłości jest nędza. Można z nią walczyć tylko przeciwstawiając jej solidarnie i uparcie dawane świadectwo wiary.

Biskupi amerykańscy wzywają do redukcji, a nawet umorzenia długów państw biednych, zaciągniętych wobec międzynarodowych instytucji finansowych, lecz równocześnie zwracają uwagę na konieczność obniżenia cen surowców i żywności po jakich sprzedawane są one krajom słabo uprzemysłowionym. Nie tylko przeciwni są aborcji

i eutanazji, zwracają również uwagę na to, że człowiek ma także prawo do życia i rozwoju, do wolności i szczęścia, a także do zachowania własnej godności. Dramatyczna sytuacja wychowujących się na ulicy, bezdomnych „ninos de rua” (dzieci ulicy) w Brazylii, to nie tylko okazja, by potępić winnych takiego stanu rzeczy, ale przede wszystkim powód, by zaapelować do wszystkich ludzi dobrej woli o przyniesienie konkretne skutki pomocy.

Amerykańscy biskupi postanowili nie mnożyć istniejących już instytucji i na razie przynajmniej nie ustanawiać żadnej formalnej panamerykańskiej struktury, której zadaniem byłoby organizowanie pracy Kościoła od Ziemi Ognistej po Alaskę. Może jednak już w najbliższej przyszłości uda się stworzyć jakiś wspólny fundusz pomocy najbardziej potrzebującym.

Może uda się przy współpracy coraz szerszych kręgów świeckich bardziej niż dotąd skutecznie upowszechniać, przybliżać wiernym nie tyle naukę, co osobę Chrystusa. Bo przecież nowa ewangelizacja oznacza właśnie takie nowe spotkanie i nową nadzieję.

ANNA T. KOWALEWSKA

Weekend z DZIENNIKIEM

W centralnej części M. znajduje się czteroramienny drogowskaz. Ktoś wyrzył na nim napisy: góra – niebo, dół – piekło, prawa strona (kierunek szkoła) – stesy, lewa strona (kierunek schronisko i knajpa) – piwko. Stefan od poniedziałku do piątku wybiera stesy.

Dom nauczyciela zbudowano trzydzieści lat temu. Styl zakopiański, opłata za mieszkanie symboliczna, sześć złotych miesięcznie. Za jeden przedpokój z pokojem. Kibel na dworze, wodę podgrzewa się na blasze. Wcześniej trzeba było napalić w piecu. Jeszcze wcześniej załazić opał. Pranie można robić w przepływającym nieopodal strumyku.

– Uczę polskiego, wychowania obywatelskiego, muzyki i ZPT. Jeśli jest się już tutaj, to robi się wszystko – milknie. Patrzy w okno. Po chwili zaczyna mówić.

– Na lekcji podeszła do mnie dziewczynka i zapytała, czy wiem, że jej ojcem jest ksiądz. Przyjąłem to do wiadomości, myślałem – bieszczadzki koloryt. Później dopiero się dowiedziałem, że jej ojciec jest rzeczywiście księdzem – prawosławnym. Uczy religii w naszej szkole.

Szkoła Stefana, jak na tutejsze warunki, jest duża. Zwożą do niej dzieci z okolicznych miejscowości. W sumie 200 osób. Mały pokój nauczycielski. Pani Maria, starsza szkolna koleżanka Stefana, uczy historii Polski i języka ukraińskiego. Z elementami historii Ukrainy.

– Wydaje się panu, że nie sposób uczyć równocześnie historii tych dwóch narodów? Proszę pana, tutaj wiedzę o historii wynosi się z domu, i taka już pozostałość. Szkoła niewiele zmienia w spojrzeniu. Zresztą młodzież w podstawówce nie jest specjalnie zainteresowana tym, co się kiedyś wydarzyło. Może później w liceum?

– Pod warunkiem, że się do niego trafi – podsumowuje Stefan.

Kiedy w lipcu poprzez sąsiadującą z M. wioskę przeszedł huragan, mówiono o pomocy bożej. Przecież zniszczył wszystkie dachy. Nietknięty po-

został tylko kościół. A mieszkańcy wioski to byli pegeerowcy. Czyli pijacy.

– Nie opłaca im się pracować. Dostanie taki trzy miliony zasiłku i siedzi w domu. Mniej zje, ubrania nie zniszczy, od czasu do czasu pójdzie i dorobi w lesie. Dzieciakom zeszytów do szkoły też nie kupi, nie ma pieniędzy. Ogląda satelitę, bo

Krzysztof Maćkowski

Między niebem a piwkiem

na to go stać. I pije – Stefan znów spogląda w okno. Patrzy na góry.

– Panie, satelita to konieczność. Normalnie odbieramy tylko pierwszy, czasami drugi program, a co z innymi? Strasznie słabe tu nadajniki. A za pięć baniek kto będzie pracował? – mówi jeden z mieszkańców wioski. Stoi pod sklepem. Całymi dniami.

Po huraganie myślano, że coś się zmieni.

– Do kościoła wszyscy zaczęli chodzić, modlili się, i na pielgrzymkę by poszli, gdyby nie trzeba było naprawiać domów. Ale ludzie dostali wysokie odszkodowania i teraz się śmieją. Mówią, że w zasadzie się opłacało.

Pan Roman, sąsiad Stefana, pięćdziesięciolatek o zmęczonej twarzy, do wódki wyciąga kiszzone ogórki. Opowiada o dzieciństwie w Koszalińsku. W Bieszczadach urodzili się jego rodzice. Gdzie? Nigdzie, wioskę spalono, zarosły ją drzewa. On wrócił, jakiś zew krwi. Opowiada, że tam na Wybrzeżu bali się na ulicy rozmawiać po ukraińsku. Teraz – mówi – zmieniły się czasy. Chociaż tutaj wojnę wspomniała się inaczej, trwała dłużej. „Wisła” nikomu nie kojarzy się z największą polską rzeką.

– A tym, co wypisują w ukraińskich gazetach, tych, co się tutaj wydają, o konfliktach z Polakami, niech pan się nie przejmuję. Nawet my tego nie czytamy. Uspokoi się, gdy wszyscy, którzy pamiętają, trafią na cmentarz, a tam każdemu wsio równo.

Ma rację. Na miejscowym cmentarzu „spocziwają zdie woskriesienija” Grigorij Czurma obok Dobrowolskiej Marii, Iwan Pankowicz „Prosy o Bohorodcyce diwo”, a Jan Babiak o „Wieczne odkupienie”. I nikt nie dewastuje grobów.

– Wiesz o tym, że proponowano zmianę nazwy naszej szkoły? Chciano jej nadać imię Tarasa

mieści się muzeum łemkowskie. Czynne całą dobę. Nikt nie zamyka drzwi na noc. Wewnątrz eksponaty: makieta cerkwi, porozrzucone grabie, stroje ludowe, narzędzia rolnicze.

– To w końcu kim jesteście, Łemkami czy Ukraińcami? – pytam Romana. Pamiętam, że jakieś dziesięć lat temu bieszczadzki przewodnik twierdził,

miętniający Pierwszą Komunię Świętą jego syna. Pisany cyrylicą. Obok makieta, przedstawiająca – widywany tu często – motyw jelenia na rykowisku.

– Z tego nikt tu nie dworuje – Stefan już dwa lata przebywa w Bieszczadach. Czasem wbrew sobie staje się rzeczni-kiem miejscowych. – O tym się

stosownej uchwały Rady Ministrów.

– Może to dla was egzotyczne problemy, ale tu tym się żyje. Moje dzieci niedawno koło szkoły znalazły gniazdo jadowitych żmij. Dużo się też mówi o niedźwiedziach w lasach. Dzieciaki przywożone do szkoły z okolic (lasy, lasy, lasy) boją się wieczorami wychodzić z domów – opowiada nie bez pewnej fascynacji Stefan.

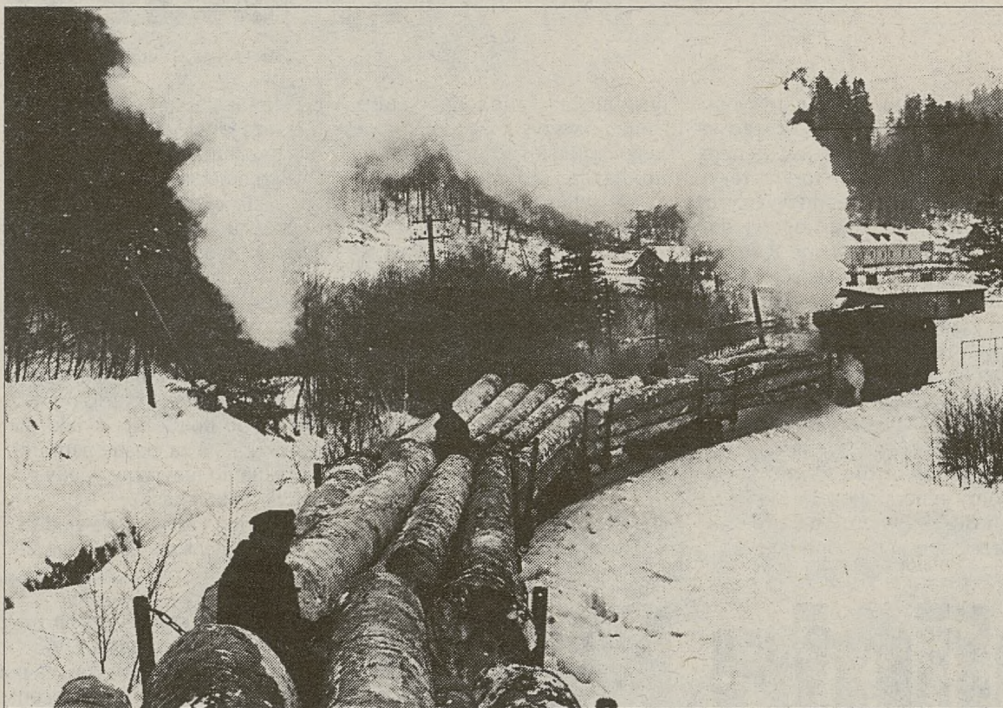
Czytam kronikę policyjną: ujawnienie plantacji konopi indyjskich to norma. W ciągu tygodnia zdarzyły się też włamania do sklepu spożywczego (kradzież transportera piwa, długopisów i gumek do mazania), kiosku „Ruchu” (baterie R 14, przerwatwy), altanki (pięć królików), domku campingowego (kołdry i poduszki), samochodu (lusterko), baru („Pojeśli, popili, a na drogę zabrali sobie udka kurczaków i kotlet”).

Sobota. Przechodząc obok drogowskazu, nie skręcamy ze Stefanem w lewo.

– Żyjemy tu biednie, ale za to na świętniku – mówi w sarkazmem. – Nauczyciel w knajpie? Nie do wyobrażenia. Zresztą zobacz sam, jak wyglądają tutaj „restauracje”. Wtedy zrozumiesz. W restauracji o 15.00 młodzież przy wódecie. Butelka wódki i cola na przepitkę. Nikt nie zamawia drinków.

– Te, koleś zamknij drzwi – krzyczy za mną szesnastolatek. Ślaniający się na nogach właściciel knajpy nie ma wydać z 20 zł, więc piwa nie sprzedaje. Mówi, że sam nie pije. Trzeba mu wierzyć. Wygląda na człowieka, który w Bieszczady przybył w okresie boomeru hipisowskiego. I pozostał. Ze wszystkimi nałogami. Rozmieniam pieniądze, kupuję piwo i wychodzę. Stefan czekał na zewnątrz.

Do M. dociera pociąg średnio co trzy godziny. Na stacji kolejowej, położonej w dolinie pośród połonin, wisi ogromna mapa świata. Przyglądamy się jej z zaciekawieniem. Na mapie zaznaczono najważniejsze połączenia morskie pomiędzy wszystkimi kontynentami.



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

Szewczenki. Bo, mówili, dlaczego niby szkoła ma mieć imię polskiego poety, skoro chodzi do niej tylko samo Polaków co Ukraińców?

– Zostaniesz tu na stałe? – zmieniam temat.

– Raczej nie, na pewno nie. Co prawda za pięć milionów można tutaj wyżyć. Ale co dalej?

Przy domu nauczyciela stoi cerkiew (złoto, purpura, śpiew, kilkanaście osób, średnia wieku sześćdziesiąt lat), tuż obok

że łemkowie są dobrymi mieszkańcami tych ziem, a Ukraińcy niekoniecznie.

– A wasi Ślązacy, górale czy Mazurzy to nie Polacy? My jesteśmy Ukraińcami. Z panem to tylko rozmawiamy po polsku. Normalnie w domu po swojemu. Jak się napijemy, to też po swojemu śpiewamy. Moje dzieci dopiero w szkole nauczyły się mówić dobrze po polsku. Pan słyszał, panie Stefanie. Ale nie przeszkadzało. Prawda?

– Na ścianie domu naszego gospodarza wisi obrazek upa-

tu rozmawia, pisze. To poważna sprawa. W miejscowej gazecie artykuł o rykowisku: gdzie się odbywa, jak wygląda, ilu wtedy w góry zjeżdża myśliwych.

Przegląd miejscowej prasy to niezwykle inspirujące doświadczenie. „Kto nam zapłaci za szkody wyrządzone przez wilki atakujące stada owiec?” – zapytuje czytelnik. – „Za szkody wyrządzone przez wilka (canis lupus) odpowiada skarb państwa” – odpowiada w gazecie, przytaczając tekst



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Właściwie nie mam wyboru. Bo o czym innym można dzisiaj pisać, skoro jest 13 grudnia? Niby rocznica nieokrągła, ale rany ciągle świeże i ciągle rozdrapywane. I mniej tu chodzi o samo wprowadzenie stanu wojennego. Chociaż także w tej sprawie spór o to, czy wprowadzenie go ratowało Polskę przed zbrojną rosyjską interwencją, czy nie – nie został rozstrzygnięty. Bardziej nas ciągle różni stosunek do tego, co było przed i po stanie wojennym. Np. sprawa pułkownika Kuklińskiego stanowi przykład sporu właściwie nie do rozstrzygnięcia, przynajmniej dziś. Społeczeństwo jest w opinii na temat pułkownika podzielone prawie dokładnie na pół. Połowa krzyczy, że to zdradca, połowa, że bohater. Może za pięćdziesiąt lat rozstrzygnięcie to historia, ale dzisiaj jakkolwiek kategoryczna odpowiedź stawia w złym świetle – albo tych, którzy wówczas nie współpracowali z Amerykanami, albo tych, którzy nie wspierali Rosjan. Mam więc tu do czynienia nie tyle z grzebaniem w przeszłości, ile z teraźniejszością, postrzeganą przez pryzmat minio-

nich lat. Na co dzień jednak jest zupełnie odwrotnie. Przeszłość ma dla nas znaczenie samo w sobie. Żyjemy przeszłością. Uwielbiamy budować pomniki i pomniki. Mniej nas interesuje to, w jakim kraju będziemy żyć za 15 lat niż to, że 97 lat temu ktoś coś zrobił. Pamiętam, gdy pracowałem jeszcze w „Wiadomościach”, jaki się zrobił rwetes, kiedy nie pokazaliśmy zdjęć z położenia wieńców pod pomnikiem jakiegoś kolejnego zrywu narodowego sprzed stu kilkudziesięciu lat. Pretensji nie mieli przełożeni, ani politycy (to nie dziwi, wszak nie ich to był zryw), ale widzowie, którzy chcieli zobaczyć tę oficjalną, właściwie nie wiem dlaczego. Dla mnie chwila zadumy nad patriotyzmem poprzednich pokoleń ma sens tylko w wyobraźni dla poprzedniego śmiertelnika czasie, czyli w okresie życia naszego i poprzedniego pokolenia. Reszta jest fikcją. Nie tylko zresztą o patriotyzm chodzi, ale i o wszystko inne, co pozostało za nami. My, Polacy, mamy jednak jakiś genetyczny feler. Szyje mamy skrócone w tył.

GRZEGORZ

Jeśli o mnie chodzi, to już od dawna nie zabieram głosu, gdy ktokolwiek zaczyna dyskusję o słuszności lub niesłuszności wprowadzenia stanu wojennego, uważam bowiem, że nie ma o co się spierać. W 1981 r. „Solidarność” miała 100 procent racji, domagając się zmiany ustroju politycznego i systemu społeczno-gospodarczego, a równocześnie zero procent szans na taką zmianę. Jeśli ktokolwiek wierzy, że Breżniew by się na to zgodził, jest równie naiwny, jak Amerykanie, którzy uwierzyli Stalinowi, że wybory w Polsce w 1947 będą tak wolne i demokratyczne, że Mikołajczyk z PSL-em będzie miał takie same szanse, jak Bierut z PPR-em (O ile rzeczywiście u Amerykanów była to naiwność, a nie cyniczna obłudność). Tak więc czy inaczej „Solidarność” skazana była w owych latach na zdławienie, a spierać się o to, czy lepiej, że zrobiło to LWP pod Jaruzelskim, czy też gdyby dławili wojska Układu pod wodzą któregoś z „marszałków” – także nie ma sensu. Nigdy się nie dowiemy, czy koszty moralne i

materialne tego drugiego wariantu byłyby mniejsze czy większe, bo nie wiemy (i wiedzieć nie możemy), czy Polacy w tej sytuacji zachowaliby się tak jak Węgrzy w 56 r. czy jak Czesi w 68 r. Można tylko przypuszczać, a nad przypuszczeniami merytorycznie dyskutować się nie da. Podobnie niemożliwa na płaszczyźnie merytorycznej jest dyskusja o płk. Kuklińskim. Oceny zawsze pozostaną w sferze emocjonalnej. Podobnie kiedyś usiłowano dyskutować, czy więcej dla Polski działał książę Drucki-Lubecki, lojalny wobec carów i skutecznie odbudowujący gospodarkę zrujnowanego Królestwa Kongresowego, czy książę Poniatowski, do końca wiernie stojący przy Bonapartem. Emocjonalnego wyboru Polacy dokonali już dawno. W sumie nie da się też dyskutować o tym, dlaczego tak chętnie i żarliwie zajmujemy się tym, co było, a tak niemrawo i bez zapału tym, co będzie, bo to również sfera emocji, a emocje merytorycznym argumentom się nie poddają.

BRUNO

Andrzej Kozioł

Zdejmowanie gorsetów

mieście. Delegacja służbowa. Pobyt w sanatorium. Podróż.

W jednym z opowiadań Szukszyna narrator jedzie pociągiem. Jedzie więc w spiał-

Na tym właśnie polega cudowność podróży; kiedy wyrwiesz się z kierata codzienności, ze społeczności, w której wszyscy wiedzą o tobie wszyst-

nawet zawód. Nie można więc odmienić personaliów, pozbyć się nienawistnego piętna starszego referenta z Kutna i udawać bogatego, bywałego w świe-

chowują się odmiennie, niczym stare wojskowe konie, które nagle usłyszały dźwięk trąbki. Wprawdzie lata już nie te, trudno przychodzi wszelkie skoki, jakie dla młodego ogiera są bagatelką, ale trąbka gra. Hasło tym razem nieco inne, ale równie banalne: kobiety, wino i śpiew...

Wino należy traktować figuralnie, o śpiewie lepiej nie wspominać, bo przeciętny Polak fałszywym głosem potrafi zaśpiewać po jednej zwrotce pięciu, sześciu piosenek, ale kobiety... Kobiety to jest to...

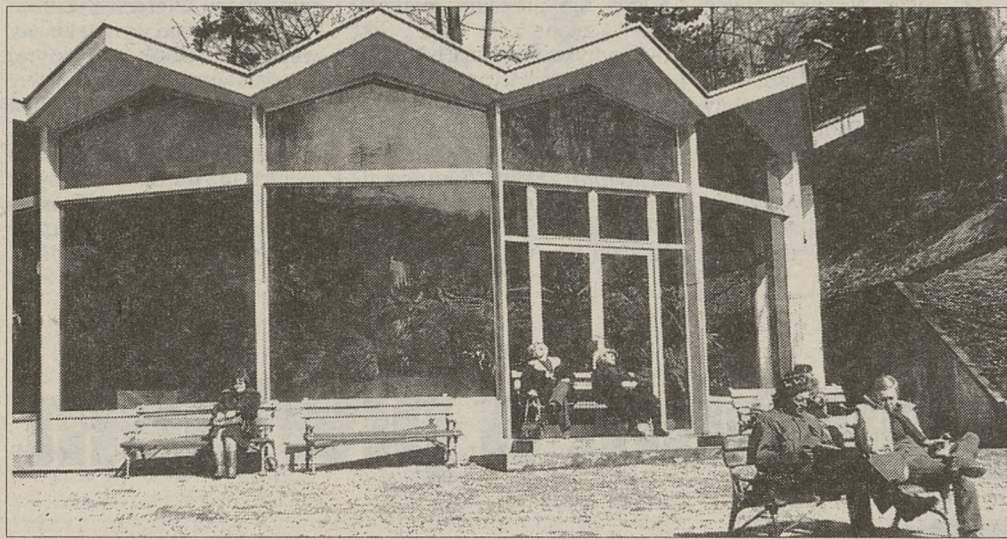
Ktoś powiedział, że wielu ludzi nigdy by się nie zakochało, gdyby nie powieści - ale także filmy - o miłości. Wielu zapewne nie uległoby sanatoryjnej gorączce, gdyby nie nasłuchiwało się wcześniej, jak to w sanatoriach bywa. Obiegowa opinia, powszechnie obowiązująca legenda, każe widzieć w nich nie tylko miejsce leczniczych zabiegów i długich spacerów na świeżym powietrzu, ale także enklawę przyjemności, których nie zapisuje na receptę lekarz...

Legenda legendą, kiczowate hasła kiczowatymi hasłami, ale najważniejsze jest to, że podczas pobytu w sanatorium - ale także na czasach, na wycieczce, na delegacji - znikają krępujące na co dzień gorsety. No bo w pokoju co najwyżej czeka przypadkowy współlokator, którego nie a nic nie obchodzi pora, o której wracamy. No bo współkuracjusze wprawdzie plotkują na nasz temat, ale ich głosy nie dotrą do niepowołanych uszu. No bo cały układ społeczny, w którym przyszło nam funkcjonować przez turnus, jest czymś z założenia

efemerycznym, nietrwałym. Na dobrą sprawę - oczywiście jeżeli nie bierzemy pod uwagę czegoś, co bywa nazywane sumieniem - z sankcjami spotykają się tylko te zachowania, które zostają negatywnie ocenione przez społeczność. A tutaj po pierwsze, obowiązują nieco odmienne kryteria, zaś po drugie - sama społeczność po pewnym czasie przestaje istnieć, a więc przestają istnieć także te przewinienia, które i ona skłonna byłaby potępić.

W bardzo podobnych warunkach przychodzi egzystować młodym ludziom z prowincji, którzy nagle znaleźli się w wielkomiejskim internacie lub domu akademickim, z jedną wszakże różnicą - ten pobyt poza granicami dotychczasowego świata jest nie tylko o wiele dłuższy, ale w dodatku o wiele ważniejszy, decyduje bowiem o całym późniejszym życiu. Jednak i w tym przypadku nie wszyscy potrafią oprzeć się niebezpiecznemu poczuciu całkowitej swobody. Część, zafascynowana urokami swobodnego, studenckiego życia, zapomina o jego mniej przyjemnych, ale ważniejszych aspektach. No coż, gorsety wprawdzie krępują, ale czasami jednocześnie chronią przed niebezpieczeństwami...

Na dobrą sprawę wszystko to jest oczywiste i banalne, w dodatku stare jak świat. Widocznie tkwi w ludziach jakaś bardzo silna potrzeba odwrócenia ról, zdjęcia lub poluzowania gorsetów, skoro w wielu kulturach co pewien czas otwierano wentyl bezpieczeństwa, pozwalając albo na anonimową zabawę, albo na gruntowną odmianę ról, co w zasadzie na jedno wychodzi, bowiem anonimowość kusi, aby wysoko usadowieni w społecznej hierarchii udawali mniej ważnych, natomiast ludzie z dołów przydawali sobie znaczenia. Takie możliwości stwarzał na przykład karnawał, ale dajmy temu pokój, bo właśnie mamy czas adwentowy...



Fot. Archiwum „Dziennika Polskiego”

nym wagonie i nasłuchuje opowiadania sąsiada z górnego legowiska. A sąsiad jest generałem. Zgodnie ze starym rosyjskim kultem generałów wszyscy chętnie słuchają opowiadań czcigodnego pasażera. A on gada o swej generalskości od niechcienia, nieco nią znużony, niby żyma się na nią tak jak dobrze jadający człowiek wybrzydza na nadmiar kawioru w swoim menu, ale w gruncie rzeczy widać, że go ta ranga cieszy. Rano, kiedy kończy się podróż, wychodzi szydło z worka, rzekomy generał okazuje się małomiasteczkowym, najzupełniej przeciętnym urzędnikiem...

Wielka budowa, w wyniku której Kraków - jak śpiewano w piosence - miał leżeć pod Nową Hutą, to jednocześnie wielki społeczny eksperyment, a coś takiego zdarza się raz na dziesiątki lat. Codziennie natomiast zdarzają się tysiące drobnych sytuacji, w których nagle znikają wszystkie krępujące człowieka gorsety.

Na przykład wyjazd na studia lub do szkoły w odległym

ko, możesz dokonać cudu. Zmienić wszystko - od nieulubianego imienia, po zawód i datę urodzenia. Znaczenie ma resztą nie tylko nowy układ, nowa społeczna konfiguracja, ale także jej efemeryczność. Cudowność podróży polega także na tym, że kończy się bardzo szybko i nikt nie może zweryfikować najbardziej nawet nieprawdopodobnych opowieści...

Sanatorium - to coś innego, pobyt w nim trwa zbyt długo, aby można posługiwać się całkowicie zmyśloną legendą. W końcu gdzieś, w jakimś rejestrze, zostało zanotowane nazwisko, data urodzenia, może

cie biznesmena z Warszawy. Można jednak całkowicie zmienić codzienny sposób życia...

Przetańczyć całą noc - słowa jak z kiczowatej piosenki i jednocześnie hasło, na którego dźwięk żywy biją serca licznych gospodyń domowych, urzędniczek, nauczycielek, podstarzałych, zmęczonych codzienną krzątaniną, pogonią za groszem, kłopotami z dziećmi i mężami. I nic to, że nogi już nie te, bo dokuczają żylaki, że zadyszka, że za ciasne pantofle, wszystko to nieważne, kiedy pada tak piękne hasło...

Bądźmy jednak sprawiedliwi - panowie w sanatorium też za-

-Do sanatorium przyjeżdża się żeby kogoś zapoznać. No i podratować zdrowie - ta maksyma pani Halinki sprawda się w Busku w 100 procentach. Żeby prowadzić życie towarzyskie - trzeba mieć czas. A żeby mieć czas - trzeba wstać i ruszyć na zabieg o szóstą rano. Żeby zdążyć odrobić się do śniadania...

Piękny park Zdrojowy w ciepłych porach roku jest salonem, promenadą, miejscem obserwacji i wymiany ploteczek. - *O! Widzi pani. Ta Hania na początku turnusu poderwała sobie 10 lat młodszego. I trzyma go tak, że chłop okiem mrugnąć nie może* - opowiada sąsiadka z sanatorium. Halinka, bywalczyni polskich kurortów, wprowadza

dziestką. W tanecznych popisach z Lutkiem może konkurować tylko jego równoletek. Garnitur w prążki, pod marynarką pulowerek, pot ścieka z czoła, ale dzielnie sekunduje swojej na oko o trzydzieści lat młodszej partnerce. Po godzinie opanował „techno dance” i nawet „tango milonga” nie nakłania go do zmiany tanecznego kroku.

Wychodzimy przed dziesiątą. O 22 w sanatoriach zaczyna obowiązywać nocna cisza i zamykają drzwi. Po cichutku przemykamy do jedyńki Halinki. Jeszcze mały drink na dobranoc i rozchodzimy się. W końcu o szóstej trzeba wstać.

Świtem biegnę na zabieg. Kąpiel, gimnastyka, masaż. Choć każdy ma kartkę, z zabiegami rozpi-

Przetańczyć całą noc

mnie w tajniki sanatoryjnego życia towarzyskiego. Po pierwsze, gdzie warto iść na wieczorek. - *We „Włókniarzu” jest taniej, ale parkiet mały i towarzysztwo nieciekawe. Lepiej iść do „Hanusza”* - powiada. Więc idziemy.

W „Hanuszu” czas zatrzymał się wiele lat temu. Pod sufitem rozwieszona siatka, stoły przykryte białymi obrusami, kawa i herbata w szklankach. Orkiestra - dwóch panów i solistka - potrafi spełnić każde życzenie gości. Są więc i Szczepankowe „Kormorany” i „Bajabongo”.

Siedzimy w niekorzystnym układzie - przy sześciuosobowym stoliku mamy tylko dwóch panów. Starają się nie zaniedbywać żadnej z nas - nie schodzą z parkietu, grzecznie proszą do tańca, w przerwach, kiedy orkiestra nie gra, zabawiają dowcipami. Rozglądam się. Widać, że część pań jest dobrze na takie wypadki wyekwipowana - wieczorowe suknie, szpilki. Mniejszość - skacze na parkiecie w dżinsach i adidasach. Panów mało. Ci, którzy przyszli w parach, trzymają za ręce „swoje panie”. Samotni, taksując wzrokiem damską część sali. - *Widzisz tego w rogu - trąca mnie Halinka - wczoraj wyjechała babka, z którą przychodził przez tydzień. Teraz szuka nowej* - śmieje się.

Na parkiecie bryluje pan Lutek. Przyjeżdża tu od lat, zna wszystkich, wszyscy go znają. Od rana w garniturze, uroczy gawędziarz, zawsze ma w zanadrzu dykteryjkę, zawsze gotów do wyjścia w miasto. Zawarcie nowej znajomości nie jest dla niego problemem i choć dobiega siedemdziesiątki, przychodzi na dancing z efektowną czter-

sany na minuty, zdarzają się kolejki. Kiedy próbuję wygzekwować wejście na salę o wyznaczonej dla mnie porze, słyszę: *Taka młoda, a taka niecierpliwa. Poczekaj troszkę trzeba*. Nie przekonuje argument, że po to jest rozpiska, by się jej trzymać. Widać, że ludzie tęsknią za kolejkami i jak tylko nadarza się okazja, chętnie zawiązują jakiś komitecik, szykują społeczną listę. Więc czekam. Kolejkowe wymieniają ploteczki. - *Słyszala pani, jaka była awantura? Mąż przyjechał, trafił ich, jak wracali z dancingu. Jego zwymyślał, ją zbił i pojechał*. Fascynujący jest obieg wieści. Wszyscy wiedzą wszystko. I nieważne, że wieczorem to samo zdarzenie będzie opowiadane w odwrotnej wersji.

Bo i cóż przez prawie miesiąc pobytu w sanatorium można robić? Spacerować przestają być przyjemnością - ile można chodzić. Czytać gazety? Zaprzyjaźniony kioskarsz wita mnie co rano wylewnie - nareszcie jest chętny na nudne piły. Gazety kupuję hurtem. Ale to podobno rzadkość - ludzie oszczędzają, na prasę szkoda pieniędzy. Księgarnie też nie cieszą się wielkim powodzeniem. Kino bywa czynne sporadycznie. Atrakcją są koncerty w Domu Zdrojowym i wycieczki. No i niemal obowiązkowe wieczorki taneczne. Uzdrowskowe butik oferuje tajlandzkie, elastyczne sukienki i bluzeczki. Wieczorem, na dancingu widać, które panie uzupełniały garderobę w Busku. Panowie mniej dbają o strój - nieważne, czy w wymiętej koszuli, czy pod krawatem, zawsze znajdują panią chętną do przetańczenia całego wieczoru.

KURACJUSZKA

W dolinie Nidy

Niunia wychodzi z domu pierwsza. Pan Józef osobiście otwiera jej bramę. Podczas gdy inni dopiero budzą się ze snu, ona już wita nowy dzień. I czeka na pierwszego domownika. A gdy ten stanie we drzwiach, przylączy się do niego. Razem przechodzą przez całą wieś. Mijają Urząd Gminy, sklep i dwa sanatoria. Gdy są już przed pawilonem fizykoterapii, Niunia zawraca. Teraz idzie przed sanatorium „Świt”, gdzie już czekają na nią koleżanki i koledzy. Przyszli tu z różnych domów, niektórzy są bezdomni, nikt nie wie, gdzie nocują, ale wszyscy stawili się punktualnie.

Wszyscy czekają na pensjonariuszy wychodzących ze śniadania - są częstowani resztkami z pańskiego stołu. Jednak poranne przed „Świt” ma też inny cel - towarzyski. W końcu nie widzieli się przez całe dwaście godzin. Potem rozchodzą się do swych zajęć. Solec jest niewielką miejscowością, ale dla każdego znajdzie się tu miejsce. Dla psów też.

Godzinę później mercedes na warszawskich numerach z eleganckim towarzystwem wewnątrz przez dłuższą chwilę czekał na bocznej ulicy (klakson nie pomógł), aż dwa małe, czarne pieski zdecydowały się skończyć rozmowę i sobie pójść. Nic się w końcu nie stało. Warszawiacy nie spieszyli się, bo nie mieli gdzie, a dwaj stali mieszkańcy Solca pozostali w przekonaniu, iż naprawdę żyją w demokratycznym i wolnym kraju.

Nic się nie dzieje i jest dobrze. Rano naprawdę pieją koguty. Jeśli się wstanie wraz z nimi, można spokojnie wypić kawę (zrobioną przy pomocy nieocenionej grzałki) i zdążyć jako pierwszy na zabieg. Wtedy właśnie idzie się w towarzystwie Niuni, czyli Żabuni, ulubionej suczki gospodarzy.

W Solcu Zdroju są tylko dwa sanatoria. Sporo zatem amatorów borowinowych okładów, kąpeli siarczkowych (- *Mamy najlepszą siarkę w kraju* - mówi pan Janek, obrzucając człowieka borowinowym błotem), masaży i innych zabiegów wynajmuje mieszkania prywatnie. Ludność (900 mieszkańców) jest na to przygotowana. Pani Krystyna założyła nawet pensjonat swego imienia, wybudowała restaurację i przyjmuje gości z całego kraju. Aby jednak z tym krajem się połączyć, należy iść na pocztę, gdzie miłe panie przy pomocy przedwojennej centralki (rączki im chodzą jak przy szydełkowaniu) próbują się dokrzyknąć do Gdańska lub Wrocławia. Przeważnie skutecznie.

Niunia, rasa nieznana, nie lubi długich spacerów. Do zakładu przyrodoleczniczego (stylowy, budowany w latach dwudziestych) idzie się samemu, długą kasztanową aleją. Obok park Zdrojowy, a w nim spokojnie sobie rosną: czarna sosna, tamaryszek, kłęk kanadyjski, katalpa i sosna wejmutka - ślady dawnej świetności uzdrowiska.

W głębi kościół św. Mikołaja, na którego północnej ścianie umieszczono płytę nagrobną niesławnej pamięci Samuela Zborowskiego. Bo Solec Zdrój, mimo że jest tylko wsią, nie wypadł kurze spod ogona. Wieś istniała już w XIV wieku. Od XV wieku zmieniali swych właścicieli. Naprzód byli nim Tarnowscy (Leliwa), potem Zborowscy (Zborów jest niedaleko) i znowu Tarnowscy. Już w XIII wieku wykorzystywano tutejsze bogactwa mineralne. W 1837 roku Karol Gedeffroy założył tu uzdrowsko.

W okresie międzywojennym właścicielami i budowniczymi uzdrowska byli bracia Daniewscy. W 1951 roku uzdrowsko upaństwowiono i wszystko co dobre się skończyło. W Solcu mówią, że właściciel się znalazł i być może będzie lepiej, ale jeśli nawet tak jest, to kto zainwestuje w stare urządzenia i wymagające remontu budynki? Pobliskie Busko (20 kilometrów) myśli przede wszystkim o sobie.

Mimo tego jest dobrze. Ludzie przyjaźni, dbają o wczasowiczów, którzy zostawiają tu parę groszy. Spokoju nie są w stanie zakłócić nawet panie, które podczas obiadu wymieniają szalenie ważne poglądy. - *Już więc na wieczorek do „Jasnej” nie pójdę. - Dlaczego? - Bo ci faceti proszą do tańca tylko młode! - Ty głupia, nie obcinaj się. Pojeżdż do takiego i powiedz: Niech pan będzie kulturalny i mnie też poprosi!*

Idę na spacer z Niunią. KURACJUSZ

Jurek, drugoklasista, ulubieniec całej szkoły, siedzi w ostatniej ławce przy oknie. Coś pracownice rysuje, a równocześnie słucha, co podszeptuje mu siedząca w ławce nauczycielka. Z jej pomocy korzysta też Zaneeta, z zapalem, nawet na przerwie, domagająca się następnych zadań do zrobienia.

Drużyna nauczycielki prowadzi lekcję z pozostałymi uczniami. Kończą rozwiązywać skomplikowane zadanie matematyczne, a potem opowiadają krakowskie legendy, które udało im się już poznać. Jednym idzie to trochę lepiej, innym gorzej, ale widać, że dzieci nie mają żadnych oporów przed zabieraniem głosu. Są na luzie. Na to, co robią ich koledzy pod kierunkiem drugiej nauczycielki, nie zwracają najmniejszej uwagi.

Podczas przerwy jak bomba wpada do klasy Kuba i ścisła swoją panią tak, jak by nie widział jej sto lat. - *A Regina poszła do dzieci!* - informuje z triumfem.

Regina to właśnie druga pani. Nikt jednak nie obraża się o taką poufałość - to, że Kuba w ogóle mówi, że mówi coraz wyraźniej i coraz lepiej wie, co mówi jest powodem do dumy i dla Reginy Safier-Radwańskiej, i dla pedagoga specjalnego Teresy Rokosz, i dla dyrektorki szkoły Marty Kaczmarzkiej.

Nie są to ani typowe nauczycielki, ani typowa pani dyrektor - bo po to, by podjąć się uruchomienia i prowadzenia w szkole klas integracyjnych, do których wspólnie z dziećmi o różnym stopniu upośledzenia czy kalektwa chodzą uczniowie w pełni sprawni, trzeba mieć nie tylko zwykłą pedagogiczną wiedzę, ale i specjalistyczne przygotowanie. Sam zasób fachowej wiedzy też nie wystarczy - cierpliwość i pełna akceptacja dzieci, bez względu na to, jakie one są - to podstawa w tej pracy.

Gdy Kuba rozpoczynał naukę, nie mówił prawie nic. Wbiegał do klasy, wskakiwał na ławki i przebiegał po nich. Dziś potrafi spokojnie zachowywać się przez całą godzinę lekcyjną i rozmawiać z kolegami. Maciuś nie będzie nigdy pisał ani czytał, ale mówi płynnie. A jego kolega, którego jeszcze do niedawna trzeba było na siłę wciągać do klasy, dziś czuje się już bezpiecznie wśród rówieśników. Jurek, z zespołem Downa, serdeczna „przylepa”, jest pupilkiem całej szkoły - ma naturę wędrownika, więc zdarza mu się zapukać do innej klasy. Wszyscy go zapraszają, a jego pani musi go szukać po całym budynku...

Teoretycznie w Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Konfederackiej funkcjonują tylko dwie klasy integracyjne - pierwsza i druga, ale tak naprawdę, to również w starszych obok dzieciaków o stuprocentowej normie, uczą się także, które miały

Barbara Rotter-Stankiewicz

Zintegrowani

ze sobą kłopoty i przez jakiś czas chodziły do szkoły przy szpitalnej, zajmującej się głównie dziećmi z psychozami szkolnymi. Trafiły do „trzydziestki”, bo szkoła to niewielka, nie mająca nic wspólnego z osiedłowymi kombinatami i dająca dzięki temu szansę na indywidualne traktowanie uczniów. Dyrektor i nauczyciele, którzy już wcześniej przemysłiwali o utworzeniu klas integracyjnych, przekonali się, że problemy, na jakie napotykają w klasach w pewnym sensie mieszanych, są do pokonania. Dziś ci niegdyś „inni” uczniowie w niczym nie odróżniają się od pozostałych.

- *Zainteresowanie klasami integracyjnymi jest ogromne* - mówi dyrektor Kaczmarzka. - *Już od stycznia dzwonią do nas rodzice z prośbą o informacje. Niestety, nie możemy przyjąć wszystkich dzieci niepełnosprawnych, bo mamy za mało pierwszaków w normie. Wiadomo - niż demograficzny...*

Zasada funkcjonowania klas integracyjnych jest taka, że do kilkunastoosobowej grupy dzieciaków „zwykłych” dokooptowuje się kilkoro niepełnosprawnych. Naukę prowadzą dwie nauczycielki. Jeżeli brakuje więc kandydatów do skompletowania dwóch oddziałów, uruchamia się jeden, a to niestety ogranicza liczbę przyjmowanych dzieci z różnymi deficytami. Nawiasem mówiąc, w praktyce regułą jest, że wśród uczniów bez specjalistycznych skierowań zawsze znajdzie się jeden - dwóch, również wymagających innego traktowania, programu, bo ich możliwości intelektualne czy psychiczne są na pograniczu normy. W tradycyjnej klasie są oni po prostu najgorszymi uczniami - w integracyjnej mają szansę na inne traktowanie.

Pierwszą krakowską szkołą, w której zdecydowano się na wprowadzenie klas integracyjnych, jest nowohucka „sto piątka”. Najstarsi „zintegrowani”

wychowankowie w przyszłym roku szkolnym opuszczają jej mury. W sumie funkcjonuje tu 13 klas integracyjnych (spośród 29), do których uczęszczają dzieci z różnymi schorzeniami - są i niedowidzące, i z porażeniem mózgowym.

dzieci upośledzonych nie był - oględnie mówiąc - zbyt życzliwy. To się jednak powiodło.

Rodzice innych uczniów patrzyli nieufnie na eksperyment, a i dzieci nie zawsze były dobrane nastawione do swoich kolegów. - *Te, daun, chcesz bana-*

szkole zarówno uczniowie, jak i ich rodzice mają okazję do wzajemnego poznania jeszcze przed rozpoczęciem nauki w szkole, bowiem wprowadzono cenny zwyczaj: już od wiośny sześciolatki, raz w tygodniu, przychodzą do swojej przyszłej

runkach. Nie ma na to wprawdzie naukowych dowodów, bo jeszcze nikt nie pokusił się o przeprowadzenie badań porównawczych, ale tempo rozwoju zintegrowanych dzieciaków jest imponujące, co potwierdzają nie tylko nauczyciele ale i rodzice. Być może jest to również zasługa młodocianych terapeutów - kolegów, którzy domagają się od swych niepełnosprawnych rówieśników wyraźnego mówienia (*Powtórz, bo cię nie rozumiem*), spokojnego zachowania (*Nie krzycz, bo mnie głowa boli*), koleżeńskości (*Nie dokuczaj mi, bo się nie będę z tobą bawił*). Dzięki temu poprzeczka w niedostrzegalny sposób wędruje coraz wyżej...

Klasy integracyjne są ogniwem pośrednim pomiędzy szkołami zwykłymi, masowymi a specjalnymi, które zawsze będą miały uczniów, bo dla wielu ciężko upośledzonych lub kalekich dzieci takie szkoły czy specjalistyczne ośrodki są wręcz niezbędne. Dla sporej grupy notorycznych „złych uczniów” placówek masowych przeniesienie do szkoły specjalnej stanowi wybawienie - okazuje się, że i oni mogą odnosić szkolne sukcesy, że nie są skazani bez ustanku na niepowodzenia, a co za tym idzie, stresy i nerwice.

Klasy integracyjne mają przed sobą przyszłość, są rozwiązaniem dobrym i wypróbowanym, choć dość drogim - gmina opłaca bowiem dwójkę nauczycieli w jednej klasie, a oddziały są mniej liczne. I tak przedsięwzięcie to jednak mniej kosztuje niż nauczanie indywidualne, do którego uczniowie z deficytami są uprawnieni.

- *Ciągle jeszcze mamy w klasach integracyjnych zbyt mało miejsc. Kandydatów do tego systemu nauki jest co najmniej dwa razy więcej - dyrektorzy stają nieraz w obliczu dramatycznych decyzji, muszą odmawiać przyjęcia dziecka, które czasem czeka na swoją kolej kilka lat* - mówi kurator oświaty i wychowania Jerzy Lackowski. - *Myślimy też o zapewnieniu absolwentom podstawówek możliwości dalszej nauki w podobnym systemie, o „wchłonięciu” ich przez różne szkoły ponadpodstawowe. Rzecz w tym, by młodzi ludzie nie zatrzymali się w rozwoju, ale zdobywali nowe umiejętności i wiedzę. Z tym problemem powinniśmy uporać się w ciągu najbliższego roku. W tej chwili funkcjonuje już np. licealna klasa dla dzieci dyslektycznych, ale musimy być elastyczni i otwarci także w przypadkach innych, poważniejszych defektów.*

Zajmuje się nimi zespół pedagogów, psychologów, logopedów, rehabilitantów.

- *Rodziców pierwszaków zapraszam na spotkanie. Pokazuję klasy, nauczycieli. Mogą wybrać, czy ich dziecko będzie chodzić do tradycyjnej klasy liczącej dwudziestu paru uczniów, czy też do mniej licznej - integracyj-*

na? - zdarzało się słyszeć na korytarzu.

Teraz sytuacja już się zmieniła - nikt nie traktuje niepełnosprawnych dzieci jak odmienności. Dziś maluchy o innym wyrazie twarzy, nadpobudliwe czy też przeciwnie - apatyczne - nie budzą już ani sensacji, ani niechęci. - *Dopiero po roku wspól-*

szkoły na zajęcia prowadzone przez nauczycielki, które będą się nimi zajmować od września. Dzięki temu szok, spowodowany pierwszym dzwonkiem, jest zniwelowany do minimum. Pierwszaki znają już swoją szkołę, panie, kolegów. Także rodzice wiedzą, czego się spodziewać, mają możliwość obser-



Fot. Anna Kaczmarz

nej. Na co się decydują? W tym roku powstały 3 klasy integracyjne i jedna tradycyjna... To duży sukces, bo początki wcale nie były łatwe, chociaż nigdy nie żałowaliśmy tej decyzji, podjętej wspólnie z gronem - wspomina dyrektorka szkoły mgr Ewa Donhaffner. - *Trzeba było przełamać bariery - stosunek do*

nej nauki, podczas pobytu na „zielonej szkole” niektóre dzieci zauważyły, że Maciek robi co innego niż one. Przyjęły to jako coś naturalnego - mówi p. Teresa Rokosz z dębickiej „trzydziestki”. I w ten sposób dzieci wychowują dorosłych, których opory przed „innością” są z reguły większe. W tej właśnie

wowaniu również niepełnosprawnych dzieci i przekonania się, jak odbierają ich rówieśnicy.

Dla sporej grupy dzieci nauka w klasie integracyjnej jest rozwiązaniem idealnym - ich rozwój tak edukacyjny jak i środowiskowy postępuje wówczas bardzo szybko, jak sądzą praktycy, szybciej niż w innych wa-

Na królewskich i wielkopańskich dworach karty były bardzo popularne. U inteligentnych podziwiano ich zdolności, zdarzało się bowiem, że dworskie niziołki władały kilkoma językami, popisowały się swymi talentami tanecznymi, muzycznymi lub parodystycznymi. Ubierano je bardzo modnie, budowano dla nich specjalne miniaturowe apartamenty. Często odbywały się wesela czy pogrzeby, na które wraz ze swymi właścicielami zjeżdżali miniaturowi ludzie z odległych zakątków Europy. W zależności od epoki modne bywały karty mocno ozdobione, przeraźliwie brzydkie lub ujmujące swą urodą i proporcjonalnością kształtów liliputy.

Do tej kategorii zaliczany jest człowiek dorosły, którego wzrost nie przekracza 130 cm wysokości. Zazwyczaj rośnie do trzydziestego roku życia. Nieodmiennie największym powodzeniem cieszyli się ci, o najmniejszym wzroście. Bożena Fabiani, autorka książki „Niziołki, łokietki, karlikowie” tak między innymi pisze o jednym z miniaturowych karzełków: „...Karzeł Mynheer Wybrand-Lolkes, Holender żyjący w wieku XVIII, mający zaledwie 63 cm wzrostu, zebrał nieliczny grosz w krótkim czasie, gdy na różnych scenkach jarmarcznych pokazywał się u boku swej wysokiej normalnej żony”. Na wielu dworach, w tym i na polskich, niziołki prócz strojów i jedzenia otrzymywały niewielką pensję, nie tylko za pełnione nierzadko funkcje, ale i za samo zabawianie zamożnego towarzystwa i asystowanie swoim właścicielom, bowiem były one właściwie częścią majątku ludzi zamożnych. Darowano je w prezencie,

ofiarowując na przykład w okrytej aksamitem klatce na ptaki, zapisywano w testamencie lub wypożyczano, jak działo się np. z Muszką, kartem polskiej królowej Marysieńki i Jana III Sobieskiego. W pewnych okresach moda na małych ludzi była tak wielka, że ci, którzy wędrowali po wsiach w ich poszukiwaniu, dorabiali się sporych pieniędzy. Był to więc dochodowy proceder. Początkowo myślano, że ze związku karla z karlicą winny

Miniaturowi ludzie

rodzić się karłeta. Rychło okazało się jednak, że z takich właśnie związków rodzą się dzieci rozwijające się zupełnie normalnie i osiągające słuszny wzrost. Również z małżeństw mieszanych rodziły się dzieci prawidłowo rozwinięte pod względem fizycznym i umysłowym. Porody skarlłowaciących matek odbywały się zazwyczaj poprzez cesarskie cięcie. Jeżeli idzie o małżeństwa mieszane, to częściej zdarzało się, że miniaturowy człowiek żenił się z kobietą o normalnym wzroście. Związki odwrotne należały do rzadkości, i bywały często zemstą panującego nad swoim podwładnym. W ogóle wydaje się, że kobiety przejawiały większą perwersyjną chęć do uprawiania miłości z niziołkiem. Ku uciesze zamożnego patrycjatu i ludu rzymskiego cesarz Domicjan stworzył nawet spory oddział złożony z karłów gladiatorów. Gdy po

swoich ćwiczeniach myli się w łaźni, bogate Rzymianki podglądały ich z ukrycia, wybierały jednego z nich, i na kilka lub kilkanaście dni zapraszały na swoje pokoje celem cielesnych uciech.

Kiedy więc okazało się, że nie można mnożyć niziołków poprzez zwykłą prokreację, ci, którzy chcieli się dorobić, a okrucieństwo mieli, jak to się mówi, we krwi, postanowili sztucznie produkować miniaturowych ludzi. Celowali w tym nikczemnicy

z czasów starożytnych i średniowiecznych. Było kilka sposobów zahamowania normalnego rozwoju dziecka i doprowadzenia go już w wieku dorosłym do karłowatości. Ile z tych dzieci przeżyło, a ile zmarło podczas tego procederu, nie da się ustalić. Można jednak przypuszczać, że przeżywały tylko jednostki. Malutkie dzieci głodzono więc podając im przez wiele lat tylko tyle pokarmu, aby nie mogły umrzeć, w ten właśnie sposób uniemożliwiając im prawidłowy rozwój fizyczny. Inne specjalnie bandażowano, pojonó wódką i sfermentowanymi pokarmami. Wyjątkowo przemyślną i okrutną była hodowla dzieci... w glinianych wazonach, trwająca nawet kilka lat. Dziecko takie zamknięte było w wazonie - z górnej jego części wystawała główka, z dolnej stopy. Tak więc rozwijające się ciało deformowało się podług formy wazonu.

A wszystko to ku uciesze gawiedzi i możnowładców. Te tortury miały być w przyszłości nagradzane wytwornym życiem u boku bogatego pana. Wspominałem już, że dworskie niziołki otrzymywały często pensje. Jak wysokie mogło to być wynagrodzenie, zaświadczyć może przykład hiszpańskiego malarza, którego artystyczny dorobek należy do światowego dziedzictwa kultury. Diego Vélezquez, nadworny malarz hiszpańskiego króla Filipa V z wieku XVII, sportretował między innymi kilka królewskich karłów. Był między innymi jego krewny szlachcic Don Diego de Acedo, który, pracując w królewskiej kancelarii, otrzymywał pensję większą niż genialny malarz.

Współczesna medycyna zna większość przyczyn karłowatości. Jest ona wynikiem między innymi: zaburzeń hormonalnych, przede wszystkim przysadki mózgowej, zaburzeń chromosomowych, zwłóknienia trzustki, krzywicy, gruźlicy kręgosłupa, a nawet niedożywienia czy choroby jelit. Na koniec tej burzliwej lecz dramatycznej historii oddajmy raz jeszcze głos Bożenie Fabiani: „*Jest bardzo wiele powodów karłowatości, tak też wiele jest jej rodzajów. Najogólniej dzieli się karty na prowincjonalne, kształtne, istnie ludzkie miniaturki, które niekiedy nazywa się liliputami, a i na karty niekształtne, o nieproporcjonalnie dużej głowie i bardzo krótkich, pałkowatych kończynach...*”.

Dziś ludzie dorosli o wzroście dziecka wykonują wiele zawodów. Przestali być zabawką gawiedzi i możnych, choć z powodu swego kalektwa cierpią jak każdy, kogo skrzywdziła natura.

ANDRZEJ WARZECHA

Horoskop tygodniowy

BARAN (21 III - 20 IV)

W najbliższych dniach nastąpi przełom na Twoim gwiezdny niebie. Wenus i Mars przestaną Ci bruździć. Silniejszy, spokojniejszy, bardziej dynamiczny - osiągniesz niekwestionowane sukcesy. Do pozazdrosczenia!

Pora pomyśleć poważnie o biznesie. Realizować ważne przedsięwzięcia. Notariusz? Jakiś układ finansowy? Gra na giełdzie? Zysk może przejść wyobrażenia.

BYK (21 IV - 21 V)

Wykorzystaj najbliższe dni do zrealizowania ważnych kwestii w Twoim życiu. Poukładaj wszystkie sprawy zawodowe, związane z dokumentami. Zamknij bilans. Już wkrótce wysiłki mogą okazać się jałowe. Mars Ci wejdzie w drogę.

W tym nie najłatwiejszym okresie musisz wyzwolić w sobie maksimum cierpliwości. Odporności na kłopoty życiowe. Wiele spraw, które powinny się ułożyć, pozostanie w stanie zawieszenia. Układ gwiezdny okaże się sżtywny - nie do przeskoczenia. Bądź wytrwały, a nade wszystko wstrzymaj się...

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Hossa! W najbliższych dniach rozpocznesz znakomitą passę, pełną aktywności, dynamiki, pomysłowości. Szybki, sprawny, zorganizowany - podejmiesz nowe wyzwania, osiągniesz stan wewnętrznej wolności. Brawo.

Teraz pomyśl o celach dalekosiężnych, mających wpływ na przyszłość Twoją i Twoich najbliższych. Zwarty, odporny, przebojowy - będziesz kreował rzeczywistość.

RAK (22 VI - 22 VII)

Wolność! Wychodzisz z dołka, wkraczasz na top, podejmujesz wielkie wyzwania. Silny, sprawny, zorganizowany, czujesz, że wszystko jest do wygrania. Trzymasz w dłoni asy.

W tak dobrej kondycji powinienes ważyć się na rzeczy ważne. Zdefiniować precyzyjnie swoją przyszłość, podjąć działania twórcze, więcej pracować, a mniej marzyć. Naprzód, naprzód!

LEW (23 VII - 22 VIII)

Bardzo dobra passa jeszcze Ci towarzyszy, ale już musisz wykażać sporo wewnętrznego wysiłku. Podejmować trudne wyzwania, zawierać kompromisy. Porada prawna byłaby na miejscu.

Z pomysłami bowiem jest raczej nie najlepiej. Coś oszalała Cię, coś Ci się zdaje. Angażujesz się emocjonalnie i... tracisz zdolność do obiektywnej oceny sytuacji. Rozsądku jakby więcej.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Astrologiczny szczyt zanika - pora odpocząć. Kilka dni luźnych (może urlop?) bardzo mogłoby Ci się przydać. Czas wyciszyć się, uspokoić. WYPOCZYWAĆ.

Musisz uporządkować swoje sprawy osobiste, wyjaśnić kłopotliwe detale, które mogą się położyć cieniem na relacjach z najbliższymi. A później już w zgodzie z sobą i innymi...

WAGA (23 IX - 22 X)

Pora zmian. Zasadniczych, wielkich i oczywiście pozytywnych. Stajesz się silny, odporny, masz nowe, wspaniałe pomysły - walczysz precyzyjnie. Idziesz w życie.

W ciągu najbliższych tygodni masz szansę osiągnąć niekwestionowane sukcesy na obranej drodze, odnowić dawne kontakty, przyjąć i wykorzystać olśniewające propozycje zawodowe. Naprzód! Po przygodzie!

SKORPION (23 X - 21 XI)

Trudno uznać nadchodzący czas za radosny, łatwy i miły. Trzeba się będzie trudzić, wysilać, walczyć, kreować rzeczywistość. A będzie szło jak po grudzie. Astrologiczny układ okaże się sżtywny.

Na pocieszenie: wszystko, co osiągniesz dzięki zdrowym kompromisom, cierpliwym pertraktacjom, ustępstwom na rzecz innych - zaowocuje w odległej perspektywie, niezwykle korzystnie. Zatem...

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Rewelacyjny układ planetarny nadal Ci towarzyszy. Silny, zwarty, ambitny, pełen nowych, niekonwencjonalnych pomysłów - ostro idziesz w życie.

Pora ten czas wykorzystać dla przedsięwzięć merkantylnych. Nowe auto? Zmiana mieszkania, pracy, planowanie wakacji, bardzo egzotycznych? Czego się tkniesz - idzie!

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Faza szczytowa zmierza ku końcowi. Osiągasz pełną satysfakcję. Silny, zwarty, przebojowy, gotów podjąć wielkie wyzwania - rewelacja!

W najbliższych dniach, po ostatecznym sfinalizowaniu transakcji, które napawają dumą - powinienes nieco odpocząć. Zakopane - samotnie. Śnieg leżący w górach, ścieżka nad zamrzniętym strumieniem. Oto...

WODNIK (21 I - 20 II)

U szczytu. W najbliższych dniach Twoje niebo odmieni się całkowicie. Mars stanie się aktywny, Wenus obejmie Cię swą protekcją - ostro pójdziesz przez życie.

Pora podejmować wysiłki, które definitywnie określą Twoją przyszłość, napełnią Cię poczuciem dumy i wewnętrzną siłą. Bądź niepoprawnym optymistą.

RYBY (21 II - 20 III)

Choć z forsą mogłoby być lepiej, a i forma wydaje się stosunkowo średnia - nie trać pogody ducha. Bądź silny, odporny, a przede wszystkim optymistycznie nastawiony do życia.

Bowiem, już wkrótce, staniesz się ulubieńcem planet i wybrańcem losu. Z wielokrotnie też swoje zyski. Radosny, gotów do dokonywania pozytywnych zmian, śmiało idziesz.

ASTROLOGUS

Słowniczek współczesnej polszczyzny

LICZENIE - Znowu rozgrywała dyskusja na temat zakresu egzaminu maturalnego. Nowy minister edukacji narodowej proponuje wprowadzić doń jako obowiązkowy przedmiot - matematykę. Gdyby dzięki temu jeszcze większa ilość Polaków doszła do przekonania, że umiejętność liczenia polega na liczeniu głównie na siebie - warto by tę inicjatywę poprzeć.

MAJĄTEK - Minister pracy Longin Komolowski i wiceminister sprawiedliwości Leszek Piotrowski nie złożyli w terminie oświadczeń o swym stanie majątkowym. Żeby tylko nie okazało się, że tacy ministrowie to majątek.

OGRANICZENIE - Ostatnio posłowie SLD i PSL bez trudu pokonali w głosowaniu - na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych - posłów rządzącej koalicji, ponieważ ci ostatni przybyli na posiedzenie w bardzo ograniczonym stanie liczebnym. Czyżby niektórzy posłowie znowu przedkładali uroki sejmowej restauracji nad obowiązkiem pracy?

SPOSTRZEŻENIE - jedni nie chcą w szkole wychowania fizycznego, inni seksualnego.

Ponoć ani na jedno, ani na drugie nie ma pieniędzy. Warto więc może zauważyć, że niesprawny obywatel nie będzie się nadawał również do uprawiania seksu.

WIEK - Po wielu apelach, zapewnieniach i deklaracjach o konieczności odmłodzenia kierowniczej kadry SdRP, stało na tym, że starego Oleksego zamienił młody Miller. Pewnie nigdy do tego by nie doszło, gdyby Oleksy wypijał z Ałganowem eliksir młodości, a nie jakieś inne paskudztwa. A Millerowi nie warto wypominać jego wieku. Wszak jeszcze niedawno przywódcy Komsołu mieli około sześćdziesiątki.

WSPÓŁCZUCIE - Miss zwolenników konstytucji z 1952 roku i Manifestu Lipcowego, Izabella Sierakowska, zarzuciła wczoraj w Sejmie ministrowi Geremkowi, że okłamuje członków parlamentu. Jak wiadomo, Manifest Lipcowy przedstawiał narodowi sentencje zawierające wyłącznie prawdę. Trzeba więc z podziwem patrzeć na posłankę S. I wyrozumieniem także.

Opracował: T. DOM

Skrojone z szykiem

wa, gabardynowa, czasami sportowa lub myśliwska i ciemniejsze spodnie. A przecież istnieje specyficzna atmosfera wieczornego spektaklu i - co ważne - sztuczne światło. Garnitur wieczorowy, o ciemnej kolorystyce, dający lekki rysunek sylwetce, wcale nie musi oznaczać rodzaju umundurowania. Swoją stylizacją, centować można korzystając z niemałego przecież repertuaru środków, pamiętając o modnej monochromatyczności. Odpowiednie wycucie zwolnić może z przestrzegania sprawdzonych norm. Więc krawat, ale przez

siebie kupiony lub niekoniecznie czarna mucha. A zapomniana niemal przez wszystkich poszetka (z fr. pochette), fantazyjnie ułożona w tzw. puff - jedwabna chusta, ułożona w górnej kieszonce marynarki? A węzeł krawata, krój ubrania?

Gościnnie grana na deskach Teatru im. J. Słowackiego sztuka „Maria Callas, lekcja śpiewu” przybliżyła postać wielkiej śpiewaczki, dla której ubieranie się było niczym ambrozja dla bogów. Grająca ją Krystyna Janda była bezwzględna dla widzów. Bez żadnej tam kurtuazji oceniła

widownię. Pod adresem konkretnego widza padają słowa - „Pan nie ma wyglądu, a Pan, który siedzi za Panem i się śmieje, tak, Pan! Pan również nie ma wyglądu”. Słowa wywołują wesołość sali. Za chwilę - „Wszyscy państwo nie macie wyglądu”.

Callas ustami Jandy upomniała się o prezencję widowni, która jest dopełnieniem spektaklu. Nie o taką, by na galeriach kapotało złoto i wisiały brylanty w towarzystwie fraków. Oczywiście, że wygląd widzów nie ma wpływu na jakość przedstawienia, tak jak by nie miała zniszczona Kurtyna Siemiradzkiego.

J. Turbasa

Savoir-vivre

architekta, który już przed pół tysiącem lat powiedział, iż doskonałą harmonię osiąga się tam, gdzie nic nie może być ujęte, nic dodane ani nic zmienione bez uszczuplenia doskonałej całości.

I tak też właśnie, proszę Panów i Pań, krytycznym okiem się im przyglądającym, winien się ubierać gentleman. W stroju sportowym i bardziej lub nawet całkiem oficjalnym, przy czym szczególną uwagę należy zwracać na sportowy i nieco mniej oficjalny właśnie, jako że bardzo oficjalny „ubiera się sam”. Obwarowano go bowiem tak wielką liczbą przepisów i ograniczeń, że bezwiedne uchybienie im i dobru smakowi tym samym zakrawa wręcz na akrobację.

Od stu już bez mała lat garnitur trwa, niewzruszony w swym zrebie, jakim jest idea eleganckiego stroju na prawie wszystkie okazje. Składa się zaś - również niezmiennie - z trzech części, a to marynarki, spodni i kamizelki. Nosi się do niego wyłącznie koszulę, z widocznych części bielizny rzecz jasna (gdyż golf, na przykład, wyklucza kamizelkę, bez której klasyczny garnitur przestaje być

garniturem, a jego dwie części w połączeniu z jakimkolwiek swetrem zmieniały charakter na sportowy), i krawat lub muszkę, do wyboru. Lecz z preferencją do krawata, gdyż muszka wygląda niekiedy nieco pretensjonalnie, a zawsze ekstrawagancko, z czym ekscentrycznym tylko gentlemanom przystoi.

Do garnituru (bardzo jasne i te z nadzwyczaj lekkich materiałów o tropikalnym charakterze wyłączając) nosi się czarne półbuty wizytowe i długie, czyli do kolan skarpetki. Zawsze o ton ciemniejsze od garnituru.

Jaki zaś garnitur na jaką okazję włożyć należy - za tydzień, bo to, proszę Państwa, co działo się na oficjalnym raucie w pewnym krakowskim konsulacie - przechodzi ludzkie pojęcie, zaczem temat jest wciąż aktualny.

BRAT CHAMA

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje
Jakub Ciećkiewicz
tel. 422-28-98

Od zakończenia II wojny nie pojawił się, w oficjalnej sprzedaży ani jeden obraz Pietera Bruegla starszego, o mistrzu Hieronymusie Boschowi nawet nie wspominając, gdyż znikł on z rynku przed wiekiem bez mała po to, by nań już nigdy nie powrócić. Podobny los spotkał obrazy Leonarda da Vinci i Rafaela, a nawet bardzo przecież płodnego i masowo podrabianego Rembrandta, którego ostatnio, czyli przed 75 już laty, sprzedawał piotrogrodzki Ermitaż dla ratowania chwiejącej się pod uderzeniami białych wojsk Republiki Rad, czy też jak się tam ona wtedy nazywała. A po nich znikali i nadal znikają inni artyści o światowej renomie.

Dzieje się tak zaś dla prostej i oczywistej przyczyny: otóż obiekty najwyższej wartości są systematycznie teauaryzowane przez muzea po to, by nigdy już z ich sal nie wyhynąć. Nawet wojna może bowiem wyłącznie spowodować ich przemieszczenie do jakiejś innej zamkniętej kolekcji, tak, jak to się w latach wspomnianej już II Wielkiej Katastrofy zdarzyło. Lecz nie ponadto, zaczęły pozostawać one na zawsze w sferze marzeń najzamożniejszych nawet kolekcjonerów i nowo powstających muzeów, jako że żadne muzeum swych cymeliów się nie pozbywa. A jeśli nawet, to w zamian za inny rarytas tej samej klasy, co zamyka zakłady krągu obiegu arcydzieł, profesjonalną kradzież, dla porządku, wykluczając.

Lecz natura nie znosi próżni, więc rynek sztuki musi się

Malowane miliony

kręcić, bo coraz więcej ludzi chce mieć w domach dobre obrazy, a i marszandom coś się od życia należy. W ten też sposób dochodzi do wymiany warty: starzy, wysłużeni wiarusi idą na zasłużoną rentę; ich pozycję zajmują młodszy, choć również w licznych bojach już wypróbowani weterani, których miejsce dla odmiany wypełniają żołnierze służby czynnej, czyli żyjący artyści, od generacji zwanej eufemistycznie „profesorską” pochodząc.

Taka też, pokoleniowa wymiana wart, odbywa się na naszych oczach, w czym nic dziwnego, zważywszy że właśnie okres jednego pokolenia, czyli 30 mniej więcej lat, liczy sobie powojenny handel dziełami sztuki. Ten z prawdziwego zdarzenia, w którym ustaliła się hierarchia artystów.

Dziś nikt już zatem nie może – tak jak to przed półwieczem bywało – kupić obrazu Malczewskiego za równowartość jednej średniej pensji ani znaleźć Brandta lub Siemiradzkiego u cioci, która, rozczulona wizytą bratanka, powie – a, jeśli ci się, mój drogi, ten obraz podoba, to go sobie weź, a ja na jego miejscu powiesz Michałowskiego, którego trzymam za szafą, bo mi miejsca na ścianie

dla niego brak. Nie powie, gdyż Michałowski, Siemiradzki, Brandt, a nawet Wyspiański są dziś rarytasami, o jakich pomarzyć sobie tylko można, zaś inni, pomniejsi, znajdują się również poza zasięgiem kieszonki, jeśli tak można powiedzieć, przeciętnie zamożnego kolekcjonera.

Lecz, choć to może wydać się dziwnym – właśnie teraz nadszedł czas prawdziwych zbieraczy, czyli tych, którzy nie kupują ze snobizmu lub dla lokaty kapitału, lecz z potrzeby serca i dla własnej przyjemności. Takich samych więc, jak ci, którzy pojawili się masowo w fin de siècle'u, by kupować dzieła trzydziestoletnich Malczewskiego, i Wyspiańskiego, Fałata i Stanisławskiego i tyłu, tyłu obecnych atrakcji każdej aukcji.

A właśnie multum, bo aż jedna czwarta dzieł żyjących artystów – co jest w naszej praktyce nader symptomatycznym ewenementem – pojawi się na dzisiejszej aukcji Desy Sp. z o.o. (która rozpocznie się o godz. 16 w Katowicach, w alei Korfante go 6, w siedzibie Desy właśnie).

Dziełami wiodącymi, czyli tymi, które rozpalą najgorętsze namiętności, będą zapewne obrazy Axentowicza, a to akwarela

„Święto Jordanu” (cena wywoławcza 26.000 zł) oraz pastel „Starość i młodość” (25.000), „Pogór” Wojciecha Kossaka (33.000), Malczewskiego „Portret kobiety we wnętrzu” (35.000), olej „Głowa dziewczyny” Rodakowskiego (49.000) i pastel „Studium dziecka” Wyspiańskiego (34.000).

Obok nich pod młotek idą jednak również m.in. obrazy Szancenbacha (14.000), Urbanowicza (7500), Wańka (9000), Polla (1300), Mazusia (1300), Majewskiego (1200), Joniaka (3800), oraz rzeźba Jerzego Nowakowskiego (4800), czyli dzieła artystów urodzonych między rokiem 1925 a 1963. Tych, którzy – jak można przypuszczać, będą cymeliarmi aukcji za lat 50 mniej więcej, zajmując pozycję tych, którzy już dziś są trudno dostępnymi.

Radzimy więc kupować sztukę współczesną, zawiadamiając na końcu, że – poza wymienionymi – licytowane będą jeszcze liczne dzieła, w tym malowane na palcu „Kaczki” Mroczkowskiego (36.000), a ponadto Pierikowski, Rozwadowski, Pruszkowski, Setkowicz, dwa świetne „MN”, czyli anonimowe z XVIII w., no i oczywiście komplet Kossaków i Hofmana, bez których żadna aukcja obyć się nie może. Ponadto rzadkość – „Głowa kruka” Ludwika Puszczy, ceramika, za 7500 zł. Oraz, oczywiście, rzemiosło i ciekawa falerystyka. Polecamy więc Katowice: niedawno, pogoda szpetna... W sam raz zajęcie na sobotnie popołudnie.

JERZY T. PAŹDZIUL



CESARSKI OBRUS – niepodobny jest do żadnego stołowego płótna na świecie. Nie ma na nim malunków, haftów, falbanek ani koronek. Każdy skrawek jego powierzchni pokrywany za to podpisy. I to należące do największych sław ostatnich lat monarchii.

Stworzyła go Anna Fuchs, jedna z najbarwniejszych wiedeńskich postaci przełomu dziewiętnastego i dwudziestego stulecia. Była żoną Edwarda Sachera, założyciela hotelu, który w swej nazwie uwiecznił rodzinę twórcy. Wkrótce po zaślubinach małżonkowie zakupili przystające do owej noclegowni dwie kamienice. Przestawiając je, wydłużono kręte korytarze. W labiryncie półpięter i zakamarków urządzono kilkanaście zapewniających całkowitą dyskrecję sekretnych i zacisznych pokojów. W ukryciu przed spojrzeniem ciekawskich i w poczuciu całkowitego bezpieczeństwa można było w owych *separées* rozprawiać o polityce, romansować, ubijać interesy. Zatrzymywali się tu więc nie tylko przyjezdni. Pod ten dach trafiała także cała śmietanka miejscowego towarzystwa i to łącznie z następcami tronu – arcyksięciem Rudolfem i arcyksięciem Ferdynandem.

Starszy o trzydzieści lat od swej małżonki Edward nie dożył swoich pięćdziesiątych urodzin. Po jego odejściu interesem zajęła się Anna. I to ona właśnie zbudowała legendę tego hotelu. Zbierała obrazy, rzeźby, stare sztychy. Hodowała zawsze kilkanaście buldogów, które niepodzielnie panowały w jej biurze. Znali ją wszyscy. Członkowie dworu, artyści, książęta, przemysłowcy, bankierzy, oficerowie. I ona знаła wszystkich. Przemykała dyskretnie między stolikami z nieodłącznym cygarem w ustach, odpowiadała uśmiechem na pozdrowienia, wydawała kelnerom polecenia grubym, basowym głosem. Od swoich gości odbierała liczne hołdy i wyrazy uznania. Wszyscy bez wyjątku całowali ją z szacunkiem w rękę.

Któregoś dnia, roku kończącego ubiegłe stulecie, ta tryskająca energią kobieta wpadła na jeszcze jeden pomysł. Poleciała mianowicie szefowi kelnerów, Wagnerowi, udać się do *separée*, w którym posilał się arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Wysłannik miał prosić utytułowanego klienta o złożenie swego autografu na stołowym obrusie. Misja powiodła się. Przez następne miesiące i lata białe płótno pokrywały podpisy węgierskich arystokratów, serbskich książąt, galicyjskich panów, czeskich bankierów, austriackich radców dworu. A na koniec na środku tej kolekcji pojawiło się i nazwisko Franciszka Józefa.

Cesarz nigdy nie był w hotelu. Miał zresztą nie najlepsze zdanie o odbywających się tam schadzekach, nazbyt zakrapianych winem libacjach, tajemnych naradach. Marzeniem Anny było jednak zdobycie podpisu monarchy. Pomogła jej w tym aktorka Katarzyna Schrat, przyjaciółka władcy. Poprosiła ona kiedyś swego koronowanego oblubieńca o to, by zechciał złożyć swój autograf na serwetce. A potem ofiarowała to trofeum Sacherowej, która uświetniła nim swoje dzieło.

KOLEJARKA, kolejarz płci żeńskiej; nazwa używana zwłaszcza we wschodniej Galicji rzadko, z uwagi na znikomą ilość takich osobników; określenie twórczo adaptowane przez społeczeństwo Lublina w lipcu 1944 r. Do stojącej tam na bocznic kolejowej niemieckiej cysterny ze spirytusem przez nieuwagę wpadł i moczył się kilka dni umundurowany kolejarz. Należek domową zrobioną na tym spirytusie nazywano popularnie „kolejarką”.

KOBIETY NA STUDIACH pojawiły się w Galicji „na zasadzie wyjątku” decyzją Rady Wydziału Filozoficznego UJ z dnia 19.10.1894 (Ludmiła Kummarsberg, przyjęta na studia na podstawie rozporządzenia austriackiego Ministerstwa Oświaty z 1878, była jedynie słuchającą wykładów na osobności hospicjentką). Były to poddane rosyjskie, słuchaczki farmacji Stanisława Dowgiało (1865 – 1933), Janina Kosmowska (1864 – 1951) i Jadwiga Sikorska (1871 – 1963). Wszystkie otrzymały tytuł magistra, podjęły pracę w aptekach i zmarły w Krakowie.

Mimo ostrzeżeń, że „gdzie kobieta, tam diabeł merda ogonem” i mimo zacieklonych protestów części profesury (m.in. chirurga L. Rydygiera, polonisty S. Tarnowskiego i biologa A. Witkowskiego) w latach nast. pojawiły się dalsze studentki, od 1900 również na medycynie. W przemówieniach inauguracyjnych ostrzegano je, że „Jako pionierki torujące nową w naszym społeczeństwie drogę jesteście obserwowane z podejrzliwością przez niechętnych. Ci będą radzi, gdy im się zdarzy pochwycić jakikolwiek pozór, żeby Was i Wasze dążności w złym świetle wystawić”. Same studentki apelowały do władz i kolegów, by traktować je „głębiej i na szerszym podłożu”. Prawa do studiów medycznych na UJ nie miały kobiety cudzoziemki, co wywoływało bezskuteczne protesty Polskiego Stowarzyszenia Słuchaczek UJ „Jedność”. Dom akademicki „Jedność” (poświęcony w 1929) przy ul. Reymonta otrzymał w 1961 imię pierwszej nielegalnej słuchaczki Akademii Krakowskiej – Nawoiki (przybyłej z Gniezna w 1414).

W Rzeczpospolitej Krakowskiej studiowały dwa lata na krakowskiej wszechnicy, otrzymując 28.08.1824 tytuł magistra farmacji siostry (rodzone i zakonne) Filipina i Konstancja Studzińskie, pracowniczki szpitala klinicznego. Ponieważ „przyzwoitość nie pozwalała uczęszczać na publiczne uniwersyteckie zajęcia” siostry słuchały wykładów jedynie w aptece prof. Sawiczewskiego, nigdy nie pozostając z nim sam na sam.

NAJBARDZIEJ PRAWY NOWODWORCZYK ustanowiony w 1992 r., tytuł i nagroda (1000 USD) ufundowane przez Jana hr. Badeniego, długoletniego prezesa Fundacji Lanckorońskich i Związku Kawalerów Maltańskich. Kandydatów wybierają spośród siebie sami uczniowie krakowskiego Liceum Nowodworskiego; decyzja ostateczna należy do kapituły złożonej z pedagogów i członków samorządu. Preferowane są cechy charakteru, a w drugiej kolejności również wyniki w nauce.

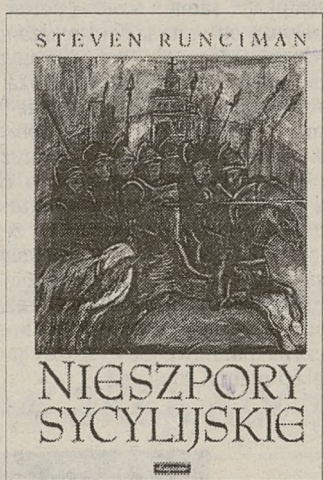
PISZ NA BERDYCZÓW, popularna, zawołowana informacja, że jej autor będzie odtąd nieuchwytny, osobliwie dla wierzących, skrzywdzonych pańien, pozwów sądowych etc. W 1880 cesarz FJ I raczył cofnąć galicyjskiemu miasteczku Brody przywileje wolnościowe. Spowodowało to gwałtowną emigrację tamtejszych Żydów głównie do Odessy i Berdyczowa. Pisz na Berdyczów – nasyp mi soli na ogon.

Z tomiku fraszek **p. Antoniego Kiemystowicza** „Krótko węzowato” wybieram trzy. A oto one.

mrocznym kirem. Widać z tego, że zatrzymał się Pan w lekturach poetyckich na Kazimierzu Przerwie-Tetmajerze. Jakby na dru-

Notatnik książkowego moła

Sycylijskie nieszpory



Sycylia – trójkąt jednym rogiem uczepiony Półwyspu Apenińskiego, drugim stykający się niemal z wybrzeżem Tunezji – przypomina przerzucony przez Morze Śródziemne most łączący Afrykę z Europą. (...) Położenie geograficzne wyspy sprawiło, że Sycylia stała się areną starć sił z Europy i Afryki oraz smakowitym kąskiem dla każdego, kto powziął ambitny zamiar zapanowania nad światem śródziemnomorskim – tak zaczęły się „Nieszpory sycylijskie”, praca Stevena Runcimana, świeżutko wydana przez Wydawnictwo „Książnica”. (Uwaga na marginesie – nazwa wydawnictwa, archaiczna, brzmi bardzo dobrze, budzi dobre wspomnienia, chociaż nie wiem, jak ją konotują najmłodszy czytelnicy, dla których „książnica” – to być może pusty dźwięk).

Tytułowe nieszpory – to krwawa jatka, jaką w marcu 1283 roku sprawiono Francuzom w Palermo. Dzwony wzywające na nabożeństwo wywabiły z domów sycylijski lud, który ochoczo zabrał się za mordowanie żołnierzy i urzędników andegawskiego króla. Zaczęło się w ten sposób powstanie, które – podobnie jak

rzeź w Palermo – nie miałyby większego znaczenia dla europejskiej historii, gdyby jego miejscem nie była Sycylia – kluczowe miejsce dla każdego, kto powziął ambitny zamiar zapanowania nad światem śródziemnomorskim...

Rzeź w małym miasteczku na granicy Europy miała poważne skutki. Przede wszystkim uniemożliwiła wyprawę Karola Andegawskiego na Konstantynopol, po drugie – zaowocowała waśniami pomiędzy czołowymi siłami ówczesnego świata. Nie bez kozery więc Runciman swoją pracę zaopatrzył w podtytuł „Dzieje świata śródziemnomorskiego w drugiej połowie XIII wieku”.

„Nieszpory sycylijskie” należą do osobliwych lektur, czytając je, ma się świadomość obcowania z tekstem napisanym wprawdzie przez uczonego (Runciman był i wykładowcą, i dyplomata), ale w zgoła nie profesorski sposób. Sposób opowiadania skomplikowanej historii, jasność, przejrzystość stylu, dbałość o detale, tak ważne dla czytelnika spoza profesjonalnego, historycznego kręgu – to wszystko powoduje, że „Nieszpory” czyta się jak powieść.

Zresztą rekomendacje są zbędne, przynajmniej dla tych, którzy interesują się historią; sir Steven Runciman nie jest kimś nowym na polskim księgarskim rynku. Wprost przeciwnie, kilka jego prac, między innymi „Manicheizm średniowieczny”, „Dzieje wypraw krzyżowych”, ukazało się w naszym kraju.

ANDRZEJ KOZIOL

Steven Runciman – Nieszpory sycylijskie. Dzieje świata śródziemnomorskiego w drugiej połowie XIII wieku, Wydawnictwo „Książnica”, Katowice 1997

Wierszowisko

pod redakcją Józefa Barana

„Górska weryfikacja”: „Dyplomata. Dyplom ma ta?”

„Do zadufanego”: „Gdy przejdziesz przez cmentarz, może się opamiętasz?”

„Przemioty jak cnoty”: „Wykwintna i ambitna, podstępna i niedostępna, staranna i nienaganna – diagnoza: stara panna”.

Równocześnie dziękuję za „słowa uznania” wyrażone w dedykacji: „Uczyć słowem, zarabiać słowem... – Cóż trzeba mieć Pańską głowę!”. Pocułem się dowartościowany...

Pani Renata P. – studentka z Krakowa, autorka interesującego listu... Pani wiersze są, niestety, dużo słabsze od listu. Ton w liście naturalny, normalny. Więc dziwi mnie skąd ten manieryczny, fałszywy ton w Pani próbkach („Moja wyobraźnia tka – histerycznie potrząsa papilotami kolorów – odrzuciła w zmurszały kąt mózgu – marzenia o lekkości”). No nie, nic z tego nie wyjdzie, jeśli pójdzie Pani dalej tą drogą. Trzeba to wszystko mądrze uprościć, zrezygnować z dziwaczności w rodzaju: „tkwić na marginesie interpretacji”. Musi Pani zwrócić się w zupełnie innym kierunku. Na „marginesie interpretacji” dodam, że i ja miałem w Pani wieku krótki okres „błędów i wypaczeń”, z którego dość szybko wyszedłem, czego i Pani życzę...

Pani M. Sz. z Krakowa – Egzaltacja i osmętnica młodopolska zasnęła te wiersze jakimś

gim biegunie – też z ducha młodopolskiego, rozbuchane erotyki w rodzaju: „kiedy leżysz przy mnie naga – A ja nagi obok ciebie – przytuleni współuśpieni – Do eksplozji wycierćieni”. W tym aż do bólu szczerym, fatalnie ekshibicjonistycznym utworze podoba mi się ostatnia strofka:

„A ja alfabetem Braille’a – odczytuję twoje ciało – i tak pragnę by to co trwa – nigdy już trwać nie przestało”. Ta metafora z brajlem oryginalna. Poza tym „Ogłoszenie” – śmieszne, ale czy efekt komiczny był zamierzony?

Pani E. K. z Krakowa: Czy rzeczywiście: „A Tyńskie baby, – to jak w bagnie żaby, – ciągle coś mamrocza, – i z tego rechoczą?”. Pisze Pani: „Może Pana zadziwi moja odwaga, ale mam 50 lat. Choroba zniszczyła mój organizm, a ludzie psychikę. A tu raptem jeszcze rozwijam intelekt”. Droga Pani. Dziękuję za szczerość. Pisanie na pewno jest również zabiegiem terapeutycznym. Grochowiak twierdził wręcz: „Godziny przy piórze, one leczą rany”... Życzę dużo takich godzin...

Pani Jan P. z Krakowa. Zeszyt z „wierszami, iluzjami, abstrakcjami” – jest do odebrania w sekretariacie Redakcji. Niestety, nie mam dla Pana dobrych wiadomości. Jest to raczej myślowy groch z kapustą. Za to-mogę Pana pocieszyć, że jeśli talent jest rodzajem „choroby” wyobraźni i wrażliwości, to Pan mi wygląda na człowieka zdrowego... Najbardziej podobają mi się motto: „Uczyń szczęście – dotknij niebios – przytul głowę – serce przytul”...



KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 362

Zdaniem analityka

Jak w kalejdoskopie

Sytuacja na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych zmienia się ostatnio jak w kalejdoskopie. Pierwszy tydzień grudnia z pięcioma kolejnymi wzrostami WIG-u był najlepszym na giełdzie od czterech miesięcy. Miniony tydzień, podczas którego WIG na każdej kolejnej sesji notował spadek, dla odmiany przyniósł drugą co do wielkości w tym roku tygodniową obniżkę wartości indeksu o 7,1 proc. Co prawda inwestorzy i spekulanci aktywni na GPW powinni być już przyzwyczajeni do głębokich spadków — dwa podobnie bolesne tygodniowe spadki WIG-u miały miejsce nie tak dawno bo pod koniec października i w połowie listopada — tym niemniej ponowny spadek tego indeksu do najniższego poziomu od roku żadnemu posiadaczowi akcji nie mógł poprawić humoru.

Co było przyczyną tego nagłego zwrotu koniunktury? Jak zwykle impulsem do kolejnej fali wyprzedaży na warszawskiej giełdzie było zapoczątkowane w poniedziałek załamanie się względnie dobrej koniunktury, która na globalnym rynku akcji panowała od czasu październikowego krachu. Przed tygodniem pozwoliłem sobie na sformułowanie opinii, że „za kilka lat, ostatnie zachowanie rynku będzie podawane jako klasyczny przykład zaślepienia, które czasami ogarnia

łtun graczy” i pytałem retorycznie „czyż bowiem da się uzasadnić kupowanie akcji po rekordowych cenach w sytuacji, gdy głęboki kryzys ogarnia kolejne kraje świata?”. Inwestorzy aktywni na Wall Street negatywnej odpowiedzi udzielili sobie na to pytanie dopiero w miniony wtorek. Stało się tak za przyczyną informacji podanej przez drugiego co do wielkości na świecie producenta oprogramowania firmę Oracle o spodziewanym na skutek azjatyckiego kryzysu w okresie następnych kilku kwartałów osłabieniu dynamiki wyników finansowych. Reakcją rynku na tą z pozory niewinną informację był jednodniowy spadek kursu akcji spółki o 29 proc., który odbył się przy rekordowym na rynku Nasdaq wolumenie obrotów w wysokości 171,8 mln sztuk. Można sobie wyobrazić co będzie się działo, gdy podobne informacje zaczną napływać z innych spółek.

O tym, jak głęboki jest kryzys finansowy w Azji można się było przekonać w minionym tygodniu, obserwując kurs waluty koreańskiej. Won, który poprzedni tydzień po tym jak Korea otrzymała obietnicę pomocy w wysokości 57 mld dol. zamknął na poziomie 1.228 za dolara, stracił w ciągu minionych pięciu dni aż 28 proc. osiągając poziom 1.710 za dolara. To załamanie pociągnęło za sobą spad-

ki kursów innych walut szeregu (byłych?) tygrysów do najniższych poziomów w historii.

Przedstawiona na początku krótka charakterystyka minionych pięciu sesji pozwala na podjęcie próby zarysowania prawdopodobnej koniunktury w tygodniu przyszłym. Po pierwsze można zauważyć, że trzy poprzednie sesje, kiedy WIG spadał do najniższego w 1997 roku poziomu (13.11.97 WIG 14.398, 19.11.97 WIG 14.259, 25.11.97 WIG 14.223) wyznaczyły lokalne minima i poprzedzały krótkoterminowe wzrosty indeksu trwające 3, 2 i 8 sesji o odpowiednio 4,1 proc., 2,9 proc. i 6,4 proc. Po drugie, jeśli spojrzeć na dwa wspomniane powyżej tygodniowe tąpnięcia z końca października i połowy listopada, to można stwierdzić, że następne tygodnie owocowały odreagowaniem rynku co przynosiło wzrosty o 1,7 proc. i 1,1 proc. Dochodzimy zatem do prostego wniosku, że czeka nas teraz 4-5 sesji wzrostu, który wyniesie WIG o 1,5 do 4,5 proc. w górę. Oczywiście rozważania powyższe należy traktować z przymrużeniem oka tylko jako zabawę w analizę techniczną i nie traktować poważnie.

Poziom 16.000, który jeszcze przed tygodniem wydawał się idealnym celem, wydaje się już obecnie mocno nierealny. Wszystkie bowiem znaki na nie-

bie i ziemi wskazują na to, że jeszcze przed końcem roku czeka nas kolejny — tym razem już ostatni krach na globalnym rynku finansowym, który do pierwszych dni stycznia powinien sprowadzić wartość indeksów głównych rynków na świecie o 20-30 proc. w dół.

Piątkowa prasa przyniosła interesujące wypowiedzi wiceprezesa NBP. Jego zdaniem już w styczniu mogą się na polskim rynku pojawić inwestorzy zagraniczni, którzy będą chcieli zarabiać na krótkoterminowych transakcjach z udziałem polskiej waluty. Ponieważ NBP nie jest zainteresowany przywabianiem do kraju zagranicznego kapitału krótkoterminowego, który napływając powoduje wzrost podaży pieniądza, rozważane jest rozszerzenie pasma wahań kursu złotego wokół tzw. parytetu z obecnie stosowanego przedziału -7/+7 proc. do obowiązującego w Unii Europejskiej zakresu -15/+15 proc. Ma to zwiększyć skalę niepewności na rynku walutowym, zniechęcając kapitał spekulacyjny. Decyzja może zapaść nawet jeszcze w tym roku. Zdaniem wiceprezesa NBP, nie jest w chwili obecnej możliwa decyzja o obniżeniu tempa miesięcznej dewaluacji ani obniżce stóp procentowych.

WOJCIECH BIAŁEK
Dział Doradztwa z Magnus

Kolejny tydzień światowej burzy, której centrum znajduje się wciąż w Azji. Najpierw kłopoty na globalne rynki emitowały mniejsze tygrysy, potem Hongkong, następnie Japonia a teraz — rzucona na kolana **Korea Południowa**. Szalejąca dewaluacja wona i załamanie kursów giełdowych wyraźnie przerażyły inwestorów, którzy chcą uciec za wszelką cenę. Problem w tym, że kapitał wycofywany panicznie z rynku akcji na młodych rynkach nie trafia chyba na stare rynki akcji. Spadki bowiem wystąpiły zarówno w Azji, jak i USA czy Europie. Nie wyłączając, niestety, Warszawy. Jakby mało było zapaści azjatyckiej, znów zachorował Jelcyń. To stało się przyczynkiem do kolejnej fali spadków w Moskwie...

Zarząd **Wedla** zwołał Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy na 20 stycznia 1998 r. W planie jest m.in. podjęcie uchwały o wycofaniu akcji spółki z publicznego obrotu i zobowiązaniu zarządu spółki do złożenia wniosku do Komisji Papierów Wartościowych i Giełd o uchylenie decyzji o wyrażeniu zgody na wprowadzenie akcji spółki do publicznego obrotu.

Krach krachem, a biznes trzeba przecież prowadzić. W czwartek w Seulu przedstawiciele firmy **Sobiesław Zasada Centrum** podpisali umowę joint venture o powołaniu spółki akcyjnej Hyundai Centrum Polska oraz umowę licencji na produkcję w Polsce samochodu osobowego atos. — Umowa o powołaniu spółki została zawarta między Sobiesławem Zasadą Centrum, Hyundai Corporation i Hyundai Motor Company. Nowo powstała spółka będzie reprezentowała interesy koreańskiego koncernu w Polsce i prowadziła działalność obejmującą dystrybucję i sprzedaż pojazdów Hyundai, części zamiennych i akcesoriów na terenie Polski, a także marketing, promocję i obsługę serwisową tych pojazdów — pisała PAP. Agencja wyjaśniła, że kolejna umowa zawarta między Sobiesławem Zasadą Centrum i Hyundai Motor Company, nadaje SZC wyłączne prawa licencyjne do produkcji na terenie Polski atosa, najnowszego modelu samochodu koreańskiego koncernu.

Niedawno pisaliśmy o wejściu kapitału niemieckiego do Banku Współpracy Regionalnej. Kilka dni temu akcjonariusze **Pierwszego Polsko-Amerykańskiego Banku** zatwierdzili wcześniejszą propozycję sprzedaży akcji jednej z dwóch nowych emisji belgijskiemu Generale Bank. Uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału PPABanku podjęło w środę Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Obecny kapitał banku, wynoszący 12,5 mln zł, podniesiony zostanie w drodze dwóch emisji: pierwszej otwartej i drugiej, zaoferowanej właśnie Generale Bank z Brukseli. Ustalono, że realizacja prawa poboru akcji z „otwartej” serii „F” nastąpi

proporcjonalnie, tzn. na każde 10 posiadanych akcji serii A, B, C, D, E przysługiwać będzie prawo do objęcia jednej akcji serii F. Natomiast seria „G”, której prawo poboru zaoferowano Generale Bank z Brukseli, obejmować będzie 740 tys. akcji. Cenę emisyjną ustalono w tym przypadku na 16,30 zł. Generale Bank uzyska tym samym 9,7 proc. udział w PPA-Banku. W tym tygodniu poinformowano, że zysk netto banku od stycznia do końca listopada br. wyniósł 12 mln 411 tys. zł. lepsze od planowanych wyniki spowodowały, że do poziomu ok. 13,5 mln zł podniesiono prognozy tegorocznego zysku netto. Projekt planu finansowego banku na rok 1998 zakłada, że planowany zysk netto w roku przyszłym wyniesie 18 mln zł.

Zarząd **Polisy** poinformował, że towarzystwo złożyło w **Kredyt Banku PBI** wnioski o udzielenie odnawialnego kredytu na zakup papierów wartościowych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie w czterech transzach 11.12.1997 r. Łączna kwota otrzymanego kredytu wyniosła 6,2 mln zł.

Izba Skarbowa w Legnicy, w wyniku rozpatrzenia odwołania **KGHM Polska Miedź** od decyzji Urzędu Skarbowego w Lubinie ustalającej przypis dodatkowy podatku dochodowego za rok 1994 wydała decyzję, w której obniżyła przypis dodatkowy podatku dochodowego za 1994 r. — Zmniejszenie przypisu podatku dochodowego o kwotę 13.490.509,10 zł zwiększy wynik finansowy netto spółki listopada br. — podała spółka.

Optimus i **LOCKHEED MARTIN CORPORATION** ogłoszą podjęcie współpracy oraz podpiszą porozumienie o tworzeniu wspólnego podmiotu „mającego na celu dostarczenie na rynek Polski i Europy Centralnej zaawansowanych rozwiązań w zakresie technologii informacyjnych i usług integracyjnych dla administracji państwowej i gospodarki”.

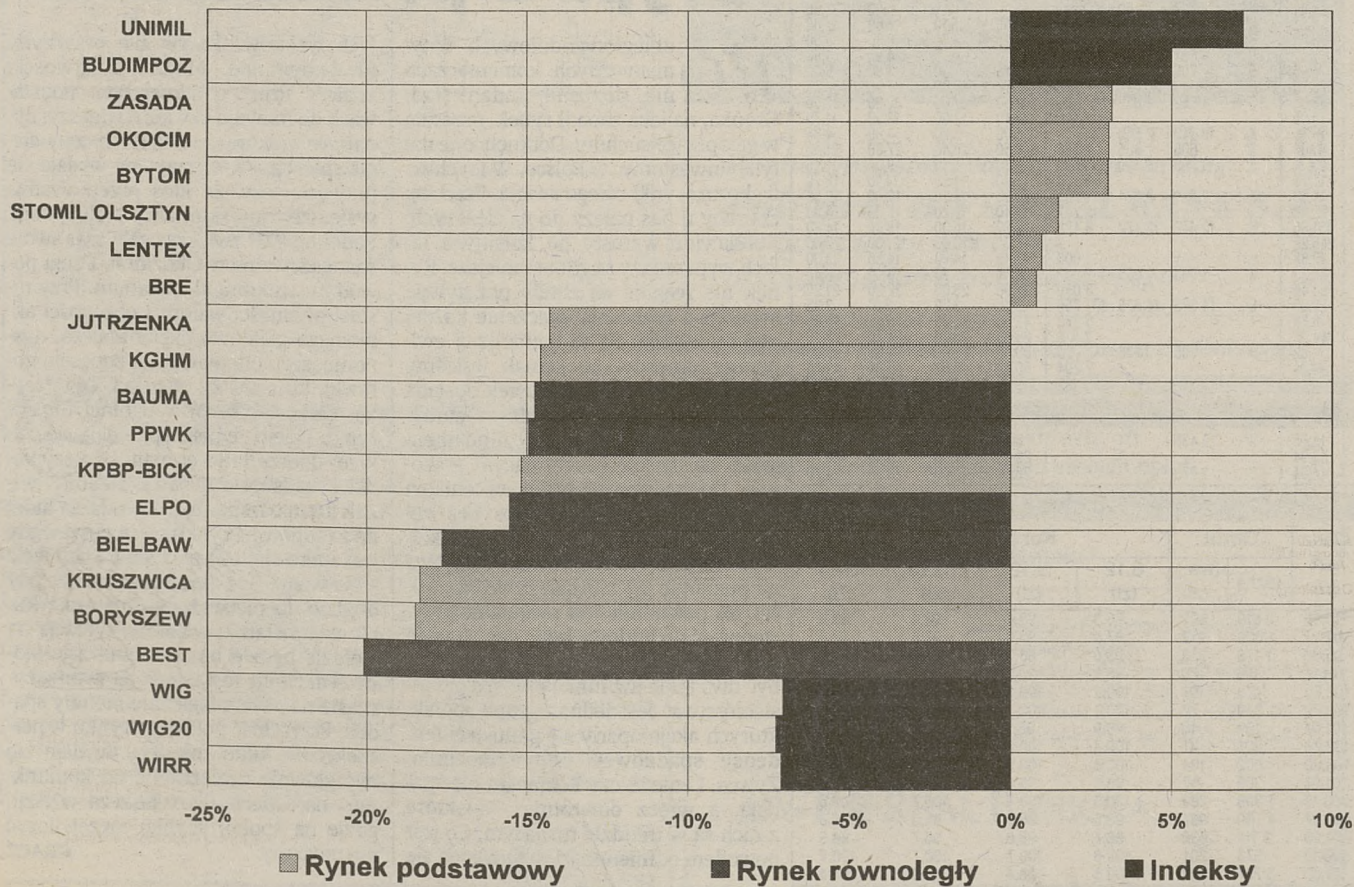
Na rynku pojawiają się kolejne fundusze powiernicze. Komisja Papierów Wartościowych zadecydowała w czwartek, że **PKO/Credit Suisse Towarzystwo Funduszy Powierniczych** będzie mogło zarządzać dwoma nowymi funduszami: Funduszem Powierniczym Polskich Akcji i Funduszem Powierniczym Stabilnego Wzrostu.

Systematycznie rośnie lista papierów notowanych na rynku pozagiełdowym. Do obrotu na **Centralnej Tabeli Ofert** zostały dopuszczone akcje Przedsiębiorstwa Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi, Wodkan — Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego Resbud, Zakładów Dzierżawskich Mewa, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach oraz spółki Gant — postanowiła w czwartek Rada Nadzorcza CeTO SA. (Ł.K.)

Od 5 do 12 grudnia 1997 r.

Zmiany kursów akcji spółek

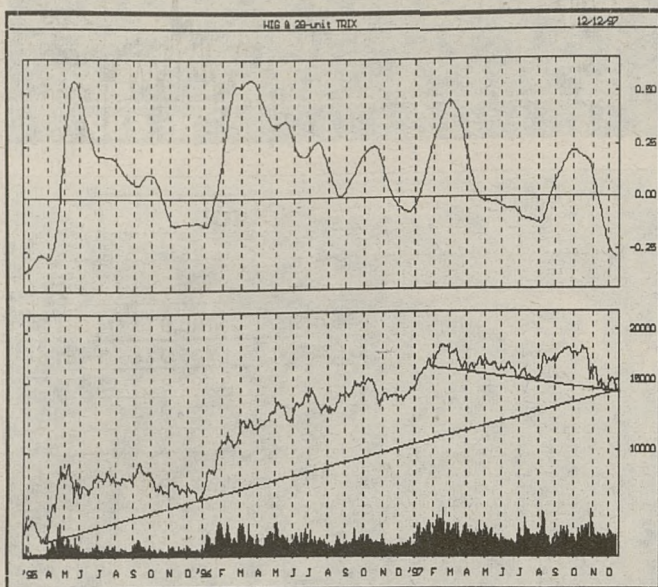
Największe wzrosty, najgłębsze spadki (bez akcji NFI)



NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1210-1214)

Kurs 26 tyg.		AKCJE	Kurs (zł) 12.12	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	8.12 (zł)	9.12 (zł)	10.12 (zł)	11.12 (zł)
AKCJE – Rynek podstawowy																		
50,00	106,00	Agros	65,00	0,0	8 644	1 124	0,08	2,04	27,50	715,00	S	7 414	600		72,00	70,50	70,00	65,00
16,00	24,10	AmerBank	18,70	0,5	3 714	139	0,07	0,91	8,60	106,59				2 650	19,70	18,10	18,60	18,60
60,50	77,00	Amica	60,50	0,0	10 307	1 247	0,12	2,53	18,00	528,62	S	678	678	3 795	62,50	62,00	61,50	60,50
6,75	12,30	Animex	6,95	0,7	47 757	664	0,33	0,85	6,90	101,83	K	4 633	4 633	6 109	7,50	7,30	7,20	6,90
4,90	7,90	Atlantis	4,90	-2,0	22 400	220	0,18	1,42	23,20	60,76	K	4 407	4 407	593	5,50	5,40	5,30	5,00
2,90	4,90	BIG	3,30	-2,9	414 548	2 736	0,25	1,03	10,20	539,45				67 000	3,55	3,30	3,35	3,40
12,30	27,50	Bkomunalny	12,30	-4,7	5 084	125	0,16	0,98	5,40	40,27	K	944	944		13,60	13,50	13,40	12,90
21,20	43,60	Boryszew	21,20	-1,9	35 029	1 485	1,56	1,26	6,90	47,58				15 995	25,40	24,80	22,60	21,60
34,20	48,00	BOS	40,00	-2,4	14 005	1 120	0,13	1,35	5,60	428,00	K	7 502	200		41,50	41,50	41,30	41,00
150,00	225,00	BPH	168,00	-1,2	4 880	1 640	0,05	1,50	5,70	1740,48				2 269	184,00	182,00	175,00	170,00
53,50	115,00	BRE	63,00	-2,3	30 570	3 852	0,21	1,33	10,30	913,50	K	2 703	2 703	2 455	64,00	67,50	66,50	64,50
175,50	365,00	BSK	183,00	4,3	8 071	2 954	0,09	1,37	8,00	1694,58	K	369	369	445	200,00	200,00	195,00	175,50
13,90	36,00	Budimex	13,90	0,0	87 825	2 442	0,83	0,86	9,20	147,69	K	6 085	6 085	27 370	15,30	15,00	14,50	13,90
2,50	4,00	BWR	2,80	3,7	33 677	189	0,24	0,70	25,60	39,69	S	7 011	7 011		3,05	3,00	2,90	2,70
14,30	33,20	Bytom	17,00	0,0	15 962	543	2,13	0,42	x	12,75	S	5 858	5 858	1 025	16,50	17,00	17,10	17,00
16,20	21,50	Caluloza	17,00	-3,4	27 665	941	0,06	1,20	29,20	850,00	S	3 716	3 716	1 000	18,00	18,00	17,80	17,60
48,00	107,00	ComputerLand	49,00	-5,8	11 337	1 111	0,20	3,67	27,00	281,29	K	1 030			56,00	56,00	56,00	52,00
63,00	114,00	Debiica	76,00	0,0	14 274	2 170	0,10	2,19	16,80	1049,01	K	1 890	157		84,00	83,00	80,00	76,00
50,00	99,00	Drosed	50,00	-1,0	5 667	567	0,31	1,80	84,00	92,00	K	67	67	115	54,00	54,00	53,00	50,50
39,00	71,00	Elektrobudowa	40,00	-0,7	23 047	1 844	0,51	2,47	11,50	179,95	K	90	90	100	43,00	42,20	42,00	40,30
23,90	41,20	Elektrim	34,50	-5,5	61 125	4 218	0,09	4,78	58,30	2308,05	K	4 312	4 312	17 688	36,00	36,00	36,00	36,50
4,30	7,80	Elektroex	5,60	0,0	2 730	31	0,03	2,35	51,30	48,53	S	18 329			5,65	5,70	5,70	5,60
4,00	9,50	ElmotWar	4,10	0,0	41 517	340	0,48	0,99	17,00	35,20	S	3 838	3 838	10 087	4,50	4,50	4,35	4,10
60,00	65,00	Energopid	61	0,8	3 319	405	0,30	1,31	13,80	67,10	S	3 541			65,00	64,50	63,00	60,50
3,65	9,70	Espebepe	3,80	-3,8	16 768	127	0,78	x	x	8,17	K	15 487			3,80	3,80	3,90	3,95
28,40	43,00	Exbud	32,00	0,0	25 198	1 613	0,25	1,73	20,80	320,00	K	22 166	100		32,00	32,00	32,00	32,00
31,40	59,50	Farmfood	31,40	-1,3	5 805	365	0,17	1,14	14,30	108,70	S	1 715	1 715	1 820	33,00	32,50	32,60	31,80
8,70	12,90	Ferrum	8,70	-3,3	30 095	524	0,41	0,49	18,30	63,63				13 864	9,50	9,40	9,20	9,00
12,10	19,70	Forta	13,60	-1,4	27 960	761	0,16	2,28	18,00	235,39	K	6 230	6 230	7 180	13,60	13,80	14,40	13,80
74,00	150,00	Górzdzke	84,00	-5,1	7 586	1 274	0,10	1,53	10,50	621,60	K	386	386		92,00	93,00	92,00	88,50
10,10	18,00	GRPD	10,10	-3,8	10 706	216	0,14	1,66	11,10	75,75	K	3 027	1 000		11,10	11,00	10,90	10,50
121,00	177,00	Grajewo	143,50	0,0	4 843	1 390	0,01	2,52	22,00	9327,50	K	4 904	4 084		147,00	145,50	144,50	143,50
37,90	53,00	Handlowy	40,00	-0,5	126 628	10 130	0,19	1,05	5,20	2600,00				16 270	42,50	42,00	42,00	40,20
31,90	36,70	Hutmen	34,20	-2,3	6 527	446	0,23	0,88	20,40	97,27	K	393	393	60	35,50	35,30	35,20	35,00
30,80	43,00	Impepmen	30,90	-1,9	1 674	103	0,02	1,06	48,20	328,48	S	1 486			32,70	32,40	31,90	31,50
22,20	40,00	Indykpol	23,00	-1,3	1 041	48	0,03	1,74	13,20	71,86	K	202			24,40	23,70	23,50	23,30
13,20	19,80	Irena	14,60	-2,0	6 923	202	0,11	1,46	11,80	93,44	K	654	654	850	16,00	15,90	15,70	14,90
161,00	274,00	Izolacja	215,00	-4,4	247	106	0,02	2,69	12,20	247,25	S	87	87		226,00	226,00	226,00	225,00
50,50	83,50	Jelta	75,00	-1,3	8 070	1 211	0,12	1,71	16,40	501,00	K	2 821	1 020		79,00	78,50	78,00	76,00
57,00	91,50	Juizzenka	60,00	-4,0	17 308	2 077	0,48	1,92	14,70	214,39	S	3 832	3 832	2 629	68,00	66,50	64,50	62,50
18,00	37,00	KabelBPK	28,00	-1,8	11 281	632	0,04	3,36	21,30	735,05				50	29,70	29,70	28,70	28,50
24,40	58,00	Kablie	45,00	-2,4	1 197	108	0,06	1,82	20,70	90,00	S	1 357	1 357		48,50	48,00	47,50	46,10
45,00	75,50	Katy	52,00	0,0	8 607	895	0,09	2,46	17,60	520,04	S	105 711	105 711	17 385	55,00	54,00	53,50	52,00
12,90	24,50	KGHM	12,90	-3,0	343 015	8 850	0,17	0,65	7,60	2580,00	S	105 711	105 711	17 385	14,80	14,60	14,30	13,30
14,70	31,40	KPBP-BICK	17,90	-3,8	6 884	246	0,38	1,27	13,20	32,22				807	20,70	20,40	19,90	18,60
7,15	11,00	Kredyt Bank	8,90	-5,8	69 554	1 238	0,19	0,89	9,10	324,66	S	17 661	17 661	2 591	10,00	9,90	9,70	9,45
25,90	64,50	Krosno	25,90	-1,5	25 999	1 347	0,78	0,69	10,60	85,87	S	5 469	5 469	10 141	30,00	29,80	29,20	26,30
14,70	31,90	Kruszwica	14,70	-3,3	18 868	555	0,29	1,05	x	97,02	K	983	983	11 700	17,40	16,80	16,10	15,20
28,20	52,00	Lentex	52,00	1,0	14 085	1 465	0,23	2,56	16,90	312,00	S	2 166	2 166	650	52,00	52,00	51,50	51,50
6,90	14,10	Mostalexp	9,00	0,0	229 047	4 123	0,50	2,31	10,40	413,10	S	21 199	21 199	54 001	10,00	9,80	9,50	9,00
12,00	23,90	Mostalgd	16,40	-1,8	3 209	105	0,12	1,37	15,60	42,64	K	1 809			17,60	17,20	17,00	16,70
12,00	25,60	Mostalkrk	13,40	-0,7	4 036	108	0,04	2,28	16,80	124,89	K	176	176		14,60	14,30	14,00	13,50
20,30	28,00	Mostalsdi	23,00	0,0	7 090	326	0,10	4,27	24,90	165,60	K	761	761		23,30	23,50	23,30	23,00
16,80	31,90	Mostalwar	21,10	-6,2	2 877	121	0,05	1,93	17,40	126,60	K	1 228			23,50	23,20	23,50	22,50
15,60	24,00	Mostalwab	17,10	-0,6	8 512	291	0,06	2,81	18,20	223,94	K	564	564		17,80	17,80	17,40	17,20
10,00	21,80	Novita	10,00	-3,8	8 716	174	0,22	0,68	12,90	38,84	K	4 982			11,20	11,20	10,70	10,40
14,80	24,50	Okocim	23,70	-3,3	48 609	2 304	0,22	1,59	20,20	521,40	K	17 979	17 979	7 442	23,50	23,60	23,50	24,50
11,30	15,80	Olawa	12,40	-2,4	17 437	432	0,65	1,59	11,70	33,48				2 002	13,60	13,40	13,20	12,70
54,50	130,00	Optimus	88,00	-1,1	6 756	1 189	0,											

Analiza techniczna



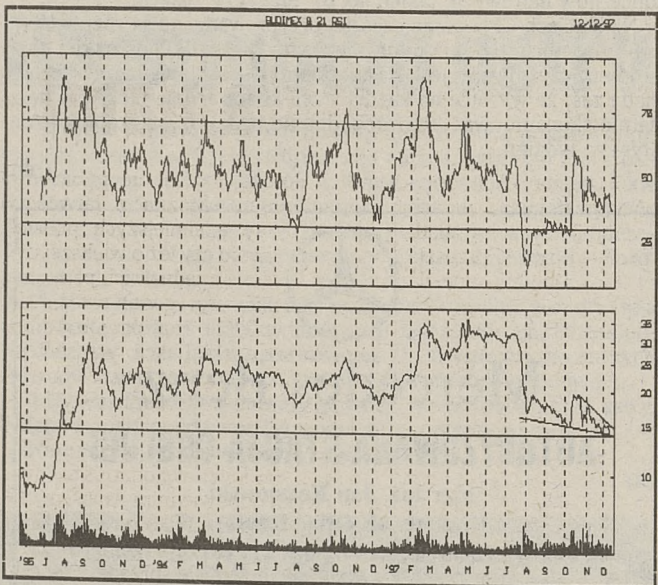
Instytucje rządowe oraz niezależne instytuty badające stan polskiej gospodarki systematycznie donoszą o poprawie większości wskaźników makroekonomicznych. Inflacja spada szybciej niż ktokolwiek się spodziewał, produkt krajowy brutto może wzrosnąć w 1997 roku nawet o 7 procent, rośnie dynamika eksportu etc. Poza tym mamy proreformatorski, prorynkowy rząd, w którego kompetencje wypada wierzyć. Tylko ceny na giełdzie spadają...

Co ciekawe, polska gospodarka (najszybciej rozwijająca się w Europie) ma giełdę papierów wartościowych o jednym z najniższych wskaźników P/E na kontynencie. Powyższe fakty wskazują, że warto inwestować i ludzi, którzy się na to zdecydowali mogą osiągnąć znaczne korzyści materialne. Jak każda inwestycja w akcje te możliwości obciążone są jednak pewnym ryzykiem.

Rok 1998 zapowiada się na polskim rynku kapitałowym niezwykle interesująco. Rząd zapowiada olbrzymie prywatyzacje (m.in. Telekomunikacja Polska, Pekao, PZU), które wprowadzą zawirowania koniunktury. W dłuższej perspektywie te wielkie prywatyzacje są bardzo korzystne, gdyż zwiększają znacznie zainteresowanie społeczeństwa giełdą oraz pogłębiają rynek, dzięki czemu zagraniczne fundusze inwestycyjne mogą wykazać zainteresowanie Polską. Natomiast odpływ pieniądza z rynku wtórnego na pierwotny będzie zmniejszał płynność i ograniczał wzrosty. Niestety, trudno jest prognozować ilość pieniędzy, które wpłyną na rynek kapitałowy zarówno z zagranicy jak i z kieszeni obywateli naszego kraju, a co za tym idzie przyszłoroczną koniunkturę na GPW w Warszawie. Ponieważ jednak największe emisje na rynku pierwotnym będą miały miejsce w połowie roku i później, a zagraniczne fundusze powinny zacząć inwestować od początku roku, można liczyć na zimowo-wiosenną hossę.

Na wczorajszej sesji WIG uzyskał wartość wyznaczoną przez przecięcie się długoterminowej i średnioterminowej linii trendu. Można się zatem spodziewać zmiany trendu na wzrostowy. Taki rozwój sytuacji potwierdza wskaźnik TRIX, który uzyskał najniższą od wielu lat wartość i zaczyna zmieniać kierunek.

Budimex



Budimex nie rozpieszcza inwestorów i coraz to przekazuje zaskakujące informacje. Ostatnio, po raz kolejny, korygował skorygowane prognozy zysków na bieżący rok. Niemniej jednak wydaje się być spółką godną zainteresowania. Jest bardzo prawdopodobne, że jego kurs osiągnął dno i zacznie rosnąć. Najbliższa linia oporu znalazłaby się w okolicy około 20 zł, przy czym w wypadku tej spółki – pomimo że znajduje się od kilku lat w trendzie horyzontalnym – trudno jest wyznaczyć istotne linie oporu (i wsparcia).

Budimex jest jednym z największych w Polsce konglomeratów budowlanych i wciąż próbuje umacniać swoją pozycję. Ostatnio przejął Dromex, a na przyszły rok planuje zakup kolejnych firm. Czas pokaże, czy te inwestycje pozwolą firmie na wielki skok do przodu czy też odbiją się czkawką i jeszcze bardziej upodobnią wykres jej kursu do elektroencefalogramu.

**DZIAŁ ANALIZ
BM ARABSKI I GAWOR
TEL. 421-02-52**

Świadeństwo żalu

Pracownicy sfery budżetowej są rozczarowani formą oferowanej im rekompensaty

(INF. WŁ.) – Robotnicy dostają akcje pracownicze a potem mogą je sprzedawać za ciężkie tysiące. Nam rzucono jakieś ochłapy w świadectwach rekompensacyjnych. A przecież nikt nam nic nie daje. Państwo, zamiast oddać nam zabrane wcześniej pieniądze, chce nas pocieszyć papierami. Nawet nie wiadomo, co za nie będzie można kupić – żalą się w telefonach do nas pracownicy budżetówki. Bardzo częste jest porównywanie (i mylenie) świadectw rekompensacyjnych z akcjami pracowniczymi. Wczoraj minął termin zgłaszania wniosków o umieszczenie na liście uprawnionych do odbioru świadectw rekompensacyjnych.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Skarbu Państwa, do odbioru świadectw rekompensacyjnych uprawnionych jest łącznie 3,7 mln osób (2,5 mln pracowników

sfery budżetowej i 1,2 mln emerytów i rencistów). W informacji Polskiej Agencji Prasowej pojawiła się liczba jeszcze większa – łącznie 4,5 mln uprawnionych.

Sprawa wywołuje wiele emocji. Zwłaszcza w ostatnich dniach dzwoniło do nas wiele zdezorientowanych osób, które były przekonane, że świadectwa będą ekwiwalentem akcji pracowniczych, rozdanych bezpłatnie robotnikom. Tymczasem taką rolę miałyby pełnić Narodowe Fundusze Uwalaszczeniowe. Tyle tylko, że na razie nie wiadomo o nich właściwie nic – poza proponowaną nazwą.

– Oszacowana wartość należnych rekompensat sięga kwoty ok. 9 mld zł – ocenia resort skarbu. PAP twierdzi, że jest mowa nawet o 13 mld zł. W każdym razie chodzi o równowartość niektórych pozycji budżetowych. Wydanie takich kwot w gotówce

przy obecnych problemach budżetowych wydaje się zupełnie nierealne. „Wydawanie” świadectw rekompensacyjnych mających postać elektronicznego zapisu na rachunku inwestycyjnym ma rozpocząć się w II kwartale przyszłego roku.

*

Nie wiadomo jeszcze, kiedy rozpocznie się notowanie świadectw na giełdzie. Można jednak przypuszczać, że jeśli wiele osób będzie chciało jak najszybciej sprzedać świadectwa na parkiecie (nie czekając na możliwość zakupu za nie akcji wskazanych przez resort prywatyzowanych spółek), to kurs rynkowy może okazać się mało satysfakcjonujący. Wtedy zaś znów zgłaszać się do nas będą rozgoryczeni „budżetowcy”, skarżąc się, iż po raz kolejny potraktowano ich gorzej niż robotników.

L.K.

Nowi na rynek

(INF. WŁ.) Komisja Papierów Wartościowych dopuściła do publicznego obrotu akcje kolejnych spółek.

Na rynek publiczny trafia walory: Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych Instal – Lublin, Zakładu Elektroniki Górniczej ZEG, spółki Delia, spółki Apexim oraz notowane już na giełdzie Banku Ochrony Środowiska. Do regulowanego obrotu pozagiełdowego dopuszczono natomiast akcje Izolacji – Jarocin. Głównym akcjonariuszem lubelskiego Instal, spółki ZEG i Delli jest znany z giełdy Mostostal Eksport.

(L.K.)

Redaguje
Łukasz Kwiecień
tel. 422-25-79

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1210-1214)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł) 12.12	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji			
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	8.12 (zł)	9.12 (zł)	10.12 (zł)	11.12 (zł)
AKCJE – Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
6.90	10.70	01NFI	6.95	0.7	70 852	985	0.23	0.51	x	215.63	K	32 498	32 498	5 550	7.40	7.30	7.15	6.90
6.00	12.60	02NFI	12.00	-1.6	19 436	466	0.06	0.80	117.50	372.31	K	8 556	30		12.40	12.40	12.40	12.20
9.00	10.90	03NFI	9.00	0.0	5 000	90	0.02	0.79	x	279.24	S	15 974			9.10	9.10	9.05	9.00
7.65	13.70	04PRO	8.05	-1.2	60 898	980	0.20	0.60	7.10	249.76	S	11 173	11 173	1 500	8.00	8.00	8.00	8.15
5.75	8.70	05VICT	5.75	-1.7	10 555	121	0.03	0.58	x	178.40	S	1 242	1 242		6.20	6.00	5.95	5.85
6.20	11.20	06MAGNA	6.20	-3.1	26 691	331	0.09	0.52	5.30	192.36	K	9 944	9 944	3 156	7.00	6.80	6.75	6.40
5.60	9.00	07NFI	5.75	0.9	27 306	314	0.09	0.46	12.80	178.40	K	45 130	13 545		6.05	6.20	6.10	5.70
6.50	10.80	08OCTAVA	6.65	0.0	9 080	121	0.03	0.56	x	206.32	K	47 939	1 625		7.15	7.00	6.90	6.65
8.00	12.50	09KWIAT	8.80	-2.2	55 759	981	0.18	0.71	14.00	273.03	K	19 589	11 713		9.10	9.00	9.00	9.00
7.50	12.90	10FOKSAL	7.55	0.7	66 210	1 000	0.21	0.49	x	234.25	K	15 480	15 480	5 500	7.95	7.75	7.70	7.50
8.70	12.30	11NFI	9.35	-1.1	15 464	289	0.05	0.66	6.90	290.09	S	6 490	6 490	160	10.10	9.90	9.70	9.45
7.60	13.10	12PIAST	9.10	0.0	51 563	938	0.17	0.70	x	282.34			30 000		9.35	9.25	9.20	9.10
8.25	13.50	13FORTUNA	8.25	-1.8	32 767	541	0.11	0.50	2.90	255.97	S	10 932	10 932	9 560	9.00	8.85	8.60	8.40
8.30	14.00	14ZACH	8.30	-2.4	8 677	144	0.03	0.63	3.60	257.52					9.20	9.00	8.90	8.50
7.80	14.40	15HETMAN	7.80	-3.1	6 483	101	0.02	0.59	x	242.00	K	14 372			8.45	8.20	8.05	8.05

NIE ZAPOMNIJ O ŚWIĄTECZNYM PREZENCIE DLA SIĘBIE



Promocyjna sprzedaż karty płatniczej
PolCard - BWR REAL BANK S.A.
dla posiadaczy rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego

Posiadanie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego to ponadto:

- konkurencyjne oprocentowanie 17%,
- łatwo dostępne atrakcyjne kredyty,
- wygodny sposób regulowania stałych opłat,
- rachunki dla studentów już od stałej wpłaty w wysokości 100 złotych,
- kwartalna kapitalizacja odsetek.

Zapraszamy do naszych placówek na terenie Krakowa:
ul. Juliusza Lea 112, tel.: (012) 639 14 78
ul. Saska 4, tel.: (012) 656 00 54
Rynek Główny 22, tel.: (012) 422 55 81
Plac Szczepański 5, tel.: (012) 422 55 81



BWR REAL BANK S.A.

Powszechnie Świadeństwa Udziałowe

	Kupno	Sprzedaż
PKO bp ul. Wielopole, Kraków	111 zł	120 zł
kantory	115-117 zł	120-130 zł
DM Penetrator ¹⁾	117 zł	124,50 zł
RDM Polonia	111 zł	134 zł
Indeks NIF	119,5	

¹⁾ – tablica ofert
Dane mają charakter orientacyjny, nie uwzględniają ewentualnych prowizji.

12 grudnia 1997 r.

Notowania walutowe

Tabela	NBP nr 240/97	Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,3509	-0,48
Austria	1 ATS	0,2854	0,74
Belgia	100 BEF	9,7354	0,76
Dania	1 DKK	0,5274	0,82
Finlandia	1 FIM	0,6660	0,80
Francja	1 FRF	0,5995	0,72
Hiszpania	100 ESP	2,3752	0,73
Holandia	1 NLG	1,7825	0,78
Irlandia	1 IEP	5,2083	0,99
Japonia	100 JPY	2,7316	-0,29
Kanada	1 CAD	2,4919	0,07
Luksemburg	100 LUF	9,7354	0,76
Norwegia	1 NOK	0,4907	0,29
Portugalia	100 PTE	1,9652	0,70
RFN	1 DEM	2,0110	0,85
USA	1 USD	3,5505	0,21
Szwajcaria	1 CHF	2,4820	0,79
Szwecja	1 SEK	0,4578	0,46
W. Brytania	1 GBP	5,8812	0,46
Włochy	100 ITL	0,2050	0,69
ECU	1 XEU	3,9684	0,58

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 3,520, sprzedaż: 3,550, marka, skup: 1,990, sprzedaż: 2,010, funt, skup: 5,790-5,800, sprzedaż: 5,850-5,950, frank szw., skup: 2,440, sprzedaż: 2,480, frank fr., skup: 0,592, sprzedaż: 0,607, szyling, skup: 0,282, sprzedaż: 0,286.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 3,515, sprzedaż: 3,540, marka, skup: 1,975, sprzedaż: 2,000, frank fr., skup: 0,595, sprzedaż: 0,605, szyling, skup: 0,280, sprzedaż: 0,284, fr. szw., skup: 2,440; sprzedaż: 2,480, funt, skup: 5,810, sprzedaż: 5,850, korona czeska, skup: 0,099, sprzedaż: 0,102, korona st., skup: 0,100, sprzedaż: 0,101.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 3,526-3,555, sprzedaż: 3,540-3,549, marka, skup: 2,000-2,010, sprzedaż: 2,015-2,017, funt, skup: 5,780-5,790, sprzedaż: 5,830-5,890, szyling, skup: 0,280-0,284, sprzedaż: 0,285-0,286, frank fr., skup: 0,589-0,596, sprzedaż: 0,600-0,605, frank szw., skup: 2,455-2,460, sprzedaż: 2,465-2,479. (L.K.), (EM), (JT)

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Nr 532

Samochody do wyboru, do koloru

Promocyjny zawrót głowy

I stało się tak, jak przewidywaliśmy w październiku. W grudniu w salonach samochodowych promocja goni promocję. Kto nie ma pomysłu na spędzenie

samochód, że są powody do dumy, bo taniej o 2000 zł, że można znaleźć odpowiedź na wszelkie potrzeby, że polubimy każdą drogę, że istnieje nowy środek płat-

to zmartwienie szefów reklamy poszczególnych firm.

Co tak naprawdę jest ważne, w szeroko reklamowanych promocjach? Dla nas, potencjal-

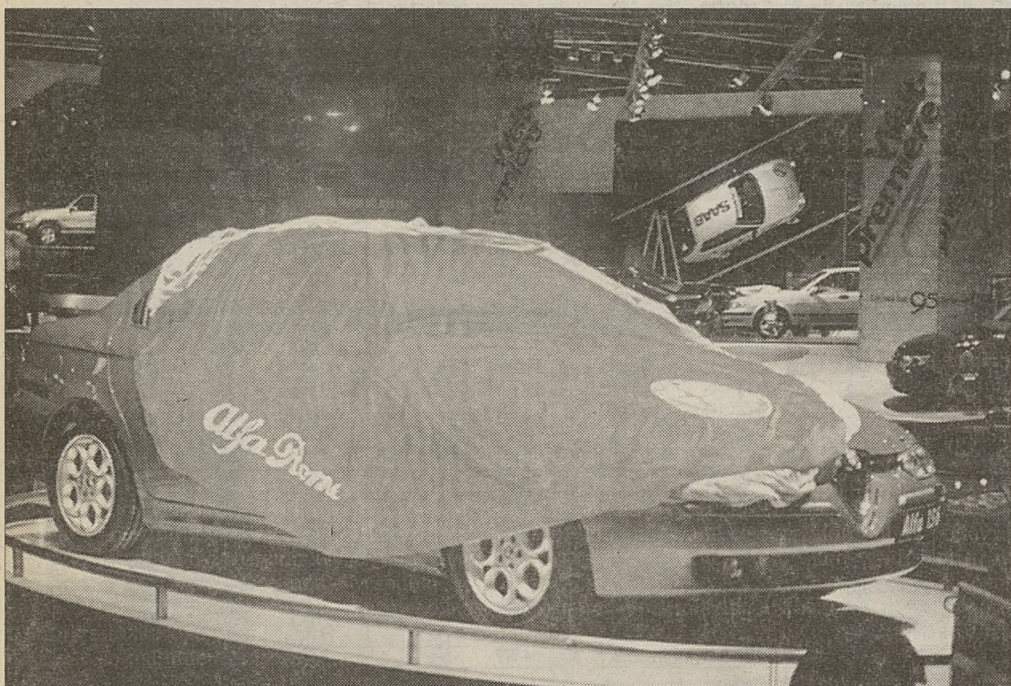
ny upust cenowy, to zakup takiego samochodu jest bardzo atrakcyjny. Przecież chcąc otrzymać kredyt i tak musimy wykupić ubezpieczenie i zamontować dodatkowe zabezpieczenie. Jeżeli te koszty pokryje nam dealer – to jest to dobra oferta. Mniej atrakcyjny jest sam upust cenowy. Kalkuluje się go w ten sposób, że nie przekracza 5 – 8 proc. wartości auta. Biorąc pod uwagę, że samochód traci po roku eksploatacji minimum 15 – 18 proc., oferta jest taka sobie.

Najmniej atrakcyjny jest prezent rzeczowy. O ile opony zimowe tak chętnie rozdawane obecnie przez dealerów są godne uznania, to radio czy dywaniki wyglądają bardzo skromnie.

Analizując ofertę dealerów, pamiętajmy jednak o tym, że ich gest nie będzie trwał długo. Jak tylko sprzedadzą swój zapas magazynowy, szybko zapomną o tym, że należy coś zaoferować. Jeżeli więc jesteśmy zdecydowani na zakup samochodu, byłoby nierozsądnie „odpuścić” oferowane promocje, na które przyszłoby czekać znowu cały rok.

Trzeba przyznać, że rozpuściły nas proponowane upusty. Jeszcze kilka lat temu to my – klienci, chodziliśmy z prezentami do salonów. A teraz zastanawiamy się, która z proponowanych zachęt jest dla nas najlepsza. Już wkrótce będzie można zapewne negocjować cenę samochodu, dostawać znaczny rabat za płatność gotówką itp. Wtedy to będzie już prawdziwy Zachód. Ale na to jeszcze musimy poczekać, dlatego namawiamy do śledzenia ogłoszeń prasowych i odwiedzania dealerów samochodowych.

AX



Premiery samochodów to starannie wyreżyserowane widowiska

Fot. Jacek Jurecki

dzenie sobotniego czy niedzielnego przedpołudnia, powinien odwiedzić dealera samochodowego. Zmasowana akcja dni otwartych daje okazję na miłe spędzenie wolnego czasu. Akcje te potrważą z pewnością do końca roku, a może i dłużej. Trudno wybrać dealera, którego chciałoby się odwiedzić, tym bardziej – każdy kusi czymś oryginalnym.

Wystarczy jednak przeglądnąć prasę, aby dowiedzieć się, że *takiego wejścia nie miał żaden*

niczy, że można wziąć dowód na to, by szczęście nie umknęło, że istnieje rewelacyjny silnik XXI w. z klimatyzacją i alufelgami – gratis, że można kupić auto wolne od cła, że żegnamy stare, a witamy nowe, że nigdy nie było się tak blisko, że żyć nie umierać, że trzy raty bez spłaty, że możesz zdobyć 170 koni emocji itp., itd. Jednym słowem – promocyjny zawrót głowy.

Bez odpowiedzi pozostanie zapewne pytanie, ile osób dało się skusić tymi hasłami. Ale jest

nych klientów liczą się przede wszystkim konkrety. Każdy, kto kupuje samochód, jest świadomy tego, że po wyjeździe z salonu wartość jego auta spada. Mniej lub więcej, ale spada. Jak można więc próbować ten spadek zminimalizować? Właśnie poprzez zakup auta w tzw. promocji.

Z prostej kalkulacji wynika, że najbardziej atrakcyjny jest gratisowy pakiet ubezpieczeniowy OC i AC. Jeżeli jeszcze do tego zostanie dołożony odczuwal-

W poniedziałkowym kolorowym magazynie motoryzacyjnym

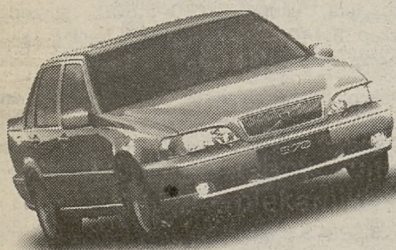
Jeżdżę z Dziennikiem

piszemy m.in. o samochodowych nowościach 1998 roku

(m.in. zdjęcia najnowszej alfy romeo 166, fordą cougar, hyundaia atosa, mercedesa smarta), o jedzeniu lodów przez szybę, czyli pokazie minivana Opla o nazwie zafira, o szwedzkiej alternatywie na europejskie (i nie tylko) bezdroża, o rollsie, który się zepsuł, ale za naprawę którego nie trzeba płacić, o pięknych i szybkich bugatti oraz o espace, który urosł o 27 centymetrów.

7 SEKUND TO ZA MAŁO, ŻEBYŚ PRZECZYTAŁ TO OGŁOSZENIE.

7 SEKUND TO CZAS, W KTÓRYM NOWE VOLVO S70 OSIĄGA PRĘDKOŚĆ 100 km/h!



VOLVO S70 to elegancka linia nadwozia, ciche i wygodne wnętrze, mocne silniki o mocy nawet 240 KM. Słowem, idealny komfort podróżowania. W standardowym wyposażeniu trzy poduszki, SIPS – system, dzięki któremu będziesz bezpieczniejszy w razie uderzenia bocznego, ABS oraz wiele innych elementów – w tym pakiet ubezpieczeń towarzystwa AGF.

VOLVO S70 to wymarzony samochód dla ludzi biznesu. Dostępny także w wersji KOMBI AWD – z napędem na cztery koła. Zapraszamy.

HYDROTREST S.A.
30-134 Kraków, Kunickiego 5,
tel. (12) 636-68-07, fax (12) 637-98-32



VOLVO

5227kg

ZESTAWY
GŁOŚNO MÓWIĄCE
HANDS FREE

od teraz tylko:

599,- + VAT
montaż
gratis!!!

SILCAR

KRAKÓW,
ul. Racławicka 10 - 14,
tel. 636-28-60

5199/22



Mercedes Benz

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

mgr inż. Jan Kosmowski

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2,

tel. (012) 412-95-18, 413-84-44, fax (012) 412-77-77

oferuje

- sprzedaż samochodów w kontyngencie '98
- sprzedaż samochodów osobowych i dostawczych, ciężarowych
- samochodów dostawczych VITO i SPRINTER 208D-412D
- sprzedaż ciągników siodłowych ACTROS

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

GOTÓWKA ♦ LEASING ♦ RATY

LEASING OPERACYJNY

Ponadto:

- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe PZU i WARTA S.A.
- sprzedaż części zamiennych (również zamówienie)
- sprzedaż samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów

SERWIS 24h

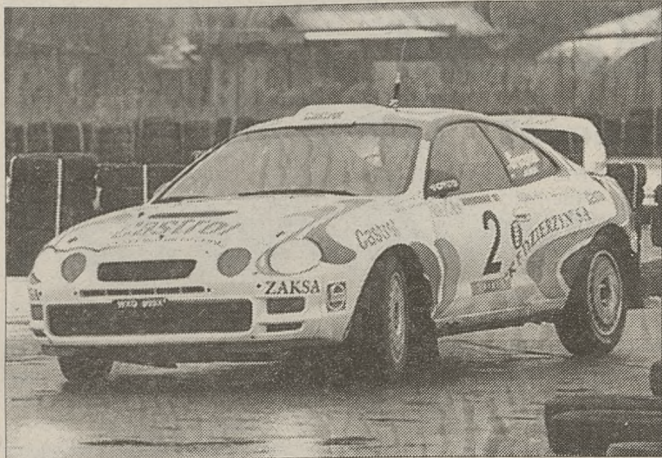
5176/ZR

(OF)

Warszawski Rajd Barbórki '97

Rajdowcy na przodku

Okazuje się wszelako, że św. Barbara rozacza swój patronat nad górnikami rozmaitego autoramentu. W Warszawie, pod swe opiekuńcze skrzydła przygarnęła gościnnie grupę najlepszych polskich rajdowców, którzy zgodnie z kilkuletnią tradycją, na zakończenie każdego sezonu „fedrują” w stolicy aż miło.



Na przodku w Bemowie nie stawili się tym razem: nadsztygar Hołowczyc oraz sztygar Przybylski. Pierwszy na skutek braku narzędzia (czyt.: rajdówki), które unicestwił w ostępach brytyjskich lasów, poddając je niewymuszonej próbie crash-testu, drugi, o czym wiadomo nie od dziś, z przyczyn długotrwałego, by nie rzec – notorycznego bezrobocia. Nie zabrakło natomiast przodowych: Herby i Gryczyńskiego oraz strzałowców: Kuzaja, Świebudy i Kuliga.

Ci ostatni dziarsko zabrali się do roboty, rywalizując na przodku parami (czyt.: w slalomie równoległym). W pojedynku odwiecznych rywali: Leszka Kuzaja i Piotra Świebudy, szybszym okazał się ten pierwszy (choć różnicą zaledwie 0,2 sekundy), ale obaj uznać musieli wyższość „tubylcy”. Robert Herba „fedrował” najszybciej ze wszystkich, wyprzedzając na betonowo-sztucznej drodze (ze sztucznie skonstruowaną hopą!) Kuzaja i Świebode. Nieco słabiej niż przypuszczano spisali się Robert Gryczyński i Janusz Kulig („fedrujemy” spokojnie wypożyczonym od Mustera autem). Nieźle radził sobie natomiast powracający po dwuletniej przerwie do grona „górników” rębacz Maciej Kołomyjski, za sprawą którego w święto Barbórki doszło do polskiej premiery citroena saxo VTS w wersji kit car.

Na wieczornej szychcie przy ulicy Karowej stawili się już wszyscy w komplecie. Dzięki „salonowej” zasadzie, że na Karowej należy być, zobaczyliśmy wreszcie najszybszych rajdowców Europy: Krzysztofa Hołowczyca i Macia Wisławskiego, sylwetkę wspomnianego wcześniej sztygara Pawła Przybylskiego oraz kilku, zasłużonych dla polskiego „górnictwa” emerytów, z Maciejem Stawowiakiem i Andrzejem Jaroszewiczem na czele. Szychta była więc wyjątkowo atrakcyjna. Najpierw „pocili” się starzy, później, na zmianę, Hołowczyc z Przybylskim. Emocji nie zabrakło, bowiem „fedrowano” tą samą maszyną (czyt.: fiat bravo) zmieniając się miejscami za jej pulpitem.

Kiedy zziębnięta publiczność rozgrzała się nieco, przodek opanowali bohaterzy szychty popołudniowej. Teraz „fedrowano” każdy swoim, w odwrotnej kolejności do zajmowanych miejsc. Jak to w „górnictwie” bywa, nie obeszło się bez „zawałek”. Złamana przednia oś w maszynie rębacza Zaborowskiego Wojciecha,

skrzywienie koła (po uderzeniu w wysoki krawężnik) w „wózku” szybkiego Polaka oraz drobne „przygody” strzałowego Kuzaja i doświadczonego sztygara Steca Starszego – to efekty śliskiej nawierzchni, która, jak wiadomo od zarania dziejów „górnictwa”, była i jest jego wrogiem numer 1.

I znowu jak na Bemowie, najszybciej „fedrował” przodowy Herba. Nikt nie dał mu rady, nawet pomimo lepszej maszyny, Robert Gryczyński czy najszybszy sztygar Polski w roku 1997 Janusz Kulig. Przodowy Herba zna swoją „kopalnię” jak nikt inny, który to fakt w połączeniu z doskonałym w tym dniu usposobieniem, przyniósł efekt w postaci barbórkowej wiktorii.

Najszybszy na przodku „górnik” Polski południowej, wymieniany już kilkakrotnie strzałowcy Leszek Kuzaj, nie był ze swojego występu zadowolony. Pomimo iż w rywalizacji zajął dobre, trzecie miejsce, długo i namiętnie rozpamiętywał moment, w którym jego żółta maszyna uderzyła kołem w krawężnik, powodując opóźnienia w robotach. Naszego „górnika” lubią jednak w Warszawie za fantazję i polot na przodku.

Choć w polskim „górnictwie” wciąż nie idzie na lepsze, warszawska Barbórka wyraźnie chce nadać za duchem czasu. Pomysł ze sztuczną hopą, pomimo jej złej geometrii, dającej skośne chwyty i nijakie, to jakby nie było – nawiązanie do trendów światowych, zaś zainstalowanie telebimu na ulicy Karowej i transmitowanie za jego pomocą zmagania „górników” na żywo – to w warunkach polskich zupełnie coś nowego (na świecie stosowanego od czasów górnego dewonu).

Jak na Barbórkę przystało, po ciężkiej pracy przyszedł czas świętowania. Były więc przemówienia, analizy i podsumowania. Nie zabrakło mistrzowskich szarf i pucharów dla najlepszych „górników” sezonu. O żadnym z sukcesów nie zapomniano, niktogo też nie pominięto w zasługach. Przy okazji wyszło na jaw (nie



po raz pierwszy zresztą), że Kraków „górnikami” stoi. Z nazwisk: Janusza Kuliga, Jarka Barana, Leszka Kuzaja, Artka Skorupy, Jasia Chudzikiewicza, Erwina Maiselsa, Tomka Czopika czy braci Podolskich można by uformować całkiem „robotną” szychkę. Pstrowski byłby z niej dumny, tak jak dumni są krakowscy kibice i fani sportu rajdowego.

MACIEJ HOŁUJ
Fot. AUTOR

Wyścigowa astra

Wprawdzie nowa astra trafi do sprzedaży dopiero po nowym roku, ale już teraz w Opel Performance Center rozpoczęto prace nad jej wyścigową wersją. Auto ma spełniać wszystkie wymagania, jakie FIA stawia przed samochodami typu kit cars i jest przygotowywane z myślą o przyszłorocznej edycji wyścigów dwulitrowych samochodów, które zdobywają coraz większą popularność zarówno w Europie, jak i na świecie.

Pierwszeństwo w nabyciu astr będą miały oficjalne zespoły Opla i Vauxhalla, biorące udział w krajowych mistrzostwach. Pewna pula pojazdów przewidziana jest również dla kierowców prywatnych i teamów startujących w mistrzostwach świata samochodów F2.

Zdaniem Grahama Nordena, głównego projektanta nowej astry, będzie ona gotowa do startów w kwietniu następnego roku.

Na zdjęciu wyścigowa wersja opła vectry.

(B)



Nie było przegranych

Rajdy popularne cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród młodzieży. W mijającym sezonie odbyło się w Polsce kilkadziesiąt takich imprez, a każda z nich gromadziła na starcie dziesiątki młodych entuzjastów sportu rajdowego.

Podobnie było w Gorlicach, gdzie na trasę 22. Rajdu Barbórki zorganizowanego przez Automobilklub Podkarpacki wyjechało aż 30 załóg. Oprócz miejscowych, o zwycięstwo walczyli także zawodnicy z Bielska-Białej, Rzeszowa, Krakowa i Nowego Sącza. Kierowcy mieli do pokonania trzy pętle z jedenastoma próbami sportowymi.

Od początku w rajdzie prowadził Daniel Stawiarski z AP Nowy Sącz, startujący na nieco podrasowanym cinquecento 900. Na drugiej pozycji zawody ukończył Sebastian Michalik również na cinquecento 900, a na trzeciej uplasował się Włodzimierz Nędzki z AP Kraków, jadący na przelutowanym golfie.

KM

Jedź z...

FIAT

Samochód dostawczy roku

FIAT DUCATO Europejski i Fundusz Leasingowy

TO PEWNI PARTNERZY W INTERESACH.

Jeśli teraz nam zaufasz, otrzymasz telefon komórkowy oraz całoroczne ubezpieczenie **GRATIS!!!**

Bezpłatnie samochód Ducato do JAZD PRÓBNYCH.

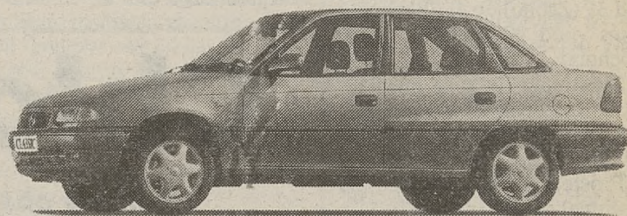
Europejski Fundusz Leasingowy S.A.
Kraków, ul. Józefa 25,
tel. (012) 421-81-06, 421-66-68

Viamot Ltd.

**Kraków, ul. Zakopiańska 288,
tel. (012) 267-62-26**

ASTRA CLASSIC

**3 RATY
BEZ
SPŁATY**



Grudniowa promocja Astry Classic, szczegóły w naszym salonie.

OPEL BANK

OPEL

ZAPRASZAMY

Euromarket

Kraków, al. Jana Pawła II 43, tel. 649-90-90
Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 423-11-23

HONDA

CAR PARTNER

Kraków Nowa Huta os. Niepodległości 1 (Gen. Andersa) tel./fax 647-67-22

CIVIC 5D

43.900 zł.

SPECJALNA CENA

KONTYNGENT '98

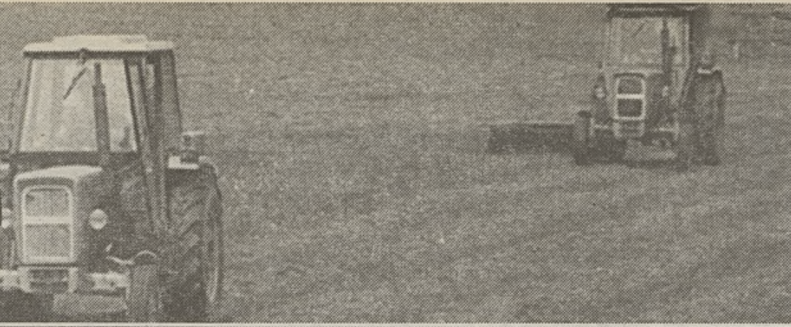


SERWIS Os. Dywizjonu 303 33A, tel. 647-00-53

bogate wyposażenie standardowe: m.in. DWIE poduszki powietrzne

DZIENNIK

Na zagrodzie



NR 100

Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 48-49 (Słomniki) do 52-54 (Krzeszowice); żyto - od 39 (Proszowice) do 50 (Skąta); jęczmień - od 38-39 (Słomniki) do 50 (Skąta); owies - od 37 (Proszowice) do 40-50 (Krzeszowice); kukurydza - 48 (Proszowice).

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 27 (Proszowice) do 30-40 (Krzeszowice).

Żywiec (w zł za kg): wieprzowiny - od 4 (Słomniki) do 4,20 (Proszowice).

Prosięta (w zł za parę): od 180-220 (Skąta) do 200-220 (Krzeszowice).

Krowy (w zł za szt.): od 1400 (Myślenice) do 1600 (Krzeszowice).

Ceny na placu targowym na Rybitwach (w zł za kg): ziemniaki - 0,50, kapusta biała - 0,25, czerwona - 0,40, kiszona - 0,60, włoska (sztuka) - 1, marchew - 0,50, pietruszka - 1, buraki - 0,50, cebula - 1,20, czosnek (główka) - 0,50, pieczarki - 4, boczniak - 12, pomidory - 4,5, papryka - 4-7,40, jabłka (skrzynka) - 8-20, seler - 0,80, por (wiązka) - 3,20, natka pietruszki (pęczek) - 0,50, sałata (główka) - 0,55, rzodkiewka (pęczek) - 0,40, koperek (pęczek) - 0,60, kalafior - 0,80, jajko - 0,30-0,40. (MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 50 (Szczucin) do 55 (Zakliczyn); jęczmień - od 42 (Szczucin) do 50 (Tarnów); żyto - od 35 (Żabno) do 45 (Bochnia); owies - od 40 (Żabno) do 50 (Bochnia).

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 30 (Szczucin) do 40 (Tarnów).

Krowy (w zł za szt.): od 900 (Zakliczyn) do 1500 (Żabno)

Prosięta (w zł za parę): od 180 (Bochnia) do 210 (Żabno).

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowiny - od 4,00 (Ciechocin) do 4,20 (Tuchów); wołowy - od 2,70 (Tuchów) do 2,90 (Zakliczyn).

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,50 zł (Brzesko) do 0,57 (Szczurowa); dla pozostałych od 0,38 (Brzesko) do 0,45 (Tarnów). (JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 55 (Limanowa) do 60 (N. Sącz); żyto - od 40 (Limanowa) do 43 (N. Sącz); owies - od 40 (Limanowa) do 52 (N. Sącz); jęczmień - od 50 (Limanowa) do 58 (Nowy Sącz).

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 40 (Limanowa) do 41 (N. Sącz).

Żywiec (w zł za kg): wołowy - od 2 do 3 (Limanowa); wieprzowiny - 4,80 (Limanowa).

Prosięta (w zł za parę): 180 (Limanowa).

Krowy (w zł za sztukę): 2000 (Limanowa).

Jabłka (w zł za kilogram): od 1 (N. Sącz) do 1,20 (Limanowa).

Jajka (w zł za sztukę): od 0,30 - (Limanowa) do 0,40 (N. Sącz).

(EM)

Ekorol bez prezesa

Brak programu czy niezręczność?

troszczyć się o poszukiwanie dla nich dużych rynków zbytu. W ten sposób miał przyczyniać się do tworzenia grup producenckich i promowania tutejszych produktów. Giełda miała też prowadzić działalność w zakresie przetwórstwa i uszlachetniania gatunków.

Tymczasem, według przewodniczącego Rady Nadzorczej Wojciecha Skibińskiego, władze spółki zajmowały się przede wszystkim skupem płodów rolnych i administrowaniem otrzymanym majątkiem (plac targowy). Główne źródło dochodów stanowiły opłaty eksploatacyjne pobierane od handlujących rolników. - Nie to miało stanowić zasadniczą działalność giełdy.

Nie spodziewam się, że efekty działalności Ekorolu będą widoczne natychmiast, ale Rada Nadzorcza kilkakrotnie prosiła o opracowanie i zaprezentowanie uszczegółowionego programu działań na przyszłość. Tymczasem to, co przedstawiał prezes, było właściwie powtórzeniem tego, które pojawiały się podczas tworzenia Ekorolu. Sprawa została poruszona na walnym zebraniu udziałowców i po analizie na posiedzeniu Zarządu Gminy postanowiliśmy, że poprzez swoich przedstawicieli będziemy dążyli do usunięcia prezesa Fryta z jego funkcji - mówi Klaudiusz Kawecki, burmistrz gminy Proszowice, która jest największym udziałowcem Ekorolu.

We wniosku do Rady Nadzorczej nie było natomiast mowy o tym, że na działce, przylegającej bezpośrednio do terenu giełdy, powstaje nieruchomości należąca do żony prezesa Fryta. Tymczasem zarówno gmina, jak i później Ekorol kilkakrotnie próbowały zakupić ten teren dla swoich celów. Nigdy się to jednak nie udało. Powołana jest opinia, że to właśnie ta sprawa zadecydowała o tym, że Zarząd Gminy zdecydował się zgłosić wniosek o odwołanie prezesa.

- Nie uważam, że prezes mógł świadomie blokować przejęcie tych gruntów przez giełdę, jednak sam fakt, że na tym terenie powstaje nieruchomości na-

leżąca do członka jego najbliższej rodziny, i to z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej, uważam za daleko idącą niezręczność. Takie działanie umniejsza wiarygodność firmy i rodzi niepotrzebne podejrzenia. Ktoś rzeczywiście może widzieć możliwości rozwoju firmy i chce postawić wokół niej swoje nieruchomości, ale niech to nie będzie jej prezes. Ponieważ jednak prawo tego nie zabrania, zdecydowaliśmy się nie podnosić tej sprawy we wniosku skierowanym do Rady Nadzorczej - mówi burmistrz Kawecki.

Jak poinformował Wojciech Skibiński, nowy prezes Ekorolu zostanie wyłoniony w drodze konkursu prawdopodobnie na początku stycznia przyszłego roku. Do tego czasu Rada delegowała do pełnienia funkcji prezesa zarządu giełdy Janusza Nawarę, członka Zarządu GiM Proszowice. (ALG)

Pomoc dla powodzian

Wszystkie kluby poparły w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o stosowaniu szczególnych rozwiązań w związku z likwidacją skutków lipcowej powodzi. Zmiany umożliwią rolnikom korzystanie z bezzwrotnej pomocy ze środków Funduszu Pracy. Do 31 grudnia br. przesunięto termin składania w gminach wniosków o pomoc przez osoby poszkodowane lipcowym kataklizmem.

Zmiany do ustawy uchwalonej w lipcu przez poprzedni parlament precyzują przepisy dotyczące korzystania ze środków Funduszu Pracy przez rolników, którzy będą mogli ubiegać się o bezzwrotną pomoc. Nowelizacja umożliwi ma także wykonywanie przez posiadaczy gospodarstw rolnych prac w ramach robót publicznych.

W projekcie nowelizacji przedłużono do końca br. termin zgłaszania przez gminy do Agencji Rynku Rolnego potrzeb w zakresie nieodpłatnego przekazania rolnikom 1 tony pszenicy na 1 ha zalanych gruntów rolnych lub ekwiwalentu pieniężnego. Zgodnie z dotychczasowymi przepisami, termin składania wniosków w tej sprawie minął 1 września br. ARR będzie miała możliwość zaciągania na ten cel kredytów bankowych. Skutki finansowe pomocy dla rolników to ok. 205 mln zł. (PAP)

Zasiłki rodzinne

KRUS informuje, że prawo do zasiłków rodzinnych za okres od 1 września br. do 31 maja 1998 r. przysługuje rolnikom, jeśli przeciętny dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 436,50 zł. W przypadku osiągnięcia dochodów z gospodarstwa rolnego zasiłki rodzinne przysługują, jeżeli na osobę w rodzinie rolnika przypada nie więcej niż 2 ha przeliczeniowe. Prawo do zasiłków rodzinnego ustalane jest ponownie w trakcie jego pobierania w przypadku zmniejszenia lub zwiększenia się liczby członków pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, powiększenia gospodarstwa rolnego oraz gdy rolnik utraci lub uzyska źródło dochodu. (PAP)

Chłopskie lęki

Rolnicy obawiają się, że Unia pozbawi ich ziemi

W Tarnowskiej Izbie Rolniczej ludzie rozmawiają o tworzeniu na wsi związku wzajemnych ubezpieczeń. Niektórym delegatom Walnego Zgromadzenia TIR udało się przekonać rolników do tego pomysłu. Józef Mazur z gminy Skrzyszów jest przekonany, że jeśli rolnicy stworzą własny związek ubezpieczeniowy, to wygrają. - Składki się zwrócą, i o to chodzi, przecież każdy grozi się przyda. Położyliśmy swoje głowy na pniu i mamy nadzieję, że chłopi nam ich nie odetną - mówi z optymizmem, lecz nie ma złudzeń - potrzeba sporo czasu na przekonanie innych. Na razie wielu ludzi mówi wprost: - Było wiele tawarzystw ubezpieczeniowych, wzięły pieniądze, zbankrutowały, nie znalazły nawet adresów agencji. Poczekamy, czy spełni się to, o czym tu gadacie.

Z ubezpieczeniem majątku zwlekają nawet ci, którym powódź zniszczyła plony. - U nas powódź powtarza się co roku - mówi Kazimierz Szostak z gminy Łapanów. - Ludzie przywykli do tego, że woda przyjdzie, jeździe, pola mniej lub bardziej ucierpią i jest spokój. Powódź nie taka straszna, gorsze jest to, że rolnik czarno widzi przyszłość.

Sołtys z Ładnej, w gminie Skrzyszów, Julian Tchoń twierdzi, że rolnicy są przestraszeni. Boją się Unii Europejskiej. - A jak się nie mają bać, skoro zewsząd słyszą: chłop z dwoma, trzema hektarami musi odejść! Gdzie? - dopytują się. Krematoria dla nas wybudują czy co? Ludzie boją się takiej przyszłości, w której ktoś może ich pozbawić ziemi.

- Tym ludziom trzeba zabezpieczyć byt, przysłać rentę albo zapewnić pracę - twierdzi Tchoń. Młody zrezygnuje z gospodarki, pójdzie do pracy, ale nie do prywatarza, na dwa - trzy miesiące, za niepewne pieniądze. To musi być stała robota.

- U nas, w Łapanowie - dodaje Kazimierz Szostak - trudno byłoby na tych pagórkach połączyć 50 ha. Każdy musi zostać na swoim i zająć się np. agroturystyką albo ogrodnictwem. Dwa czy nawet trzy hektary ze zbożem, ziemniakami itd. to niewiele, ale to samo pole obsadzone truskawkami to już coś. Do agroturystyki ludzie też się przekonują. - Kobiety wzięły się za ogródki, a chłopcy za brukowanie podwórek. Ale to oczywiście nie wszystko - zastrzegł Szostak. - Ważne jest to, że rozpoczyna się budowę kanalizacji, ludzie zaczynają dbać o środowisko.

- Rolnik został wrzucony na głęboką wodę - albo sobie poradzi, albo utonie, na pomoc nie może liczyć - krytykuje władze Tchoń. - Poprzednie rządy nic dla wsi nie zrobiły. Zawsze mówiłem, że oni chyba urodzili się ze stołkami. Pamiętam takie jedno spotkanie z ważną osobistością PSL, wyszedł do ludzi, podali mu krzesło, to usiadł, a obok stał pod drzewem 80-letni starzec. To mi się nie spodobało. Zasłużyli sobie na to, co ich spotkało. Wątpię jednak, czy nowa władza będzie lepsza.

Rolnicy chwalą za to dyrektora biura TIR Henryka Dankowiakowskiego, za - jak się wyraził Julian Tchoń - złote pomysły. Taka prosta sprawa - otręby pszenne. Młyny żądają 400 zł za tonę, a TIR sprzedaje taką samą ilość po 280 zł. Umacniają się, przywożą na godzinę. Nie zdarzyło się najmniejsze spóźnienie czy odwołanie dostawy.

Na wiosnę potrzebne będą nawozy, środki do produkcji; jeśli TIR zaproponuje dobre zaopatrzenie, to rolnicy przyjmą ofertę bez wahania.

- Chłopi widzą - mówi Józef Mazur - że wreszcie ktoś jest za nimi, że ktoś, kto chce pomóc, jest jednym z nich. Jedziemy na tym samym koniu. Samorząd na wsi to chyba właściwa droga, to przyszłość.

(KIS)

Komunikat KRUS

KRUS informuje, że przyznano emerytom i rencistom jednorazową premię za korzystanie z oszczędnościowych form wypłaty świadczeń w 1997 r. Zasady przyznawania i wypłaty jednorazowej premii w 1997 r.

1. Jednorazową premię z tytułu oszczędności w kosztach wypłaty przysługują tym świadczeniobiorcom, którzy w 1997 r. otrzymali emeryturę lub renty w następującej formie:

a. przelewem na konto w banku; premia w kwocie 20 zł przysługuje wszystkim emerytom i rencistom, którym Kasa wg stanu na dzień 20.11.1997 r. przelewała emerytury i renty na konta bankowe i którzy pobierają nadal świadczenie w grudniu 1997 r.

b. wypłaty łączone na jednym przekazie (dla współmałżonków); premia w kwocie 20 zł, tj. po 10 zł dla każdego z małżonków, przysługuje tym świadczeniobiorcom, którym Kasa wg stanu na 30.11.1997 r. wypłacała emerytury i renty w tej formie oraz świadczenia te są nadal pobierane w grudniu 1997 r.; wypłata premii dotyczy jednak tylko tych małżonków, którym O/R KRUS po raz pierwszy podjął łączenie wypłat w 1997 r.

2. Jednorazowa premia nie przysługuje osobom, którym O/R KRUS wypłaca świadczenia emerytalno-rentowe raz na kwartał, chyba że świadczenia te wypłacane są w formie, o której mowa w pkt 1. W takim przypadku jednorazowa premia przysługuje w wysokości i na zasadach określonych w pkt 1.

3. Od kwoty jednorazowej premii nie potrąca się zaliczki na podatek dochodowy. Kwoty jednorazowej premii nie dolicza się do dochodów świadczeniobiorcy przy rocznym obliczaniu podatku dochodowego za 1997 r.

Pani Sąsiadka się martwi

Wszystkich łupie

- Nie wiem, czy to taka pogoda czy mi już przyjdzie umierać, ale tak mnie wszystko boli, że się z łóżka zwlec nie mogę - powiedziała zbolalym głosem Pani Sąsiadka.

- Jak to, przecież ludzie na wsi nie chorują. Mieszczuchy tu przyjeżdżają, żeby wydobrzeć, odechnąć świeżym powietrzem.

- Samo świeże powietrze nie wystarczy. Poza tym ludzie z miasta przyjeżdżają na wakacje - po to, żeby się poopalać, posiedzieć na słoneczku, coś tam od czasu do czasu dziabnąć w ogródku. A my tu żyjemy na co dzień. I ciężko harujemy. To i choroby nas nie omijają. Niedawno umarł właśnie młody człowiek z okolicy. Miał mieć przewleczone serce, ale nie dojechał. Inna rzecz, że się nie oszczędzał - zwłaszcza przy wódcie. Parę miesięcy temu umarła sąsiadka, co ją kilkanaście lat wozili na wózek. A ten, co tam mieszka na górze, właśnie pojechał do szpitala, bo mu rozrusznik muszą wymienić...

- Ale panią, dzięki Bogu, jakoś choróbka do tej pory omijały...

- Bo nie widać po mnie! Przecież serce mam w takim stanie, że stale mnie lekarz wysyła do szpitala. Ale najbardziej to mi daje w kość kregosłup. Już ani stać, ani leżeć. Jak co dźwignę, to się potem ruszyć nie mogę... A tu robić trzeba. Przecież wiadra z wodą same się do obory nie zaniosą, węgiel do chaty też, ziemniaki do parnika nie wskoczą... To w zimie. A w lecie - przy wszystkich robotach w polu trzeba się schylać, dźwigać... Zresztą tu u nas co druga baba i co trzeci chłop pokreć chodzą. Czy zimno, czy mokro - pracować trza. I nikt się nie zastanawia, ile może dźwigać, tylko niesie, co musi.

- Ale przecież lekarz pani zabronił dźwigać. W końcu jest pani na rencie...

- A jestem, jestem, chociaż nie wiadomo, czy jeszcze długo. Bo wszyscy mówią, że teraz te renty odbierają, żeby oszczędności robić. Może to i racja - jak ludziom poodbierają nawet takie pieniądze, to szybciej się na drugi świat poprzenoszą i nie trza im już będzie nic płacić. To, że zdrowie przy robocie zdarli, nikogo nie obchodzi. (BAR)

KRONIKA KRAKOWSKA

Fatalne przestawienie liczb

Prawo i sprawiedliwość

Ogromne kontrowersje wzbudziła na ostatnim posiedzeniu Komisji Praworządności i Porządku Publicznego sprawa cofnięcia koncesji na sprzedaż i podawanie alkoholu w jednym z lokali przy ul. Piastowskiej. – To jedyny przypadek, dotyczący sprzedaży alkoholu nieletnim, co do którego mam bardzo mieszane uczucia – mówił Robert Romanowski, wicedyrektor Wydziału Handlu i Usług UM. – Barmanka poprosiła młodego mężczyznę o wylegitymowanie się i pomyliła się przy odczytywaniu liczb z legitymacji szkolnej, wcześniej nie mieliśmy żadnych skarg na działalność tego lokalu. Wydarzenie miało miejsce 11 lipca 1997; w legitymacji barmanka zdołała odczytać datę urodzenia: 10.07 i powiedziała nawet: „ma pan szczęście”, uznając, że oto wchodzi właśnie w dorosłość chce się napić piwa. Kiedy jednak obserwujący wydarzenie członkowie zespołu kontrolnego poprosili o legitymację – gdy młody człowiek zasiadł już przy stole – okazało się, że data wskazuje na 7 października, a nie 10 lipca. We wrześniu kolegium ds. wykroczeń orzekło winę, stwierdzając, że alkohol został podany nieletniemu.

– Za pomyłkę się odpowiada, lekarze też odpowiadają za swoje błędy; będzie to nauczka i ostrzeżenie dla innych – powiedział Jan Franczyk, nama-

wiając członków komisji do pozytywnego zaopiniowania wniosku o cofnięcie koncesji. – To rzadka sytuacja, by barmanka kogoś wylegitymowała, dlatego proszę o łagodniejszy wymiar kary – apelował Jan Wojas. Ryszard Bocian poparł przedmówcę, sugerując niedoskonałość prawa i przypominając, że oprócz niego istnieje jeszcze sprawiedliwość. – Nikt tej pani nie kazał sprzedawać alkoholu, niech sprzedaje rowery górskie – nie zgadzał się Stanisław Zięba. – Mam tu sprawę dobrej woli, barmanka zrobiła wszystko, by nie dać temu człowiekowi alkoholu; była zagrożona – mógł jej powiedzieć: „ty, taka owaka”. Ja też się myślę w datach – prosiła o „rozsałek” Maria Kret. Ostatecznie komisja, 7 głosami za, przy 6 przeciwnych i 3 wstrzymujących się, pozytywnie zaopiniowała wniosek o cofnięcie koncesji.

– Nawet gdyby ta opinia była inna, prezydent musiałby cofnąć pozwolenie na podawanie alkoholu, gdyż wymaga tego ustawa, w przypadku stwierdzenia faktu podania alkoholu nieletniemu – powiedziała nam Helena Franaszek, dyrektor Biura Prawnego UM. Przyznała, że za złamanie tej ustawy prezydent nie mógłby być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, ale byłby to powód np. do odwołania go ze stanowiska „za łamanie prawa”. (GEG)

Sterczyzny już nie grożą



Fot. Wacław Kłag

Dwa dni temu, z wysokości prawie 30 metrów, odpadł duży kawałek kamiennej sterczyzny (zwieńczenie przypór, podtrzymujących mury kościoła) z kościoła Mariackiego. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Proboszcz bazyliki, ks. Bronisław Fidelus zareagował natychmiast. Na jego zlecenie, wczoraj przez kilka godzin strażacy, wraz z fachowcami od konserwacji zabytków, zabezpieczali rozsypując się sterczyzny. W czasie wykonywania tych czynności jeden spadający kawałek piaskowca potoczył się aż pod budynek banku na linii A-B.

Mimo ciągle padającego deszczu, 10 zniszczonych sterczyzn zakryto siatkami plastikowymi.

Na wiosnę planowane są dalsze prace konserwatorskie przy odnowieniu zniszczonych elementów architektury Bazyliki Mariackiej. (WK)

Atrakcyjny szkielec

Nieruchomość wróci do gminy, która chce ją sprzedać za co najmniej kilka milionów złotych

Zarząd Miasta postanowił rozwiązać umowę dzierżawy wieczystej na 1,3-hektarową działkę przy rondzie Mogińskim, na której stoi szkielec wielokondygnacyjny wieżowca. – Do wypowiedzenia umowy mieliśmy prawo, bowiem dzierżawca nieruchomości miał obowiązek w ciągu 4 lat zagospodarować cały teren, czego do tej pory – pomimo upływu terminu – nie zrobił – powiedział nam wiceprezydent Stanisław Żółtek. – Dotychczasowy dzierżawca ma prawo odwołać się od naszej decyzji, ale Biuro Prawne Urzędu Miasta jest zdania, że przegra on każdą sprawę, a co najwyżej przekazanie nieruchomości gminie może się odwlec w czasie o kilka miesięcy. Wiceprezydent przyznał, że zależało mu, by decyzja o odebraniu prawa do wieczystego użytkowania gruntu zapadła jeszcze w tym roku, bowiem od stycznia zmienia się ustawa o gospodarce gruntami. Obecnie rozwiązanie umowy następuje decyzją administracyjną, w nowym roku musiałoby się odbyć na drodze cywilno-prawnej, a o wygaszeniu prawa do nieruchomości będzie decydował sąd. – Będziemy musieli zwrócić użytkownikowi działki 25 proc. wartości obiektu, stojącego na niej. Spore trudności może przynieść kwestia wyceny tego obiektu, bowiem mogą być brane pod uwagę nie tylko poniesione wydatki, zwaloryzowane za ostatnie lata, ale także fakt, że taki wieżowiec dziś w tym miejscu by nie stanął, ale i to też jest jego wartością – stwierdził wiceprezydent Żółtek.

Przed rokiem 1990 prawo do działki miała Akademia Ekonomiczna, lecz przekazała je Przedsiębiorstwu Państwowo – Społecznemu Centrum Kongresowe Nauki i Techniki w Krakowie, które miało wybudować w tym miejscu centrum kongresowe. W roku 1991 nieruchomość została sprzedana osobie fizycznej. Trzy lata później nieruchomość została podzielona na dwie części (na działkę o powierzchni 1,3 ha ze stojącym na niej budynkiem oraz na nie zabudowaną działkę 0,22 ha). Obie nieruchomości są obciążone przymusową hipoteką na ponad 8 mln zł; gdy grunt wróci do gminy, hipoteka przestanie istnieć, ale NOT i banki, na rzecz których ustanowiono hipotekę, będą się mogły domagać zwrotu należności od byłego użytkownika, z kwoty wypłaconej za zwrot 1/4 wartości obiektu. – Nieruchomość trafi na przetarg. Już wstępne szacunki mówią o tym, że za jeden metr kwadratowy gruntu w tym miejscu trzeba będzie zapłacić 900 zł i jest to raczej najniższa cena, jaką przyjmujemy do określenia ceny wywoławczej. W ten sposób gmina uzyska co najmniej kilka milionów złotych – dodał Stanisław Żółtek. Jego zdaniem, nie będzie większego kłopotu ze znalezieniem nabywcy na tę nieruchomość, gdyż wielu inwestorów składało już niejedną propozycję zagospodarowania tego atrakcyjnego miejsca, a po przetargu w ciągu roku szkielec zamieni się w nowoczesny budynek.

(GEG)

Rekordowa ilość zgonów z powodu zaccadzenia

Fałszywi kominiarze poszukiwani listami gończymi

W co czwartym budynku w naszym mieście nie wykonano obowiązkowego przeglądu instalacji gazowych, w co drugim nie sprawdzono przewodów kominiarskich.

Takie są wyniki kontroli, przeprowadzonej ostatnio przez inspektorów nadzoru budowlanego. Kraków znajduje się w ścisłej czołówce miast, w których notuje się największą ilość zgonów z powodu zaccadzenia. W ciągu roku z powodu zatrucia dwutlenkiem węgla ginie u nas 50 – 80 osób.

– Dla Krakowa charakterystyczne jest także to, że – w przeciwieństwie do Warszawy – znajduje się tutaj duża ilość nieuszczelnionych liczników gazowych – powiedział Andrzej Dobrucki, Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Andrzej Dobrucki narzekał również na niewłaściwe reagowanie pogotowia gazowego, które – zamiast natychmiast zająć się zgłoszeniem – odsyła petentów do innych jednostek. Do pozytywnych zjawisk zaliczyć można natomiast przeniesienie kurków instalacji gazowej z wewnątrz na zewnątrz (w 80 proc. budynków).

W jeszcze gorszym stanie niż instalacje gazowe znajdują się przewody kominiarskie. – Protokoły kominiarskie są często ogólnikowe i nie oddają faktycznego stanu rzeczy. Mieliliśmy czasem podejrzenia, że kominiarz nic nie sprawdził, a tylko przybił pieczęć. Zdarzył się również przypadek, że mistrz kominiarski rok temu nie dopuścił obiektu do użytku z powodu złej wentylacji, a po roku – mimo iż nic nie zostało po-

prawione – wydał zgodę na podłączenie instalacji gazowej – mówił podczas wczorajszego spotkania Andrzej Dobrucki.

Przedstawiciele kominiarzy tłumaczyli, że za większość tych błędów odpowiadają osoby, które się pod nich podszywają. Niektórych oszustów poszukuje się nawet listami gończymi. Złą sławę zyskał pseudokominiarz, który „sprawdził” ponad 8 tys. wentylacji w ciągu 2 tygodni.

Kontrolerzy wykryli również samowole budowlane, przeróbki instalacji, wykonywanie przeglądów instalacji przez osoby do tego nie uprawnione. Stwierdzono, że większość właścicieli nie zna prawa budowlanego. Podczas kontroli najlepiej wypadły budynki spółdzielcze, najgorzej – komunalne i prywatne.

(AM)

Trzej „piraci” i nielegalne CD pod kluczem

Krakowska policja zatrzymała 3 osoby zajmujące się rozpowszechnianiem płyt kompaktowych z „pirackimi” nagraniami muzycznymi. Do aresztu trafili: 30-letni obywatel Armenii oraz dwóch mieszkańców Krakowa – w wieku 28 i 22 lat. Żaden z „piratów” nie był wcześniej karany ani poszukiwany.

Jak ustalono, jeden z zatrzymanych od roku – regularnie raz w tygodniu – jeździł do Warszawy, gdzie zaopatrywał się w płyty kompaktowe z nielegalnymi nagraniami muzycznymi na tzw. szpilach (tj. na kładkach są płyty, po ok. 200

sztuk, tworząc w ten sposób swoisty wałek). Również w stolicy nabywał papierowe obwoluty do płyt. Z towarami wracał pod Wawel i tu kontaktował się z odbiorcami.

Pozostali dwaj zatrzymani to właśnie jego odbiorcy, a razem pośrednicy, którzy sprzedawali „pirackie” CD na jednej z giełd sprzętu RTV w Krakowie. Przez funkcjonariuszy policji zostali oni przyłapani na gorącym uczynku – podczas sprzedaży. Nielegalne płyty, które mieli przy sobie, zabezpieczono. Kolejne płyty znaleziono w miejscu zamieszkania zatrzymanych mężczyzn.

Łącznie zabezpieczono: 2166 „pirackich” płyt CD luzem, 3546 obwolut papierowych na płyty, 1000 pudełek plastikowych do pakowania płyt CD, 55 gotowych „pirackich” płyt CD. Wartość tego mienia wynosi około 40 tysięcy zł.

Zatrzymani będą odpowiadać z art. 116 par. 3 Ustawy o Prawie Autorskim. Na poczet groźących im kar i grzywnien zabezpieczono samochody osobowe: „Toyota Corolla” i „Ford Escort”, stanowiące własność „piratów”, a służące do przewozu nielegalnego towaru. (WES)

Notujemy

■ **NOWA SIEDZIBA RD I.** Rada Dzielnicy I przeniosła się z budynku przy ul. Grodzkiej 65 do nowego lokalu w Rynku Kleparskim 4. Biuro Rady znajduje się na II piętrze (wejście z bramy za biurem PLL LOT). Interesanci przyjmowani są codziennie, od poniedziałku do piątku, w godz. 10 – 14. Numer telefonu i faksu nie uległ zmianie: 421-41-66. (am)

■ **TYLKO REZOLUCJA.** Komisja Praworządności i Porządku Publicznego przedstawiła Radzie Miasta projekt rezolucji, wzywającej do szerszej współpracy pomiędzy policją i samorządem lokalnym, która powinna przynieść zmniejszenie przestępczości, zwłaszcza wśród nieletnich. Komisja uznała, że gmina nie może stworzyć własnego prawa lokalnego, dotyczącego bezpieczeństwa nieletnich, gdyż są już akty prawne o randze ustawy, regulujące te kwestie, a bezpieczeństwo wykracza poza kompetencje gminy. Rezolucja będzie wzywać Zarząd Miasta do opracowania strategii zwalczania przestępczości wśród nieletnich. (geg)

■ **NAGRODY DO WZIECIA.** W siedzibie Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (przy ulicy Floriańskiej 53) znajdują się nagrody, które przypadły na losy-cegiełki – rozprowadzane w trakcie charytatywnej imprezy (na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt), która odbyła się 3 listopada w Teatrze Bagatela. Dotyczy to cegiełek o nominalne: 100 złotych (nr 3, 15, 30, 33, 47, 52, 59, 62), 50 złotych (nr 5, 8, 11, 29, 31) oraz 10 złotych (nr 28, 78, 85). Jak poinformowała nas Anna Baranowska, sekretarz KTONZ, nagrody będzie można odbierać do końca grudnia. Później przejdą one na rzecz schroniska dla zwierząt. (js)

■ **LOKOMOCJA NIEPEŁNOSPRAWNYCH.** Przez dwa dni w hotelu Ibis dyskutowano o możliwościach zaspokojenia potrzeb na środki lokomocji indywidualnej dla osób niepełnosprawnych. Organizatorem konferencji popularyzacyjnej było Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Badawcze „PRO-MO” i Polskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Krakowie. W trakcie obrad prezentowano sprzęt będący aktualnie w produkcji i opracowywane konstrukcje prototypowe. (geg)

Z kroniki wypadków

Około godz. 13 na skrzyżowaniu ulic Mogińskiej i Grunwaldzkiej samochód osobowy potrafił sześćdziesięcioletnią kobietę, która poniosła śmierć na miejscu. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 100 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 18 wypadkach, 43 kolizjach i zatrzymała 6 nietrzeźwych kierowców.

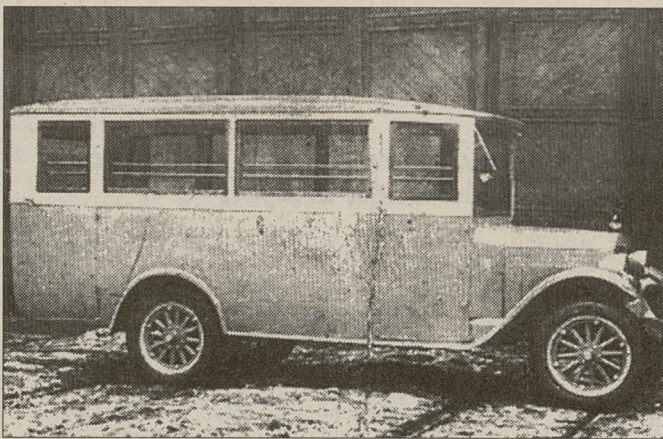
Od chevroleta po neoplan

Jeśli porównać pierwszy autobus regularnej komunikacji miejskiej, marki Chevrolet, jaki 70 lat temu wyjechał na ulice Krakowa, z neoplanem – najnowszym nabytkiem MPK kursującym obecnie po mieście – różnice między nimi wywołują uśmiech rozzuchlenia. Różnica w długości jest 3-krotna (5,5 m i 15 m), a w ciężarze nawet 10-krotna (prezentowany na zdjęciu chevrolet, znajdujący się w Składnicy Taboru Zabytkowego MPK przy ul. św. Wawrzyńca – 2,3 t, neoplan – 24 tony). Warto dodać, że ten pierwszy przewoził zaledwie 16 pasażerów, zaś w tym drugim może się ich pomieścić prawie 150.

Pierwsza trasa, na której od roku 1927 kursował chevrolet, miała 3 km długości i wiodła od Barbakanu na Prądnik Czerwony. W tym samym roku uruchomiono jeszcze dwie następne i na każdej z nich eksploatowano po jednym autobusie. Dwa lata później Kraków posiadał już 13 linii autobusowych (jednak bez numeru „13” – uważanego za pechowy). Trudno dziś uwierzyć w fakt, iż uruchomioną w roku 1934 linią 15 – przez Aleje Trzech Wieszczów – jeszcze w tym samym roku trzeba było zlikwidować z... braku frekwencji.

Eksploatowane w Krakowie przed II wojną autobusy były mało trwałe i ulegały częstym

awariom. Jak przypominano wczoraj na konferencji, zorganizowanej w MPK z okazji 70-lecia komunikacji autobusowej w naszym mieście, najwięcej autobusów uległo zniszczeniu w roku 1935, kiedy to – w związku ze wznoszeniem kopca Piłsudskiego – aż 20-30 autobu-



sów dziennie przewoziło pasażerów z miasta na Sowiniec. W okresie okupacji z kolei kłopoty z paliwem spowodowały, iż benzynę zastapiono gazem generatorowym wytwarzanym ze spalania drewna, w związku z czym autobus ciągnął wówczas za sobą przyczepkę z generatorem i instalacją filtracyjną.

Dziś tabor autobusowy krakowskiego MPK, na który składa się przeszło 560 wozów na 113

trasach, przewozi więcej pasażerów niż tramwaje (52 proc.), a główny problem to nie jakość pojazdów, lecz stworzenie im odpowiednich warunków – przez wydzielenie na jezdni odrębnych pasów autobusowych – by mogły one sprawnie funkcjonować.

Miłośnicy starych autobusów i innych pojazdów będą mieli okazję zapoznać się z nimi w muzeum przy ul. św. Wawrzyńca jutro, w godz. 11-14. Jako ciekawostkę warto dodać, że muzeum MPK – szeroko traktujące zagadnienie zabytkowych pojazdów – wzbogaciło się ostatnio o całkiem sprawnego trabanta z roku 1965, подарowanego przez Franciszka Ojczyka. (WES)

Drogie utrzymanie

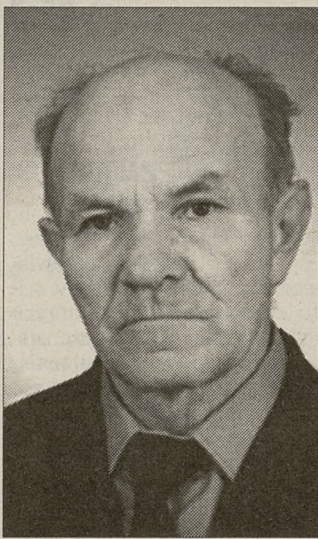
Na ostatniej sesji Rady Miasta zaprezentowano projekt budżetu (wcześniej był on już przedmiotem obrad wielu komisji), który ma stanowić podstawę przyszłorocznej gospodarki gminy. Składanie poprawek odłożono jednak na kolejną sesję. Zarząd Miasta chciałby, aby budżet uchwalono jeszcze w tym roku, ale wszystko na to wskazuje, iż te plany się nie spełnią. Formalnie budżet może być uchwalony jeszcze w marcu, lecz wtedy będzie za późno na właściwe jego zrealizowanie (ogłoszenie przetargów na wiosnę spowoduje rozpoczęcie robót dopiero w lecie).

Przyszłoroczne dochody gminy szacuje się na 872 mln zł, a wydatki na 1,027 mld zł. Deficyt budżetowy ma być pokryty z emisji obligacji i kredytów. 299 mln zł pochłonie edukacja, 101 mln zł – ochrona zdrowia, 57 mln zł – opieka społeczna i 29 mln zł – kultura. Na utrzymanie i sprzątanie dróg oraz terenów zielonych przewiduje się 92 mln zł, na zarządzanie miastem i usługi administracyjne – 55 mln zł. Za 224 mln zł z budżetu gminy mają być realizowane inwestycje, firmy miejskie (MPEC, MPWiK, MPK, MPO, ZBK) wydadzą na ten cel 147 mln zł. (GEG)

Kto widział?

W dniu 4 grudnia br., o godz. 9.30, wyszedł z domu w Owczarach 115 (gm. Zielonki) – nie mówiąc dokąd się udaje – 68-letni Henryk Krzaczynski (syn Józefa i Agnieszki z d. Sądzik). Do chwili obecnej nie powrócił.

Zaginiony (ur. 23.11.1929 r. w Górnej Wsi) posiada wysmukłą budowę ciała, wzrost 170 cm, włosy siwe (z tyłu łysina przednia i boczna), twarz pociągłą z czerwoną cerą, czoło wy-



sokie, oczy ciemnobrązowe, nos duży, gruby, wypukły, uszy duże przylegające; posiadał braki w uzębieniu (jedną koronkę z lewej strony na dole). Znaki szczególne: zgrubienie palców u rąk spowodowane przez gościec.

W tym dniu był ubrany w popielatą kurtkę, kaszkiet, marynarkę popielatą w cętki, koszulę flanelową w kratę, spodnie brązowe, kozaki czarne zapinane na klamrę, kałosy, podkoszulek i popielate skarpety. Posiadał przy sobie portfel skórzany koloru czarnego i dowód osobisty.

Wszystkie osoby, mogące udzielić informacji o miejscu pobytu zaginionego, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Rejonową Policji Kraków-Zachód, pokój nr 40, tel.: 610-10-32, 610-14-04 lub najbliższą jednostką policji tel. 997. (WES)

Poniżej 10 procent

Dużo, czyli za mało

316 mln zł ma kosztować w przyszłym roku utrzymanie krakowskich szkół. Wprawdzie jest to znaczna część wszystkich przyszłorocznych wydatków gminy (projekt budżetu mówi o kwocie ponad 1 mld zł), ale i tak zabraknie pieniędzy na wszystkie potrzeby w dziedzinie oświaty. Wystarczy przytoczyć, że dyrektorzy placówek oświatowych na terenie miasta złożyli zapotrzebowanie, na najpilniejsze remonty, na sumę 51,5 mln zł, a w projekcie budżetu zarezerwowano na ten cel 4,06 mln zł i 20 proc. tej kwoty odłożono na remonty awaryjne.

Z powodu braku pieniędzy miasto musiało zrezygnować z realizacji w najbliższych latach blisko 40 inwestycji. Na pociechę pozostaje pilotażowe wprowadzenie bonu oświatowego, zwiększenie etatów dla prowadzących gimnastykę korekcyjną w przedszkolach (o 50), pracowników socjalnych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (o 3) i logopedów (o 9,5). W przyszłym roku mają powstać dwa kolejne centra pomocy pedagogicznej i 10 nowych klas integracyjnych. Na wymianę ogrzewania i zlikwidowanie pieców węglowych mogą liczyć w przyszłym roku 4 przedszkola i 11 szkół. (GEG)

Za wiele zaproponował i zrezygnował

Poszło tylko 5 lokali

Zaledwie 5 punktów znalazło nowych gospodarzy na ostatnim przetargu na najem administrowanych przez gminę lokali użytkowych. Stosunkowo najwięcej (czterech) oferentów miało – przeznaczone do remontu – 50-metrowe lokum na parterze od frontu przy ul. Nadwiślańskiej 1. Licytacja rozpoczęła się od stawki czynszowej w wysokości 8 zł za metr kwadratowy, a po raz ostatni młotek stuknął przy kwocie 25 zł. Aż tyle za metr kwadratowy (plus 22 proc. VAT) podjął się płacić oferent, który planuje prowadzić przy ul. Nadwiślańskiej działalność gastronomiczną oraz salon gier zręcznościowych. Pozostałe licytowane tym razem lokale miały już tylko po jednym amatorze.

Na małą gastronomię zostanie zaadaptowany 43-metrowy lokal w suterenie przy ul. Francesco Nullo 7 (pomieszczenia do remontu, instalacja elektryczna do sprawdzenia), który poszedł ze stawką czynszową 6 zł za metr. O 2,5 zł mniej od każdego metra będzie płacić miesięcznie nowy najemca 32-metrowej piwnicy przy ul. Siemaszki 33, w której planuje urządzić biuro i magazyn. O 50 groszy drożej poszło jedno miejsce w 2-stanowiskowym garażu (19 m kw.) na

os. Albertyńskim 27. Na usługi dla ludności wynajęty zostanie (za stawką 5 zł od metra) niepełna 20-metrowy pokój biurowy na I piętrze budynku przy ul. Radzikowskiego 37.

Choć na 59-metrowe lokum przy ul. św. Katarzyny 5 napłynęły 2 oferty, nie doszło do licytacji, gdyż obu amatorów zniechęciła (zaproponowana wszak przez jednego z nich) zbyt wysoka stawka wywoławcza – 16,5 zł za metr kw.

Następny ustytny przetarg odbędzie się 18 grudnia. Przypomnijmy, że wcześniej, bo już 9 grudnia, Zarząd Budynków Komunalnych organizuje – pierwszy od dłuższego czasu – pisemny przetarg ofertowy na najem lokali użytkowych, które od co najmniej dwóch miesięcy nie poszły na przetargach ustnych. Z listy tych lokali oraz zasadami przetargu zainteresowani mogą się zapoznać w siedzibach ZBK przy ul. Wrzesińskiej 5/6 i Wielopole 17a oraz w okienku nr 5 w kancelarii magistratu – pl. Wszystkich Świętych 3/4. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać przy ul. Wrzesińskiej 5/6, do godz. 10 w dniu 9 grudnia; wadium przyjmuje kasa przy ul. Wielopole 17a – też do 9 XII, ale do godz. 9.30. (WES)

Kiszka kiszce nie równa

Z okazji barbórki w namiocie na pl. Wolnica krakowianie mieli okazję spróbować za darmo kiszki z Zakładu Przetwórstwa Mięsnego w Rajbrocie. W czasie wrześniowego Święta Kiszki organizowanego przez Krakowską Kongregację Kupiecką specjal ten został uznany za kiszkę najpikantniejszą. Największe uznanie jurorów zdobyła wtedy jednak kiszka z wytwórni wędlin Andrzeja Pogody w Krakowie i to jej właśnie przypadł Złoty Patyk. Na kiszkę z krakowskiej wytwórni oddało również głosy 3800 osób, mianując ją w ten sposób najlepszą kiszką mieszkańców Krakowa.

– Nie boimy się konkurencji, możemy startować z każdym – zapewnia Andrzej Pogoda, wytwórca kiszki „ze złotym patykiem”. Być może za rok znowu będziemy mogli spróbować wybranej przez krakowian kiszki. Na razie jednak powtórka z kiszkowej uczty za darmo odbędzie się 14 grudnia w samo południe również na Wielkim Przedświątecznym Jarmarku na pl. Wolnica. (MAŁ)

Koalicja spółdzielni mieszkaniowych

Mieć wpływ na decyzje

– Nie zamierzamy brać udziału w gorszących i kompromitujących nasze miasto akcjach i rozgrywkach politycznych, utrudniających sprawne realizowanie podstawowych, gospodarczych zadań własnych gminy – twierdzą inicjatorzy Krakowskiego Porozumienia Mieszkaniowego. Na ostatnim posiedzeniu Krakowskiego Sejmiku Samorządowego Małopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych przedstawiono program KPM i harmonogram działań organizacyjnych. KPM chce m.in. wystąpić o zmianę ustawy uwłaszczeniowej, która nie pozwala SM na uzyskanie prawa własności terenów przez nie użytkowanych, będzie zabiegać o stworzenie możliwości uzyskania terenów pod nowe budownictwo mieszkaniowe, nie tylko na zasadach komercyjnych. KPM ma domagać się przyspieszenia procedur formalno-prawnych, związanych z pozwoleniami budowlanymi i zabiegać o wprowadzenie

systemowych zasad pomocy ze strony państwa i gminy przy poprawie stanu technicznego istniejących budynków mieszkalnych.

Kluczem do osiągnięcia tych celów ma być uzyskanie w najbliższych wyborach jak największej liczby mandatów radnego miejskiego i dzielnicowego. Dlatego też po zakończeniu spraw organizacyjnych (co nastąpi w styczniu) rozpocznie się proces wyłaniania kandydatów do tych funkcji. „O mianowanie kandydatów do Rady Miasta Krakowa i rady Dzielnicowych z ramienia KPM – może ubiegać się każda osoba dorosła, akceptująca zasady programowe KPM, uchwalone przez prezydium KPM” – mówi jeden z dokumentów KPM. Przedstawiciele SM podkreślają, że tylko ich obecność w radzie może przynieść rzeczywisty wpływ na politykę gminy, dotyczącą mieszkalnictwa, a to przecież spółdzielnie administrują większością mieszkań w Krakowie. (GEG)

Mikołajowe pocztówki

Podobnie jak w ubiegłych latach – i tym razem dyrekcja Okręgu Poczty w Krakowie włączyła się w akcję „Pocztówka do Świętego Mikołaja” organizowaną przez Towarzystwo „Nasz Dom”. Pocztówki – w cenie 1 zł – można kupić w urzędach pocztowych. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony zostanie dla nowo powstałych Rodzinnych Domów Dziecka, w ramach akcji „Rodzina Dzieciaków”.

Wszyscy, którzy na zakupionej kartce napiszą swoje życzenia do Świętego Mikołaja i prześlą je na adres: „Do Świętego Mikołaja Poczta Polska, 00-990 Warszawa”, w terminie do 31 grudnia 1997 r., wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych prezentów (rowery, walkmany, klocki „Lego”, zegarki, zabawki). Losowanie odbędzie się 10 stycznia w programie III Polskiego Radia. Nagrody zostaną przesłane pocztą. Natomiast 30 wylosowanych szczęśliwców zostanie zaproszonych przez Świętego Mikołaja po odbiór prezentów na uroczysty koncert finałowy – 24 stycznia. (MAŁ)

Widziane z placu Wszystkich Świętych, czyli zdaniem prezydenta

Premier obecnego rządu p. Jerzy Buzek jednoznacznie stwierdził, iż drogi są jednym z priorytetów gospodarczych. Minister finansów, wicepremier Leszek Balcerowicz stawia to także na najważniejszym miejscu. Jest więc niespotykana szansa, że w tej wstydliwej już w skali europejskiej sprawie, czyli budowie i utrzymaniu dróg, budowie autostrad i innych urządzeń komunikacyjnych przełamiemy dotychczasową niemoc.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Krakowie ważne robocze spotkanie. Minister transportu i gospodarki morskiej p. Eugeniusz Morawski, po wstępnym rozpoznaniu dotychczasowych „dokonań” resortu w zakresie rozwiązywania strategicznych problemów komunikacyjnych Krakowa, postanowił zapoznać się ze sprawami na miejscu.

Dla Krakowa sprawą pierwszoplanową jest dokończenie południowego obejścia autostradowego z Opatkowic do ul. Wielickiej. Jest szansa, iż wreszcie można będzie powiedzieć o niedalekim terminie wybudowania i oddania go do eksploatacji. Odetchną kierowcy, zmniejszy się uciążliwość dla mieszkańców Alej Trzech Wieszczów. Ale to nie wszystko. Niezbędne są nowe drogi z nowymi mostami na Wiśle, tak by – omijając centrum miasta – można było dostać się do jego wschodniej części, jak i móc przejechać w kierunku zachodnim. Samorząd podejmuje ogromne wysiłki, by te problemy rozwiązywać. Możliwości budżetu gminy są niezwykle skromne. Stąd konieczność zaciągania długu publicznego, np. poprzez sprzedaż obligacji komunalnych. Tak poważnych inwestycji nie można zrzucić tylko na barki samorządu, to jest również obowiązek budżetu państwa. I na to liczymy. Dotyczy to także rozwiązań komunikacyjnych wokół nowego dworca kolejowego, rozbudowy lotniska w Balicach w zakresie dobudowy segmentu terminalu, budowy drogi dojazdowej i wydłużenia pasa startowego. Pozostają też problemy komunikacyjne poza granicami miasta, chociaż ściśle z nim związane. Wierzę, że niezwykle i od dawna konsekwentne zaangażowanie wicewojewody Jerzego Millera, skuteczne wsparcie posłów, pozwoli nam przekonać ministra transportu i jego ekipę do podjęcia pozytywnych decyzji w tych niezwykle ważnych dla Krakowa sprawach.

WASZ JÓZEF LASSOTA

Targi Bożonarodzeniowe

„DZIEŃ ŻYWCA”

14 grudnia 1997 r.

W programie:

Szarotki – dziecięcy zespół regionalny pieśni i tańca z Kamesznicy

Romanka – grupa przebierańców noworocznych z Żabnicy

Kolędniczy ze Świnnej

Józef Biegun – twórca ludowy, rzeźbiarz

DZIENNIK POLSKI



Warto wiedzieć i skorzystać...

❖ **KLUB SPORTOWY „KORONA”** zaprasza kibiców na finał imprezy „Otwarty Turniej Rodzinny - Czy potrafisz?” - 14 bm. o godz. 10 (ul. Kalwaryjska 9-15).

❖ **W NAMIOCIE FESTYNOWYM NA PL. WOLNICA** - dziś o godz. 17 „Austriackie gadanie przy polskiej kieszce (Mieczysław Czuma i Leszek Mazan), 14 bm. o godz. 12 - „Przyszlśmy tu po koledzie” - impreza przygotowana przez Teatr Regionalny. W programie występy grup śpiewaczych i obrzędowych, m.in. herodów z Modlnicy i Tomaszowic.

❖ **II KROWODERSKI PRZEGŁAD REDUKCYJNYCH MODELI LOTNICZYCH** Młodzieży Szkolnej - dziś o godz. 10 - 14 w Domu Kultury „Dom Harceza” przy ul. Reymonta 18.

❖ **ŚWIĄTECZNA GIELDA STAROCI** - dziś o godz. 9 w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów przy ul. Siemiradzkiego 13. W trakcie trwania giełdy - bezpłatne porady i wyceny.

❖ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) - dziś o godz. 21 wystąpi „Kudyk - Groborz Quintet”.

❖ **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Mikołajska 2) 14 bm. o godz. 11 „Pani Zima nadchodzi, grzeczne dzieci nagrodzi” - kolejna bajka w cyklu „Niedziela z tatą”.

❖ **W „PIWNICY POD BARANAMI”** (Rynek Główny 27) - dziś o godz. 21 recital Oli Maurer. 15 bm. o godz. 19 wieczór autorski współczesnych poetów angielskich Christophera Logue'a i Craiga Raine'a.

❖ **KATOLICKIE CENTRUM KULTURY** (sala koncertowa, ul. Łokietka 60, przy kościele św. Jądwi) zaprasza dziś o godz. 17 na koncert zespołu „Krywań” (bilety w CIK przy ul. św. Jana 2, księgarni w Ryнку Głównym 36 oraz na godzinę przed koncertem). 14 bm. o godz. 18.30 - na koncert w wykonaniu solistów Opery Lwowskiej oraz Lwowskiej Młodzieżowej Orkiestry Kameralnej. W programie: D. Cimarosa, uwertury Mozarta, Rossiniego, Straussa (bilety w CIK przy ul. św. Jana 2, księgarni w Ryнку Głównym 36 oraz na godzinę przed koncertem).

❖ **W DWORKU BIAŁOPRĄDNIKIM** przy ul. Papierniczej 2 - dziś o godz. 16 - koncert „Mroczne strony rocka”, 14 bm. o godz. 15 - w ramach „Bajkowych niedziel” - „Bajki pana Brzechwy”. Występuje Studencka Grupa Teatralna.

❖ **W CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (ul. Meiselsa 17) - 14 grudnia o godz. 18 koncert chanukowy pt. „Chanuka łempe!” w wykonaniu Ireny Urbańskiej i zespołu klezmerskiego. Wiersze chanukowe recytuje Jan Güntner. 15 bm. o godz. 18 wykład prof. Zdzisława Ryńskiego z cyklu „Wokół demokracji i tolerancji” (Chile). 18 bm. o godz. 18 spotkanie chanukowe z rabinem Sachą Pecaricem.

❖ **MIEJSKI DOM KULTURY „SZTYGARÓWKA”** w Wieliczce zaprasza - 14 bm. o godz. 15 (aula, wstęp wolny) na koncert Lwowskiej Młodzieżowej Orkiestry Kameralnej. 18 bm. o godz. 11.30 pokaz wykonywania świątecznych stroików. 19 bm. o godz. 11 finał konkursu „Ozdoby choinkowe” oraz występ chóru „Ziarenko” i kółka recytatorskiego.

❖ **W WOJEWÓDZKIM OŚRODKU KULTURY** (Rynek Główny 25) - 14 bm. o godz. 11 (sala widowiskowa) Krakowski Klub Wegetarian - prezentacja kosmetyków nie testowanych na zwierzętach. 15 bm. o godz. 17 (sala widowiskowa) Studio Kreacji Teatralnej (zajęcia warsztatowe). Prowadzenie Szczepan Wronski.

Zagórzyc nie stać na wszystkie klasy

Kosztowne małe szkoły

Od pierwszego września przyszłego roku, w Szkole Podstawowej w Zagórzycach (gmina Michałowice) mają być zlikwidowane dwie klasy - IV i V. Rodzice uczniów protestują przeciwko planowanej reorganizacji. - *Moje dziecko będzie musiało teraz dojeżdżać 7 km do szkoły w Więclawicach. Ta droga znajduje się w strasznym stanie, połączenie jest złe - skarży się mieszkanka Woli Więclawskiej.*

W szkole w Zagórzycach uczy się 41 dzieci, w klasach IV i V - łącznie 22 uczniów. Klasa pierwsza nie istnieje, ponieważ nie było do niej chętnych. W szkole pracuje siedmiu nauczycieli.

Z wnioskiem o zlikwidowanie dwóch klas zwrócił się do krakowskiego kuratora Urząd Gminy w Michałowicach. W budżecie państwa na przyszły rok zaplanowano na szkolnictwo w tej gminie 2 mln 246 tys. 528 zł. Realnie jest to taka sama kwota, jak w tym roku.

- *W ramach tej subwencji istnienie szkoły nie ma racji bytu. Utrzymywanie małych szkół jest*

bardzo kosztowne i często gminy na to nie stać. Uczy się w nich niewiele dzieci, a trzeba pokrywać koszty ogrzewania, wody, elektryczności i inne, w całym budynku - mówi Józef Winarski, dyrektor Wydziału Szkolnictwa Podstawowego i Wychowania Przedszkolnego w krakowskim kuratorium. - Małe dzieci powinny mieć blisko do szkoły i dlatego klasy I - III staramy się za wszelką cenę utrzymywać.

Według dyrektora Winarskiego, w ciągu ostatnich siedmiu lat na terenie województwa krakowskiego zlikwidowane zostały jedynie dwie filie szkół (w Łęzkowicach - gmina Kłaj i w Wyżycach - gmina Drwinia). - *Powstało natomiast wiele nowych szkół. Sytuacja na naszym terenie jest bardzo dobra pod tym względem - zapewnia.*

Decyzja kuratora w sprawie reorganizacji szkoły powinna zapaść do końca lutego. W poniedziałek, w szkole w Zagórzycach, przedstawiciele kuratorium i Urzędu Gminy w Michałowicach spotkają się z rodzicami. (AM)

Zatrzymano 2 proszowickich policjantów

„Wzięli w łapę” i odstąpili od czynności służbowych

Do aresztu trafiło dwóch funkcjonariuszy Komendy Rejonowej Policji w Proszowicach. Jeden z nich - w stopniu sierżanta - posiada 8-letni staż pracy, drugi - w stopniu posterunkowego - pracował w tym fachu 2 lata. Obydwu przedstawiono zarzut z art. 239 par. 1 kodeksu karnego.

Zatrzymanym zarzuca się, iż w dniu 10 grudnia br., w czasie pełnienia obowiązków służbowych, działając na terenie podległym KR Policji w Proszowicach, „przyjęli korzyść majątkową w wysokości 700 zł w zamian za odstąpienie od czynności służbowych w stosunku do kierowcy samochodu osobowego, którego stan wskazywał na to, iż mógł on znajdować się pod wpływem alkoholu”.

Materiały w tej sprawie wraz z zatrzymanymi przekazano do Prokuratury Rejonowej w Nowej Hucie, która prowadzi dalsze czynności.

Zatrzymanie proszowickich funkcjonariuszy jest wynikiem konsekwentnych działań, zmierzających do wyeliminowania z policji tego rodzaju zjawisk. Nie jest to łatwe, gdyż wielu kierowców - obecnie bardziej ze strachu przed punktami karnymi i odebraniem prawa jazdy niż przed mandatem - skłonnych jest „dać w łapę” funkcjonariuszowi, w zamian za przymknięcie oczu na grzechy popełnione na drodze. (WES)

Bezpieczne bazy danych

Na specjalnych prawach

Komisja Promocji, Współpracy i Informacji RMK pozytywnie zaopiniowała wczoraj projekt uchwały w sprawie statutu gospodarstwa pomocniczego przy Urzędzie Miasta Krakowa pod nazwą Miejski Zarząd Baz Danych. Jego zakres działania obejmuje m.in. ewidencjonowanie informacji o danych gromadzonych w jednostkach gminy, pomoc w przygotowaniu i wdrażaniu systemów komputerowych w miejskich jednostkach organizacyjnych, wykonywanie - na potrzeby Rady Miasta Krakowa, Zarządu Miasta, wydziałów i biur UMK - analiz i badanie jakości danych zawartych w dostępnych bazach.

W związku z niedawną aferą związaną z udostępnieniem baz danych przez PZU, Tadeusz Chrobak, pełnomocnik prezydenta ds. Małopolskiego Systemu Informacji Przestrzennej zapewnił wczoraj członków komisji, że bezpieczeństwo Miejskiego Zarządu Baz Danych gwarantują zarządzenia prezydenta miasta. - *Nie ma możliwości udostępnienia ich bez zgody zainteresowanych. Dwie najbardziej newralgiczne bazy danych, tj. baza ewidencji ludności oraz baza ewidencji gruntów są na specjalnych prawach prezydenta - powiedział T. Chrobak.* (MAŁ)

Poszukiwany oszust

Przed kilkoma tygodniami (26 XI) pisaliśmy o oszuście, który w listopadzie zamieścił w jednej z gazet ogłoszenie o wynajęciu mieszkania przy ul. Widok 10, a następnie z co najmniej kilkunastoma osobami podpisał umowy, pobierając od każdego zainteresowanego tym lokum 2,1 tys. zł, co miało stanowić opłatę z góry za pół roku. Tak niską kwotę tłumaczył dodatkowym obowiązkiem, jaki będzie ciążył na wynajmującym, w postaci konieczności opieki nad mieszkającą rzekomo w pobliżu jego babcią. Na swych ofiarach oszust (który wcześniej sam wynajął to mieszkanie od osoby prywatnej, nie mającej pojęcia, do czego mu ono posłuży) zarobił przeszło 23 tys. zł. Być może jednak dotychczas nie wszyscy oszukani zgłosili ten fakt policji.



Obecnie Komisariat II Policji Kraków-Grzegórzki, prowadzący postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, dysponuje już portretem pamięciowym oszusta, który posługiwał się dowodem osobistym wydanym na nazwisko Zbigniew Łyszkowicz. Poszukiwany mężczyzna jest szczupłej budowy ciała, ma z wyglądu 25 - 35 lat, ok. 170 cm wzrostu, włosy krótkie, czarne, proste; może nosić okulary.

Osoby pokrzywdzone, które do chwili obecnej nie informowały o przestępstwie, policja prosi o kontakt telefoniczny: 61-07-248 lub 61-07-034. (WES)

Uderzenie w splot słoneczny

Grupa 10 radnych (z klubu na rzecz AWS, Samorządnego Krakowa, UPR oraz prezydent Krakowa, członek klubu Twoje Miasto) podpisała projekt rezolucji, skierowanej do Sejmu i apelującej o uznanie PZPR, UB i SB za instytucje przestępcze. Pomyśl nie jest niczym nowym, bowiem Rada Miasta Tarnowa podjęła już uchwałę w tej sprawie. „Rada Miejska w Tarnowie, swym wnioskiem o uznanie za organizację zbrodniczą PZPR (a także UB i SB), zaproponowała uderzenie w »splot słoneczny« obozu postkomunistycznego i promoskiewskiego w Polsce” - mówi uzasadnienie do projektu krakowskiej rezolucji. Uznanie tych organizacji za przestępcze ma być związane z odebraniem członkom ich kierownictwa (począwszy od sekretarzy powiatowych PZPR i szefów powiatowych jednostek organizacyjnych UB i SB emerytalno-rentowych; osoby takie miałyby otrzymywać tylko minimum socjalne, a „zaoszczędzone” w ten sposób kwoty otrzymałyby gminy na zadania związane z opieką społeczną. (GEG)

Łamanie opłatka i barier cywilizacyjnych

Uczłowieczony system



Fot. Anna Głód

Sala obrad krakowskiego magistratu nie mogła wczoraj pomieścić uczestników konferencji „Lokalne Inicjatywy Inwestycyjne - Kraków 2000”. Ponad 150 osób chciało dowiedzieć się wszystkiego na temat dofinansowania gminy na budowę wodociągów i kanalizacji.

Spotkanie rozpoczęło się od życzeń świątecznych księdza kardynała Franciszka Macharskiego, który pomógł się wspólnie z inicjatorami i przełamał z nimi opłatkiem. Od organizatorów konferencji metropolita krakowski otrzymał świąteczny stroik z wigilijnymi opłatkami. Po przełamaniu opłatka przystąpiono do długiej dyskusji nad przełamywaniem barier cywilizacyjnych, z jakimi boryka się większość osiedli peryferyjnych. - *Mamy świadomość, że wiedza na ten*

temat jest ciągle niewystarczająca, a materia skomplikowana, chcielibyśmy jednak wierzyć, że ogrom kilkuletniej pracy wielu ludzi nie poszedł na marne - powiedziała Barbara Mirek-Mikuła, jedna z organizatorek wczorajszej konferencji. - Nie uważamy, że stworzony system LII jest bez wad, ale udało się go trochę uczłowieczyć.

W Krakowie działa ok. 200 społecznych komitetów budowy, co roku kilkadziesiąt otrzymuje dotacje z budżetu gminy (w tym roku gmina dołożyła do LII 10,5 mln zł). Obecny poziom dofinansowania LII sprawia, iż wszystkie potrzeby w zakresie budowy wodociągów i kanalizacji na osiedlach peryferyjnych zostaną zaspokojone dopiero w roku 2014. (GEG)

KLUB stałego CZYTELNIKA

PULA NAGRÓD DO WYGRANIA W NASTĘPNYM LOSOWANIU:

kuchnia gazowo-elektryczna Amica, odkurzacz Zelmer, żelazko bezprzewodowe Moulinex, ekspres ciśnieniowy Zelmer, ekspres Rowenta, toster Melisa, golarka Remington, suszarka Braun, książka: Z. Świech „Skarby tysiąca lat”, książka: Z. Świech „Kłątwy, mikroby, uczeni”. Łączna wartość nagród wynosi 2500 zł.

Szanowni Państwo,

przypominamy o trwającej trzeciej edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”. Wśród osób biorących udział w konkursie rozlosowane będą wartościowe nagrody. Nagrodą główną jest samochód osobowy. Członkiem Klubu może zostać każda pełnoletnia osoba, która dostarczy do siedziby Klubu 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych, numerach do 10. dnia następnego miesiąca.

Jednocześnie informujemy, iż zgodnie z regulaminem losowania nagród przeprowadzane są w Krakowie (dla mieszkańców miasta i województwa) i w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” (dla osób zamieszkałych na obszarze województwa tarnowskiego i nowosądeckiego). Wyniki losowań ukazują się nie zbiorczo, lecz w poszczególnych kronikach: krakowskiej, nowosądeckiej, tarnowskiej. W związku z tym Czytelnik, który prześle kupony konkursowe do Krakowa np. z Nowego Sącza, nie będzie znał wyników krakowskiego losowania itp. Prosimy wszystkich uczestników konkursu o przestrzeganie rejonizacji i wysyłanie kuponów na właściwy adres.

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 15.00, tel. 422-13-73.

KLUB stałego CZYTELNIKA
DZIENNIK POLSKI

Grudzień '97

Kupon nr

12

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 422-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

Wyjątkowa
DYSKOTEKA
w każdą sobotę od godz. 20.00
w winiarni hotelu Elektor
□ niepowtarzalny klimat
□ intymność zabytkowych podziemi
□ losowanie nagród od hotelu Elektor
i Coca-Cola Poland
Serdecznie zapraszamy!
Ul. Szpitalna 28,
tel. (012) 421-80-25, 421-86-89. 3595K

Radio Taxi „GROSİK”
tel. 6-333-444
lub 96-69
30% zniżki!!! Zapraszamy

13 grudnia sobota

Łucji, Otylii

Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 421-98-81; CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 422-65-04; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. II Pułku Lotniczego 1, tel.: 648-38-98; ul. Prądnicka 85-87, tel.: 633-93-01; ul. Balicka 18 „Widok”, tel.: 423-74-17; ul. Wielicka 79, tel.: 655-93-80; ul. Wystouchów 2.

KRZESZOWICE, ul. Daszyńskiego 9; MYŚLENICE, Rynek 10; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 51; SKAWINA, ul. Słowackiego 5; WIELICZKA, os. Kościuszki (pawilon).

Szpitala

Sobota
CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 19a (Klinika Ortopedii CM UJ), CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY - Sieroszewskiego 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), UROLOGICZNY - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela
CHIRURGII OGÓLNEJ - Trynarska 11 (Szpital Zakonu Bonifratrów św. J. Grandego), CHIRURGII URAZOWEJ - Modrzewiowa 22 (Krakowskie Centrum Rehabilitacji), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Wielicka 265 (Instytut Pediatrii CM UJ), LARYNGOLOGICZNY - Kopernika 23a (Klinika Laryngologii CM UJ), UROLOGICZNY - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), OKULISTYCZNY - Witkowiec (Krakowski Szpital Okulistyczny), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży: 422-29-99, Centrala: 422-36-00, Lotnisko Balice: Alarmowy: 285-68-99, 285-68-98; Telegi 8: 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: 656-59-99; Nowa Huta: 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: 633-39-80, Alarmowy: 633-39-99, Białoprądnicka 8: 415-61-15, Alarmowy: 415-09-99; Skawina: 999, tel.: 276-14-44; Wieliczka: 278-12-89, Alarmowy: 999; Myślenice: 999; Jerzmanowice: 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: 381-19-99; Iwanowice: 388-40-99 (alarmowy), 388-41-99; Krzeszowice: 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: 999, Zachorowania i przewoży: 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: 421-71-58.

DUŃSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE FALCK - 636-61-10, 636-46-11.

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW, EKG, tel. 658-56-64.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów, internistów i laryngologów, EKG - codziennie 8 - 22, tel.: 658-49-59.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 411-13-78.

Sobota

TV HBO

9.00 „Gospa” - film obyczajowy USA 1994, reż. Jakov Sedlar, wyk. Martin Sheen, Michael York 10.50 „Bombowe chłopaki” - komedia USA (1995), reż. Charles Gale, wyk. Martin Sheen, Kate Mulgrew 12.25 „Nigdy się nie poddaję: Historia Jima Valvano” - dramat USA (1996), reż. Joe Forskin, wyk. Anthony Lapaglia, Ashley Crowe 14.00 „Sędzia kalosz” - komedia USA (1995), reż. John Fortenberry, wyk. Pauly Shore, Tia Carrere 15.30 „Miłosna rozgrywka” - film obyczajowy USA (1995), reż. Lasse Hallstrom, wyk. Julia Roberts, Dennis Quaid 17.15 „Skarby Europy: Nad morzem i rzeką” - francuski film przyrodniczy (1996) 18.10 „Król kosa” - komedia USA (1994), reż. Paul Michael Glaser, wyk. Kevin Bacon, Sean McCann 20.00 „Władca ksiąg” - film familijny USA (1994), reż. Joe Johnston 21.15 „Tylko ty” - komedia romantyczna USA (1994), reż. Norman Jewison, wyk. Marisa Tomei, Robert Downey Jr 23.00 „Trzy serca” - film obyczajowy USA (1993), reż. Yurek Bogayevicz, wyk. William Baldwin, Kelly Lynch 0.45 „Nowy kosmar Wesa Cravena” - horror USA (1994), reż. Wes Craven, wyk. Robert Englund, Heather Langenkamp 2.35 „Skandal: Człowiek, który był bogiem” - film dokumentalny USA (1988)

PTK 1

10.00 Blok premierowy - Muzyczna scena Kabelmana, Kulisy filmu, Automajster, Dance Mag 17.15 i 21.30 Blok powtórzeniowy

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godz. od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.05 - 13.00 Muzyka non stop; w tym: 12.30 powieść w odcinkach 13.05 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.05 - 18.00 Muzyka non stop; w tym: 17.30 Powieść w odcinkach 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 4.00 Gorączka sobotniej nocy 4.00 - 7.00 Muzyka non stop

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

Wiadomości Radia Plus: 6.00 - 21.00 (co godzinę) Skróty wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30 (wiad. kulturalne), 13.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30 (z życia Kościoła), 19.30, 20.30 Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 9.00 Zaczynaj od Plusa 9.00 - 15.00 Eteryczne ren-

dez-vous 9.40 Muzyczny kryształ 10.25 Lot do Ameryki 10.30 Radio Graffiti 11.45 „600 sekund dla klasyki” 12.10 Muzyczny kalendarz 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa 15.35 Muzyczny kryształ 15.40-Lot do Ameryki 20.00 - 24.00 Poczuć Plusa, w tym: 22.15 Dobre Słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Powerplay „polski”: (grany co 3 godziny) - 6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30 Powerplay „zagraniczny”: (grany do 3 godzin) - 8.35, 11.35, 14.35, 17.35, 20.35 Piosenka Niekoniecznie Profesjonalna: (grana co 3 godziny) - 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35 Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków - przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio, etc. 9.15 - 10.00 Klasyka Racka - muzyka 10.00 - 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 - 15.00 RAKTime - okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio, etc. 15.00 - 18.00 kRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) - omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 - 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 - 24.00 „Hay” - Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komercyjnych 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny „RWE” zawsze o pełnej godzinie (7.00 - 23.00) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 425-96-60

6.00 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.10 Pozdrowienia, listy, telefony 12.10 Gotujemy razem z Wandą 14.10 Sobotnie granie 16.10 Niezapomniane przeboje 17.10 Hity lat 60./90. 18.10 Nie tylko pop 19.10 Audycja filmowa 20.10 Dancing z Radiem Wanda 22.10 Muzyczny lot Radia Wanda 0.10 Noc z melodią

Jazz Radio

Serwis kulturalny: 12.30, 16.30

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 10.00 - 19.00 Jazz 20.00 - 21.00 Lista przebojów 21.00 - 22.00 Koncert 22.00 - 24.00 Jazz dance 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Niedziela

TV HBO

9.40 „Opowieści Starożytności: Daniel” - angielski film animowany (1996) 10.10 „Pamiętnik niewidzialnego człowieka” - komedia USA (1992), reż. John Carpenter, wyk. Chevy Chase, Daryl Hannah 11.50 „Tęcza” - film familijny USA (1995), reż. Bob Hoskins, wyk. Bob Hoskins, Dana Aykroyd 13.25 „Wariackie święta” - komedia USA (1994), reż. Nora Ephron, wyk. Steve Martin, Kadeem Hardison 15.00 „Piloci z Tuskegee” - dramat wojenny USA (1995), reż. Robert Markowitz, wyk. Laurence Fishburne, Cuba Gooding 16.45 „Małe kobietki” - film obyczajowy USA (1994), reż. Gillian Armstrong, wyk. Wynona Ryder, Susan Sarandon 18.40 „Troll w Nowym Jorku” - film animowany USA (1994), reż. Don Bluth 20.00 „Rozważna i romantyczna” - komedia romantyczna USA

Krakowska antena

(1995), reż. Ang Lee, wyk. Emma Thompson, Hugh Grant 22.15 „Kocham kłopoty” - komedia romantyczna USA (1994), reż. Charles Shyer, wyk. Julia Roberts, Nick Nolte 0.15 „Złoty warzystwo” - thriller USA (1995), reż. Damian Harris, wyk. Laurence Fishburne, Ellen Barkin 2.00 „Pamiętnik niewidzialnego człowieka” - komedia USA (1992), reż. John Carpenter, wyk. Chevy Chase, Daryl Hannah

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godz. od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 19.00 Muzyka non stop w tym: 12.30 Powieść w odcinkach 15.15 CHIP komputerowy 17.30 Powieść w odcinkach 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00 Krakowskie opowieści 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki 23.05 - 4.00 Noc Kolibra - ludzkie sprawy 4.00 - 6.00 Muzyka non stop

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert zyczeń 18.00 Moje radio - maga-

Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Wieczór Trzech Króli”.

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Przyjaźń i pieniądze”.

KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Iwona, księżniczka Burgunda”.

SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Panna Tutli Putli”.

ŁUDOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Poskromienie żółtnicy”.

TEATR STU (al. Krasieńskiego 16/18) - 19: „Wszystcyśmy z jednego szynela” - Grupa Rafała Kmity.

TEATR CACHO PERRO na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) - 17: „Pre-paradise, sorry now” (wersja angielska).

Międzynarodowe Spotkania Baletowe

Godz. 18: Teatr Tańca Alternatywnego (Słowacka): „Prelet” - Jonathan Livingston Calka na motywach powieści Richarda Bacha, reżyseria i choreografia: Zuzana Mesiarikova-Laskova, muzyka: Michal Ničik; Teatr Tańca DF (Kraków): „Linie życia” - choreografia: Katarzyna Skawińska, muzyka: oryginalne utwory w wykonaniu Marii Callas, Edith Piaf, Elli Fitzgerald; „Ja” - choreografia: Katarzyna Skawińska, muzyka: Villa Lobos; „Takich dwoje” - choreografia: Katarzyna Skawińska, muzyka: Astor Piazzolla; „Ich troje” - choreografia: Katarzyna Skawińska, muzyka: collage muzyki barokowej; „Osotanie” - choreografia: Katarzyna Skawińska, muzyka: Wojciech Killar.

*

FILHARMONIA (ul. Zwierzyńcza 1) - 19.30: koncert symfoniczny: orkiestra Filharmonii Krakowskiej przy współudziale instrumentalistów Sinfonietty Cracovia oraz Radiowej Orkiestry Symfonicznej, Jerzy Katlewicz - dyrygent, Aleksandra Krzanow-

zyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

Wiadomości Radia Plus: 7.00 - 21.00 (co godzinę) Pogoda: 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 15.30, 16.30, 20.30 Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 17.45, 19.45

6.00 Plus na dzień dobry 9.40 Muzyczny kryształ 10.25 Lot do Ameryki 11.45 „600 sekund dla klasyki” 13.00 - 14.00 Z życia Kościoła - magazyn informacyjno-publicystyczny 14.00 - 18.00 Cztery z Plusem: Piosenki pełne witamin, Muzyczny kryształ, Lot do Ameryki 18.00 - 19.00 Karnet - magazyn kulturalny 22.15 Dobre Słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio Wanda

Serwisy informacyjne „RWE” zawsze o pełnej godzinie (8.00 - 23.00) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 425-96-60

6.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.10 Przedpołudnie z konkursem 11.10 Konkurs filmowy 12.10 Gramy do obiadu 15.10 Weekend z... 17.10 Hity dawnych lat 18.10 „XL”, czyli największy magazyn muzyczny cz. 1 19.10 „XL”, czyli największy magazyn muzyczny cz. 2 21.10 Muzyczny lot Radia Wanda 22.10 Nie tylko pop 3.00 Muzyczna noc z Wandą

ska, Paweł Kowalski - fortepian. W programie: Malawski - Uwertura, Etiudy symfoniczne, Ravel - Koncert fortepianowy G-dur, Bolero.

Niedziela

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Przyjaźń i pieniądze”.

KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Iwona, księżniczka Burgunda”.

SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Panna Tutli Putli”.

ŁUDOWY (os. Teatralne 34) - 18: „Antygona”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 17, 19.30: „Przeboje musicalowe i nie tylko” śpiewają M. Bizoń i R. Dziwisz.

TEATR CACHO PERRO na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) - 17: „Pre-paradise, sorry now” (wersja angielska).

SCENA OPEROWA w Teatrze Słowackiego (pl. św. Ducha 1) - 19: „Faust”.

Międzynarodowe Spotkania Baletowe

Godz. 18: Zespół Tańca Współczesnego „AGE” (Świebodzin): „To i tamto” - choreografia: Sylwia Chilińska, muzyka: Bobby McFerrin; „Granice...” - choreografia: Sylwia Chilińska, muzyka: H. M. Górecki; Społeczna Szkoła Baletowa Towarzystwa Muzycznego (Kraków): „Bayadere” - suita z baletu, choreografia: Marta Mirocka; „Happy days” - choreografia: Marta Mirocka; „Oblicza masek” - choreografia: Maria Mirocka.

*

FILHARMONIA (ul. Zwierzyńcza 1) - 18.30: recital organowy Marka Kudlickiego (Wiedeń) na nowym instrumencie firmy Johannes Klais Orgelbau Bonn. W programie: Mendelssohn, Brahms, Franck, Reger, Dubois, Karg-Elert i in.

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Wystawa rzeźby Stefana Borzęckiego. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

STARMACH GALLERY (ul. Węgierska 5): Kolekcja własna. Czynna: pn. - pt. 11 - 18.

GALERIA KRAKOWSKICH SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH PWST (ul. Straszewskiego 22): Wystawa malarstwa studentów V roku Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych. Czynna (do 15 grudnia): pn. - pt. 10 - 18.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): „Artyści Krakowa”. Malarstwo Stanisława Batrucha (do 7 stycznia): pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14. Filia w restauracji „Wierzynek” (Rynek Główny): Malarstwo Aleksandra Żywieckiego (do 15 grudnia). Malarstwo - Anitta Rotter Pucz i Wiesława Stefańska. Czynna: codziennie 9 - 23.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „KERSTEN” (ul. Sławkowska 5/7 - Grand Hotel): Ekspozycja stała. Wystawa malarstwa i rysunku Michała Świdra „Okna, studnie, posąg” (do 23 grudnia). Czynna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA „ARTEMIS” (ul. Floriańska 23): Kolekcja galerii - malarstwo, rzeźba grafika. Czynna: pon. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA SZTUKI LOGOS (ul. J. Szujskiego 5): Wystawa malarstwa Janiny Berdak „Portrety kwiatów i poetyckie pejzaże”. Czynna (do 31 grudnia): codziennie 9 - 18.

GALERIA „PRYZMAT” (ul. Łobzowska 3): Wystawa prac Łukasza Wawryniewicz z Warszawy (instalacje, rysunki). Czynna (do 19 grudnia): pn. - pt. 9 - 15.00.

GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25, I p.): Wystawa fotograficzna „Architektura Lwowa XIX wieku (1772 - 1918)”. Czynna (do 31 grudnia): wt. - sob. 11 - 18, niedz. 11 - 17.

GALERIA FUNDACJI ŚW. WŁODZIMIERZA (ul. Kanoniczna 15): Salon „różowy” - polichromia z przełomu XVIII i XIX wieku. Kaplica wg projektu Jerzego Nowosielskiego. Ikony z XVII - XIX wieku. Galeria Niki-fora (Epifaniasza Dwornika) - zbiory prywatne Piotra Skrijki. „Malarstwo” - prof. Jerzy Nowosielski. Czynna: czw., pt., sob., niedz. 12 - 16.

GALERIA EKSLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): Wystawa „Techniki graficzne w ekslibrisie”. Czynna (do 8 stycznia): codziennie 8 - 16.

SPACE GALLERY (ul. Floriańska 13, Ip.): Malarstwo Anny Fornelskiej. Zbiory własne galerii: malarstwo, rzeźba, ceramika, szkło artystyczne artystów polskich. Koloryści, Szkoła Paryska, awangarda. Czynna: pn. - pt. 10 - 18.30, sob. 10 - 15.

GALERIA „NAFTA” KTF (ul. Lubicz 25): Wystawa fotografii Piotra Witosławskiego „Arktyczne lato - Spitsbergen, Grenlandia”. Czynna (do 5 stycznia): codz. godz. 9 - 16.

MINI-GALERIA (ul. Mikołajska 2): Wystawa prac Krzysztofa Litwina. Czynna (do 2 stycznia): pn. - pt. 10 - 17.

GALERIA AUSTRIACKIEGO KONSULATU GENERALNEGO (ul. Cybulskiego 9, sala I piętra): „Sztuka austriacka XX wieku na niemieckojęzycznym rynku wydawniczym” (do 19 grudnia). Czynna: pon. - pt. 12 - 16.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel.: 421-71-41

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Wirtualni wojownicy” (USA, b.o., polski dubbing) – 11, 15.15, „Sprzedawca marzeń” (wł., 15 l.) – 13, 20.45, 22.45, „Historie miłosne” (pol., 15 l.) – 17.15, 19; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Szczęśliwego Nowego Jorku” (pol., 15 l.) – 10.30, 20.45, „Plac Waszyngtona” (USA, 15 l.) – 12.30, 18.30, „Słoneczny zegar” (pol., 15 l.) – 14.30, „Bandyta” (pol./fr./niem., 15 l.) – 16.30, 22.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Mój chłopak się żeni” (USA, 15 l.) – 16.15, „Kiler” (pol., 15 l.) – 18.15, „The Peacemaker” (USA, 15 l.) – 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Microcosmos” (fr., b.o.) – 11, „George prosto z drzewa” (USA, b.o., polski dubbing) – 12.45, „Kiler” (pol., 15 l.) – 14.45, 22.30, „Ukryty wymiar” (USA, 15 l.) – 16.45, „Pułapka” (pol., 15 l.) – 18.45, „Stracone pokolenie” (USA, 21 l.) – 20.45; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6): „Kiler” (pol., 15 l.) – 10, 12, 20, 23.45, „Ukryty wymiar” (USA, 15 l.) – 14, „Pułapka” (pol., 15 l.) – 16, „Mój chłopak się żeni” (USA, 15 l.) – 18, „Stracone pokolenie” (USA, 21 l.) – 22; **KINO TEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (stereo, ekran perłkowy): Największe przeboje polskiego kina: „Krzyżacy” – 17, „Kiler” (pol., 15 l.) – 21.

PIF „APOLLO FILM”: **KIJÓW** (al. Krasińskiego 34): „Herkules” (USA, b.o., dubbing) – 11, 13, 15, „Air Force One” (USA, 15 l.) – 17, 19.30, 22; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15): „Świąteczna gorączka” (USA, b.o., polski dubbing) – 12.15, „Tajemnice Los Angeles” (USA, 15 l.) – 15.30, 20.30, „Kontakt” (USA, 15 l.) – 18; **MIKRO** (ul. Lea 5): „Orkiestra” (ang., 15 l.) – 16, „Przełamując fale” (dun./szw./fr., 18 l.) – 18, „Train-spotting” (ang., 18 l.) – 20.45.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Incydent” (USA, 15 l.) – 10.45, 18.15, „Jaś Fasola” (ang., 12 l.) – 12.45, „Wulkan” (USA, 15 l.) – 14.30, „Anna Karenina” (USA, 12 l.) – 16.15, „Piąty element” (USA, 15 l.) – 20.05.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Herkules” (USA, b.o., dubbing) – 12.30, 14.30, „Goło i wesoło” (ang., 15 l.) – 20.30, „Spawn” (USA, 12 l.) – 16.30, 18.30.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Herkules” (USA, b.o., dubbing) – 12.30, 14.30, 16.15, „Air Force One” (USA, 15 l.) – 16, 18.15, 20.30.

SFINKS (os. Górali 5): „Faceci w czerni” (USA, 15 l.) – 17, DKF „Kropka”: „Falstaff” (hiszp./szw., 15 l.) – 19.

TECZA (ul. Praska 52): „Babe – świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) – 15, „Zaginiony świat: Jurassic Park” (USA, 12 l.) – 16.30, „Władza absolutna” (USA, 15 l.) – 18.45.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): IV Ogólnopolski Festiwal Autorskich Filmów Animowanych OFAFA'97. „Golenie owiec” (ang., b.o.) – 12, Konferencja prasowa – 13.30, Nowości produkcyjne Longin Studio – 15.30, Retrospektywa filmów Krzysztofa Kiwerskiego – 17, Uroczyste zakończenie festiwalu, wręczenie nagród, pokaz filmów nagrodzonych – 19.30.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): DKF – „Wodzirej” – 16.45, „Seksmisja” – 18.40, „Skandalista Larry Flynt” (USA, 18 l.) – 20.45.

MYŚLENICE – MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Speed 2 – wyścig z czasem” (USA, 15 l.) – 17, „Piąty element” (fr./amer., 15 l.) – 19.15.

ANIKINO – kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07, FILIA: C.H. „Mozart”, ul. Mackiewicza.

KRAINA SZALEŃSTW DZIECIĘCYCH, „BZIKOLAND”, os. Willowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 – 15.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Wirtualni wojownicy” (USA, b.o., polski dubbing) – 11, 13, 15.15, „Historie miłosne” (pol., 15 l.) – 17.15, 19, „Sprzedawca marzeń” (wł., 15 l.) – 20.45; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): Graffiti dzieciom: „Śnięty Miłkołaj” – 12.30, „Słoneczny zegar” (pol., 15 l.) – 14.30, „Bandyta” (pol./fr./niem., 15 l.) – 16.30, „Plac Waszyngtona” (USA, 15 l.) – 18.30, „Szczęśliwego Nowego Jorku” (pol., 15 l.) – 20.45.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Mój chłopak się żeni” (USA, 15 l.) – 16.15, „Kiler” (pol., 15 l.) – 18.15, „The Peacemaker” (USA, 15 l.) – 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Microcosmos” (fr., b.o.) – 11, „George prosto z drzewa” (USA, b.o., polski dubbing) – 12.45, „Kiler” (pol., 15 l.) – 14.45, „Ukryty wymiar” (USA, 15 l.) – 16.45, „Pułapka” (pol., 15 l.) – 18.45, „Stracone pokolenie” (USA, 21 l.) – 20.45; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6): „Kiler” (pol., 15 l.) – 10, 12, 20, „Ukryty wymiar” (USA, 15 l.) – 14, „Pułapka” (pol., 15 l.) – 16, „Mój chłopak się żeni” (USA, 15 l.) – 18; **KINO TEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (stereo, ekran perłkowy): Największe przeboje polskiego kina: „Pan Wołodyjowski” – 14, „Potop” – 17.30.

PIF „APOLLO FILM”: **KIJÓW** (al. Krasińskiego 34): „Herkules” (USA, b.o., dubbing) – 11, 13, 15, „Air Force One” (USA, 15 l.) – 17, 19.30, 22; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15): „Świąteczna gorączka” (USA, b.o., polski dubbing) – 12.15, „Tajemnice Los Angeles” (USA, 15 l.) – 15.30, 20.30, „Kontakt” (USA, 15 l.) – 18; **MIKRO** (ul. Lea 5): „Orkiestra” (ang., 15 l.) – 16, „Przełamując fale” (dun./szw./fr., 18 l.) – 18, „Train-spotting” (ang., 18 l.) – 20.45.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Incydent” (USA, 15 l.) – 10.45, 18.15, „Jaś Fasola” (ang., 12 l.) – 12.45, „Wulkan” (USA, 15 l.) – 14.30, „Anna Karenina” (USA, 12 l.) – 16.15, „Piąty element” (USA, 15 l.) – 20.05.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Herkules” (USA, b.o., dubbing) – 12.30, 14.30, „Goło i wesoło” (ang., 15 l.) – 20.30, „Spawn” (USA, 12 l.) – 16.30, 18.30.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Herkules” (USA, b.o., dubbing) – 12.30, 14.30, 16.15, „Air Force One” (USA, 15 l.) – 16, 18.15, 20.30.

SFINKS (os. Górali 5): „Faceci w czerni” (USA, 15 l.) – 17, DKF „Kropka”: „Obywatel Kane” (USA, 15 l.) – 19.

TECZA (ul. Praska 52): „Babe – świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) – 15, „Zaginiony świat: Jurassic Park” (USA, 12 l.) – 16.30, „Władza absolutna” (USA, 15 l.) – 18.45.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Porwanie w Tiuturlistanie” (pol., b.o.) – 13, „Golenie owiec” (ang., b.o.) – 15, „Angielski pacjent” (USA, 15 l.) – 16.30, 19.15.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): DKF – „Postrzyżyny” (czes., 15 l.) – 17, DKF – „Pali się moja panno” (czes., 15 l.) – 18.45, „Skandalista Larry Flynt” (USA, 18 l.) – 20.10.

MYŚLENICE – MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Speed 2 – wyścig z czasem” (USA, 15 l.) – 17, „Piąty element” (fr./amer., 15 l.) – 19.15.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: Trasa turystyczna (8 – 16); **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH – EKSPOZYCJA PODZIEMNA**: Wyst. stała: „Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze”, Wyst. czas.: „Gorzki smak polskiej soli” (8 – 16) codziennie z wyjątkiem wtorku;

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: „Dzieje Wieliczki”, „Solniczki”, wyst. czas.: „Wokół soli Wieliczki i Bochni – surowce kopalne epoki miocenu”; **ŚRODKOWY**: wyst. czasowa „Warsztat szewski” (9 – 15) codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli;

MUZEUM NIEPOŁOMICKIE (Niepołomice, Zamek): „Adam Gryczyński – fotografie” wszystkie dni tygodnia (10 – 16);

MUZEUM REGIONALNE PTTK im. Władysława Kowalskiego (Dobczyce, Stare Miasto): Ekspozycja stała: historia, archeologia, etnografia; wtorek – piątek (10 – 16), sobota – niedziela (10 – 18), poniedziałek – nieczynne;

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (10 – 15, wejście o pełnej godzinie); wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 – 15), piątek (9.30 – 16), niedziela (dzień bezpłatny) (10 – 15), poniedziałek – nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek, sobota (9.30 – 15), piątek (9.30 – 16), niedziela (10 – 15), wtorek – nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: nieczynne;

SKARBIEC I ZBOJOWNIA: wtorek, środa, czwartek, sobota (9.30 – 15), piątek (9.30 – 16), niedziela (10 – 15), poniedziałek – nieczynne;

SMOCZA JAMA: nieczynna; **KATEDRA**: poniedziałek – sobota (9 – 15), niedziela (12.15 – 17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek – niedziela (10 – 15), poniedziałek – nieczynne;

MUZEUM NARODOWE – SUKIENNICE: „Sztuka polska XIX w.” wtorek – sobota (10 – 15.30), czwartek (10 – 18), niedziela, poniedziałek – nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 – 15.30), czwartek (9 – 17), poniedziałek nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-83-37, 422-97-23);

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: „Buty i...”, „Matejko wobec krakowskich starożytności”; „Creo, Create, Creator” wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 – 15.30), piątek (10 – 18), poniedziałek – nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”, wyst. czasowa: „Między Giewontem a Parnasem – inspiracje artystyczne sztuką Podhala”, Kiyoshi Awazu – wystawa twórczości; Pokaz kartonu do witrażu St. Wyspiańskiego „Bóg Ojciec – stań się” – prezentacja dzieła po konserwacji; wtorek, czwartek, piątek, niedziela (10 – 15.30), sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum; środa (10 – 18, sprzedaż biletów do 17.30), poniedziałek nieczynne (niedziela dniem wolnego wstępu);

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): wtorek – niedziela (10 – 15.30), piątek (10 – 18), poniedziałek – nieczynne; **Arsenal Muzeum Czartoryskich** (ul. Pijarska 8): wyst. czas.: „Deutsche Elektronen-Synchrotron” – wystawa osiągnięć Desy, poniedziałek – niedziela (10 – 17), wstęp bezpłatny;

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne, Cykl – Wieczór w Domu Mehoffera; wtorek, czwartek – niedziela (10 – 15.30), środa (10 – 18), poniedziałek – nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): Wyst. st.: Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” – kolekcja Feliksa Jasieńskiego, Galeria 2 „Współczesna grafika japońska”; poniedziałek – nieczynne, wtorek – niedziela (10 – 18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowska 25): wtorek – czwartek (10 – 15), sobota – niedziela (10 – 17), poniedziałek, piątek – nieczynne;

PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): codziennie (10 – 17);

MUZEUM GEOLOGICZNE ING PAN (ul. Senacka 3): Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”; wtorek (10 – 17.30), środa – piątek (10 – 15), sobota, niedziela (10 – 14), poniedziałek – nieczynne;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: „Polska kultura ludowa”; poniedziałek (10 – 18), środa, czwartek, piątek (10 – 15), sobota, niedziela (10 – 14), wtorek – nieczynne, (ul. Krakowska 46): „Teatry Azji” poniedziałek (10 – 18), środa, czwartek, piątek (10 – 15), wtorek – nieczynne, sobota, niedziela (10 – 14);

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. stała: „Starożytny Egipt”, „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”; „Kraków przed 1000 lat”; „Lalki świata” poniedziałek, wtorek, środa (9 – 14), czwartek (9 – 14) – tylko dla grup zorganizowanych po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu, tel.: 422-71-00 (14 – 17), piątek, sobota – nieczynne, niedziela (11 – 14) – wstęp wolny;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): Wyst. czas.: „Zbigniew Łagocki. Fotografie 1941 – 1997”, wtorek (12 – 17.30), środa – niedziela (10 – 15.30), poniedziałek – nieczynne;

MUZEUM HISTORYCZNE – KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa” (nieczynna do odwołania); sień – wyst. czasowa: „Ozdoby choinkowe”; „Najpiękniejsza szopka krakowska” – wystawa pokonkursowa (pon.-pt.: 9-17, sb., nd.: 10-16); środa, piątek, sobota, niedziela (9 – 15.30), czwartek (11 – 18), poniedziałek, wtorek – nieczynne;

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): „Juliusz Osterwa w Krakowie”, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 – 15.30); środa (11 – 18), poniedziałek, wtorek – nieczynne;

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3 – I piętro): „Łowy i ludzie” – wystawa fotograficzna; środa, piątek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9 – 15.30), czwartek (11 – 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca – nieczynne;

SYNAGOGA IZAAKA (ul. Kuropa 18): Zwiedzanie i projekcje (non stop) filmów pt. „Kazimierz krakowski 1936”, „Przeprowadzki do getta w Krakowie”; niedziela – czwartek (9 – 19), piątek (od 9 do zmroku), sobota – nieczynne;

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów”; środa, czwartek, sobota (wstęp wolny), niedziela (9 – 15.30), piątek (11 – 18), poniedziałek, wtorek oraz pierwsza sobota i niedziela miesiąca – nieczynne;

CELESTAT (ul. Lubicz 16): „Dzieje krakowskiego Bractwa Kurkowego”, środa, piątek, sobota, niedziela (9 – 15.30), czwartek (11 – 18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca – nieczynne.

Telefony

ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 633-71-37 (16 – 22). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA**: 988 – (14 – 19). **TELEFON ZAUFANIA** dla narkomanów: 656-24-24 (9 – 18). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN**: 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 – 6). **TELEFON SAFO DLA KOBIEC**: 0-601-466-896, czwartek – sobota (18 – 20). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** – bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych – ul. Radziwiłłowska 8b 421-92-82. **TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN OFIAR ZBRODNI ORAZ PRZEMOCY** (Stowarzyszenie Przeciwno Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej): 0-90-28-24-45, pager – centrala 96-46 dla numeru 80-180. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII**: 421-00-60 czynny w godz. 10 – 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW**: tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 – 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** – ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 – czynne 10 – 14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekaj psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz – terapeuta i duszpasterz. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ** (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i medacyjne w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 423-10-91 (poniedziałek – piątek 15 – 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 – 19.30). **SZKOŁA RODZENIA** im. dr Jadwigi Beaurupé – AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 – zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel.: 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA**: tel. anonimowy 413-44-44 (automat), KRP Zachód – tel. 610-19-97, KRP Południe – tel. 610-29-97, KRP Wschód – tel. 610-39-97, KRP Centrum – tel. 610-79-97, KRP Proszowice – tel. 386-17-97, KRP Myślenice – tel. 272-06-31. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYZURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 – 411-26-81, Śródmieście – 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 – 644-17-81 (7 – 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 – 636-02-99 (7 – 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 – 658-47-86 (7 – 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 – 655-51-08, 655-44-77 (czynne całodobowo). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – 422-04-72. **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** – 421-77-72, 421-26-85 (ul. Floriańska 53, pon., śr. – pt. 9 – 15, wt. 11 – 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) – tel.: 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW – 913. **INFORMACJA PKP**: komunikacja krajowa – 933, 422-41-82;

komunikacja międzynarodowa – 422-22-48, 424-54-39; informacja taryfowa – 424-55-29, 421-86-64. **PKS** – 936. **SŁUŻBA ZDROWIA** – 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali – czynny całą dobę). **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA** (ksztalcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia, różne informacje praktyczne), ul. Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w. 34, telefon komórkowy 0601-46-50-43, poniedziałek, piątek (10 – 14), wtorek, środa, czwartek (13 – 17). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 – 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 – tel.: 421-77-87 (pn. – pt. godz. 10 – 19, sb. godz. 11 – 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA**, tel.: 421-91-20, od pon. do piątku 10 – 18. **INFORMACJA TURYSTYCZNA**, tel.: 939, (poniedziałek – piątek 9 – 21, sobota – niedziela 9 – 15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE**, tel. 423-16-76 (pon. – pt. 9 – 18, sob. godz. 9 – 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA**, tel.: 422-54-88, 423-09-10 (pon. – pt. 9.30 – 18, sob. 9.30 – 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** – 963, 644-55-55.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA – 998. **POLICJA** – 997. **GAZOWE** – 992, 656-50-36 (czynne całą dobę), 423-67-11 (czynne 15 – 7). **DŹWIGOWE** – 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** (N. Huta) – 644-19-69. **ENERGETYCZNE** (Krowodrza) – 633-06-97, (N. Huta) – 644-12-10, (Podgórze) – 656-21-55, (Śródmieście) – 421-27-49. **TECHNICZNE** – 648-00-84. **C.O.** – 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** – 421-20-11 (N. Huta) – 648-28-61, (Podgórze) – 655-53-98, (okręg miejski) – 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** – bezpłatna infolinia – 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** – 993.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA**: 267-21-02, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA**, autoserwis: 412-24-69, 645-71-27. **CAŁODOBOWA**: 644-55-99.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 637-97-82.

OSOBOWE, ŚLUBY: ul. Piasztowska 20, 637-12-55.

„WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602634088 **„WEGA”**: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.

„CARO”, ul. Bielskiego 2a, 658-44-84.

OSOBOWE: 425-75-20 w. 190.

USŁUGI POGRZEBOWE

PR

Dwie krakowianki w dziesiątce

Wszystko dla Unii

Mistrzynią Polski w łyżwiarstwie figurowym wśród junierek została Anna Jurkiewicz z Unii Oświęcim. W klasyfikacji końcowej wyprzedziła ona swoje dwie koleżanki klubowe – Iwonę Szczepkę i Katarzynę Zembron. Krakowianki Paulina Karcz i Paulina Major wypadły bardzo dobrze, zajęły odpowiednio dziewiąte i dziesiąte miejsce.

Spory sukces odniosła Katarzyna Zembron, która jeszcze rok temu reprezentowała Kraków. „Wiecznie czwarta” na imprezach rangi mistrzowskiej, tym razem sięgnęła po medal, o czym zdecydował kapitalny program dowolny w jej wykonaniu, który dał jej awans z piątej na trzecią

pozycję. Bezkonkurencyjna była nasza największa nadzieja w tej dyscyplinie sportu Anna Jurkiewicz, która zdecydowanie wygrała konkurs. W całych zawodach pomyliła się tylko raz – przy wykonywaniu lutza w short programie. Krakowianka Paulina Karcz utrzymała dziewiątą pozycję po programie krótkim, natomiast Paulina Major spadła o dwa „oczka” upadając w programie dowolnym.

Końcowa klasyfikacja junierek: 1. Anna Jurkiewicz (Unia Oświęcim) 1,5 pkt, 2. Iwona Szczepka (Unia) 4,0 pkt, 3. Katarzyna Zembron (Unia) 4,5 pkt... 9. Paulina Karcz (Krakowianka) 13,5 pkt, 10. Paulina Major (Krakowianka) 15,0 pkt. (PAP/PAN)

Wspinają się sportowo

Dziś w Centrum Wspinaczkowym Reni Sport przy ul. Czepca 11 rozpoczyna się czwarta, przedostatnia edycja PP seniorów we wspinaczkę sportowej. Zawodnicy rywalizują w dwóch konkurencjach – na trudność i na czas.

Wśród kobiet rywalizacja od początku toczy się między dwoma krakowskimi zawodniczkami – Iwoną Gronkiewicz-Marcisz z Korony i Renatą Piszczek z Reni Sport. Ta pierwsza prowadzi w konkursie na trudność, druga jest najlepsza na czas.

– Iwona Marcisz zdobyła dotychczas 400 punktów i w zasa-

dzie zapewniła sobie wygraną w konkursie na trudność. Ja z kolei wywalczyłam sobie sporą przewagę w konkurencji na czas i to w dwóch ostatnich turniejach nie powinno się zmienić – powiedziała Renata Piszczek.

Wśród mężczyzn brylują zawodnicy spoza Krakowa. W konkurencji na czas prowadzi Tomasz Oleksy z Tarnowa, natomiast najlepszy na trudność jest rewelacyjny junior Adam Liana z Zakopanego.

Dziś odbędą się eliminacje w dwóch konkurencjach, natomiast w niedzielę od 15.30 do 19 trwać będą finały. (PAN)

Szkolne karate

W sali Szkoły Podstawowej nr 149 odbył się mikołajowy turniej w oyama karate. Na starcie stanęło ponad 110 młodych zawodników. Organizatorami byli Józef Pietras (Szkoła Karate TORA-SAN) oraz Jan Bierowiec (Klub Karate Masters).

Oto wyniki:
Początkujący:
Kl.0, I, II: 1-2. Przemysław Mirek, Kamil Wicherek, 3-4. Radosław Piskorz, Damian Filippek; kl. III, IV: 1. Maciej Bukowiec, 2. Grzegorz Bajer, 3-4. Aleksander Skórkowski, Łukasz Luzar; V, VI kl.: 1. Grzegorz Białota, 2. Beata Liszka.

Grupa zaawansowana:
Białe pasy – kl. O, I, II: 1. Karol Ludwikowski, 2. Biana Lesik, 3-4. Dominika Rudnik, Mieszko

Lesik; kl. III IV: 1. Grzegorz Szarek, 2. Piotr Flasiński, 3-4. Łukasz Murzyn, Arkadiusz Lipanowicz; klasa V, VI: 1-2. Justyna Murzyn, Andrzej Mazgala, 3. Grzegorz Szczypczyk; kl. VII, VIII: 1. Maciej Karnas.

Niebieskie pasy – kl. I, II: 1. Maria Kisiel, 2. Zofia Flasińska; kl. III, IV: 1. Piotr Gąsienica, 2. Dawid Bychawski, 3. Bartłomiej Kisiel; kl. V, VI: 1. Michał Sumiński, 2-3. Łukasz Obrębski, Paweł Szczypczyk; kl. VII, VIII: 1. Emilia Włodarczyk, 2. Sebastian Surowiec.

Kategoria wyżej zaawansowanych – kl. V, VI: 1. Marek Zamorski, 2. Krzysztof Beck, 3. Bartosz Janowski; kl. VII, VIII: 1. Rafał Findysz, 2. Maciej Krupnik, 3. Jacek Machno. (PAN)

Kalendarzyk sportowy

HOKEJ
I liga: Cracovia – TTS Tychy (n. 17)
KOSZYKÓWKA
I liga kobiet: Wisła Crystall – ŁKS Żywiec Łódź (s. 16)
II liga kobiet: AZS AWF – AZS Lublin (s. 14.30)
II liga mężczyzn: Wisła Polfa – PCS Wrocław (s. 18)
PIŁKA RĘCZNA
II liga kobiet: Gościbia – MKS Dzierżoń (s. 17), AZS AWF Kraków – KS Unia Knurów (s. 17)
II liga mężczyzn: Hutnik – GKS Grodków (s. 17)
SIATKÓWKA
II liga kobiet: AZS Wanda – Polonia Świdnica (s. 17, n. 11)
II liga mężczyzn: Wawel – AZS Bieruń (s. 17, n. 11)
WSPINACZKA
IV edycja Pucharu Polski seniorów, Centrum Wspinaczkowe Reni Sport, ul. Czepca 11 (s. 10.30, n. 15.30)
TENIS STOŁOWY
I liga kobiet: Bronowianka II – AZS II Politechnika Wrocław
PIŁKA NOŻNA
I halowy turniej piłki nożnej o puchar prezesa Polskiego Górnictwa Naftowego – hala Wandy (s. 9)

BADMINTON
Armatura – Bizon Płock, sobota 10, Armatura – Ruch Piotrków Tryb., niedziela 10. AZS AGH – Ruch sobota, 10, AZS AGH – Bizon, niedziela 10. (PAN)

TKKF zaprasza
Sobota: Instruktaż ćwiczeń siłowych dla niezaawansowanych w Domu Sportu, ul. Pilotów 62, godz. 11-12; Badminton dla wszystkich, ul. Zakopiańska 72 d godz. 16; Turniej szachowy o Puchar Zimy, ul. Pilotów 62, godz. 16.30; Spróbuj zagrać w unihoka, ul. Krowoderska 8, godz. 16.30.
Niedziela: Bieg po zdrowie w parku Jordana (obok sadzawki), godz. 8; Biegasz? Biegaj!, KS Zwierzyniecki, al. Focha, godz. 8.
Poniedziałek: Turniej ping ponga, ul. Mazowiecka 21 (budynek Energoprojektu), godz. 15.30.
● Krakowskie TKKF przyjmuje zgłoszenia na kurs nauki pływania dla dzieci, dorosłych i rodzin. Zajęcia w niedzielę o 15.
● KTKKF przyjmuje zgłoszenia do rozgrywek ligi niestowarzyszonych w koszykówce. Zgłoszenia: siedzibaTKKF, ul. Lenartowicza 14, tel. 633-26-62 w godz. 9-15. (PAN)

Informator Medyczny

INFORMACJA MEDYCYNĄ
PRODUKCJĄ
HANDELEM
USŁUGAMI

coit

(012) 653-22-02
0-602-68-97-99 ➤ całodobowe
(012) 634-30-20 ➤ pon. - pt. 9-18
632-34-12
internet <http://www.coit.com.pl>

INFORMACJA MEDYCYNĄ
HANDELEM
USŁUGAMI
PRODUKCJĄ

c.b.i.t.

telefony 412-18-49
całodobowe 413-08-00
reklama i promocja 0602 271-650

WIZYTY DOMOWE

„ABA”, Choroby dzieci, wizyty. (012) 633-42-95.

ABC LEKARZY - SPECJALISTÓW wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. Badanie EKG. 658-56-64.

ABC SPECJALISTÓW PEDIATRÓW. Doktor. (012) 636-45-91, pon-pt. 15.00-21.00, sob.-niedz. 8.00-21.00.

ABC SPECJALISTÓW PEDIATRII - pon.-niedz. 8.00-21.00, (012) 423-79-68.

BADANIE EKG, wizyty lekarskie, odtrucia poalkoholowe, L-4, leczenie bólu – laseroterapia, 267-26-82.

CHOROBY dzieci, (012) 425-63-62, 0601-48-38-79.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 636-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG – chirurgdy. Badanie i leczenie. 636-27-91.

EKG, wizyty lekarskie. Tel. 0601-47-04-48.

INTERNISTA EKG. Tel. 0601-423-100.

INTERNISTA EKG – Ewa Pleszyńska, tel. 632-92-11.

INTERNISTA 0602-216-350.

INTERNISTA, EKG, lekarz specjalista chorób wewnętrznych Jacek Słabiak, tel. 633-14-86.

LOGOPEDA, jąkanie (012) 655-61-69.

LEKARZ rehabilitacji. 425-64-01.

LARYNGOLOG. Grażyna Król Kisiel. Gabinet. Wizyty. (012) 413-51-16.

LARYNGOLOG 0602-358-357.

LARYNGOLOG, wizyty. 012/637-02-45.

MASAŻ, kręgowanie – mgr Trybulec. Tel. 633-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja. (012) 414-11-97.

MASAŻ, rehabilitacja (012) 412-14-71.

MASAŻ, rehabilitacja (012) 633-62-22, 0601-45-32-03.

NEUROLOG. (012) 65-65-510.

OKULIŚCI, (012) 266-47-19.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L4, 8.00-24.00, (012) 422-00-49.

PEDIATRA – specjaliści. 658-76-98.

PEDIATRA 648-78-41.

PEDIATRA 012/643-45-63.

PEDIATRA. (012) 647-57-34.

PEDIATRA. Gabinet, wizyty domowe, L-4, 7 dni w tygodniu. Tel. (012) 635-93-05, 0601-43-65-04.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe. (012) 657-52-78, 0602-241-437.

PEDIATRA. (012) 644-76-78.

SPECJALISTA chirurg naczyńowy. Doppler – 647-59-52.

BAŃKI, zastrzyki, kolczykowanie. 643-73-49

PIELĘGNIARKI, położne – 657-85-95.

PIELĘGNIARSKIE usługi – 422-08-18.

PIELĘGNIARSKIE usługi, opatrunki. (012) 657-89-74.

PIELĘGNIARKA 648-07-12.

PIELĘGNIARKA. (012) 632-43-67.

ZASTRZYKI, BAŃKI - 648-95-33.

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI

- MEDYCYNĄ OGÓLNA ● PEDIATRIA ● LECZENIE BÓLU, ELEKTROPRESURA
- ODRUCIA POALKOHOLOWE, DROBNE ZABIEGI CHIRURGICZNE ● CEWNIKOWANIE PECHERZA MOCZOWEGO ● CEWNIKI DOŻYLNIE.

Tel. 637-85-34
Tel. kom. 0601-447-191

WIZYTY DOMOWE

Dr med. INTERNISTA,
☎ 655-61-69, (do 24)
EKG (enzymy sercowe)
Badania poziomu cukru, cholesterolu, próby wątrobowe i nerkowe, L-4

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,
chirurg, internista,
pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®
Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI-MED
wizyty domowe

- psychiatra
- ODRUCIANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- opieka pielęgniarska
- internista + EKG

tel. 421-75-27 całą dobę
421-71-56 w godz. 22⁰⁰-6⁰⁰

„LEKARZ”
658-49-59
WIZYTY DOMOWE:

- Pediatrów
- Internistów – EKG
- Laryngologów

Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

SPECJALISTYCZNE WIZYTY LEKARSKIE „ALFA-MED”

- medycyna ogólna ● pediatria
- chirurgia-urologia ● laryngologia
- neurologia ● L4 ● EKG
- odtrucia poalkoholowe

☎ 266-36-46, 633-95-17
codziennie do godz. 23

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- BADANIA OKRESOWE
- BADANIA KIEROWCÓW
- ODRUCIANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU

647-43-18
649-14-70
codziennie 9-22

L4
MEDICUS

Zgłoszenia z całego Krakowa

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARZY,

ODTRUCIANIE POALKOHOLOWE
tel. 412-12-79

GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura - Gabinet Medycyny Dalekiego Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). W soboty pierwsza wizyta bezpłatna.

ALERGIA, testy aparatem „Bicom”, odczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, (012) 422-17-75.

CHOROBY wątroby, USG, L-4, lek. Śliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Bato-rego 2, tel. 633-76-08 - psychiatry, psycholodzy; internista, seksuolog, logopeda.

DERMATOLOG. (012) 413-46-84, 634-00-17.

DERMATOLOGIA, alergologia, dr med. Monika Kapińska-Mrowiecka, ul. Szczepańska 1/9, tel. 637-82-09.

FIZYOTERAPIA – mgr Wąż. 413-79-07.

GABINET leczenia schorzeń: internistycznych, układu pokarmowego, EKG, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 633-14-75.

GABINET neurologii. Tel. 423-71-65, 0601 43-65-06.

GABINET psychoterapeutyczno-psychiatryczny, Irena Nowak, psychiatra. 0-602 270-252.

GABINET PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNY, Filarecka 17, (012) 421-71-57, 636-59-04.

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94.

GINEKOLOGIA, i położnictwo codziennie, dr Mieczysław Hetnał, (012) 656-38-35.

GINEKOLOGICZNO - Położniczy, specjalista Lidia Jorczak. (012) 655-05-30.

GINEKOLOGIA-Onkologia dr Jerzy Jakubowicz, (012) 423-05-11, 632-00-68, 0-602-211-449.

GINEKOLOGIA. 0-601-45-47-47 Kraków.

GINEKOLOGIA. 0-90-367-503 Kraków.

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobacter, test żółtaczkowy. **SZEWSKA 4/5**, 421-25-20 (8-17).

„HIPOKRATES” - USG, urolog. Pomorska 10/1, 633-79-85, 632-14-22.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza, 633-12-03, 633-72-16.

KTŚM Gabinet Lekarski. Starowiślna 13. (012) 422-78-08.

LARYNGOLOG. (012) 644-27-08, 425-81-30.

MAGNETOTERAPIA. Tel. 090-25-29-34.

MASAŻE lecznicze, odchudzające, rehabilitacja, elektroakupunktura, akupresura, wizyty domowe. (012) 422-86-35, 655-93-77.

OKULISTYKA - wizyty, 266-55-46.

OKULISTA – soczewki. 658-76-98.

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47.

PSYCHOLOG - Wanda Kwiecińska. 423-80-90.
PSYCHOTERAPIA nerwic – mgr M. Dubińska – 422-06-50.

PSYCHOLOG - hipnoza, nerwice, alkohol, 421-62-01.

PSYCHOLOG - konsultacje, terapia. (10.00-13.00, 15.00-19.00), (012) 421-70-06.

PSYCHIATRA – internista przyjmuje we wtorki i czwartki od 16 do 19. Rejestracja telefoniczna: 637-00-78.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe - 637-08-32, (po 15) 422-05-61.

RENTGEN ogólny, zębów, panoramiczny. Wrzesińska, (012) 421-18-53.

REHABILITACJA, masaż, Tommed Chwastek, także wizyty. (012) 636-55-42.

SPECJALISTYCZNE gabinety lekarskie - ginekolog, dermatolog, laryngolog, psychiatra, psychoterapeuta. Tel. 421-15-77, ul. Gertrudy 19.

ŚWIECOWANE i lejkowanie uszu, masaż MA-URI. Tel. (012) 637-89-69.

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

cendo sono

Kraków, ul. Lubomirskiego 7
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63

ENDOSKOPIA ■ gastroskopia ■ helicobacter pylori ■ rektoskopia ■ sigmoidoskopia ■ kolonoskopia ■ chirurgia ogólna. USG ■ OKULISTA ■ laryngologia ■ ortopedia.

USG® GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BACC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO
- ECHOKARDIOGRAFIA
- USG BIODER-PROFILAKTYKA-ZAOPATRENIE ORTOPEDYCZNE ● ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI

rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰, tel. 267 69 66

WKOPTYK
WIESŁAW KOCZOROWSKI
zaprasza

- LEKARZ OKULISTA
- NOWOCZESNY KOMPUTER
- NA POCCZEKANIU
- BADANIA I OKULARY (w miarę posiadanych szkiele)
- REALIZACJA RECEPT
- KOLEKCJA CARTIER
- SZKŁA POLARYZACYJNE
- os. Niepodległości 3
- tel. 649-66-66, 649-48-88
- 10 - 18, soboty do 14
- Internet: www.wkoptyk.com.pl
- Email: porady@wkoptyk.com.pl

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW
Medicina®
ul. Krzywa 8, tel. 421-79-27
pon. - czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne

KARDIO MEDIC

Kraków,
ul. Lubicz 25,
tel. 423-08-30

ECHO + DOPPLER
EKG, EKG WYSŁKOWE, KONSULTACJE

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG,
EKG.

ul. Czysa 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
-POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
Codz: 9-20; sobota: 9-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

636-61-10
636-46-11
CAŁODOBOWO
DOŚWIADCZENI INTERNIŚCI!
ZNAKOMICI PEDIATRY!

FALCK
RATOWNICTWO

- prywatne pogotowie ratunkowe
- EKG i badania analityczne w domu
- szczepienia przeciwko GRYPIE, w domu

Transport chorych!

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰
USG - aparat najnowszej generacji

- GASTROSKOPIA** - znieczulenie, testy na Helicobacter pylori
- KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE** - choroby żołądka i jelit oraz wątroby i dróg żółciowych
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE** - Szczępienie przeciw „złotaczce zakaźnej”

OL MED 624-36-15
422-90-29
ul. Pawia 9 (9-19)

ZABIEGI LASEROWE W DERMATOLOGII, I CHOROBY UKŁADU KOSTNEGO

SPECJALIŚCI M.I.N. ● ENDOKRYNOLOG ● UKOŁOG ● KARDIOLOG ● INTERNISTA ● DERMATOLOG ● ORTOPEDA ● CHIRURG NACZYNIOWY ● PSYCHIATRA ● AKUPUNKTURA ● DIAGNOSTYKA ● ECHO ● USG ● HOLTER

CZYNNE W GODZ. 9⁰⁰-19⁰⁰

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57 w godz. 8.00-19.00

Chirurg, endokrynolog, ginekolog - położnik, internista, neurolog, psychiatra, poradnia wieku rozwojowego, stomatolog, seksuolog, urolog.

USG - pełny zakres, EKG, KTG, cytologia, próby ciążowe, biocenoz, analityka, rehabilitacja lecznicza.

USG SOPHIA

jama brzuszna, piersi, tarczycza i inne

- * KONSULTACJE wszystkich specjalistów
- * ONKOLOGIA także choroby sutka
- * OKULISTYKA szkła kontaktowe
- * ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG

RYNEK GŁ. 34 421-95-83

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA „CERMED”

ul. Barska 12 (Dębni) tel. 266-50-62, 266-96-65

* EEG głowy (dzieci i dorośli) * operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.) * stomatologia zachowawcza * usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy) * gabinet leczenia zęza i niedowidzenia * gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia) * chirurgia plastyczna (pełny zakres) * bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (mrożenie, laser) * obliteracja żylaków kończyn dolnych * diagnostyka i leczenie schorzeń kończyny górnej i ręki (rekonstrukcja ścięgna, tętnic, nerwów itp.) * badania dla kierowców * badania okresowe dla zakładów pracy * analityka (pełny zakres) * sondy żołądkowe i dwunastnicze * usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie) * bakteriologia * terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

* chirurg * chirurg plastyk * ortopeda * naczyniowiec * urolog * gastrolog * proktolog (choroby odbytu) * kardiolog * internista * endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) * alergolog * pulmonolog * okulista * dermatolog * neurolog * laryngolog * ginekolog-położnik (leczenie niepłodności) * psychiatra * psycholog (dzieci i dorośli) * reumatolog * pediatra * stomatolog * ortopista * logopeda * gabinet leczenia nerwicy (terapia małżeńska) * seksuolog.

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają **REJESTRACJA TELEFONICZNA** 266-50-62, 266-96-65, 8-20

ANALIZY
KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 656-20-94
PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:

ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE W SUROWICY KRWI.

PEŁNY ZAKRES
USG

OSTEOMED Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego 57
tel. 423-40-43
rejestr. telefoniczna
od poniedziałku do piątku 8-20, sobota 9-14

Analco Kraków, Pl. Inwalidów 3
tel. 632-46-58, tel./fax 633-88-86

LABORATORIUM
badania analityczne w chorobach zakaźnych, reumatycznych, endokrynologicznych (hormony) oraz pełny zakres badań krwi i moczu

KRIOMED
GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKA LECZENIE

- * CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca
- * GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
- * NEUROLOG * AKUPRESURA

* specjalista chorób zakaźnych

Kraków, Friedleina 8, tel. 633-82-82

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 8-20, sobota 9-14

CENTRUM MENOPAUZY I ANDROPAUZY

● ginekolog-endokrynolog	● onkolog	● OSTEOPOROZA, KLIMAKTERIUM
● ginekolog położnik	● dermatolog	● cytologia ● bakteriologia
● endokrynolog	● neurolog	● czystość pochwy ● hormonalne
● reumatolog	● gastrolog	● biochemiczne ● próby ciążowe
● chirurg-ortopeda	● laryngolog	● krioterapia i laseroterapia
● kardiolog	● Uprawnienia L4	● biopsja tarczycy i sutka

● szczepienia przeciw grypie

KARDIODENT
ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnienia, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.

USG jamy brzusznej.

Dr med Mirosław Szlachcic
ENDOKRYNOLOG
SPEC. GINEKOLOG-POŁOŻNIK

Klimakterium, andropauza, hirsutyzm, niepłodność, zaburzenia hormonalne

(012) 632-79-72 423-40-43
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 57

rejestracja
pon.-pt
8-20,
sob. 9-14

PRACOWNIA ANALITYCZNA

tel. 634-17-84 do 21⁰⁰
Krowoderskich Zuchów 23/31
6³⁰-9³⁰ każda sobota 8⁰⁰-9³⁰

Wyniki w tym samym dniu także wizyty domowe

ATOPIA-ALERGIA
Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Płucnych oraz Wewnętrznych Testy skórne i z krwi, SPIROMETRIA, KATARY - ASTMA - ODCZULANIE - WIZYTY DOMOWE

PEDIATRA: CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO - ALERGIE, NIETOLERANCJE POKARMOWE U DZIECI
DERMATOLOG: CHOROBY ALERGICZNE SKÓRY

al. J. Słowackiego 39, tel. 012 - 633-01-75
pn.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
N. HUTA - os. Złota Jesień 15C, tel. 648-20-22 w. 345, 296

- ◆ CHIRURGIA, (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka), ◆ PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystula
- ◆ LECZENIE laserem bólów stawowych i korzonkowych
- ◆ CHIRURGIA REKI - dr med. M. Bonczar rekonstrukcje zniekształceń ręki
- ◆ GINEKOLOGIA ◆ UROLOGIA - dr P. Maciekiewicz

LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuaży, nadżerek szyjki macicy

216076

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- * odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
- * powiększanie i ujędrnianie piersi
- * usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- * powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- * przeszczepianie włosów
- * nieoperacyjne leczenie żylaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

AMICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25

Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiochirurg, kardiochirurg dziecięcy, chirurg naczyniowy, psycholog.

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym
- 24-godzinny zapis na met. Holtera
- Badania analityczne

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 656-32-29
od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00.

HORMON - DIA LABORATORIUM

- ➔ BADANIA HORMONALNE
- ➔ MARKERY NOWOTWOROWE
- ➔ CHOROBY ZAKAŻNE
- ➔ PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

Kraków, Mazowiecka 25,
(012) 633 44 55 w. 20-06

BIONIX - STUDIO
Kraków, ul. Kasprowicza 3/1
tel. 412-35-26

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM I POLEM MAGNETYCZNYM
Pierwszy w Polsce Południowej aparat VEGA-SELECT

- ◆ Alergie: katar, zmiany skórne - bezbolesne testy alergiczne - 400 alergenów - możliwość odczulania - badania spirometryczne.
- ◆ Przewlekłe stany zapalne, nadciśnienie, świąd skóry i inne
- ◆ Terapie przeciwbólowe: nerwobóle, bóle mięśni i stawów, migreny.
- ◆ Nerwice
- ◆ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami, odtruwanie.

MASAŻ LECZNICZY I FIZYKOTERAPIA

CHOROBY SKÓRY

- metoda tradycyjna
- laseroterapia
- colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacie łysienia
- grzybice
- łuszczyca
- inne

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 38-25-34

OPTYKA
Rafał Koczorowski
optyk dyplomowany

Armani, Vogue, Genny, Valentino i inne
25 - 40% taniej niż gdziekolwiek (do wyczerpania oferty)

SALON FIRMOWY
Kraków, ul. Pilotów 6 ("KraChemia"), tel. 413-54-42

OKULISTYKA
pon.-czw. 11⁰⁰-18⁰⁰, pt. 9⁰⁰-15⁰⁰
OPTYKA pon.-pt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-18⁰⁰
STOISKO OPTYCZNE Hotel "Forum" tel. 266-53-07, pon.-pt. 11⁰⁰-19⁰⁰

BADANIA OKULISTYCZNE - SOCZEWKI KONTAKTOWE
OKULARY ANTALERGICZNE
RECEPTY - GWARANCJA - RATY

BÓLE KRĘGOSŁUPA
leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

LAPAROSKOPIA
operacje: przepuklina pęcherzyka żółciowego
GASTROSKOPIA
HELICOBACTER KOLONOSKOPIA

Dr med. Kazimierz Rembiasz

tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

SPECJALISTYCZNA PORADNIA LEKARSKA OPTIMA Kraków, ul. Radzikowskiego 29, tel. 636-96-49

ŻYLAKI, PRZEPUKLINY CHOROBY SUTKA, CUKRZYCA
USG, gastroscopia, ginekolog

AR MEDICA
Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

● SPECJALIŚCI W DZIEDZINACH m.in.:

- CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - NEUROLOGIA - PSYCHIATRIA - SEKSUOLOGIA - UROLOGIA - LARYNGOLOGIA - DERMATOLOGIA - CHIRURGIA OGÓLNA, ONKOLOGICZNA, NACZYNIOWA, ORTOPEDYCZNO-URAZOWA
- GABINET CHIRURGII KOLANA, PROKTOLOGIA - MEDYCYNA PRACY, badania wstępne i okresowe, badania kierowców - MEDYCYNA NATURALNA - WIZYTY DOMOWE.

● ZABIEGI DIAGNOSTYCZNE I LECZNICZE m.in.:

- HYPERTERMIA - nieoperacyjne leczenie chorób prostaty
- ZABIEGI CHIRURGICZNE, GINEKOLOGICZNE
- NIEPŁODNOŚĆ - pełna diagnostyka i leczenie zaburzeń funkcji rozrodczych kobiet i mężczyzn.
- KLIMAKTERIUM - diagnostyka i leczenie
- REGULACJA POCZĘC - indywidualny dobór metod

CHIRURG
leczenie żylaków, „pajączków”, hemoroidów, ch. odbytu

GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA

DERMATOLOG LARYNGOLOG

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23.

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

USG | **ECHO**

JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15 (OBOK APTEKI) 644-10-49

ALERGIA, ASTMA KATARY-ODCZULANIE
alergologia - testy skórne i z krwi, pulmonologia - spirometria, inhalacje, pediatria, interna - konsultacje

ŚRODKI DLA ALERGIKÓW
CENTRUM MEDYCZNE abcMED
Kraków, Lea 114, 637-63-70
rejestracja 15⁰⁰ - 18⁰⁰

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
30-061 Kraków, ul. Trynitarska 11; tel. 656-00-55 w. 193, 423-52-74

doc dr A. Cencora
prof. A. Cienciala
doc R. Gajdosz
prof. J. Gryś
dr J. Kochaniewicz

dr T. Mazur
dr R. Madry
dr M. Słowiński
dr R. Walkiewicz
dr A. Widawski

Operacje laparoskopowe, chirurgia naczyniowa, choroby przewodu pokarmowego, wątroby i dróg żółciowych, otyłość, laryngologia, leczenie bólu przewlekłego, ostre zespoły bólowe, chirurgia ręki, urologia, pełny zakres badań laboratoryjnych

SKOŁ MED GABINETY LEKARSKIE
Prażmowskiego 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG
ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG
NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG
DERMATOLOG ALERGOLOG
LARYNGOLOG OKULISTA
CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ

Rejestracja w godz. 8-19

AR MEDICA
ul. Warszawska 17,
tel. 633-18-67, 423-38-34

USG

- jamy brzusznej, tarczycy, piersi, prostaty, jąder, kolana

BADANIA LABORATORYJNE

RENTGEN USG
KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY

CMm Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. 634-33-69, 633-21-11,
633-66-66 w. 233,
pn.-pt. g. 8-20

OŚRODEK MEDYCZNY Maszachaba
Konsultacje specjalistów

- Internista
- Ginekolog
- Urolog
- Pediatria
- Neurolog
- Okulista
- Kardiolog
- Reumatolog
- Stomatolog
- Laryngolog
- Seksuolog
- Dermatolog

• Chirurg (ogólny, naczyniowy, dermatologiczny)
• Rachunki
• Mammografia

Gabinet Lekarski Rodzinnego

Pracownia USG

Pon.-Pt.: 8-18, Kraków, ul. Kamedulska 70, 422-67-60

Pełny zakres badań:

- jama brzuszna
- tarczycza
- piersi
- urologia
- ginekologia, położnictwo
- ECHO serca
- badanie naczyń
- stawy biodrowe u niemowląt

Aparat najnowszej generacji
<http://www.gabiek.com.pl>

EEG

EEG - GRAF - MED
KRAKÓW, UL. JÓZEFITÓW 19B

EEG Z OPISEM DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOGIZM
NEUROPEDIATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOGIZM

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633-41-66
czynny 14-16.

OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

CMm Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. 634-33-69, 633-21-11,
633-66-66 w. 233,
pn.-pt. g. 8-20

OŚRODEK MEDYCZNY Maszachaba
Konsultacje specjalistów

- Internista
- Ginekolog
- Urolog
- Pediatria
- Neurolog
- Okulista
- Kardiolog
- Reumatolog
- Stomatolog
- Laryngolog
- Seksuolog
- Dermatolog

• Chirurg (ogólny, naczyniowy, dermatologiczny)
• Rachunki
• Mammografia

Badania

- Badania analityczne (pełny zakres)
- EKG
- 24-godzinny zapis EKG Holtera
- USG serca
- OWA, HBS, HIV
- Cytologia
- Gastroskopia, kolonoskopia
- Dobór szkielet, soczewki kontaktowe
- Krioterapia
- Audiometria
- Badania wstępne i okresowe
- Badania kierowców
- Szczepienie przeciw „złotaczce zakaźnej”
- Badanie na Helicobacter pylori
- Rektoskopia

BADANIA PRACOWNICZE
wszystkie • lekarze z uprawnieniami
RENTGEN - małobrazkowy
klatki piersiowej, zębów, kręgosłupa
ANALIZY, EKG,
USG REHABILITACJA,
SPECJALIŚCI

Przychodnia Lekarska, Teatralne 16
rejestr. 644-37-32, 644-61-07

MASAŻ Ultra Slim
- leczniczy
- wyszczuplający

ul. MAJORA 12 A, tel. 412-03-32 w. 14
412-35-02 w. 14

WYNAJEM 5 stanowisk
SPRZEDAŻ
SOLARIUM

STOMATOLOGIA

CENTRUM STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ
„DENTINA”
Pełny zakres usług
stomatologiczno-protetycznych.
Rynek Podgórski 12,
TEL. (012) 656 44 05
Niedziela - wcześniej umówione wizyty.

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
Dr n. med.
BARBARA KSIĄŻKIEWICZ - JÓŹWIAK
Wszystkich pacjentów informuję, że od 1 XII jedynym
miejszem mojej ordynacji jest studio stomatologii.
Kraków, ul. Batorego 6/2, tel. (012) 633 20 38.

UNIWERSYTECKIE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ

Informacja i rejestracja:
• **Chirurgia** 618-86-22 (8⁰⁰-14⁰⁰)
• **Endokrynologia** 421-05-06
• **Interna**, choroby metaboliczne 421-37-82
Czynniki ryzyka choroby wieńcowej
421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49
• **Badania diagnostyczne**
RTG 618-84-12 w. 114, 115
Hormonalne, ginekologiczne,
cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirusy zapal. wątroby C i B
cytomegalii 421-92-22 w. 255
Helicobacter pylori metodą
testu oddechowego 618-86-47 (13-15)
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)
• **Badania laboratoryjne** (pełny zakres,
24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰),
618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵))

14
UL. SIENNA

Doktor K
Kraków, ul. Sienna 14

USG
Ultrasonografia

Mammografia

0-12 422-41-59
0-12 422-68-24

Rejestracja od poniedziałku
do piątku w godzinach
9⁰⁰-20⁰⁰, soboty 9⁰⁰-14⁰⁰

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, orto-
doncja. Grzegorzeczka 12, tel. 411-36-62. Pro-
tezy nielamiwe.

ALEJA Słowackiego 54, tel. 632-23-89,
leczenie usuwanie, protezy natychmiastowe.

ABA-DENT stomatologia, protetyka, narkoza.
Studentzi 10% zniżki, Czarnowiejska 73. (012)
423-44-91.

BEZBOLESNE leczenie, wypełnienia (amerykań-
skie), lakowanie, protezy bezklamrowe (zatrza-
skowe, zasurowe), szynoprotezy, porcelana, ul-
tradźwięki, rekonstrukcje (wkłady), **IMPLANTY**.
Józefitów 3/10, 634-43-00.

DENTIMEX stomatologia, protetyka, ortodon-
cja. Emeryci, renciści 20% zniżki. Rynek Pod-
górski 8, 423-51-42.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe.
Ul. Kilińskiego 5A. Tel. 266-37-25.

GABINET stomatologiczny: poniedziałek - pią-
tek 9-19, sobota 9-14. Ul. Stachewicza 3 (Azo-
ry), 637-14-41.

GLOBUS
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

specjalizacja:
LECZENIE CHOROBY DZIAŁEŁ ORAZ
BLONY ŚLIZOWEJ JAMY USTNEJ
KONSULTACJE PROFESORSKIE

WĘGERSKA 4/1
656-30-56 9-14
15-20 pon.-pt.
sob. 9-14

Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kalwaryjska 92, tel. 656-47-73

■ leczenie zachowawcze
■ leczenie protetyczne
■ zabiegi chirurgiczne
■ **LECZENIE ORTODONTYCZNE**
Czynne 8-20, sobota 8-18
NIEDZIELA 10-15

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, wad zgryzu,
protetyka, chirurgia, implanty, rentgen
Konsultacje profesorskie
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 634-58-93, 634-24-09
RATY

Ośrodek Diagnostyki i Terapii
ZDROWIE
Choroby kręgosłupa
i stawów
(leczenie usprawniające m. in. laser,
pole magnetyczne, masaże)
Przewlekłe choroby dróg
oddechowych
(inhalacja, mobilizacja)
Choroby skóry
Choroby kobiece
Chirurgia ogólna,
ortopedyczna
i dermatologiczna
Przyjmują lekarze wszystkich
specjalności
Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 656-25-57, 656-36-84

SPECJALISTYCZNA
PORADNIA LEKARSKA
I ZAKŁAD DIAGNOSTYKI
LABORATORYJNEJ

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6, I P.
SZARA KAMIENICA, TEL. 421-79-97
pon.-pt. g. 8-20, sb. g. 9-13

Pełny zakres usług medycznych, w tym:
• hipertermia komputerowa prostaty
• spirometria i testy alergiczne
• stroboskopia krtani — diagnostyka
zaburzeń głosu, badania okresowe
nauczycieli.

KWARTOWA 22/3, stomatologia, protetyka.
413-07-03.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3,
421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

ORTODONCJA tel. 423-44-22

PROMED - stomatologzy specjaliści. Ul. Na Bło-
nie 3B/34, 637-76-24. Bezpłatne porady. Rent-
gen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta.
„ADH-dent” 632-89-70.

POGOTOWIE stomatologiczne (012) 654-
50-46.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, eks-
trakcje, protetyka. Os. Centrum A 10/21, tel.
644-04-76.

STOMATOLOGIA-PROTEZYKA - rekonstrukcje.
Os. Zgody 7/35, (Świat Dziecka), (012) 644-
29-70.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmi-
astowe (raty), ul. Teligi 8/216, 421-49-56.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejsc-
owym i ogólnym. Wykonywanie protez natych-
miastowych. 633-82-82. Friedleina 8.

WYKONYWANIE protez w domu pacjenta. 423-
61-02.

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, św. Gertrudy 8
- codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ. 421-92-
72.

Gabinet
Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87

● stomatologia zachowawcza
● protetyka w pełnym zakresie
● chirurgia (zabiegi w narkozie)
● ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonane usługi

GABINET
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

- korekta kształtu i koloru zęba
- chirurgia, protezy
Kraków, os. Teatralne 10
(budynek kina „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.

BEZBOLEŚNIE
ANALIZY - PEŁNY ZAKRES
HORMONY, MARKERY NOWOTW.,
TOKSOPLAZMOZA, RÓŻYCZKA,
BORELIOZA, CYTOMEG. I INNE
WYNIKI - WYSOKIEJ JAKOŚCI
W DNIU BADANIA
Kraków, ks. Siemaszki 39a,
tel. 634-44-44 (8⁰⁰ - 18⁰⁰)

DELTA - INTERLAB
KRAKÓW Basztowa 24
7³⁰-10 i 15-17

ANALITYKA
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA
także **HELICOBACTER**
421 17 52
Analizy dla zakładów pracy

SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY

Kraków, ul. Grzegorzeczka 81
Dr n. med. Sławomir MROZICKI

nieoperacyjne leczenie chorób prostaty
metodą terapii laserowej oraz najnowsza
technika operacyjna **TUNA**
tel. 411-04-95

Centrum Medyczno-
-Stomatologiczne
„IFAMED”

zaprasza do korzystania
w pełnym zakresie z usług
lekarzy stomatologów
oraz specjalistów ortodonty

- Naprawa protez zębowych
na poczekaniu.
Rejestracja na telefon
oraz w Centrum
Medycznym „IFAMED”,
Zwolnienia lekarskie.
Centrum czynne od pon. do piątku
w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰.
Kraków, ul. Łużycka 22, tel. 655-81-18.
Gwarantujemy dobrą jakość
i niskie ceny

Centrum Medyczno-
-Stomatologiczne
„IFAMED”

zaprasza do korzystania
w pełnym zakresie z usług
lekarzy stomatologów
oraz specjalistów ortodonty

- Naprawa protez zębowych
na poczekaniu.
Rejestracja na telefon
oraz w Centrum
Medycznym „IFAMED”,
Zwolnienia lekarskie.
Centrum czynne od pon. do piątku
w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰.
Kraków, ul. Łużycka 22, tel. 655-81-18.
Gwarantujemy dobrą jakość
i niskie ceny

STOMATOLOGIA
PROTEZYKA

Kraków, Zamojskiego 36
tel. 656-13-59
pon. - pt.: 10 - 19

POLECA PEŁNĄ GAMĘ USŁUG
NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE

PROTEZY 1 DZIEŃ
BARDZO PRZYSTĘPNE!

BEZBOLESNE, SPECJALISTYCZNE
LECZENIE STOMATOLOGICZNE
ul. Sienna 14, tel. 421-90-25
PN.-PT. 9⁰⁰-20⁰⁰, SOBOTY 9⁰⁰-14⁰⁰
ORTODONCJA 9⁰⁰-20⁰⁰, pl. Szczepański 3

Centrum Medyczno-
-Stomatologiczne
„IFAMED”

zaprasza do korzystania z usług
lekarzy specjalistów wszystkich
specjalności medycznych.

- Wykonujemy **BADANIA USG**.
- Wizyty domowe,
także w niedzielę.
Rejestracja na telefon
oraz w Centrum
Medycznym „IFAMED”,
Zwolnienia lekarskie.
Centrum czynne od pon. do piątku
w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰.
Kraków, ul. Łużycka 22, tel. 655-81-18.
Gwarantujemy dobrą jakość
i niskie ceny

APARATY
SŁUCHOWE

tel. 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4

Pełny zakres usług

PROTEZY
naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 266 25 22 wew. 241
tel. 266 85 87
EXPRESS

PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza
Wielkiego), tel. 33-44-42

- bezbolesne borowanie laserem twardym
(usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym
i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy — lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo
i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia
należnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - aparaty stałe

Usługi ratunkowe
Codziennie 9-20

Niedziela i święta 9-20

PRODENT

os. Niepodległości 3
(pawilon)
tel. 649-07-67

czynne codziennie
od godz. 10.00-18.00
soboty 10.00-14.00

• stomatologia • protetyka
Informacja całodobowa 090 688073
30% zniżka emeryci i renciści!

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 15 - 20
tel. 632-32-32

Centrum Medyczno-
-Stomatologiczne
„IFAMED”

zaprasza do korzystania z usług
lekarzy specjalistów wszystkich
specjalności medycznych.

- Wykonujemy **BADANIA USG**.
- Wizyty domowe,
także w niedzielę.
Rejestracja na telefon
oraz w Centrum
Medycznym „IFAMED”,
Zwolnienia lekarskie.
Centrum czynne od pon. do piątku
w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰.
Kraków, ul. Łużycka 22, tel. 655-81-18.
Gwarantujemy dobrą jakość
i niskie ceny

APARATY
SŁUCHOWE
i AKCESORIA

❖ bezpłatne badania słuchu
❖ nowoczesne rozwiązania
❖ technika cyfrowa
❖ miniaturowe modele
❖ indywidualne dopasowanie
❖ naprawy i regulacje

• sprzedaż ratunkowa
• niskie ceny
• zniżki dla stałych Klientów

„FONMED” S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy:
TEL. 656-18-06

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni
zębowych w narkozie,
protezy natychmiastowe.
al. Pokoju 3,
412-68-20, 412-24-59.

ARMADENT

PORADNIA STOMATOLOGICZNA

• stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
• chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi
rekonstrukcyjne)
• protetyka (porcelana, protezy bezklamrowe)
Pon.-Pt. 12-19
ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

KRAK-DENTAL
polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY

- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
Usługi na raty - odpis podatkowy 97
pon.-pt. 9 - 20, ul. Rakowicka 1,
(rog. Lubicz i Rakowickiej) tel. 421-08-66

RATY

NAPRAWA
PROTEZ
na poczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
Łokietka 13, 633-97-88.
8.30 - 20.00.

APARATY
SŁUCHOWE

wysoka jakość • niskie ceny -
raty • laryngolog • dobór
również w domu pacjenta
„dor-MED”, Gertrudy 19
Kraków, tel. (012) 421-15-77

Podgórska Poradnia Lekarska
Kraków, Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pon.-pt. 8-20, sob. 8-13

Specjaliści - również wizyty domowe, bad.
laborator., bakter. (w domu), hormony, EKG,
USG - pełny zakres, gastroskopia, cytologia,
testy, badania okres. kierowców, osteopo-
roza - leczenie; zwolnienia lekarskie

ORTODONCJA

Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami
stałymi i zdejmowalnymi
Tel. 633-83-53,
ul. Urzędnicza 17

POLSKO-AMERYKAŃSKIE KLINIKI STOMATOLOGICZNE

PLAC SZCZEPAŃSKI 3
godz. 9 - 20

DentAmerica
tel./fax 421-89-48

• LECZENIE
ZACHOWAWCZE
• CHIRURGIA

} NARKOZA

DeNtal Club
tel. 421-75-11

• PROTETYKA - IMPLANTY
• ORTODONCJA - **APARATY STAŁE**
• RTG - PANORAMA - NA POCZEKANIU

GWARANCJA • RACHUNKI

STOMATOLOGIA
PROTEZYKA
ORTODONCJA

BEZBOLESNE
BOROWANIE
LASEREM

UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 656-56-44

NARKOZA

CENTRUM STOMATOLOGICZNO
PROTETYCZNE

os. Złoty Wiek 77,
tel. 649-92-10

● pełny zakres usług
● wysokiej jakości korony porcelanowe
wykonywane w technologii
niemieckiej
pon. - pt. 9 - 12, 15 - 20 **RATY**

PRYWATNA KLINIKA
DERMATOLOGICZNA
dziennej pobytu

ZDROWIE
Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 656-25-57, 656-36-84

Podgórska Poradnia Lekarska
Kraków, Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pon.-pt. 8-20, sob. 8-13

Specjaliści - również wizyty domowe, bad.
laborator., bakter. (w domu), hormony, EKG,
USG - pełny zakres, gastroskopia, cytologia,
testy, badania okres. kierowców, osteopo-
roza - leczenie; zwolnienia lekarskie

ORTODONCJA

Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami
stałymi i zdejmowalnymi
Tel. 633-83-53,
ul. Urzędnicza 17

POLSKO-AMERYKAŃSKIE KLINIKI STOMATOLOGICZNE

PLAC SZCZEPAŃSKI 3
godz. 9 - 20

DentAmerica
tel./fax 421-89-48

• LECZENIE
ZACHOWAWCZE
• CHIRURGIA

} NARKOZA

DeNtal Club
tel. 421-75-11

• PROTETYKA - IMPLANTY
• ORTODONCJA - **APARATY STAŁE**
• RTG - PANORAMA - NA POCZEKANIU

GWARANCJA • RACHUNKI

STOMATOLOGIA
PROTEZYKA
ORTODONCJA

BEZBOLESNE
BOROWANIE
LASEREM

UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 656-56-44

NARKOZA

DZIENNIK Pani



- Mówi się, że moda to taki nieprzewidywalny motyl - nigdy nie wiadomo, na jakim kwiatku usiadzie. Czy w modzie rzeczywiście nie można nic przewidzieć?

- Z jednej strony - na pewno tak: niemal wszystkim zdają się tu rządzić kaprysy wielkich projektantów, ale z drugiej - moda jest zjawiskiem kulturowo-obyczajowym, dość ściśle powiązanym z polityką, religią, gospodarką. Toteż co nieco da się niekiedy przewidzieć. Kiedy np. zaostroża się kryzys na Bliskim Wschodzie i znaczna część klienteli wielkich domów mody, którą stanowią panie z szejkanatów i emiratów arabskich, nie przyjedzie na zakupy - można iść o zakład, że moda zaproponuje zamiast kapiających od złota szat, samą szarość i skromność. Wiele też można wyczytać z... programu kin. Kiedy na ekranach pojawiło się „Pożegnanie z Afryką” - mieliśmy modę na ubiory typu safari. „Amadeusz” sprowokował kolekcje ubiorów nawiązujących do rokoką, a sfilmowanie „Wielkiego Gatsby'ego” pociągnęło za sobą modę na lata 20.

- Czy podobnie można wróżyć z wideoklipów?

- Na razie - raczej jeszcze nie. Wideoklipy w stosunkowo nie-

wielkim stopniu kreują nowe style; one raczej uwypuklają, przerysowują cechy stylów już istniejących. Ale to się zmienia dosłownie na naszych oczach - wideoklip jest przecież jeszcze bardzo młodym, a zarazem bardzo ekspansywnym rodzajem widowiska.

- Jaka jest dziś rola wielkich domów mody?

- Nadal mają one duże znaczenie w przypadku mody dla

w latach 70. i 80. - pikowane kurtki, płaszcze, żakiety.

- Czy polski folklor wpłynął w jakimś stopniu na modę?

- Kiedyś usiłowano wypromować motywy góralskie i łowickie, a także elementy tradycyjnego stroju narodowego - żupanów, kontuszy - w zastosowaniu do strojów kobiecych. Podejmował je w początkach tego wieku zamieszkały w Paryżu polski projektant Czesław

wanie w ubiorze tworzy sztucznych. Pozwoliło ono m.in. na dalsze uproszczenie konstrukcji i zmniejszenie wagi biustonosza, a także na masowe wejście tanich, trwałych i doskonale opinających nogę elastycznych pończoch, później - rajstop.

- Gorset wprowadził odszedł do historii, ale mamy dziś swego rodzaju współczesną jego wersję: body to przecież też ta-

kąd udają się wszystkie redaktorki wielkich pism kobiecych? Do Mediolanu? Do Londynu? Do Nowego Jorku? Nie, one stają na głowie, żeby otrzymać akredytację na pokazy paryskie.

- Odnoszę wrażenie, że dość trwałą tendencją w modzie jest upraszczanie stroju, a zarazem zwiększanie jego funkcjonalności i wygody.

- Jest taka tendencja, ale trudno powiedzieć, że ma ona

rodzimy strój sarmacki, było podobnie.

- Współcześni panowie przy tych odległych przodkach wyglądają raczej skromnie.

- Na szczęście od kilkunastu lat to się zmienia. Do mody męskiej coraz śmielej wkracza kolor, oryginalny krój, niebanalne dodatki. Zwłaszcza stroje sportowe, weekendowe i wakacyjne cechuje coraz większa rozmaitość rozwiązań stylistycznych.

Moda nie kieruje się rozsądkiem

- mówi prof. ANNA SIERADZKA, historyk sztuki i kostiumolog

osób dojrzałych, choć nie ma już dziś tego dyktatu jednej obowiązującej linii, jednego obowiązującego koloru, co jeszcze lat temu dwadzieścia - trzydzieści. Propozycje rozmaitych wielkich projektantów mogą się znacznie, a nawet diametralnie różnić. I najczęściej - różnią się. Wszakże współczesną modę najbardziej zdemokratyzowała moda alternatywna, młodzieżowa, której początki wiążą się z subkulturą hippisowską. Tutaj różnorodność propozycji bije wszelkie rekordy. W efekcie dziś każdy znajduje w modzie coś miłego dla siebie i - w związku z tym - nikt nie może uważać, że jest niemodny.

- Jednym z źródeł inspiracji mody światowej bywa folklor narodowy.

- Zgadza się: europejscy i amerykańscy projektanci chętnie sięgają do skarbnic folklorów, zwłaszcza tych uznawanych za egzotyczne: meksykańskiego, indyjskiego, nawet eskimoskiego. Szczególnie często zdarzają się fale zainteresowania folklorem rosyjskim.

- A co z japońszczyzną?

- W okresie secesji było bardzo duże zainteresowanie sztuką tego kraju. Projektanci europejscy wprowadzili wówczas do swego kanonu np. kimonowy krój rękawów, a fryzjerzy - fryzury à la gejsza. Współcześnie promocją japońszczyzny zajmują się - z sukcesem - projektanci japońscy działający w Europie: Kenzo, Jamamoto, Kawakube. Im to zawdzięczamy - modne

Borys Jankowski. Niestety, próby te zakończyły się niepowodzeniem. W kraju w latach międzywojennych lansowano zastosowanie w wielkim krawiectwie rodzimych materiałów - ręcznie tkanych samodziałów i tkanin lnianych, ale i tutaj zabrakło sukcesu. Po II wojnie Jadwiga Grabowska usiłowała, poprzez „Modę Polską”, lansować na szerszym, międzynarodowym forum łowickie pasiaki, hafty krakowskie, sukienki w drobną łączkę, ale została zdystansowana przez folklor rosyjski.

- Co uważa Pani za punkty zwrotne w dziejach ubioru?

- W czasach dawniejszych - wynalezienie guzików i spodni. Tych pierwszych nie znano do połowy XIII wieku, tych drugich - przynajmniej w Europie - aż po wiek XV. Nasze stulecie przyniosło szczególnie wiele rewolucyjnych zmian. Przede wszystkim nastąpiło rozstanie się kobiet - w latach I wojny - z gorsetem towarzyszącym im od późnego średniowiecza. Podzielenie gorsetu na dwie „spadkobiercze” części - staniczek i pas do pończoch - to prawdziwy przewrót pod każdym względem: higieniczno-zdrowotnym, funkcjonalnym, obyczajowym. Drugim epokowym wynalazkiem naszego wieku jest zamek błyskawiczny, czyli suwak, którego kariera rozpoczęła się w latach 30. Rewolucją trudną jeszcze do pełnego oszacowania jest szerokie zastoso-

ki - choć delikatny i miękki - pancerzyk.

- Analogie są mylące. Ten wynalazek - ze względu na swoją wielofunkcyjność (zastępuje równocześnie stanik, majteczki i bluzkę) oraz wygodę - ma, moim zdaniem, dużą przyszłość.

- Demokratyzacja życia sprawiła, że zmniejszyła się rola tradycyjnych elit w promowaniu nowych mód. Kto dziś przejął tę funkcję?

- Dziś na co dzień nowe style promują media i występujące w telewizji gwiazdy muzyki młodzieżowej. Śmiem twierdzić, że telewizja odgrywa obecnie dużo większą rolę niż żurnale. Wiąże się z tym jednak niebezpieczeństwo bezpośredniego przenoszenia do codziennego życia ubiorów okazjonalnych, przeznaczonych w istocie tylko do noszenia na estradzie. Stąd też zapewne biorą się te malownicze sytuacje, kiedy to na nabożeństwie w parafialnym kościełku pojawiają się zniecierkowane panienki wystrojone w suknie ze złotej lamy.

- W drugiej połowie XVII wieku Paryż stał się mekką mody światowej. Czy jest nią nadal?

- Pojawiają się od czasu do czasu opinie, że Paryż już został zdetronizowany, a teraz ważny jest Mediolan, Nowy Jork, Londyn... Owszem, te nowe ośrodki mody światowej są silną konkurencją dla Paryża, ale proszę mi powiedzieć: kiedy zbliża się jesień lub nadchodzi wiosna - do-

absolutny charakter. Moda nie kieruje się rozsądkiem. Podam jeden tyłko, ale za to jakże charakterystyczny przykład. Na przełomie XVIII i XIX stulecia w Europie zapanowała - pod wpływem Wielkiej Rewolucji Francuskiej - moda na antyk. W modzie oznaczała ona maksymalną prostotę. I co? Nie minęło nawet sto lat i w racjonalnej epoce pozytywizmu, w latach 80. i 90. mieliśmy modę damską pełną usztywnień i udziwnień, tak potwornie skomplikowaną, jak chyba nigdy przedtem i nigdy potem. Jej symbolem stały się sławne krynoliny.

- Jest Pani m.in. autorką popularnych „Żon modnych” - historii mody kobiecej od starożytności do współczesności. Czy to znaczy, że o modzie męskiej nie warto i nie ma co pisać?

- Ależ skąd! Bywały takie okresy, kiedy panowie o kilka długości dystansowali panie pod względem ozdobności, skomplikowania i drogocenności ubioru. Okresem takiej świetności był renesans i barok, a zwłaszcza czasy Ludwika XIV. W latach 60. i 70. wieku XVII ubiory kobiece wyglądały wręcz skromnie przy kreacjach męskich. Panowie kupowali sobie wtedy najdelikatniejsze koronki, stroje haftowane jedwabiem i złotem, zamawiali całe garnitury biżuterii: spinki do kapeluszy, łańcuchy ozdobne na szyję, klamry do butów... W Polsce, gdzie w tym czasie dominował

Współcześni panowie, nawet jeśli nie są jeszcze różnobarwnymi pawiami, z pewnością nie są już szarakami.

(PAI)

Rozmawiał: MAREK BURCZYK



Suknie księżnej Diany obejrzało 10 tysięcy osób

Lady Di na sprzedaż

Trzytygodniową wystawę 16 sukien księżnej Diany obejrzało w Tampie na Florydzie niemal 10 tysięcy osób - poinformowała dyrektorka tamtejszego muzeum. Wpływ z biletów na wystawę, która zakończyła się przed kilkoma dniami, przyniosły 110 tysięcy dolarów. Z tych zysków muzeum chce sfinansować programy dla dzieci. Niestety, nie wszyscy wykorzystują pamięć Diany do szczytnych celów.

Czternaście sukien prezentowanych na wystawie należy obecnie do bizneswoman z Tampy Maureen Rorech, która kupiła je na aukcji za 870 tysięcy dolarów. Pozostałe wypożyczono. Tampa była pierwszym przystankiem na 2,5-letniej wystawie objazdowej, zorganizowanej w celach

charytatywnych przez Maureen Rorech. Kolejny przystanek to muzeum w Athens w stanie Georgia.

Kiedy wystawa znajdzie się w czerwcu 2000 roku w Londynie, Rorech zamierza przekazać posiadane przez nią suknie Diany dwóm synom księżnej, Williamowi i Harry'emu.

Tymczasem, jak pisze londyński „Times”, brytyjscy prawnicy działający w imieniu funduszu dobroczynnego pamięci księżnej usiłują nie dopuścić do kręcenia filmu o Lady Di i jej związku z Dodim Al Fayedem. Zdaniem prawników, filmowe plany Kevina MacKenzie, byłego redaktora brukowej gazety „Sun”, który chce skoncentrować uwagę na przyjaźni Diany z Dodim, są „niestosow-

ne i świadczą o braku wrażliwości”.

Z kolei MacKenzie nazwał uwagi prawników „oburzającym cenzurowaniem”. Zdjęcia do filmu, który ma nosić tytuł „People's Princess” („Księżna Ludu”) rozpoczną się na początku przyszłego roku. „Publiczność chce znać prawdę o najslawniejszej kobiecie, jaka chodziła po ziemi, i o tym, jak jej próby znalezienia czystej miłości zostały okrutnie zniszczone - mówi MacKenzie. - Sprzeciwiam się gronomważniaków, którzy mówią mi, co mogę oglądać. Jeśli będziemy musieli, to zrobimy ten film w Turcji lub gdziekolwiek”.

Film zostanie pokazany w Wielkiej Brytanii w kwietniu przyszłego roku. (PAP)

Horoskop lunarny

Księżyc osiąga pełnię 14 grudnia. Pełnia w znaku Bliźniąt, przypadająca wówczas gdy Słońce jest w znaku Strzelca, zwykle skłania ludzi do przesadnego optymizmu i łatwości. Lepiej w te dni nie zawierać ważnych transakcji, nie oglądać domów, mieszkań czy przedmiotów trwałych, jakie chcielibyśmy kupić. Może się zdarzyć, że nie dostrzeżemy ujemnych stron czy nawet wad oferowanych towarów.

13, 14 grudnia - Księżyc w znaku Bliźniąt. Zamiast odwiedzać domy towarowe i supermarkety szukając niebywałych okazji, spędźmy te dni na rozrywkach kulturalnych albo wśród ludzi o podobnych zamiłowaniach. Miłośnicy brydża niech zaproszą przyjaciół do

zielonego stolika, szachiści do szachownicy, a teatromani czy melomani powinni postarać się o bilety do teatru lub na koncert. Osoby towarzyszące będą zachwycone. Urodzeni w znaku Bliźniąt, Wagi i Wodnika, a także Barana i Lwa, będą w tych dniach pełni wigoru i optymizmu.

15, 16 grudnia - Księżyc w znaku Raka. Zabierzcie się teraz do świątecznej korespondencji - listy, które napiszecie w te dni, będą serdeczne i wzruszające dla adresatów. Dobry czas na składanie przedświątecznych wizyt - z życzeniami i drobnymi upominkami dla przyjaciół. Kto umie piec tradycyjne, staropolskie pierniki, niech pod władzą Księżyca w znaku Raka zaczyni korzenne

ciasto z miodem i karmelem. Będzie dojrzewać dni parę, a po upieczeniu cieszyć podniebienia domowników i świątecznych gości. Skorpiony, Raki i Ryby, a także Panny i Byki, mogą być w doskonałej formie fizycznej i psychicznej.

17, 18, 19 grudnia - Księżyc w znaku Lwa. Właściwe dni, aby kupować prezenty - nie tyle praktyczne, co ładne, a nawet luksusowe. Do głosu dojdzie teraz hojność, dobry gust i odrobina ekstrawagancji. W te dni bardzo udane powinny być przyjęcia. Właściwe dni, aby spotkać się przy lampce białego wina i smacznej rybce, np. karpia po żydowsku. Urodzeni w znaku Lwa, a także Strzelca i Koziorożca, mogą być podczas tych biesiad duszami towarzystwa. (B.W.)



Koniec z torturami u dentysty?

Być może już wkrótce pożegnamy się z „sadyistycznym” wiertłem stomatologicznym, które jak dotąd jest niezbędne w leczeniu próchnicy. Na rynku pojawił się bowiem nowy środek, który leczy próchnicę bez borowania – i bez bólu. Czy wyprodukowany w Szwecji żel o ostrym fluoroscencyjnym, czerwonym kolorze spowoduje rewolucję u progu XXI wieku?

Wizyty u dentysty ponoć najbardziej boją się mężczyźni; najsłynniejszym wśród nich był niewątpliwie król Francji Ludwik XIV. To Dziecko Słońca mogło mieć na każde życzenie wszystko, oprócz... zdrowych zębów. Już w wieku 34 lat w jego prawej górnej szczecie nie było ani jednego zęba, a tuż przed śmiercią ostatni trzonowy dostarczył mu wręcz czyszcówych katuszy.

Bóle zębów dręczyły ludzkość od zarania dziejów i nasilały się w miarę wchodzenia do naszego jadłospisu potraw zawierających nienaturalne składniki. Strach przed bólem zębów przewyższał chyba jedynie panikę przed stomatologiem. Jak wykazują badania niemieckiego psychologa dentystycznego Thomasa Schnellera z Hanoweru, ponad 60 procent Niemców czuje się wyjątkowo nieswojo na fotelu dentystycznym. Ze strachu przed strzykawką i wiertłem (wykonuje ono 300 tysięcy obrotów na minutę!) co dziesiąty mieszkaniec Europy Środkowej zupełnie zrezygnował z pielęgnacji jamy ustnej.

Szwedzki żel jest więc nadzieją dla najbardziej strachliwych. Wystarczy, że lekarz nałoży odpowiednią ilość czerwonej masy na spróchniały otwór, poczeka kwadrans, od czasu do czasu podrapie dziurkę łopatką, a cała próchnica zostanie zlikwidowana. Po zdjęciu żelu pozostanie wyczyszczony otwór, który będzie można wypełnić tym, co pacjenci potocznie określają plombą.

Przyczyną bólu, który powoduje, że pacjent wszystkimi siłami zaciska oparcia fotela, jest borowanie za pomocą wiertła. Powoduje ono nacisk, wibrację i podwyższa temperaturę, co bezpośrednio oddziałuje na ząb i nerw. Przy zastosowaniu żelu ból zostaje zupełnie wyeliminowany, ponieważ oczyszcza on próchnicę chemicznie. Jedyną niedogodnością może się okazać gorzki smak czerwonej masy. Żel działa bowiem podobnie jak środek czyszczący, tyle że ma z wielokrotną siłą działa-

nia. Zaczyna działać w miejscu, gdzie wapń w trzonie zęba jest naruszony przez bakterie. Chemikalia nie powodują jednak zniszczenia zdrowej części zęba. Żel pochłania jedynie te powierchnie, które zostały uszkodzone przez próchnicę.

Żel, przebadany na uniwersytetach w Sztokholmie i Kolonii, został entuzjastycznie przyjęty przez specjalistów. – *Jak każdy dobry wynalazek, ten żel jest niezwykle prosty. To będzie prawdopodobnie przełom w stomatologii* – powiedział Michael Noack, lekarz stomatolog z Uniwersytetu w Kolonii. – *Mam na-*

dzieję, że przy okazji zmieni on częściowo sadyistyczny image leczenia stomatologicznego – dodał w wypowiedzi dla magazynu „Der Spiegel”.

Żywym dowodem eksperymentu doktora Noacka jest 16-letnia dziewczyna, która z powodu psychicznej fobii dentystycznej jeszcze nigdy nie widziała gabinetu stomatologicznego od wewnątrz. Została ona poddana terapii żelowej bez znieczulenia i wyleczyła w ten sposób wszystkie chore zęby.

W porównaniu do tradycyjnego borowania żel ma także inne zalety. Przy borowaniu wiertłem lekarz zazwyczaj narusza powierzchnię zęba głębiej niż jest mu to właściwie potrzebne, ponieważ chce się w ten sposób upewnić, że ognisko próchnicy zostało całkowicie zlikwidowane. Żel natomiast oczyszcza tylko chorą część zęba, pozostawiając nierówną powierzchnię, która z kolei lepiej utrzymuje plombę; wypełnienie, które przylega do nieregularnej powierzchni wyczyszczonego zęba, utrzymuje się dłużej niż przy powierzchni gładko wyszlifowanej.

Jeżeli szwedzki produkt wejdzie na rynek, straci na tym najbardziej amerykańska firma Premier Laser System, która niedawno została odznaczona przez czasopismo specjalistyczne „Popular Science” nagrodą „Best of What’s New” za wynalezienie pierwszego urządzenia laserowego do likwidowania próchnicy. Amerykański Urząd Środków Farmaceutycznych (FDA) dopuścił stosowanie tego urządzenia na razie tylko do leczenia dorosłych. Laser również leczy bez bólu, ale jest bardzo drogi – w przeliczeniu na nasze pieniądze kosztuje około 200 tys. zł. Poza tym okazało się, że w wielu wypadkach takie leczenie jest szkodliwe; światło laserowe tak bardzo rozgrzewa ząb, że nerwy niektórych pacjentów przepalają się i ząb staje się martwy.

Szwedzka firma Medi Team, która ma prawa patentowe do wynalazku, planuje rozposzechnić żel na całym świecie do 2005 roku. Już dzisiaj prowadzi szkolenia dla lekarzy, głównie z Niemiec. Za komfort leczenia trzeba będzie jednak dodatkowo zapłacić: jak na razie obliczają fachowcy, do przeciętnych kosztów leczenia trzeba będzie doliczyć około 80 zł. Ale cóż znaczą pieniądze wobec pozbycia się bólu i strachu? Wiertarka stomatologiczna pozostanie zatem chyba dla najbardziej oszczędnych.

AGNIESZKA MOSUREK

Wigilijne przesady

Święta pod jemiolą

Boże Narodzenie, najbardziej rodzinne święta o niepowtarzalnej atmosferze łączą w sobie tradycje pogańskie i chrześcijańskie. Jak większość świąt, wiążą się także z przesadami, pochodzenia których często nie potrafimy wyjaśnić. I choć traktujemy je z przymrużeniem oka, wolimy jednak nie narażać się nieokreślonym, pradawnym siłom.

Bielizna na górze

Czego nie wolno robić w Wigilię? Przede wszystkim tego, czego się robić nie lubi, bo tym, czym zajmujemy się w ten dzień, będziemy się zajmować przez resztę roku. Są różne wersje tego przesądu: jedni mówią, że dotyczy to całego dnia, inni zaś – że tylko czasu od zabłyśnięcia pierwszej gwiazdki. Nie powinno się robić w Wigilię generalnych porządków ani narzekać, bo będziemy sprzątać i marudzić przez cały rok. Od wieków pokutuje też przesąd, że nie wolno mieć „bielizny na górze”, czyli suszącego się na strychu prania. Ma to grozić domownikom nieszczęściami, a nawet śmiercią. Do dziś w wielu domach, w których już nie ma suszarni, pamięta się o zdjęciu prania ze sznurków w łazience.

Skąd słychać psa?

Przed świętami dobrze jest umówić się z jakimś znajomym mężczyzną, nawet z nastoletnim synkiem sąsiadów, by do nas zastukał w wigilijny poranek. Dobrze bowiem wróży, jeśli w ten dzień pierwszym gościem jest właśnie mężczyzna. Nic wesołego nie zapowiada natomiast wizyta starej kobiety. Nie musimy oczywiście w to wierzyć, ale lepiej nie ryzykować i trochę pomóc szczęściu, bo pierwszym gościem może być sąsiadka, której zabrakło mąki. Przez cały dzień nie kłócimy się i dzwonimy do osób, z którymi nie żyliśmy w zgodzie, by wyjaśnić spory. Gwiazdka nie powinna zaświecić nad naszymi nieporozumieniami, bo tak już będzie przez cały rok.

Kiedyś po zabłyśnięciu pierwszej gwiazdki dziewczęta wychodziły przed dom, by na-

brać jeszcze polan do palenia w piecu czy kominie. Nasłuchiwały, skąd dochodzi szczekanie psa – z tamtej strony miał nadejść narzeczony. Cisza oznaczała, że w nadchodzącym roku nie ma co marzyć o porzuceniu stanu pańskiego. Za to dobrze wróżyło zabranie parzystej liczby polan, a źle – nieparzystej. Dziś dziewczętom, które nie mają chłopaków, można doradzić wyjście na... balkon. Może pies zaszczeka? Jeśli nie, trzeba wrócić do domu, by zamiast narzeczonego nie złapać przeziębienia.

Cztery orzechy, cztery pory roku

Do dzisiaj pod wigilijny obrus wkłada się siano, ale już niewiele osób pamięta o związanej z tym wróżbie. Siadający do wieczerzy wyciągali dawniej spod obrusa po jednym żdźble. Długie i zielone wróżyło dobry rok i długie życie. Im było krótsze i bardziej suche, tym gorzej miały się przedstawiać sprawy w nadchodzącym roku.

Podobnie wróży się już po kolacji i rozpakowaniu prezentów. Każdy wybiera cztery orzechy włoskie, kolejno je rozłupuje i rozkłada przed sobą. Jakość orzecha świadczy o naszym życiu i zdrowiu w ciągu kolejnych pór roku. Obowiązuje też przesąd, że nie wolno wstawać od stołu podczas wieczerzy wigilijnej, gdyż ktoś z obecnych mógłby nie doczekać następnej Wigilii. Zwyczajowo nie dotyczy to gospodyni, podającej na stół kolejne potrawy. Najlepiej jednak byłoby, żeby zasadniczą część kolacji wszyscy spędzili przy stole, bez wędrówek do kuchni.

Całus pod jagódką

Pod jemiolą, która często ozdabia w święta nasze mieszkania, wolno się bezkarnie całować każdemu. Zwyczaj ten przyszedł ze Skandynawii, gdzie od wieków jemiola – symbol zgody – jest rośliną świętą. Już za czasów wikingów wrogo do siebie nastawieni wojownicy, którzy spotkali się przypadkiem pod jemiolą, byli obowiązani zawrzeć pokój choćby na jeden dzień. Zwyczaj ten podpatrzyli w okresie najazdów wikingów mieszkańcy Wielkiej Brytanii, po czym go

nieco zmodyfikowali. Doszli bowiem do wniosku, że milej jest całować jakieś dziewczę niż zagniewanego woja. Starsi ludzie mówią, że para, którą los zetknie pod wigilijną jemiolą, ma szansę na dobry związek.

Pieniążek królowej

Anglicy wkładają do świątecznego puddingu drobne pieniążki. Podobno zwyczaj ten zapoczątkowała królowa Wiktoria, która podczas wizyty w pałacowej kuchni wrzuciła kilka złotych suwerenów do gotowanego akurat puddingu dla służby. Teraz oczywiście już nie chodzi o wynagradzanie służących, ale o dobrą wróżbę na przyszły rok dla znalazcy pieniążka. W niektórych regionach Polski ten zwyczaj także jest znany, choć bywa wykorzystywana bezpieczniejsza jego wersja – zamiast pieniążków używa się migdałów. Puddingu nie jadamy, zatem migdał na szczęście można znaleźć w pierogach z kapustą i grzybami albo w kapuście wigilijnej.

Pozdrowienie dla duchów domu

Coraz rzadziej spotyka się zwyczaj strząsania kilku kropli alkoholu na podłogę lub wlewania ich do kominka; dawniej czyniono to na ofiarę dla skrzatów domowych. W wielu domach zachował się za to zwyczaj zostawiania na noc zapalonego światełka oraz resztek ciast wigilijnych na stole – dla duchów domu.

Bodaj wszędzie w Polsce stawia się natomiast dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa oraz pilnuje, by na stole znalazła się nieparzysta liczba potraw. Nikt też pewnie nie wyobraża sobie świąt bez makowca czy innych deserów z maku – dawniej wiercono, że mak zapewnia dostatek w domu.

W Wigilię musi być czysto, dostatnio i zgodnie – by taki był cały rok. Zasiadając do stołu, zostawmy więc kłótnie, politykę, nieporozumienia. Dla przesądu – lub zdrowia psychicznego – zadbajmy o pogodną, pełną życzliwości atmosferę. Może taki będzie cały rok?

(PAI)

STELLA SAWAJNER



Paprotka

w uprawie. Dobrze czują się w miejscach zacienionych, ale potrzebują dużej wilgotności powietrza, zwłaszcza gdy rosną w pomieszczeniach z centralnym ogrzewaniem.

Wielkość: Na ogół roślina nie osiąga większej wysokości niż 50 – 60 cm. Zdarzają się jednak okazy starsze, które mogą dorastać do 80 cm. Młoda paprotka rośnie dość szybko. W ciągu roku jest w stanie podwoić swoją wielkość.

Światło: Nie lubi bezpośredniego nasłonecznienia. Dobrze się czuje w miejscach cienistych.

Woda: Latem paprocie należy podlewać dość obficie – do trzech razy w tygodniu. W zimie wystarczy to robić jeden raz w tygodniu. Uwaga! Paprocie powinno się codziennie zraszać, najlepiej wodą bez wapnia. Aby zapewnić roślinie lepszą wilgotność, doniczkę można umieścić na podstawce wypełnionej wodą z kamykami.

Temperatura: W zimie paprocie tolerują temperaturę nie niższą niż 14 stopni C, natomiast latem nie powinna ona przekraczać 21 stopni. Paprocie bardzo źle znoszą temperaturę powyżej 25 stopni, chyba że wilgotność powietrza jest odpowiednio wysoka.

Przesadzanie: Przynajmniej raz do roku, na wiosnę. Najlepiej do plastikowej doniczki, która lepiej niż glinianą zatrzymuje wilgoć. Uwaga! Paprocie dobrze rosną w ziemi torfowej.

Rozmnażanie: Wiosną, z małych roślinek, tzw. odrostów wyrastających z boku rośliny macicznej. Przesadza się je od razu do osobnej doniczki. (AMS)

RELAX - FORTE

✓ SOLARIA turbo power

✓ MASAŻ

✓ SIŁOWNIA

Tel. 411-87-70,
pn.-sob. 8.00 - 22.00,
ul. Misiółka 10 (Rondo Mogiłskie).

ul. Brodowicza 11,
tel. 411-89-74
ul. Czysła 17, tel. 632-61-45

SUPERTURBO

50 lamp + 12 wzmocnień na twarz

TURBO

42 lampy + 3 wzmocnienia na twarz

SOLARIUM

FUTRA

Salon sprzedaży

Futra gotowe i na zamówienie

salony: Kraków ul. Floriańska 16 I piętro ☎423 23 19
DH "HERBEWO" Al. Słowackiego 64 parter

salon fryzjerski

Agaty Dziedzic

Dzień Ściętej Głowy

W poniedziałek i czwartek
płacisz tylko

65% CENY

ul. Garncarska 8
czynny 8 - 20
tel. 429 26 51

A+J FITNESS CLUB

ul. Miodowa 21, tel. 421-95-34

zaprasza od 9⁰⁰ do 22⁰⁰ na:

- STEP
- AFRO-AEROBIC
- HATHA-JOGĘ
- TAI-CHI
- MASAŻE SPECJALISTYCZNE
- SOLARIUM
- TANIEC I PLASTYKĘ RUCHU DLA DZIECI
- GIMNASTYKĘ DLA OSÓB Z NADWAGĄ
- INDYWIDUALNY DOBÓR DIETY

2298bc

BOUQUET NATURE

Uwaga - świąteczna promocja cen kosmetyków!

W dniach od 1 do 6 oraz od 17 do 24 grudnia w sklepie firmowym FLORINY możesz kupić taniej prezenty dla siebie i Twoich najbliższych.

Zapraszamy do naszego sklepu przy ul. Wielopole 7.

KRAKÓW
florina

Piękna
na co dzień

Podaruj sobie chwilę

Higiena ducha jest tak samo ważna jak higiena ciała, a czasem nawet ważniejsza - dla zdrowia, urody i psychiki. Gdy jesteś niewyspana, rozdrażniona, przemęczona - żaden makijaż nie ozdobi twojej twarzy.

Jeśli wiesz, że za kilka dni będzie okazja, podczas której musisz wyglądać ośniewająco, pomyśl o sobie przynajmniej tydzień wcześniej. Pomocna będzie też na pewno dłuższa chwila relaksu, podczas której możesz wręcz „rozkażywać” ciału, aby podporządkowało się twoim działaniom i życzeniom. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy zrelaksujesz się na tyle, że nie osaczają cię i nie zawładną tobą kłopoty dnia codziennego. Podczas relaksu bardzo ważne są głębokie, oczyszczające wdechy i wydechy.

Następny krok to uważne przyjrzenie się swoim dobrym i złym stronom. Najpierw w powiększającym lusterku należy obejrzeć twarz zwracając uwagę na skupiska zmarszczek, zanieczyszczenia skóry, przebarwienia, nadmierne owłosienie i inne defekty estetyczne. Jeżeli skóra

jest bardzo zanieczyszczona, niezbędna będzie wizyta u kosmetyczki - ale nie później niż tydzień przed planowaną uroczystością. Tak samo należy postąpić w przypadku nadmiernego owłosienia twarzy, występującego najczęściej nad górną wargą. Ewentualne ślady po wszelkiego rodzaju zabiegach depilacyjnych mogą zniknąć w niektórych przypadkach dopiero po kilku dniach. Jeżeli uznasz, że wizyta u kosmetyczki nie jest konieczna, możesz samodzielnie przystąpić do wykonania kilku prostych zabiegów ujędrniających.

Nasza skóra przestanie być szara dzięki odświeżającej diecie, składającej się z dużej ilości owoców i jarzyn. Surowe, duszone na parze lub gotowane jarzyny zamieniają odczyn w żołądku z kwaśnego na zasadowy, co jest szczególnie ważne dla utrzymania

limfy w odpowiednim stanie. Jej zastoje powodują między innymi opuchlizny i szary kolor skóry. Uderzeniowa kuracja warzywno-owocowa przyniesie rezultaty już po paru dniach.

Odrębiająco, regenerująco i oczyszczająco podziała masowanie punktów na uchu, twarzy,

szyi, dłoniach i stopach, wykonywane podczas ciepłej, aromatycznej kąpieli z dodatkiem olejków zapachowych lub ziół.

Po kąpieli dobrze jest nawilżyć twarz tonikiem bezalkoholowym i nałożyć na nią maseczkę ujędrniającą, najlepiej tę już wcześniej sprawdzoną. Korzystanie z wszelkich nowości przed wyjściem na bal czy choćby zwykłe spotkanie towarzyskie nie jest wskazane, bo eksperyment może się skończyć odczynem alergicznym lub podrażnieniem skóry. Bardzo dobra jest uniwersalna maseczka ziemniaczana. Może to być papka z utartego, surowego ziemniaka z dodatkiem małej ilości maki ziemniaczanej albo papka z ugotowanego ziemniaka, rozartego z mlekiem i trzema kroplami soku z cytryny albo z dodatkiem małej ilości oliwy z oliwek.



Pani Renata (44 lata) jest psychologiem klinicznym. Od dwudziestu lat pracuje w służbie zdrowia; od dziesięciu zajmuje się dziećmi chorymi na cukrzycę. Ma dwie córki (20 i 15 lat). W wolnym czasie dużo czyta, zwłaszcza literaturę faktu, biografie i pamiętniki. Grywa ze znajomymi w brydża. Lubi pływać, jeździć na łyżwach i podróżować.

Cera pani Renaty jest w dobrej kondycji. W gabinecie kosmetycznym wykonany został regeneracyjny zabieg firmowy ADN-ARN. Cenne składniki żelu zawierającego 8-procentowy wyciąg kwasów pochodzenia roślinnego spowodowały aktywację procesów odnowy komórkowej i wygładzenie zmarszczek. Żel na 10 minut położono pod oczy. Kosmetyczka wyregulowała brwi i zrobiła hennę na rzęsy.

Włosy pani Renaty były krótkie i dość zniszczone na skutek wcześniejszych zabiegów. Zaproponowałam delikatną zmianę koloru na odcień naturalnego, ciepłego, średniego blondu. Następnie został nałożony kompres intensywnie regenerujący zniszczone włosy.

Przy tej długości włosów o wielkiej przemianie nie mogło być mowy. Postanowiłyśmy jednak zmienić choć trochę dotychczasowy kształt fryzury - zwłaszcza linię boków i tyłu głowy.

Niewielkie cienie pod oczami i kolorystę cery wyrównał podkład beżowobrzaskwiniowy. Zaproponowałam zupełnie inny sposób

Metamorfozy

malowania oczu. Do tej pory pani Renata stosowała kolor turkusowy i kreski. Teraz oczy podkreśliłyśmy tonacją beżowo-łososiową, kolorem dymu i brązowym tuszem. Brwi zaakcentował brązowy ołówek i przeźroczysty żel.

Ceglastołososiowy róż wymodelował policzki. Ładny kształt ust osiągnęłyśmy dzięki pomadkom Orange Terre, Orange Safran i Brun Du Desert. Panią Renatę ubrałam w wizytowy kostium w rudobrazowych tonacjach.

Opieka kosmetyczna i makijaż
Yves Rocher - Monika Dudek-Wójtowicz
przy współpracy Studio S
ul. Karmelicka 14
Fryzura
Studio Fryzjerskie „TRENDY IX”
ul. Świętokrzyska 8, tel. 632-32-31
Ubiory użyczyła Firma MW Prestige
ul. Karmelicka 14
Opracowanie i stylizacja całości
SABA PIETKIEWICZ



Fot. Anna Kaczmarz

Kosmetyczne vademecum

Zdążyć przed Sylwestrem

Aby w sylwestrową noc pokazać pięknie opalone ciało, trzeba już od teraz odwiedzać solarium. Efekt naturalnej i trwałej opalenizny osiągniemy po dziesięciu seansach. Trzeba jednak pamiętać, że przerwa pomiędzy seansami na łóżku opalającym musi trwać co najmniej 48 godzin.

Konieczne trzeba też zadbać o ręce. Jeżeli nie umiemy pracować w gumowych rękawiczkach, po każdym moczeniu rąk w wodzie należy na nie nałożyć grubą warstwę kremu - najlepiej z gliceryną i kilkoma kroplami cytryny. W gabinecie kosmetyczka może poprawić wygląd i kondy-

cję zmęczonych dłoni nakładając na nie maskę parafinową.

Odpowiadając natomiast na liczne pytania Czytelniczek, jeszcze raz wyjaśniamy, na czym polega body-wrapping. Jest to zabieg przeznaczony dla osób, które mają problemy z cellulitem i rozstępami skóry. Korzystny jest też dla pań, które po urodzeniu dziecka chcą przywrócić skórze jędrność oraz dla osób po kuracjach odchudzających.

Zabieg trwa około godziny. Po wykonaniu peelingu i wmasowaniu żelu pojedyniającego, kosmetyczka bandażuje całe ciało. Dzięki zabiegowi body-wrapping wygładza się po-

wierzchnia skóry, widoczny jest ubytek tkanki tłuszczowej (efekt wyszczuplenia), zostają zlikwidowane zwiotczałości na wewnętrznych partiach ud i brzuchu.

(SZYM)

Radziła: ANNA DROBNY

Uwaga, konkurs!

Dla Czytelniczek „Dziennika Pani” gabinet Anny Drobny ufundował nagrodę - dwa zaproszenia do solarium. Aby je otrzymać, w najbliższy poniedziałek (15 grudnia) o godz. 12.00 należy zadzwonić pod numer 422-95-92. Wejściówki otrzymają Panie, które dodzwonią się jako pierwsze.

JUŻ CZAS POMYŚLEĆ O SYLWESTROWYM BALU

Gabinet kosmetyczny
Solarium

POLECA:

- ★ MAKIJAŻE SYLWESTROWE
- ★ PEKNY ZAKRES ZABIEGÓW PIELĘGNACYJNYCH I LECZNICZYCH
- ★ NAJZDROWSZE ŁÓŻKO OPALAJĄCE W KRAKOWIE

ZAPRASZA: PN.-PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰, SOB. 9⁰⁰ - 15⁰⁰
Kraków, ul. Fałata 11 (przy Błoniach)
Rejestracja tel. GSM 0601-580-369

SOLARIA DOMOWE, DEPIATORY

maszyny do szycia, nawilżacze

SPRZĘT AGD

do zabudowy mebli kuchennych

BOSCH - SIEMENS

- kuchnie
- zmywarki
- lodówki, okapy
- przepływowe ogrzewacze wody
- termy „Junkers”
- piekarniki

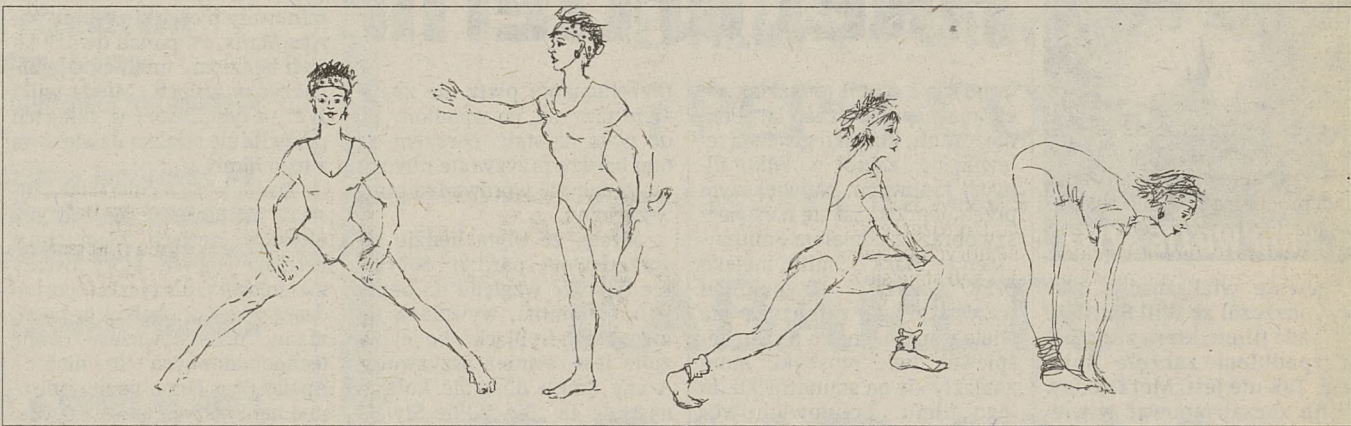
Zapewniamy projekt i wykonawstwo mebli
RATY 0 %

ZETA

Kraków, ul. Starowiślna 19, 422-61-40

5315/mk

Stretching, czyli rozciąganie



Stretching to stopniowe i ostrożne rozciąganie mięśni. Jeśli chcesz spróbować tej metody, wykonaj proponowane przez nas ćwiczenia. Pamiętaj, że podstawą stretchingu jest zachowanie kolejności: napiąć mięsień, potem go rozluźnić, a następnie rozciągnąć.

Uklękniij na lewym kolanie, prawą nogę przenieś w przód i wyprostuj ją. Przez około 20 sekund staraj się mocno naciskać piętą na podłogę (w tym czasie napinasz tylną część uda), następnie rozluźnij mięśnie (2 - 3 sekundy) i wykonaj dalszą część ćwiczenia. Płynnym, jednostajnym ruchem wykonaj skłon tułowia w kierunku prostej prawej nogi (dłonie możesz położyć na udzie). Nie na-

ciskaj na kolano, swobodnie oddychaj i pozostaj w tej pozycji przez około 20 sekund. Wykonaj następnie ćwiczenie klękając na prawym kolanie (rys. 1 i 2).

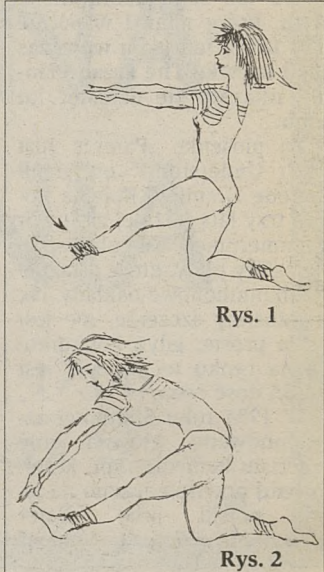
Zasada stretchingu jest bardzo prosta i łatwa do opanowania. Te ćwiczenia są odpowiednie dla każdego: dla starszych i młodych, dla trenujących i nie uprawiających sportu. Wyjątkowość stretchingu polega na tym, że jest to doskonała metoda zapobiegania urazom. Każdy rodzaj treningu powinien zawierać ćwiczenia tego typu, zwłaszcza w czasie rozgrzewki i w fazie końcowej. Ćwiczenia rozciągające są ponadto nieodzowne w trakcie uprawiania aerobiku, stepu i treningu siłowego, można je także wykonać

bezpośrednio przed zjazdem na nartach.

Stosując stretching zmniejszasz niebezpieczeństwo doznania urazów, np. naciągnięcia ścięgien lub zapalenia mięśni. W gimnastyce rehabilitacyjnej jest pomocny w szybkim i skutecznym leczeniu przykurczów. Pamiętaj, że w fazie rozciągania obowiązuje płynny, łagodny, jednostajny ruch; nie wykonuj ruchów gwałtownych i tzw. pogłębiających - to wręcz szkodliwe.

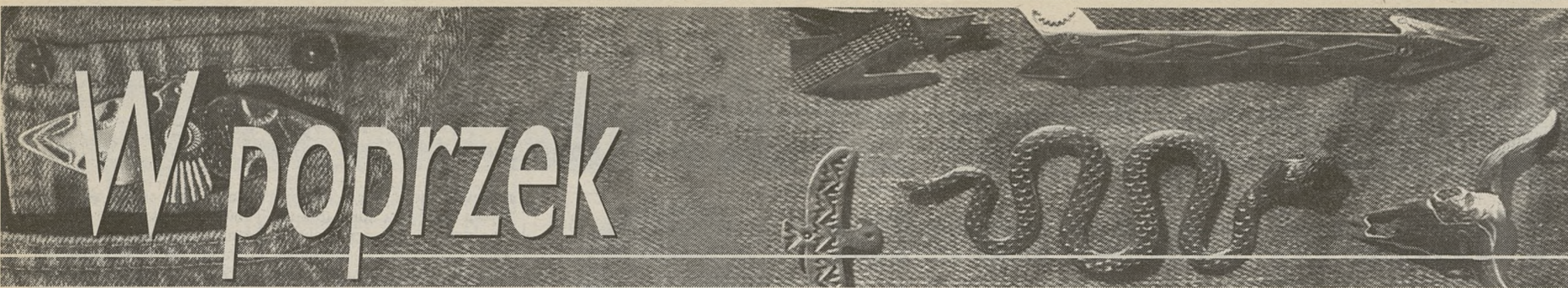
Powyżej: przykłady czterech ćwiczeń stretchingowych (faza rozciągania), które możesz stosować przy treningu biegowym, jeździe na nartach i jeździe na rowerze.

ANNA DYMEK-CIECIERĘGA
Rys. JOANNA MONASTERSKA



Rys. 1

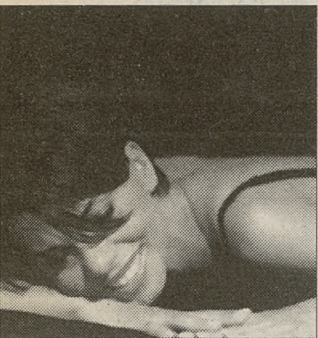
Rys. 2



Zapracowała

na sukces

Edyta Górniak



Aby zostać gwiazdą muzyki pop, trzeba spełnić trzy podstawowe warunki. Po pierwsze: dobrze wyglądać, po drugie: znaleźć dobrego opiekuna (menedżera), który zajmie się wszystkimi sprawami organizacyjnymi oraz promocją. Po trzecie wreszcie: należy umieć śpiewać. I to nie było jak, trzeba śpiewać po prostu na poziomie światowym. Te wszystkie trzy warunki spełnia Edyta Górniak.

Dwa lata temu zapowiedziała, że robi sobie przerwę w śpiewaniu. Znalazło się wówczas wielu takich, którzy twierdzili, że Edyta nie wróci już na polską scenę muzyczną. Jednak już kilka miesięcy temu zobaczyliśmy, jak bardzo się pomylili. Oto bowiem Edyta Górniak została pierwszą pol-

ską piosenkarką, która podpisała kontrakt z wytwórnią (EMI), dzięki któremu jej płyty będą sprzedawane na całym świecie.

Premiera najnowszej płyty Edyty Górniak miała miejsce na początku listopada w Japonii. Dlaczego właśnie tam? Japonia jest olbrzymim rynkiem muzycznym, na którym znakomicie sprzedają się albumy wokalistek. Choćby Diane King, Celine Dion czy Whitney Houston. Ich płyty rozchodzą się w Kraju Kwitnącej Wiśni w olbrzymich nakładach.

Tak się dziwnie złożyło (a może był to zabieg celowy), że niemal równocześnie z premierą płyty Edyty Górniak na rynku ukazały się wydawnictwa Celine Dion i Barbra Streisand. Myślę, że póki co nasza Edyta nie ma większych szans w rywalizacji ze wspomnianymi paniami, ale może za jakiś czas... kto wie?

Przejdźmy teraz do muzyki. Album zatytułowany „Edyta Górniak” to bardzo dobra płyta, zawierająca muzykę popową. Wspominałem na początku, że artystce, pragnącej zrobić światową karierę, potrzebny jest opiekun. Górniak trafiła świetnie. Jej karierę nadzoruje Wiktor Kubiak. Człowiek związany z musicaliem „Metro” (po-

jechał z nim na Broadway), później pomógł Anicie Lipnickiej wrócić solo-wo na polski rynek muzyczny - wrócić, dodać ją, w świetnym stylu, teraz natomiast postanowił wyłansować Górniak. Myślę, że właśnie dzięki jego pomocy (i nie ukrywajmy, pieniądzą) udało się do tego przedsięwzięcia zaangażować takie znakomitości ze świata muzyki. Producentem płyty został Chris Neil, współpracujący wcześniej chociażby z Celiną Dion czy grupą Mike And The Mechanics. I już od pierwszego utworu słysząc na płycie „ucho i rękę” człowieka, któremu nie jest ob-



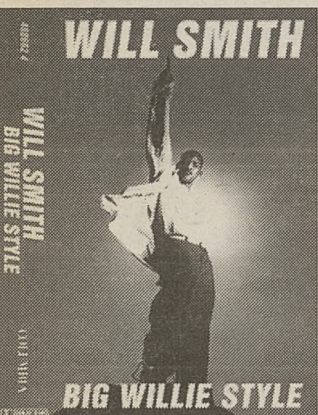
ca światowa scena popowa. Znakomite barwy, idealnie dobrane proporcje - po prostu bardzo dobry pop, na światowym poziomie. Podobno właśnie dzięki Neilowi na płycie znalazły się dwie kompozycje Billy'ego Steinberga, który jest autorem takich przebojów, jak pochodzący z repertuaru Madonny „Like A Virgin” czy „Falling Into You” śpiewany przez Celinę Dion. W ogóle cała płyta jest bardzo dobra muzycznie. Górniak to chyba pierwsza polska artystka, pomijając Basię Trzetrzelewską, która tak dobrze śpiewa po angielsku. Znajomi z Zachodu nie bardzo wierzyli, że ta płyta została nagrana przez Polkę. Porównując drugi album Górniak z debiutem, który, dodajmy, sprzedał się w ponadpółmilionowym nakładzie, trzeba też szczerze powiedzieć, że Edyta mocno pracowała nad swoim głosem. Słychać dziesiątki, setki godzin, spędzonych

na lekcjach śpiewu. Wniosek stąd taki, że nie zmarnowała tych dwóch lat ciszy. Nauczyła się bardzo dobrze angielskiego, śpiewa na przyzwoitym, światowym poziomie - teraz trzeba czekać na sukces.

Co na płycie podoba mi się najbardziej? Podoba mi się singlowy „When You Come Back To Me”, ciekawie brzmi wersja „One On One” - utworu rozpoznanego przez Roberta Milesa, jeszcze „Soul Boy” i „Gone”. Przyznam, że sam słucham na co dzień nieco innej muzyki, ale płyta Górniak naprawdę mnie nie drażniła i przyjąłem ją z przyjemnością.

Nie wspominałem jeszcze o tym, że Edyta Górniak zaśpiewała w duecie z Jose Carrerasem. Carreras przyjeżdża do Polski na jeden koncert, a ma w zwyczaju wykonywać piosenkę wspólnie z wykonawcą, pochodzącym z danego kraju. Podobno dostał do przesłuchania kilkadziesiąt płyt i spośród nich wybrał właśnie Górniak. Na dodatek zdecydował się, że zaśpiewa z nią nie jedną, ale kilka piosenek. Myślę, iż jest to kolejny dowód na to, że Edyta Górniak zasłużyła na sukces. I to nie lokalny, jaki na pewno już osiągnęła, ale na sukces na światowym poziomie.

BLACK



WILL SMITH - „Big Willie Style”

Facet w czerni

larnością i gościł na szklanych ekranach przez sześć lat. Później Smith, już jako gwiazda telewizyjna, zagrał w kilku filmach kinowych. Największym przebojem okazał się najświeższy obraz, z udziałem Smitha - „Men In Black”. Smith, niejako przy okazji przypomniał wszystkim, że z muzyką ma wiele wspólnego. Po prostu zaśpiewał dwie piosenki, które znalazły się na soundtracku do tego filmu. Tytułowy utwór „Men In Black” w ciągu kilku tygodni stał się przebojem w USA i niemal całej Europie. Właśnie za tę piosenkę Smith otrzymał nagrodę MTV w kategorii najlepszy artysta rap. Dodam tylko, że wykonywany przez Smitha, a pochodzący również z soundtracku utwór „Just Cruisin” również okazał się hitem.

Idąc chyba tym tropem, Smith na fali powodzenia postanowił wydać swój album. Chociaż mało prawdopodobne, że nie przygotował go wcześniej. Na płycie „Big Will Style”, oprócz wspomnianych wcześniej kawałków, znajdziemy kilkanaście hip-hopowych utworów, utrzymanych w podobnym stylu, ale chyba nieco mniej przebojowych. W każdym razie po kilkakrotnym

przesłuchaniu płyty nie znalazłem tam nic, co wpadłoby mi do ucha na stałe. Owszem, są tam bardzo przyzwoite utwory, ale żaden nie wprowadził mnie w zachwyt.

Myślę, że płyta będzie się sprzedawała bardzo dobrze, nie tylko ze względu na popularność Smitha, wywołaną filmem „Men In Black”, bo jej poziom jest również przyzwoity. A czy Smith dostanie kolejną nagrodę za „Big Willie Style”? Czas pokaże.

BEAT



„Młode wilki 1/2”

Soundtrack do pierwszej części filmu „Młode wilki” zdominowały piosenki zespołu Varius Manx. Po ponad dwóch latach będziemy mieli okazję zobaczyć w kinach „Młode wilki 1/2”, a tymczasem w sklepach pojawiła się ścieżka dźwiękowa z tego filmu.

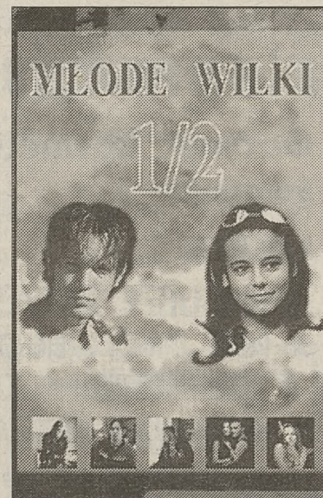
Znajduje się na niej kilka starszych już utworów, ale dodajmy utworów niezłych. Mamy tutaj belgijski Hoover, który tworzy niesamowitą muzykę, pochodzącą gdzieś z okolic trip-hopu, mamy przedstawiciela okolic technopodobnych brzmień - Apollo Four Forty, mamy britsound i najwyższych lotów - Suede. Reprezentantem brzmień cięższych jest w tej kompilacji Hedone.

Oprócz nich usłyszeć jeszcze możemy - Gipsy Kings, O.N.A., Atmosphere, Myslovitz, Krzysz-

tofa Antkowiaka (gra w tym filmie jedną z głównych ról) oraz Physical Love.

Ponieważ nie znoszę twórczości O.N.A., więc nie będę się wypowiadał na temat ich utworu. Powiem krótko - bez zmian. Natomiast Krzysztof Antkowiak, który kiedyś śpiewał dziecinne piosenki, teraz za wszelką cenę chce zrobić karierę w „dorosłym śpiewaniu”. Ale myślę, że nie uda mu się zrobić podobnej kariery jak Natalia Kukulska, która od „Puszka okruszka” przeszła w bardzo dobrym stylu do „Im więcej ciebie tym mniej”. Antkowiak śpiewa po prostu tak sobie, a jakby tego było mało, „Kiedy chcę odejść” jest po prostu mało ciekawy i zbyt mocno pachnie popeliną.

Z polskich utworów „in plus” wyróżnia się produkcja panów z Myslovitz. „To nie był film”, to



utwór utrzymany w stylistyce tego najlepszego polskiego przedstawiciela brit popu.

Podsumowując, gdyby nie „pomoc” zachodnich wykonawców, to soundtrack z „Młodych wilków 1/2” byłby słabutki.

BEAT

Jako że święta już blisko i pewnie wielu z Was będzie zaglądało pod choinkę w poszukiwaniu prezentów, my już dzisiaj zabawimy się w aniołka.

Przedstawiamy Wam pierwszą część konkursu muzycznego. Kolejna za tydzień. Nie ukrywamy, że konkurs jest dosyć trudny i dotyczy wydarzeń, jakie miały miejsce w ciągu całego 1997 roku i w jakiś sposób związane były z muzyką. Co możecie od nas dostać? Kasety, płyty i gadżety reklamowe „Dziennika Polskiego”.

Dzisiaj pierwsze dziesięć pytań:

1. Jakie gwiazdy zaszczyciły swoją obecnością tegoroczny festiwal ODJAZDY?

2. Jak nazywa się najnowsza płyta zespołu Metallica?

3. Jaki zespół nagrał płytę „Album Of The Year”?

4. Ile lat mają wspólnie chłopcy z Hanson?

5. Skąd pochodzi zespół Hoover?

6. Kto jest wokalistą grupy Albert Rosenfield?

7. Wymień dwa filmy, w których grał Will Smith.

8. Jaki zespół zagrał na Torze Wyścigów Konnych na Służewcu?

9. W jakim mieście występował zespół Apollo Four Forty?

10. Kiedy odbyła się berlińska Love Parade?

Nie przysyłajcie nam kartek tylko z częścią odpowiedzi. Poczekajcie cierpliwie jeszcze tydzień i piszcie dopiero wtedy. Życzymy powodzenia.

- Obejrzałam „Wieczór trzech króli” Williama Shakespeare’a w Twojej reżyserii. Dyplomowy spektakl studentów krakowskiej PWST. Czy prof. Anna Polony lubi pracować z młodzieżą?

- Kocham młodych ludzi, przebywając z nimi, sama czuję się młoda, gdzieś tam w środku dalej taka jestem. Lubię szaleć, powyglądać się. Czasami zapominam o swojej roli profesora, pedagoga i zachowuję się, w stosunku do studentów, jak koleżanka, co nie zawsze przynosi dobre skutki.

- Tym razem wynik jest znakovity, Twoi uczniowie stworzyli ciekawe Szekspirowskie role.

- To zdolna grupa, dlatego zgodziłam się na przygotowanie dyplomu, mimo że parę lat temu przyrzekałam sobie, że reżyserować nie będę.

- Większą treść odczuwasz jako reżyser czy jako aktorka?

- Bardziej przeżywam, kiedy reżyseruję. Każda zła recenzja, złośliwa krytyka, uszczypliwa uwaga, zwielokrotnia się, bo dotyczy nie tylko mnie, ale i ludzi, za których biorę odpowiedzialność. To straszny bagaż. Jednak zrobiłam to przedstawienie, gdyż trudno było mi rozstać się z moimi studentami. W ciągu lat nawiązała się między nami serdeczna nić. Chciałam im pomóc w starcie do zawodu aktora.

- Dlaczego Ty go wybrałaś?

- Dobiegam końca swojej kariery, nie zadawaj mi takich pytań, już nie mogę go zmienić.

- A gdybyś mogła, zmieniłabyś?

- Nie wiem. Nie umiem szyc, ani gotować, nie mam zdolności matematycznych, nie lubię pisać, choć rezultaty nie są ponoć najgorsze. Więc przepraszam, co mogłabym robić?

- Granie sprawia Ci przyjemność?

- Tak.

Przestrzeń życzliwości

Rozmowa z ANNA POLONY

- Od lat jesteś aktorką Starego Teatru. Czy to miejsce ma taki urok, że nie można się od niego oderwać?

- To nie tylko urok. Stary Teatr ma w sobie tajemnicę, nie wiem, czy tkwi ona w miejscu czy grupie ludzi, która się tu znajduje. Od momentu, gdy przyszedłam do tego teatru, byłam oczarowana atmosferą, swobodą, wzajemną życzliwością, przyjemnością bycia tutaj. Wcześniej, przez cztery lata, grałam w Teatrze im. Słowackiego. Reżyserując, poznałam inne, bardzo dobre zespoły, jednak takiej niezwyklej życzliwości, jaka wytwarza się między aktorami w czasie prób na scenie Starego Teatru, nigdzie nie spotkałam. Za kulisami czasem sobie dokuczamy, zazdrościmy, złościmy się na siebie, jednak kiedy wychodzi się na scenę, czuje się zbiorową odpowiedzialność zespołu. Nawet gdy spektakl jest gorszy, coś nie wychodzi, czuje się serdeczność, emanującą z ludzi, wzajemne zrozumienie, wspólną myśl o sztuce. To jest fenomen zespołowości Starego Teatru, jego osobowość.

- Osobowość kształtują ludzie.

- Na pewno zaczął Władysław Krzemiński, człowiek niezmiernie kultury, niezwyklego poczucia humoru, prawdziwy artysta, on aktorów kochał. Nie byłam w teatrze za jego dyrekcji, ale myślę, że to dzięki niemu zaczęło kiełkować drzewko, które obrastało wciąż nowymi liśćmi, bo ci, którzy „przyjęli się”, te nowe „szczepki”, stawiali się integralną jego częścią. Zygmunt Hübner przepięknie to kontynuował.

- A Konrad Swinarski, grałś we wszystkich inscenizowanych przez niego przedstawieniach.

- Wraz z Konradem zaczęły się wielkie loty Starego Teatru. Myślę, że te lata, wspólnie przeżyte ciężkie chwile, gdy baliśmy się o rezultaty pracy, to mozolne dążenie, stworzyło między nami jakąś wyjątkową więź i mocno nasz zespół zintegrowało.

- Czy ta wspólnota trwa nadal?



- Niestety, obecny konflikt z dyrekcją teatru zespół rozbił.

- Z Konradem Swinarskim pracowałaś przez 10 lat. Czy z innymi reżyserami współpracowałaś podobnie?

- Taka wyjątkowa więź pewnie nigdy się już nie powtórzy, choć było kilku reżyserów, z którymi współpraca budziła w mojej psychice drgania, wibracje, jakieś wyjątkowe stany uniesienia, twórczego natchnienia. Nie chcę wymieniać nazwisk. Jeśli spojrzenie reżysera na literaturę, na materię teatru przede wszystkim, bliskie jest temu, co ja czuję, porozumiewamy się, a rezultaty są zazwyczaj bardzo dobre. Jeśli różnimy się w tych zasadniczych

nej, umysłowej i psychicznej. Daje radość, gdy ma się powodzenie, a kiedy go brak, bywa bolesny.

- O tak. Bywają wielkie radości i koszmarnie klęski, czasem trudne do zniesienia. Kiedyś strasznie cierpiałam czytając złe recenzje i każda złośliwość powodowała załamanie. Gdy musiałam robić nie to, co powinnam, byłam chora. Stąd moja nerwica.

- Chyba najtrudniej jest, kiedy się nie jest obsadzonym?

- Taki okres też miałam, ale przewidując go, zrobiłam dyplom na Wydziale Reżyserii PWST w Krakowie. Po śmierci Konrada czułam się zupełnie zagubiona, bałam się przyszłości. Myślałam: Jeżeli przestanę grać, to co będę robić? Kiedy Konrad reżyserował, sekundowałam mu, podglądałam, czasem nawet pomagałam, asystowałam. Za jego namową zrobiłam „Dwoje na huśtawce”. On temu patronował. Więc kiedy Konrada zabrakło, pomyślałam, że reżyseria to też sposób.

- Na życie?

- Na ewentualne wypełnienie życia, gdybym miała przestoje, nieszczęsne dziury w graniu. Tak się też stało. Gdyby nie to, że pracowałam w PWST, że trochę w teatrach reżyserowałam, to byłby to dla mnie bardzo ciężki czas.

- „Poskromienie złoŹnicy” w Twojej reżyserii idzie już cztery lata w gdańskim teatrze.

- To przedstawienie zrobiłam razem z Żukiem Opalskim.

- W aktorstwie wróciłaś do bardzo szczęśliwej passy. W telewizji zobaczyliśmy cudowną, ciepłą, zabawną i piekielnie

złośliwą Babcię w „W sprawie ogłoszenia”, trudną do grania Matkę Courage, a ostatnio byłaś świetną Maman Liedermayer w „WioŹnie Narodów”. W teatrze grasz w trzech jednoaktówkach Yukio Mishimy, Ernę Korn w „Lunatykach”, Aazę w „Peer Gyncie”, w Teatrze STU grasz Matkę w „Królowej Matce”. Jesteś przed premierą „Operetki” Witolda Gombrowicza w swoim macierzystym teatrze. Którą z tych ról lubisz najbardziej?

- Chyba Ernę właśnie.

- Ciągnie Cię do komedii?

- Chociaż zostałam wychowana na dramacie.

- Komedie to wyższy stopień, znacznie trudniej ją grać.

- Trudniej. WłaŹnie Konrad przygotował mnie do tego, że postacie komediowe trzeba malować cieniutkimi ruchami piórka.

- I tak je grasz. W „Królowej Matce” prawie nie schodzisz ze sceny. Ile czasu potrzeba, aby wróci do normalności po dwugodzinym napięciu?

- Dużo. Zасыpiam dopiero koło pierwszej, albo drugiej. Czytanie też nie relaksuje. Naprawdę odpęram się, rozwiązując krzyżówki. Uwielbiam Jolki, rozwiązując je wyciszasz się i wracam do rzeczywistości.

- Grałaś wiele ról. Czy są takie, które chciałabyś powtórzyć?

- Każda rola jest niespodzianką, w każdej można znaleźć coś frapującego. Czekam na propozycje.

- A czy jest tekst, sztuka, którą chciałabyś reżyserować?

- Nie chcę już reżyserować. Premiera w PWST kosztowała mnie utratę paru kilogramów i kilka bezsennych nocy. Nie mam potrzeby reżyserowania, ona się rodzi wtedy, kiedy nie gram.

Rozmawiała:

BARBARA GROTEWSKA



Centrala Produktów Naftowych „CPN” S.A.
Oddział w Krakowie



ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

w formie wyboru ofert na wykonanie w roku 1998 na terenie stacji paliw i zakładów produktów naftowych w Krakowie oraz województwach bielskim, nowosądeckim i tarnowskim następujących prac:

1. czyszczenie zbiorników produktów naftowych wraz z utylizacją pozostałych zanieczyszczeń.

Wykonawca winien przedstawić dokumenty potwierdzające możliwość wykonania utylizacji zanieczyszczeń stosownie do obowiązujących przepisów o ochronie środowiska. Oferta winna przedstawiać proponowany koszt wykonania utylizacji, cenę robocizny i stawki narzutów.

2. wykonanie zabezpieczeń antykorozyjnych konstrukcji stalowych, zbiorników paliw płynnych i rurociągów.

Pracę winny być wykonane z materiałów wykonawcy w okresie od marca do października. Oferent - wykonawca winien przedstawić propozycje stosowanych technologii (ewentualnie alternatywnie), materiałów wraz z kartami katalogowymi materiałów i świadectwami dopuszczeń, ceny robocizny, narzutów, ceny brutto na 1 m² zabezpieczanej powierzchni oraz warunki udzielanej gwarancji.

3. wykonanie naprawy i zabezpieczeń zbiorników paliwowych przez nałożenie (laminowanie) wnętrza powłokami warstwowymi na warunkach jak w pkt. 2. Wszelkich wyjaśnień na temat przetargu i realizacji prac udziela Dział Utrzymania Ruchu i Rozwoju w Krakowie - Olszanicy w pokoju 105, pod numerem telefonu (012) 637-32-74 lub (012) 636-57-02.

Wyczerpujące oferty dotyczące każdego z ww. zadań z osobna prosimy składać w Dziale Utrzymania Ruchu i Rozwoju „CPN” S.A. Oddział w Krakowie - Olszanica. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta dla każdego z zadań, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Chore dzieci z Nowej Huty od lat narażone na działanie skażonego środowiska oczekują Twojej pomocy.

Nowo utworzona Fundacja Pomocy Dzieciom Nowej Huty Dla Dziecka, działająca przy Specjalistycznym Szpitalu im. St. Żeromskiego w Nowej Hucie, 30-960 Kraków, ul. Sieroszewskiego 66.

DLA DZIECKA

BPH S.A. VO/Kraków 10601392-6930-27000-500101

Brydż
dostępny w kioskach w zasięgu ręki

BILLA Polen i PEPSI-CO

zapraszają na występ

KABARETU BOHDANA SMOLENIA

13 grudnia 97 r., godz. 17.00
Kraków, ul. Mackiewicza 17

Ś + p

ALICJA DONIEC

Najdroższa i Najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia, przeżywszy lat 72, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, odeszła od nas na zawsze dnia 9 grudnia 1997 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie we wtorek, dnia 16 grudnia 1997 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córka, Syn, Synowa,
Zięć, Wnuki i Rodzina

Ś + p

ADOLF NOWAK

Najukochańszy Tatusz, Brat, Dziadzius i Pradziadzius przeżywszy lat 78, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 8 grudnia 1997 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 15 grudnia 1997 r. o godzinie 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córki, Siostry, Bracia, Zięć,
Wnuki, Prawnuk i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Ś + p

SYLWESTER CYGANIK

artysta plastyk

Przeżywszy 75 lat, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 grudnia 1997 r.

Żołnierz AK Batalionu „Zośka”, zgrupowania „Żniwarz”, były długoletni pracownik Zarządu Kin w Krakowie, zasłużony działacz kultury, odznaczony Krzyżem Powstańskim, Medalem za Warszawę 1939-1945, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim w poniedziałek, dnia 15 grudnia o godz. 13.00, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w żalu

Żona, Siostra z Rodziną i Przyjaciele

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 grudnia 1997 roku zmarł długoletni pracownik Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach, Oddział w Tarnowie

doc. inż. HENRYK RYSZAWY

Zmarły był wybitnym specjalistą w dziedzinie technologii chemicznej, autorem wielu patentów i nowych technologii.

Dyrekcja Instytutu

Ś + p

mgr HELENA MIECZYŚŁAWA ŁOSIAK z Wisłouchów

były wieloletni pracownik Polskiej Akademii Nauk w Instytucie Podstaw Metalurgii w Krakowie.

Zmarła w Krakowie dnia 8 grudnia 1997 roku, przeżywszy 81 lat.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele na cmentarzu Rakowickim, dnia 17 grudnia br. o godz. 11.40, po czym nastąpi złożenie do grobu.

Pozostawiła w żałobie i smutku

Męża, Syna z Rodziną i Córkę z Rodziną

Panu dr. hab.

Władysławowi Łosiakowi

Kierownikowi Studiów Wieczorowych wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Pracownicy i Studenci Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Koleżance

Elżbiecie Niemiec

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci SYNA składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych

**ZAKŁADY****POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00 tel. 411-47-76
cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00 tel. 645-31-61
ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę również w niedziele i święta, tel. 411-35-26
cm. Podgórze 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ
także w soboty i święta

☎ 411-45-02,

☎ 411-45-04

Ogłoszenia ekspresowe**Praca**

AGENCJA reklamowa zatrudni specjalistę sitodruku. /012/658-97-55. 132217

FIRMA poszukuje przedstawicieli regionalnych, tel. (013)43-214-11. 468484

FIRMA zatrudni parkiery, cyklarzy. /012/415-68-34. 468117

KELNERKI, „Osorya”, ul. Jagiellońska 5, 12.00-23.00. 132188

MŁODEGO rencistę na parking. (012)648-36-75. 468497

OSIEMNAŚCIE osób lubiących dobrego rocka. /012/644-28-37. 468172

POMOC do cukierni przyjmę. Tel. 012/637-83-04. 132169

PRZEDSIĘBIORSTWO Poligraficzne Grafix B, Wieliczka, ul. Jedynaka 14, przyjmie do pracy pielęgniarkę. /012/278-23-96. 467999

SPRZEDAWCZYNIE przyjmie piekarnia. Kraków, Garbarska 12. 467865

WYJAZDY, praca - USA, Kanada, tel. (013)43-214-11. 468486

ZATRUDNIĘ piekarzy: piecowego, ciastowego. /012/657-10-23. 467964

ZATRUDNIĘ samodzielnego cukiernika. 012/266-71-06. 468491

Szukam pracy

KIEROWCA (BCDE) ADR + cysterny. Tel. 012/281-87-83. 132042

MERCEDES Bus 207 - paszport, B.C.E. - j. niemiecki. Tel. (018)332-52-33. 468492

SZUKAM pracy w pracowni artystycznej. /012/411-36-87. 132242

Nauka

FRANCUSKI dla początkujących, tanio, solidnie. 012/647-46-98. 132212

Matrymonialne

OCZEKUJĘ propozycji od przemyślanego pana w wieku 45- 55 na zabawę sylwestrową (matrymonialnie). /012/423-21-87. 468359

Kupno

KASĘ gastronomiczną, fiskalną, używaną. /012/422-80-20 wewn.123 12.00-23.00. 132189

UŻYWANY stół bilardowy. /012/644-71-98 po 20.00. 468267

Sprzedaż

BOKSERY przegotowane z rodowodem. /018/446-04-72. 468101

JAMNIKI. /012/655-71-53 /8.00-15.00/. 468257

KIOSK, pl. Imbramowski. /012/657-10-23. 467967

KOCIĘTA perskie. /012/421-27-95. 468297

MASZYNY stolarskie. /012/274-79-15. 132248

ODSTĄPIĘ numery telefonu (Śródmieście). /012/632-82-85. 467894

PIANINO, tanio. 012/422-03-39. 132031

UŻYWANA odzież, tanio. (012)415-47-75. 468160

Motoryzacyjne

FIAT Ritmo 1985 rok po kapitalnym remoncie szybko sprzedam. (012)632-16-90, (012)633-79-08. 468383

FORD Sierra Kombi 1.6, 1984/85, sprzedam. /012/266-48-93. 468173

HONDA Accord, 1987, /012/422-82-34, 0601-425-404. 468237

HONDA Accord, 1990, bogate wyposażenie, 205 mln. /012/262-15-81 lub 0-601-43-67-44 po 15.00. 468282

KUPIĘ „Malucha” na części. 012/41-92-160. 468421

ŁADA Samara 1300, 1992. /012/658-38-01. 132167

NYSE, po remoncie, sprzedam. /012/657-10-23. 467969

POLONEZ Caro 1500, GLI, 1992, 6900 km; sprzedam. 012/658-76-35. 131980

SKODA Favorit 135LS, 1993, sprzedam. /012/636-02-53 po 17.00. 468091

SKODĘ 105S, tanio sprzedam. (012)4212-616. 468263

SPRZEDAM Mazda 626, 1992, 2.0. /012/637-22-09. 132171

SPRZEDAM Nysę 522. 012/658-22-80, 012/658-09-04. Cena do uzgodnienia. 468204

SPRZEDAM Poloneza, 1985, instalacja gazowa. 012/388-42-53. 132234

SPRZEDAM Poloneza 1988. /012/636-63-44. 467788

SPRZEDAM Poloneza Caro 1.4 GLI (Rover), grudzień 1994. 0601-43-51-78. 468457

SPRZEDAM Renault 19, diesel, 1989, 15.500; /012/423-34-84. 468185

SPRZEDAM Skoda 120L z Semexu, 1989, cena 5.500. /012/411-29-76. 132072

Lokale

A. Mieszkania do wynajęcia. /012/278-19-28. 467776

DO wynajęcia 34 m², 2 pokoje, 500 zł + media. (012)644-03-98. 467810

KROWODRZA (Litewska), 2-pokojowe sprzedam. /012/636-46-64. 468401

POKÓJ wynajmę. /012/654-62-24. 132091

POSZUKUJEMY umebłowanego mieszkania do wynajęcia, bez pośredników, niedrogo. /012/422-57-30. 468419

PRZYJMĘ panią do pokoju 2- osobowego. /012/423-32-99. 468418

SPRZEDAM punkt gastronomiczny, wolno stojący, z pełnym wyposażeniem, Kraków, plac targowy Rynek Dębnicki. 012/2811-660 po 16. 132238

STOISKO w pawilonie handlowym odstąpię. /012/421-10-52, po 19.30. 468426

ZAMIENIĘ mieszkanie 46 m², I piętro (Nowy Targ) na Kraków. 012/636-21-96, 012/636-18-95. 132206

Nieruchomości

BOCHNIA, centrum: dom, okazynie. 012/267-37-37. 132246

DOM w Krakowie na ładnej działce kupię. (012)423-70-52. 468476

SPRZEDAM dom (stan surowy) osiedle Łokietka, 220 m². Cena do uzgodnienia. 012/656-04-10. 131984

Zguby

DOWÓD osobisty WL 1819910, dyplom ukończenia Studium Masażu Leczniczego. Piotr Rudnicki. 468191

Różne

PROFESJONALNA orkiestra na sylwestra. /012/266-14-54, /012/654-93-97. 132090

SPRZEDAM siłownię. 0601/402-319. 132186

Turystyka

SYLWESTER - Rzym 29 XII-3 I, 980 zł, Turcja 25.XII - 1 I, od 1860 zł + przelot, Tylmanowa k/Krośnica 29 XII-4 I, 400 zł, Unal tel. (012)267-65-62. 468388

Ogłoszenia także na str. 35

Dyrekcja i Zespół Teatru Ludowego składa serdeczne wyrazy współczucia

ŻONIE I CÓRCIE Z RODZINĄ

z powodu tragicznej śmierci

JANUSZA SYKUTERY

aktora Teatru Ludowego i Starego, dyrektora Teatru Dramatycznego w Legnicy, aktora filmowego i Teatru Polskiego Radia.

Wyrażamy głęboki żal po stracie drogiego Kolegi.

Dyrekcja i Zespół Teatru Ludowego

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia br. o godzinie 13.40 na cmentarzu Rakowickim.

Wyrazy głębokiego współczucia

Kochanej Grażynie, Wojtusiowi i Tadziowi Gawędom

z powodu śmierci MEŻA i TATUSIA śp. WIESŁAWA

składa

Rodzina Pieczarów

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie MOJEJ MATKI

ALINY KALICIŃSKIEJ-PATER

składam serdeczne podziękowania

Maciej Pater

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

Różne

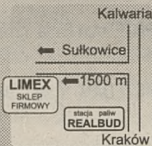
Limex

Firma produkcyjno-usługowo-handlowa

Rudnik 594, poczta 32-440 Sulkowice
woj. krakowskie tel./fax (012) 273-26-35

Produkcja mebli
oraz
bezpośredni import z Włoch

- MEBLE STYLowe
- JADALNIE, KUCHNIE
- SYPIALNIE
- POKOJE DZIENNE
- SALONY
- MEBLE SKÓRZANE
- MEBLE HOTELOWE
- MATERIAŁY OBICIOWE
- GABINETY



SKLEP FIRMOWY godz. otw. 9"-18", sob. 9"-14"

Zarząd Gminy Czarny Dunajec

ogłasza następujące

PRZETARGI NIEOGRANICZONE

1. Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej sieci gazowej średnioprężnej od Starego Bystrego poprzez Gąsiorówkę, Czarny Dunajec do Wróblówki o dł. około 4,0 km.
2. Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej sieci gazowej średnioprężnej od Wróblówki do Pieniążkowic, Działu i Odrowąża o dł. ok. 49,5 km.
3. Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej sieci gazowej średnioprężnej w miejscowości Ciche Dolne o dł. ok. 7 km.

Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy do dnia 19.01.1998 r. (poniedziałek) do godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w sali widowiskowej GOK w Czarnym Dunajcu dnia 19.01.1998 r. (poniedziałek) o godz. 12.00.

Informacji dotyczących przetargu udziela mgr inż. Antoni Chlebek w Urzędzie Gminy, tel. 571-61, pok. 18.

Opłata za materiały przetargowe wynosi 20 zł.

4984K

Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Krakowie, ul. Kurczaba 25, tel. 658-57-66

ogłasza

przetarg ofertowy nieograniczony

na wykonanie robót malarskich

w budynkach Janowa Wola 2,

Janowa Wola 6-14, Rynek Podgórski 6-7.

Warunki specyfikacji do przetargu należy odbierać w Dziale Technicznym, ul. Barska 19, tel. 267-02-30.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z napisem "Przetarg" należy składać w administracji, ul. Barska 19 do dnia 22.12.1997 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.12.1997 r. o godz. 10.30.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

combox c-2372/v

Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę
w „Dzienniku Polskim”

— **zadzwoń:**

tel./fax 422-03-32

tel. 411-20-88, 422-75-88 w. 153, 135, 143

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży
Reklam poinformuje, doradzi,
przyjedzie do firmy.
Oferta dotyczy tylko
ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie
w „Dzienniku Polskim”,
to ogłoszenie
skuteczne!



TANI CUKIER

Tel. 266-16-97.

236916

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w „Dzienniku Polskim”



423-02-40

423-02-16

422-89-00

Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18

COLLAGE COLLECTION

zaprasza na

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

SUPERCENY!!!

Szeroki wybór kurtek
i płaszczy,
damskich i męskich
już od 299 zł.

Kraków,
ul. Wielicka 25.

237010

new MEN

Mężczyźni przed sylwestrem dwoją się i stroją, aby godnie towarzyszyć swoim damom w tę najważniejszą noc w roku. Zdania ekspertów są zgodne: najlepszym dodatkiem do eleganckiego mężczyzny jest garnitur z klasą.

Nie ma doskonałych mężczyzn, ale są doskonałe garnitury.

I są miejsca, gdzie kupisz je bez trudu i w umiarkowanych cenach.

Kraków, ul. Krakowska 35
Kraków, ul. Dajwór 3, tel. (012) 421 91 99
Tarnów, pl. Sobieskiego 6, tel. (014) 26 15 75
Nowy Sącz, ul. Długosza 22a, tel. (018) 443 80 98



ODDZIAŁ W KRAKOWIE

**Zapraszamy na świąteczne zakupy
do nowo otwartego Marketu RUCH
przy ul. Morawskiego 5 w Krakowie.
Uroczyste otwarcie - 15 grudnia br.**

- * Szeroki wybór towarów
- * Promocyjne ceny
- * Profesjonalna i miła obsługa

W bogatej ofercie znajdują Państwo m.in. artykuły:

- kosmetyczne,
- chemii gospodarczej,
- galanterijne.

Najniższe ceny w Krakowie:

Papierosy w pakietach po 10 paczek:

•Caro "70" box (light i super light)	22,90 zł
•Marlboro box (light)	40,10 zł
•Cristal mentol (light i super light)	23,80 zł
•Sobieski (light i super light)	27,50 zł

•Podpaski Bella nova "10"	1,57 zł
---------------------------	---------

•Pollena 2000 futura 2,4 kg	13,10 zł
•Persil Green Power 2,4 kg	15,52 zł
•Szampon Timotey kompleks owocowy	4,62 zł
•Pasta Signal Action żel 75 ml	4,45 zł

Pamiętaj !

Market RUCH przy ul. Morawskiego 5

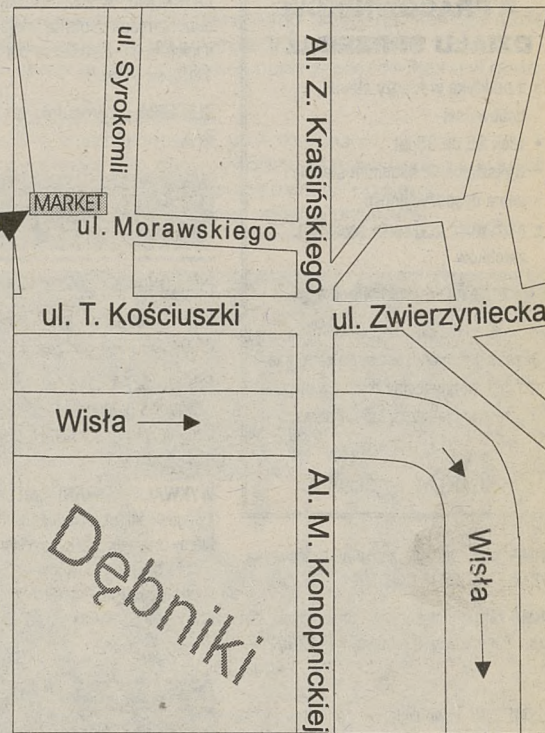
Na udane zakupy zapraszamy:

poniedziałek - piątek godz. 9 - 18
sobota godz. 9 - 14.

Przyjdź do nas, a przekonasz się, że

świąteczne zakupy mogą być przyjemnością.

ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY ! ZAPRASZAMY !



TERAZ TWÓJ



UWAGA !

pierwszych 50 Klientów

otrzyma

atrakcyjne

upominki

KUPIĘ nieduży dom na terenie Krakowa w rozliczeniu 3-pokojowe mieszkanie własnościowe (po godz. 17.00). 090-38-22-56.

LIKWIDATOR majątku w Zakopanem sprzeda mały pensjonat, część domu ul. Chramcówki, dom w Zakopanem, ma do wynajęcia 100 m² przy Krupówkach, reprezentacyjny pensjonat w dolinie Białego, samochód Van. Tel. 090-684-892.

ODKUPIĘ udział w budowie mieszkania Głowackiego/ Rydla, II etap. /012/637-18-31, /012/637-72-04.

PARCELE w Krakowie kupię. /012/657-41-38.

POSZUKUJEMY działek. (012)656-49-20.

POSZUKUJEMY kamienicy. (012)656-49-20.

SPRZEDAM dom z działką 11a, w stanie surowym, otwarty 150 m². Dąbrówka Tuchowska, cena 65.000,00 zł. /034/64-16-85.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną 1 ha, Michałowice. /012/388-53-37.

SPRZEDAM kamienicę (centrum) z wolnym mieszkaniem. Oferty 131642 Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM nowy dom, raty. (012)270-34-12.

SPRZEDAM wolną kamienicę po kapitalnym remoncie na Kazimierzu, o powierzchni 380 m². Wiadomość po 15.00, (012)411-02-92.

Zguby

KASZLEJ Ewelina zgubiła legitymację PSPSS.

LEGITYMACJA AR, książeczka zdrowia, Beata Grudzień.

LEGITYMACJA PK, Nowak Janusz.

MACIEJ Lipiec zgubił legitymację AE.

MARZENA Wlizio zgubiła legitymację PK.

ZAJĄC Agata, legitymacja szkolna.

ZGUBIONO, legitymację PK, 47438 Anna Więckowska.

ZGUBIONO legitymację AE w Krakowie, na nazwisko Leszek Grabowski.

Usługi

ALARMY. 012/423-67-68.

ANTENY. /012/648-30-42.

ANTYWŁAMANIOWE, zamki, tapicerki. /012/658-31-21.

BIURO księgowe „Saldo” s.c., ul. Bałuckiego 9 p.15, 012/266-64-39, 0602-26-68-25, świadczy wszelkie usługi w zakresie księgowości.

CYKLINOWANIE. /012/632-30-90.

CYKLINOWANIE. /012/632-04-78.

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie parkietów. Kurdziel. /012/266-96-16.

CZYSZCZENIA. /012/412-72-58. Dywanów, tapicerki.

CZYSZCZENIA, (012)634-03-50. Ceny konkurencyjne, VAT.

CZYSZCZENIA dywanów najtaniej, /012/411-96-40.

CZYSZCZENIE. /012/412-72-98, /012/644-54-52.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek. (012) 647-86-05.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, posadzek, mycie okien, VAT. „Active Clean”. 0602-66-90-79.

CZYSZCZENIE dywanów Karcherem. /012/655-13-35.

CZYSZCZENIE Karcherem. (012)270-45-28.

DOCIEPLANIE budynków. Siding, panele. Raty. 0602-290-657.

ELEKTROINSTALACJE. /012/277-44-47.

ELEKTROINSTALACJE. 0601-480-162.

ELEKTROINSTALACJE. /012/632-91-16.

ELEKTROINSTALACJE. 012/654-27-11, 0601-49-25-36.

ELEKTRONAPRAWA. (012)425-82-20.

FLIZOWANIE. /012/658-76-66.

FLIZOWANIE, (012)422-40-46.

FLIZOWANIE, malowanie. 0-90-685-655.

GAZ. Awaria, bojler, piecyki. (012)653-24-49.

GAZ, awaria, hydraulika, piecyki. /012/425-90-57.

HYDRAULICZNE, piecyki, ogrzewanie. /012/411-79-13.

HYDRAULICZNE, piecyki. 0602-611-003.

HYDRAULIKA. 012/423-23-95.

HYDRAULIKA. /012/645-03-98, 0602-330-470.

HYDRAULIKA. /012/658-31-21.

HYDRAULIK, miedź, mieszkania, domy kompleksowo. 0-602-25-99-61.

KOSZTORYSOWANIE. /012/644-39-86.

KOSZTORYSOWANIE. 0602-39-67-15.

MALOWANIE. 0-90-685-655.

MALOWANIE, gładź, tapetowanie, VAT. /012/637-23-52.

MALOWANIE, tapetowanie, referencje, sprzątanie gratis. (012)285-91-88.

MALOWANIE, tapetowanie, gładź. /012/649-17-15.

MALOWANIE, tapetowanie. /012/415-65-11.

MALOWANIE, tapety natryskowe. /012/636-18-49, 090-269-728.

NAPRAWA pralek. /012/415-18-03.

NAPRAWA pralek automatycznych - tylko N. Huta. (012)425-93-23.

NAPRAWA RTV, gwarancja, dojazd gratis. „Sanyo”, „Sony”. /012/285-92-75.

OGRZEWANIE elektryczne, grzejniki najnowszej generacji. /012/262-13-57.

OKNA, drzwi, remonty, uszczelnianie, ślusarstwo i inne. /012/267-05-70.

PANELE. 0-90-685-655.

PANELE, boazerie, siding, ocieplanie. 0602-290-657.

POGOTOWIE domowe: szybkie naprawy, remonty, czyszczenie dywanów. Tel. 012/637-09-57, 012/413-05-35.

PRZEPISYWANIE. /012/648-44-22.

PRZEPISYWANIE. 090-21-44-00.

PRZEPROWADZKI. 012/643-46-83.

PRZEPROWADZKI, Avia. /012/644-88-03.

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów. /012/267-24-79.

ROBOTY koparkospycharką. 0-601-41-46-07.

SPECJALISTYCZNY montaż oraz sprzedaż bram garażowych i drzwi. (012)267-38-64.

SPRZĄTANIE. 012/412-22-07.

SUCHE tynki, panele, boazeria, parkiety. /012/266-75-39.

SZKLARSTWO całodobowe. /012/425-71-20.

SZKLARSTWO całodobowo. 012/413-69-26, 012/655-92-49.

SZKLARZ, Kołek 9. 012/423-23-68.

SZYBY zespolone. (012)276-50-66.

ŚCINANIE, pielęgnacja drzew. /012/285-30-32.

ŚLUSARSTWO, VAT. 012/276-41-16.

TAPICER. (012) 423-71-16.

TAPICER. /012/411-07-76.

TRANSPORT. /012/267-51-79.

TRANSPORT. /012/656-37-99.

TRANSPORT 1-10 t, 8-41 m³. /012/656-37-99, 0602-239-370.

TRANSPORT Starem. /012/658-28-33.

WIDEOFILMOWANIA. /012/632-66-57.

WIDEOFILMOWANIA SVHS. /012/266-95-38.

ŻALUZJA, antywłamaniowa roleta, pionowe - profesjonalnie „Vertena”. (012)649-76-21, (018)42-04-72.

ŻALUZJE pionowe, poziome, rolokasety, rolety tekstylne. 012/633-04-55.

ŻALUZJE pionowe, poziome, produkcja, montaż. /012/645-03-62.

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety tekstylne, antywłamaniowe. 012/634-20-60.

Usługi budowlane

A. Projekty domów. (012)413-74-47.

BOAZERIE, panele, ocieplanie ścian. /012/267-59-27.

DOCIEPLANIE budynków, siding. /012/413-41-13 po 18.00.

FLIZOWANIE, remonty. /012/4155-777, 0601-55-12-15.

FOLIA w płynie. Nowość niemieckiego producenta Dyckerhoff Sopro, folia skutecznie izoluje łazienki, tarasy, balkony. Sprzedaż, układanie. /012/643-50-15, 0601-48-26-23.

MROZOODPORNY i wodoodporny klej do glazury, niemieckiej firmy „Dyckerhoff Sopro” w salonie „Marmur”, ul. Bieńczycka 17. Klej Dyckerhoff jest tańszy niż Atlas w pobliskich hurtowniach na Tomkiesie. Tel. /012/643-50-15, 0601-48-26-23, całodobowa informacja: 090-29-12-31.

REMONTY, 012/278-12-71.

SAUNY fińskie, kabiny, producent. (012)274-77-30.

SIDING. Panele. Boazeria. /012/290-657

SIDING, panele. Ocieplanie budynków, solidnie. Raty. /012/267-59-27.

USŁUGI geodezyjne. Tel. /012/657-71-54.

Biznes

BIURO rachunkowe- doradca podatkowy, Kraków, Rzeszów. 012/267-31-33, 0602-664-138.

CHCESZ zostać wystawcą automatów, my pokazemy ci jak. Bardzo duża rentowność. Informacja: tel./fax 004925741776.

KSIĘGOWOŚĆ, PIT-y roczne. /012/638-89-05.

ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo- księgowa, deklaracje, VAT. 012/637-09-57, 012/413-05-35.

ZESTAW urządzeń do wypieku wafli, tanio sprzedam. /012/282-26-45, 282-26-64.

Pożyczki

A. A. A. Pożyczki „Desa”, (012)421-89-87, wyłącznie pod zastaw antyków, malarstwa i biżuterii; niski procent. Floriańska 13 (w podworcu).

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegórzecka 17, tel. /012/411-55-75.

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5. (012)422-15-54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości.

DLUGA 76, lombard. (012)632-43-66.

KORZYSTNY lombard ul. Kalwaryjska 18 naprzeciw „Korony”. /012/656-51-50, 0-601-56-51-50.

LOMBARD, Teatralne 10 (budynek kina Świt), /012/644-58-44.

NIEKONWENCJONALNE, /012/634-32-53.

Różne

CATERING by Cafe Plaza tel. 601-460-147.

ORGANIZUJEMY wszelkiego rodzaju przyjęcia, imprezy, tel. 601-460-147

PRZYJĘCIA, wesela, 45.00.-. /012/412-18-72.

SYLWESTER 100.00. /012/412-77-12.

SYLWESTER w hotelu „Kazimierz”, ul. Miodowa 16. 012/421-66-29.

SZYBKIE -pewne odzyskiwanie długów. 0602-387-442.

ŚWIĘTY Mikołaj przyjdzie do domu. /012/634-55-33.

UNIEWAŻNIA się pieczętke: „Firma Handlowo- Usługowa Kamea, Jadwiga Mróz-Zasowska, ul. Młyńska 6/81, 31-469 Kraków”.

WRÓŻBY. /012/421-58-84.

WRÓŻKA. /012/637-43-16.

ZESPÓŁ zagra na sylwestrze. 012/654-34-90.

40-LATEK poszukuje pani. Oferty 463695 Kraków, Starowiślna 2.

Turystyka

ATRAKCYJNE wczasy w górach, rekreacja, odnowa, odchudzanie, solarium, sauna, atlas, step reebok, masaże. Pensjonat „Koliba” 33-350, Piwniczna. Tel. (018)446-41-40, 446-42-61.

BILETY autokarowe „Eurostop”. /012/632-07-20.

MIKROBUS. (012)657-59-60.

PARYŻ, Słowacja, sylwester, centrum. /012/421-87-80.

PRAGA, sylwester 599 zł. /012/421-96-16.

ŚWIĘTA, sylwester, ferie w górach, Rytno. /018/446-90-63, /012/636-38-90.

TANIE wczasy w Muszynie od grudnia do lutego, dzieci zniżka - zapraszamy, tel. (018)471-46-43.

TANIE wczasy w Muszynie od grudnia do lutego, dzieci zniżka - zapraszamy. Tel. (018)471-46-43.

Towarzyskie

A. Agencja. (012)637-24-22.

A. „Boa”. /012/421-29-18.

A. Całodobowa, Warszawska 14, (012)423-34-48.

FOTOMODELKA. 0601-716-060.

MEDEA. /012/656-24-85.

STUDENTKA prywatnie. 0602-717-890.

SUPERSATYSFAKCJA. /012/656-24-63.

/012/422-19-27.

/012/644-73-29.

18-LATKI. 012/656-07-21.

Różne

SZTUCZNE CHOINKI

Z KOZIENIC
HURT W KRAKOWIE PO CENACH FABRYCZNYCH
PEŁNOMOCNIK PRODUCENTA
FH „GLASS-TRADE”
31-422 KRAKÓW, UL. POWSTAŃCÓW 1
TEL. (012) 411-71-00 w. 41; PON. -PT. 8 -14

Krakowska Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze „Polan” spółka z o.o. w Krakowie, ul. Rydla 53/55

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERTOWY na niżej wym. sprzęt rolniczy:

- ciągnik rolniczy URSUS C-360-3P, nr fabr. 550202, rok prod. 1985, cena wywoł. 14.000 PLN,
- ciągnik rolniczy URSUS C-385, nr fabr. 27749, rok prod. 1987, cena wywoł. 20.000 PLN,
- ciągnik rolniczy U-902, nr fabr. 42405, rok prod. 1982, cena wywoł. 15.000 PLN,
- ciągnik rolniczy U-902, nr fabr. 40694, rok prod. 1981, cena wywoł. 17.000 PLN,
- samochód ciężarowy ŻUK A-07B, nr fabr. 471881, rok prod. 1987, cena wywoł. 5.800 PLN.

Przetarg odbędzie się w Krakowskiej Hodowli i Nasiennictwa Ogrodniczego „Polan” spółka z o.o. w Krakowie - Zakład Dziekanowice w dniu 30.12.1997 o godz. 10.
W przypadku nieskuteczności pierwszego przetargu, komisja może przeprowadzić drugi przetarg w tym samym dniu o godz. 12.
Wyżej wym. sprzęt można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 8 - 14
- poz. 1, 2 - Zakład Dziekanowice,
- poz. 3, 4, 5 - Zakład Bronowice, ul. Katowicka 41.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu Dziekanowice przed przystąpieniem do przetargu.
Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyny.

WYSPY KANARYJSKIE Z WARSZAWY

POBYTY 7-, 14-DNIOWE

* przelot * transfer * hotele**, *****
* wyżywienie * rezydent w j. polskim

BIURO PODRÓŻY JAGIELLONIA Kraków, ul. Wiślna 2 tel. (012) 422-03-45, 411-22-88

INTERHOME IATA GASTAGET WELTREISEN TUI



DZIENNIK

Sportowy



■ **KARY ZAWIESZONE.** Bruce Grobbelaar i Hans Segers zostali ukarani przez Angielski Związek Piłkarski sześciomiesięcznym wykluczeniem z futbolu i grzywną w wys. 10 tys. funtów (16,5 tys. USD) za naruszenie przepisów FA, dotyczących zakładów piłkarskich. Jednak kary są zawieszone na dwa lata. Grobbelaar przekazywał prognozy wyników meczów ligowych, w których jego klub Liverpool nie uczestniczył, biznesmenowi z Azji.

■ **ZA OPUSZCZENIE KADRY.** Kara w wysokości 7,5 tys. zł orzeczona wobec Kordiana Korytki, koszykarza Browarów Tyskich Bobry Bytom – za samowolne opuszczenie kadry przygotowującej się do eliminacyjnych meczów ME '99 – prawdopodobnie zostanie utrzymana w mocy. O sprawie zdecydował Zarząd PZKosz.

■ **SUROWSZA KARA.** Snajper Bayeru Leverkusenu Kirsten otrzymał 9-tygodniową dyskwalifikację za to, że uderzył z premedytacją łokciem w twarz Thomasa Linkego (Schalke). Ostatecznie Sąd sportowy, któremu przewodniczył Karl Schubert, postanowił „dorzucić” jeszcze grzywnę w wysokości 10 tys. DEM.

■ **DWA GOLE ROMARIO.** Brazylia pokonała Arabię Saudyjską 3-0 (0-0) w pierwszym meczu odbywającego się w Rijadzie turnieju piłkarskiego o Puchar FIFA. Bramki: Romario 2 (74., 81.), Cesar Sampaio (65.). W drugim piątkowym meczu grupy A Australia pokonała Meksyk 3-1 (1-0).

■ **POD KOSZEM.** Zaległe spotkanie I ligi koszykarzy: Nottę Inowrocław – Browary Tyskie 74-92 (41-48). Prowadzi Mazowszanka, Unia Tarnów na 8 miejscu. (O)

Hokej, grupa I: KTH/Optimus - Podhale 2-3

Pasjonujące derby

KTH/Optimus - PODHALE 2-3 (1-1, 1-1, 0-1). Bramki KTH: Piksa 16, Precek 27; Podhale: Semenczenko 15, Łyszczarczyk 21, Słowakiewicz 46. Kary: KTH 6, Podhale 12 min.

KTH: Jaworski - Trzópek, R. Piekarski, Precek, G. Piekarski, Pawlik, Tyczyński, Syniawa, Zasady - Prima, Piksa, Witowski - Husek, Krzak, Ślusarczyk - Orzeł, Chmielowski, Laszkiewicz - Bulanda, Cieraciewicz.

Podhale: Gawrilonok - Smreczyński, Zamojski, Artiemienko, Piotr Gil, Puławski, Paweł Gil, Śmiałowski, Różański - Z. Podlipni, Tomasik, Łyszczarczyk - Semenczenko, Copija, Karatajew - P. Podlipni, Szopiński, Hajnos - T. Podlipni, Biela, Słowakiewicz.

Mecz rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem, a stało się za

sprawą sędziów, którzy w Nowym Sączu mieli awarię samochodu. Ponad 2,5 tys (rekord frekwencji w Krynicy) oglądało bardzo ciekawe widowisko.

W 3 min Laszkiewicz, w 4 min Precek mogli zdobyć prowadzenie, ale na przeszkodzie stał bardzo dobrze broniący Gawrilonok. W 6 min Paweł Gil marnuje doskonałą sytuację, broni Jaworski. W 8 min Prima, będąc sam na sam, strzela obok słupka. A w 11 min podobną sytuację marnuje Tomasik.

W 15 min po bardzo ładnej akcji gości z zagranicy Artiemienki, **Semenczenko** zdobywa prowadzenie. Na wyrównanie sympatycy KTH oczekiwali niespełna jedną minutę. Strzał Witowskiego odbija Gawrilonok i dobitka **Piksa** jest celna.

Na początku II tercji w zamieszaniu podbramkowym **Łyszczarczyk** posłał krążek do siatki. W tym okresie przewagę uzyskuje goście, ale Jaworski broni doskonale. W 27 min **Precek**, po popisowej solowej akcji przez całe lodowisko, mijając 4 zawodników Podhala, zdobywa wyrównującą bramkę.

3 tercja to ataki Podhala. W 46 min **Słowakiewicz** strzela 3 gola. Od tego momentu zaznacza się przewaga KTH. Witowski w 51 min nie wykorzystuje pozycji sam na sam z Gawrilonkiem, podobną sytuację w 55 min marnują Ślusarczyk, Husek i Krzak. Jeszcze na 20 sek przed końcem meczu może wyrównać Krzak, ale przegrywa pojedynek sam na sam z Gawrilonkiem.

STANISŁAW MIREK

Unia - STS Autosan 1-5

Totalna niemoc

UNIA Oświęcim - STS AUTOSAN 1-5 (0-3; 0-1; 1-1). Bramki Unia: Wieloch 48, STS: Gudoźnikow 6 i 11, Sziwrin 36 i 60, Secenski 12. Kary: Unia 2 min, STS 10 min. Widzów ok. 1500.

Unia: Szabanow - Piątek, Cholewa; Baran, Parzyszek, Puzio - Kłys, Gonera; Kotoński, Garbacz, Sadłocha - Czerwik, Lieszko; Wawrzonkowski, Justka, Wieloch - Magiera, Kuberski; Kobielski, Jarosz, Malicki.

STS: Szczebłanow - Aprin, Gretka; Rysz, Sziwrin, Demko-

wicz - Zubik, A. Burnat; Zabawa, Gudoźnikow, Jękner - Lowas, Kubowicz, Cwikła - Secemski, Milczanowski, G. Mermer.

Miejscowi w ciągu całego spotkania grali słabo, a indywidualne próby remontowania sanockiej drużyny nie na wiele się zdały. Nawet gra w licznej przewadze nie była mocną stroną oświęcimian.

Zanim jednak gospodarze zorientowali co się dzieje na lodzie po 12 minutach gry przegrywali już 0-3! **Za kulisami głośno mówią, że zawodnicy Unii od kil-**

ku miesięcy nie otrzymali należnych uposażeń z tytułu kontraktów i kibice w tym właśnie upatrują słabą postawę swojej drużyny. Coś prawdy w tym jest, bo jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

KKH Kat. - Stoczniovec 8-1 (3-0, 2-0, 3-1)

1. Podhale	23	38	86-55
2. STS	23	30	93-64
3. Unia	22	27	78-57
4. KKH Kat.	23	22	86-66
5. KTH/Opt.	23	14	66-91
6. Stoczniovec	22	5	55-131

JERZY ZABORSKI

Grupa II: Cracovia - Polonia 7-3

30 minut strachu

CRACOVIA - POLONIA 7-3 (0-2, 4-1, 3-0), gole Cracovia: Zieliński 2 (44 i 57), R. Radzki 25, Śliwa 33, Pawluczenko 36, Musiał 38, Gryzowski 54, Polonia: Duleba 2, Secemski 13, Kuźniecowa 31. Widzów 800.

Cracovia: Batkiewicz - Baryła, Major, Gryzowski, Pawluczenko, Śliwa - Bernacki, Gąsienica, Pajerski, Cieślak, S. Urban - Musiał, Siemienieć, P. Radzki, R. Radzki, Zieliński.

Przez ponad pół godziny Cracovia grała bardzo źle. Mówiąc wprost - w ogóle nie grała, tylko ślizgała się po lodzie. Ambitni poloniści, wykorzystując słabość Cracovii, prowadzili w 13 minucie 2-0, w 31 minucie 3-1.

Dopiero wtedy Cracovia wzięła się do roboty i w ciągu 5 minut strzeliła 3 gole. Najpierw **Śliwa**, po indywidualnej akcji, pokonał bramkarza Kochanka, w 3 minuty później efektowna akcja **Śliwa - Gryzowski - Pawluczenko** zakończył celnym strzałem ten ostatni. W 38 min bramkarza gości zaskoczył mocnym strzałem **Musiał**.

W 3 tercji Cracovia już zdecydowanie dominowała na taflach, grający tylko na dwie



Fot. Wacław Klag

niepełne trójki, opadli z sił. W tej tercji dwa razy celnie strzelał **Zieliński**, raz **Gryzowski**.

W 31 min groźniej kontuzji doznał obrońca Cracovii Siemienieć, z podejrzeniem złamania nogi odwieziono go do szpitala.

Na meczu był obecny **Roman Steblecki**: - *Zdziłem już gips, od 5 grudnia przechodzę intensywną rehabilitację. Być może jeszcze pod koniec grudnia wznowię treningi na lodzie. Bardzo chciałbym pomóc kolegom w play off.*

W niedzielę o godz. 17 Cracovia gra w Krakowie z TTS Tychy. To będzie bardzo ważny mecz dla obu zespołów mających aspiracje grać w play off.

Naprzód Janów - TTH Toruń 2-3 (1-1, 0-2, 1-0)

1. Cracovia	18	32	101-61
2. TTH Toruń	19	28	90-57
3. TTS Tychy	18	24	91-69
4. SMS 1	17	16	92-70
5. Naprzód	18	13	71-63
6. Polonia	17	11	69-90
7. SMS 2	17	0	30-134

(AS)

Jagna do Nagano

Jagna Marczałajtis (Oxygen, Red Bull) zajęła 12. miejsce w kolejnych zawodach Pucharu Świata snowboardzistów w Whistler Blackcomb, w konkurencji supergiganta. Tym samym spełniła warunki PKOl kwalifikujące ją do startu w 18. Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Nagano.

Marczałajtis startowała z odległym 37 numerem i potrafiła wdrzeć się do grona najlepszych. Małgorzata Kukucz-Burton, Oakley (nr 48) uplasowała się na 32 miejscu, natomiast Małgorzata Rosiak (Dorato, Lot), tuż przed metą wypadła z trasy.

1. Sondra Van Ert (USA) 1.07,36, 2. Betsy Shaw (USA), 1.09,34, 3. Karine Ruby (Francja) 1.09,85, 12. Marczałajtis 1.11,77.

Noculak zwolniony

Po ostatnich niepowodzeniach koszykarzy tarnowskiej Unii, zarząd klubu podjął wczoraj w godzinach wieczornych decyzję o zwolnieniu z funkcji trenera pierwszej drużyny mościckiego klubu **Mirosława Noculaka**.

Jak głosi oficjalny komunikat, opiekę nad zespołem beniaminka ekstraklasy przejął dotychczasowy asystent trenera Noculaka - **Janusz Stawarz**.

Najprawdopodobniej jednak już w jutrzejszym spotkaniu z Zagłębiem Maczki Bór Sosnowiec, drużynę Unii poprowadzi w roli pierwszego szkoleniowca inny trener, którego nazwisko owiane jest jeszcze mgiełką tajemnicy. Wiadomo jedynie, że jeżeli szkoleniowiec ten przyjmie ostateczną ofertę Unii, poprowadzi dzisiejszy wieczorny trening ze swymi nowymi podopiecznymi. (STM)

Leszek Kuzaj trenuje w Monte Carlo

Puchary Kuliga

- *To mój 4 puchar w ciągu tygodnia* - powiedział specjalnie dla „Dziennika” **Janusz Kulig** mistrz Polski w rajdach samochodowych. - *W zeszłym piątku w Warszawie na oficjalnej*

Carlo. Na Leszka Kuzaja czekał jeszcze drugi puchar, za mistrzostwo Polski w Rallycrossie. Nie przyjechał także pilot Kuliga **Jarosław Baran**. - *Żona ma rodzic niebawem, wolał więc zostać*



Janusz Kulig z pucharem

Fot. Wacław Klag

gali otrzymałem także puchar za mistrzostwo Polski w „generalce” oraz w klasie F2 i A8. Wczoraj krakowianin odebrał kolejne trofeum, tym razem od Zarządu Okręgowego PZMot. w Krakowie.

Krakowski oddział uhonorował najlepszych zawodników z Małopolski. **Leszek Kuzaj i Artur Skorupa**, mistrzowie Polski w gr. N nie pojawili się, gdyż pojechali właśnie na treningi przed eliminacją MŚ, Rajdem Monte

przyniej - tłumaczył Kulig. Plany na przyszły rok? - Mam zagwarantowane starty w 7 eliminacjach RSMP, pozostaje przy renaulcie, z którym mam podpisaną kontrakt do 1999 roku.

Prócz rajdów samochodowych rozdano puchary w następujących konkurencjach: trialu motocyklowym, cyklotrialu, w kartingu (rewelacyjny 13-letni **Robert Kubica** zdobył 3 tytuły mistrza Polski), w kategorii pojazdów zabytkowych. (RS)

Bez GP Francji

Rada Światowa Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA) nie włączyła wyścigu o Grand Prix Francji do kalendarza mistrzostw świata Formuły 1 na rok 1998. Jak poinformowano po spotkaniu Rady, w piątek w Monako, powodem decyzji był brak gwarancji rządu francuskiego w sprawie praw do transmisji telewizyjnych. (PAP)

Trzy zdania z za słupka

Powód

Polskie piłkarki ręczne przegrały z Rosjankami odpadając z walk o medale na mistrzostwach świata. Ponoć Rosjanki były dla naszych reprezentantek za wysokie. Koreanki byłyby z pewnością zbyt niskie...

TOMASZ DOMALEWSKI

Będzie rekord?

PP Totalizator Sportowy przypomina, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 10 grudnia nie stwierdzono wygranej I stopnia. W związku z tym następuje kumulacja głównej wygranej w dzisiejszych zakładach Dużego Lotka. Szczęśliwiec, który jako jedyny prawidłowo skreśli sześć cyfr, wygra 2 mln 550 tys. zł, czyli 25,5 mld zł (nie licząc ewentualnej wygranej za piątki, czwórki czy trójki). Byłaby to najwyższa jednorazowa wygrana w historii Dużego Lotka. Z uwagi na duże zainteresowanie zakładami, niektóre kolektury będą dziś czynne dłużej niż zwykle, np. kolektura nr 2/83 przy ul. Basztowej będzie otwarta do godz. 20.40. (FIL)

Ile wygrałeś?

Liga Mistrzów: 2 rozw. z 13 traf. po 39626,92 zł, 299 rozw. z 12 traf. po 198,79 zł, 4273 rozw. z 11 traf. po 6,95 zł, 28243 rozw. z 10 traf. po 1,05 zł.

Multi lotek

1, 2, 5, 6, 12, 14, 17, 18, 19, 20, 28, 30, 39, 48, 50, 57, 63, 72, 73, 75
Losowanie czwartkowe: 8, 13, 15, 17, 20, 23, 26, 33, 34, 35, 38, 45, 47, 51, 59, 60, 64, 68, 70, 75

Litwin na 3 lata

Arunas Pukelevicius, piłkarz Žalgirisu Wilno testowany przez ostatnie kilka dni w zespole Wisły, pozostanie w Krakowie na dłużej. W czwartek kierownictwo autonomicznej sekcji piłkarskiej zdecydowało się podpisać z nim kontrakt na 3 lata. – To młody, perspektywiczny pomocnik. Grał w kadrze olimpijskiej swego kraju. Trener Wojciech Łazarek przyglądał mu się między innymi podczas turnieju w Jaworznie i stwierdził, że przyda się zespołowi. Dlatego zdecydowaliśmy się na zawarcie umowy – powiedział nam Bogdan Zapasnik, wiceprezes sekcji, na co dzień dyrektor generalny myślnickiej Tele-Foniki.

(KAW)

Mistrzostwa piłkarek w Niemczech

Poza czwórką

6. Mistrzostwa Świata piłkarek ręcznych, Hanower, mecz o półfinał: Polska – Rosja 19-24 (8-13).
Polska: Pabich, Łącz – Czapko (7), Studzińska (1), Pawelska (5), Garwacka (1), Soja (3), Matuszewska (1), Jurkiewicz, Żukiel (1), Sebrala.
Polski zespół grał bez wiary w zwycięstwo. Nasza drużyna popełniła więcej błędów, a przede wszystkim była bezradna w ataku pozycyjnym.

Sobota i niedziela w Krakowie

Zjazd AZS

W Krakowie obraduje dziś i jutro 17. Zjazd Akademickiego Związku Sportowego.
Akademicki wyczyn towarzyszy polskiemu sportowi od zara. Kluby AZS należały często do krajowej czołówki w wielu dyscyplinach sportu, sportowcy tego zrzeszenia reprezentowali nasz kraj na wielu arenach międzynarodowych, w tym oczywiście igrzyskach olimpijskich. Różne bywały chwile w dziejach AZS, szczęśliwsze i mniej, bogate i chude, ale ambicji sportowcom, trenerom i działaczom akademickim nigdy nie brakowało. AZS aktualnie wchodzi w 90. rok swego istnienia.
W Krakowie odbędzie się zjazd sprawozdawczo-wyborczy. Dziś o godz. 11 w Kolegium Polonijnym UJ przy ul. Jodłowej 12 odbędzie się robocza sesja plenarna, o godz. 12.30 nastąpi początek sesji uroczystej, potem będą obrady w zespołach. W niedzielę o godz. 9 wybory nowych władz, dyskusja, przyjęcie uchwał.

(O)

Sportowy ekran

W telewizji polecamy:
SOBOTA. 10.30-11.30 EUROSPORT: PŚ w narciarstwie alpejskim (zjazd mężczyzn w Val d'Isère); 12.05-13.30 TVN: liga NBA (Charlotte – Chicago, powt.); 13-14 i 15-16 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (sprint kobiet w Oestersund); 15.25-17.20 CANAL PLUS: liga niemiecka (Borussia Mönchengladbach – Bayern Monachium); 17-18 EUROSPORT: PŚ w narciarstwie klasycznym (Val di Fiemme); 17.15-18.15 i 5.30-6.30 TV Polonia: MP w łyżwiarstwie figurowym; 18-20 EUROSPORT: Puchar FIFA (RPA – Czechy); 18-20.15 SAT 1: liga niemiecka; 20.30-22.30 TVE: liga hiszpańska (Barcelona – Espanyol); 22-23 EUROSPORT: MŚ w podnoszeniu ciężarów; 22.10-0.10 CANAL PLUS: boks zawodowy (Michalczewski – Zenner); 22.40 TVP 1: Sportowa sobota.
NIEDZIELA. 10-11 i 13-14.15 EUROSPORT: PŚ w narciarstwie alpejskim (slalom gigant mężczyzn w Val d'Isère); 11-12 i 15-16 EUROSPORT: PŚ w biathlonie (sztafety w Oestersund); 13-13.30 TVN: NBA Action; 16-16.30 TVN: KO czy OK (talk show M. Józwicka z udziałem S. Paszczyka i J. Dębskiego); 16.30-17 i 19.05-19.15 TV Polonia: turniej gwiazd judo (Warszawa); 18-20 EUROSPORT: Pucha FIFA (Australia – Brazylia); 18.10 RAI UNO: liga włoska; 19-22 SAT 1: liga niemiecka (Bochum – Bayer Leverkusen); 20-21 TVP 2 i 23-23.45 TV Polonia: Gol (mag. piłkarski); 21.30-22.25 CANAL PLUS: Za ciosem (mag.); 21.40 TVP 1: Sportowa niedziela; 22-23 EUROSPORT: MŚ w podnoszeniu ciężarów; 22.50-23.30 TVN: Gole, punkty, rekordy; 0.30-2 POLSAT: Magazyn sportowy (I liga hokejowa).

Przewodnik, jakiego nie było !



Mapy
Zdjęcia
Filmy
Archiwalia
Świetna muzyka
i grafika

89,95 zł

Plan Miasta

Polsoft MULTIMEDIA, 30-584 Kraków, ul. Kalwaryjska 28/26
tel. (0-12) 423 59 49, 0-90 230 593

Dziś kolejna walka Michalczewskiego

Nowa strategia „Tygrysa”

Dariusz Michalczewski nie lekceważy swego dzisiejszego rywala, ale z jego ust nie usłyszeliśmy ani jednego słowa obawy przed siłą ciosów Darena Zennera.
Kanadyjczyk legitymuje się bardzo dobrym bilansem walk: z 25 stoczonych wygrał 21, w tym 13 przed czasem, zanotował dwa remisy. Był zawodowym mistrzem Stanów Zjednoczonych. Zenner, mieszkający na co dzień w nowojorskim Bronksie jest wysoki (189 cm), ma 26 lat, boksuje od 1985 roku. Wszyscy powtarzali, że Kanadyjczyk ma być tylko kolejnym, po Nicky Pi-perze, przetarciem dla Michalczewskiego przed walką z Roy Jonesem jr. – To złe podejście – mówi „Tygrys” – traktuję go, jak każdego innego rywala i przygotowuję się bardzo solidnie. A co do Jonesa – walka z nim stała się mniej realna, po tym, jak Amerykanin ogłosił, że zamierza przenieść się do wagi ciężkiej. Mniej realna, co nie znaczy niemożliwa. Michalczewski zareagował bardzo spokojnie – ja również mogę przytyć i go dopadnąć w wyższej kategorii. Trudno w tej chwili stwierdzić, na ile te spekulacje można brać poważnie, ale nie mielibyśmy nic przeciwko spotkaniu się „Tygrysa” nie tyle z Jonesem, co np. z Andrzejem Gołotą.
Michalczewski znalazł się bowiem w sytuacji, gdy musi szybko znaleźć sobie nowe wyzwanie. Nie jest dla niego takim kolejną walką w obronie pasa organizacji WBO. Po „ucieczce” Jonesa nie zależy mu już tak bardzo na tytule organizacji WBC (walkę o ten tytuł stoczy

Rochigiani z Nunnem). W walce półciężkiej na horyzoncie coraz mniej atrakcyjnych rywali (jest nim może William Gutrie, mistrz IBF), a co za tym idzie, szanse na zarobienie sporych pieniędzy (za planowaną walkę z Jonesem spodziewał się co najmniej 8 milionów marek). Michalczewski musi się spieszyć, w tak znakomitej dyspozycji jak teraz może nie być już nigdy. Póki co wykorzystuje swoją popularność, jak może. W myśl nowej strategii reklamowej pojawia się w kilku małych filmach, jeden z tygodników będzie publikował serie zdjęć i reportaży, na rynku pojawi się spora ilość gadżetów.
Dzisiejszą walkę w Hamburgu pokaże na żywo Canal Plus (początek wieczoru o 22.10).

(KAW)

Reprezentacja koszykarek

Trening i pieniądze

Krakowscy kibice koszykówki z utęsknieniem czekają powrotu czasów świetności Wisły w lidze i dominacji koszykarek w reprezentacji. Dziś w kadrze prowadzonej przez Tomasza Herktę i Andrzeja Nowakowskiego są wprawdzie trzy wiślaczki: Krystyna Szymańska-Lara, Agnieszka Cichocka i Anna Wielebnowska, ale...
– ...Nigdy nie ukrywałem, że tylko Krysia Lara jest podstawowym graczem drużyny narodowej – mówi trener Tomasz Herkt – Ania Wielebnowska, owszem, jest dziewczyną utalentowaną, podobnie zresztą jak Agnieszka Cichocka, ale obie muszą jeszcze dużo pracować. Jeśli wystarczy im wytrwałości, obie mają szansę stać się podstawowymi zawodniczkami w kadrze. W tej chwili – o czym chyba obie doskonale wiedzą – są jedynie uzupełnieniem składu.
– Trudne mecze ligowe, takie jak z Fotą Gdynia, Ślęzą Polifarb, ŁKS czy Star Foods Pabianice pokazują, jak wiele pracy jeszcze przed Wielebnowską i Cichocką...
– Oczywiście. Myślę, że również nasze konfrontacje w Europie, w których brały udział, pokazują im dystans do nadrobienia. Tam większy nacisk kładzie się na obronę. Zawodniczek gra

ją z większą determinacją, trudno jest swobodnie operować piłką. Jeśli po ok. 20 zagranicznych konfrontacjach zawodniczka potrafi wyciągnąć wnioski, to podobnie grać będzie w lidze. Na zgrupowaniach niewiele niestety mogę poprawić, wszystko jest w rękach zawodniczek. To od nich zależy postęp, czy chcą się pokazać za granicą, czy tylko odrobić pańszczyznę.
– Jakie są najbliższe plany reprezentacji, bo w dalszej perspektywie szykujecie się do startu w mistrzostwach Europy, które odbędą się w Polsce w 1999 roku?
– W grudniu spotkamy się najpierw na krótkich konsultacjach, potem w Gorzowie rozegramy turniej w obsadzie klubowej. Planowaliśmy wprawdzie rozegranie tradycyjnego turnieju noworocznego w kraju, ale nie mamy chętnych. Wszystko jednak wskazuje na to, że skorzystamy z zaproszenia na Węgry. Tak czy owak, zagramy więc jeszcze w tym roku z zagranicznymi rywalkami. Prawdopodobnie będą to trzy spotkania. Po Nowym Roku w planie mamy jeszcze dwie konsultacje. Kiedy skończą się rozgrywki ligowe, zaczniemy prawdziwą pracę w kadrze. Potem – to już dalsza perspektywa – chcemy zorganizować mocno obsadzony turniej w Polsce.
– Czy Pana zdaniem koszykarki mają szansę szybko dogonić europejską czołówkę?
– Trudno tak powiedzieć. Gdyby do każdej drużyny koszykarek w lidze dokupił dwie Amerykanki, to zmieniłoby się oblicze ligi i w całości żeńskiego basketu. Wtedy wiele naszych zespołów lepiej grałoby w pucharach. Boję się, że nie potrafimy wykorzystać tego, co już zrobiliśmy. Olimpię, której byłem trenerem rozpuszczono bez mrugnięcia okiem. Jeśli nie jesteśmy przygotowani, by utrzymać zespół po takim sukcesie, to o czym my marzymy? W ślad za wielkim sportem muszą w obecnej sytuacji iść wielkie pieniądze. My mamy ledwie 20 procent tych kwot.
Rozmawiał:
JAROSŁAW KRZOSKA

Sprostować tradycję

Dziś o godz. 16 w meczu I ligi koszykarek Wisła Cristal podejmuje w swej hali trzeci w tabeli ŁKS. W I rundzie po dogrywce wygrały łódzianki. Obie drużyny zawsze w historii ligi toczyły pojedynki na wysokim poziomie. Chyba dziś sprostają tej tradycji, a Wisła może zrehabilituje się za wpadkę w Starachowicach?
O godz. 18 koszykarze Wisły grają z PCS Wrocław.

43 minuty Rudego

Rewanżowy mecz 1/8 finału Pucharu UEFA: VfL Bochum – Ajax Amsterdam 2-2 (0-0). Bramki: Hofmann 59, Mamic 70 – Arweladze 51, Dani 73. Widzów 24 tys. Pierwszy mecz 4-2 dla Ajaxu i awans tej drużyny. Żółta kartka Schreiber (Bochum).
W Bochum zagrał cały mecz Bałuszynski, Waldoch jest kontuzjowany. W Ajaxie grał tylko 43 min Rudy, potem osłabł. (J)

Trzeci turniej

Trwa cykl czwartkowych otwartych turniejów tenisa stołowego, organizowanych przez MKS KSOS. W trzecim turnieju, ostatnim w tym roku, startowały 32 osoby. Zwyciężył Stanisław Mirecki przed Tadeuszem Kanasem, Łukaszem Klimasem i Kaziemierzem Kucharskim. Przypominamy, że zawody odbywają się w SP nr 18, ul. Półkole 11 (na Dąbiu). Łącznie zaplanowano 10 turniejów. Do końcowej klasyfikacji zaliczać się będą najlepsze wyniki z siedmiu z nich. (FIL)

Ogłoszenia ekspresowe

Usługi

FLIZOWANIE, hydraulika. Szybko, solidnie. /012/423-72-50. 468357

NAGROBK granitowe, atrakcyjne ceny, do 31 grudnia 10 % zniżki. 090-68-80-56. 468206

CZYSZCZENIA /012/637-67-76. 468243

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek. /012/647-86-05. 466800

NOWO OTWARTE SOLARIUM ORAZ GABINET KOSMETYCZNY serdecznie zaprasza klientów. Zapewniamy profesjonalną obsługę na sprężenie najnowszej generacji. Kraków, ul. Józefińska 9, tel. 423-62-79. 237167

DACHY, obróbki blacharskie. (012)415-21-79. 468157

ELEKTROINSTALACJE, pomiary. 012/655-88-65. 467958

FLIZOWANIE ekspresowo. /012/632-57-64. 468334

Usługi budowlane

BUDOWY, remonty lokali, mieszkań, adaptacje strychów, pełny zakres, wyceny nieodpłatnie. /012/422-89-73 wieczorem. 131994

SUCHE tynki, flizy, malowanie. /012/411-05-94. 468188

TYNKI, wylewki, mury. /012/282-51-41 wieczorem. 468344

Towarzyskie

TELEFON dla pań. 0602-64-60-67. 46782

Ogłoszenia także na str. 30

Mozaika sportowa

Katowicki „Sport” przed dawnymi laty wymyślił bezpośrednią formę kontaktów czytelników z aktualnym selekcionerem reprezentacji piłkarskiej. Pomysł jest żywy do dziś. Przy telefonie ostatnio zasiadł Janusz Wójcik, a kibice pytali:
– Myśli już Pan o losowaniu eliminacji ME?
– Dobrze byłoby trafić do grupy z sześcioma drużynami, gdzie nie będzie rozstawionych pięciu najsilniejszych drużyn Europy. Prawda jest taka, że będziemy mieli w grupie dwie, być może silniejsze drużyny od naszej. Ale skoro chcemy awansować, to musimy z tymi silniejszymi wygrać.
– Na kogo Pan nie chciałby trafić?
– W ostatnich latach regularnie nie wiodło się nam w meczach z Anglią. Z drugiej strony mecze akurat z tym rywalem wspominam bardzo dobrze. Na pewno nikt nie chce grać z Niemcami. Mają kapitalny zespół.
– Kto jest Pana faworytem w polskiej bramce?
– Faworytów mam pięciu.
– Czy w przyszłym roku reprezentacja pokaże się na Górnym Śląsku?
– Wierzę, że tak. Mam do tego regionu ogromny sentyment.
– Najlepszy polski piłkarz 1997 roku?
– Głosuję na Tomka Łapińskiego, choć nie było w tym roku piłkarza, który przewyższałby pozostałych.
– Odkrycie jesieni?
– Oj, wiele. Stawiam na Tomka Kłosa. Kilku innych nazwisk wolałbym chwilowo nie wymienić.
– Po 4 latach nieobecności w kraju zasiadzie Pan do wigilijnego stołu. Oprócz opłatka, życzęń będą dania. Jakiego Pan oczekuje?
– Nie jestem dziwakiem. Czekam na karpia w każdej postaci.
Mamy nadzieję, że za rok – po pierwszych meczach eliminacyjnych ME – karp nadal będzie smakował selekcionerowi...

Zbliżający się koniec roku pobudza do podsumowań. Swoją listę 10 najlepszych sportowców Polski zgłasza w „Magazynie Sportowym” Zbigniew Boniek:
W dziesiątce nie ma, niestety, przedstawicieli gier zespołowych – to syndrom czasu: brak futbolisty, koszykarza lub siatkarza. Dla mnie sporty zespołowe mają szczególnie wymiar, gdyż w nich o sukces nadzwyczaj trudno – między członkami teamu musi być wzajemne zrozumienie, selekcionując zespół trzeba zadbać o harmonię, należy zgromadzić i indywidualności, i ludzi od czarnej roboty. Dziesiątka roku: 1. Nastula, 2. Korzeniowski, 3. Gollob, 4. Partyka, 5. Mauer, 6. Holowczyc, 7. Kotowicz, 8. Grzybowski, 9. Kubacki, 10. Małysz.
Boniek jest jednym z niewielu przedstawicieli gier zespołowych, który triumfował w plebiscycie „PS”. Było to w 1982 r. po brązowym medalu w Hiszpanii...

W „Przeglądzie Sportowym” wypowiada się szef PKOl Stefan Stanisław Paszczyk:
– Trudno spodziewać się sukcesów w Nagano. Ale czy w Sydney będzie o wiele lepiej?
– Jeśli dobrze zaplanowanych warunków organizacyjnych nie naruszą problemy finansowe, to Sydney będzie naszą najlepszą olimpiadą od 20 lat.
Od 20 lat, czyli od Moskwy (3 złote medale). Cztery lata wcześniej był Montreal (7 złotych). Ale Atlanta to też 7 pierwszych miejsc, więc należałoby w Sydney zdobyć więcej. Bariery 8 złotych medali polski sport nigdy na igrzyskach nie przekroczył. (JOT)

Rozmowa z Pawłem Włodarczykiem, prezesem PZN

Nie tylko Nagano

- Działają już kadry olimpijskie na igrzyska w 2002 roku
- Związek bez długów ● Kongres FIS w Krakowie?

– Ilu polskich narciarzy pojedzie na lutowe Igrzyska Olimpijskie do japońskiego Nagano?

– W kadrze olimpijskiej jest aktualnie 20 zawodniczek i zawodników, którzy do 3 stycznia 1998 roku muszą wypełnić postawione przez PKOl i UKFiT minima. Nie będę ukrywał, że poprzeczka postawiona została wysoko. Minima są twarde, praktycznie w każdej konkurencji zawodnik czy zawodniczka musi się zmieścić w pierwszej 25-ce Pucharu Świata w tzw. układzie olimpijskim.

– Co to oznacza w praktyce?

– Jak wiadomo, w każdej konkurencji na olimpiadzie może z jednego kraju startować po 4 zawodników (zawodniczek). W Pucharze Świata jest inaczej, są limity wedle klasy. I tak np. w biegach Finowie, Norwedzy, Włosi mają prawo wystawić aż 8 zawodników. Może się więc zdarzyć, iż nasz reprezentant będzie przykładowo w PS na 31. pozycji, ale przed nim będzie 6 czy 7 Rosjan, Włochów czy Finów. Tworzymy klasyfikację z udziałem tylko 4 zawodników z każdego państwa i wówczas patrzymy czy Polak jest w czołowej 25-ce.

– Do wczoraj paszporty zdobyło 9 osób...

– Tak, olimpijskie minimum wypełnił jako pierwszy Andrzej Bachleda junior w slalomie specjalnym (14. lokata w PS), potem skoczkowie: Robert Mateja, Adam Małysz i Wojciech Skupień. W ostatnią niedzielę sztafeta kobieca 4x5 kilometrów.

– Kto może jeszcze do nich dołączyć?

– Nadal liczę, iż do igrzysk zakwalifikuje się drużyna skoczków (w sumie 5 osób), o paszporty walczą dwaj kombinatorzy norwescy (Stefan Habas i Kazimierz Bafia), dwaj biegacze (Janusz Krężelok i Marcin Roszkowski). Pesymiści mówili, że do Nagano pojedzie najwyżej 7-8 osób. Ten plan został już dzisiaj wykonany, optymiści mówią o 14 – 15 zawodniczkach

olimpijskiej. Ale mamy już kadrę olimpijską alpejek na następne igrzyska w Salt Lake City w 2002 roku! Nie tylko zresztą w tej konkurencji. Staramy się pracować długofalowo, z wyprzedzeniem. Dlatego cieszę się niezmiernie, iż wspólnie z UKFiT udało się nam stworzyć we wszystkich konkurencjach kadry olimpijskie na igrzyska w 2002 roku. Znaleźli się w niej młodzi, utalentowani zawodnicy, dzisiaj często 15 czy 16-letni. Narzekamy na konku-

angażowaliśmy do pracy z kadrą na 2002 rok moim zdaniem, świetnych fachowców, polskich trenerów pracujących do niedawna za granicą, dziewczęta prowadzi Jan Walkosz, chłopców Zbigniew Kamiński.

– W tym roku Polska jest organizatorem kilku dużych imprez o zasięgu światowym...

– Dwie najpoważniejsze imprezy, to Puchar Świata w Zakopanem (17 i 18 stycznia) na Wielkiej Krokwi i alpejskie mistrzo-

Kadra olimpijska

Skoki narciarskie

Adam Małysz (1977, KS Wisła Wisła), Robert Mateja (1974, TS Wisła Zakopane), Wojciech Skupień (1976, WKS Zakopane), Krystian Długopolski (1980, Start Zakopane), Marcin Sitarz (1978, Start Zakopane), Łukasz Kruczek (1975, LKS Klimczok Bystra), Andrzej Galica (1980, WKS Zakopane), Trenerzy: Paweł Mikeska i Piotr Fijas

Kombinacja norweska

Stefan Habas (1971, WKS Zakopane), Kazimierz Bafia (1976, WKS Zakopane), Trener: Adam Celej

Biegi kobiet

Bernadetta Bocek-Piotrowska (1970, BBTŚ Bielsko-Biała), Dorota Kwaśny-Lejawa (1972, BBTŚ Bielsko-Biała), Małgorzata Ruchała (1961, WKS Zakopane), Katarzyna Gębala (1974, AZS AWF Katowice), Eliza Surdyka (1977, AZS AWF Katowice)

Biegi mężczyzn

Marian Roszkowski (1976, Supraślanka), Janusz Krężelok (1974, AZS AWF Katowice), Trenerzy kobiet i mężczyzn: Wadim Anuczyn i Wiesław Gębala

Alpejczycy

Andrzej Bachleda-Curuś jr. (1975, Start Zakopane), Stefan Exartier (1969, KKN Kraków), Wojciech Dobrowolski (1976, SNPPT Zakopane), Michał Kałwa (1978, KEMBUD Jelenia Góra), Trenerzy: Andrzej Bielawa i Adam Kałwa

rencje alpejskie, a nasza młodzież nie ustępuje swoim rówieśnikom. 15-letnia Katarzyna Karasińska z Jeleniej Góry jest najlepsza na świecie w swojej konkurencji wiekowej, także 15-letni Piotr Kaczmarek z Jeleniej Góry jest klasyfikowany jako drugi na świecie, 17-letni Wojtek Podgórny z Krakowa też jest drugi. Nadzieją napawa mnie fakt, że

stwa świata w Szczyrku (22 lutego – 3 marca). Szczyrk został uzbrojony w najnowsze urządzenia techniczne do produkcji śniegu. Jeśli organizacyjnie spisie się dobrze, to ma szansę dostać w przyszłym roku PE alpejek, a w przyszłości, z tego co wiem, nawet Puchar Świata! Jest jeszcze kilka imprez, które znalazły się w kalendarzu FIS.

– Kiedy obejmował Pan związek miał on długi ok. 4,5 milarda starych złotych. Jak to wygląda dzisiaj?

– Udało się nam zlikwidować długi, jesteśmy na plusie. Mogę powiedzieć, że roczne nasze obroty przekraczają 50 miliardów starych złotych. Z tego własne dochody PZN sięgają 7-8 mld starych złotych. Nie ustajemy w poszukiwaniu sponsorów, prowadzimy rozmowy z kilkoma dużymi firmami. Mam nadzieję, że przyniosą one efekt.

– Narciarstwo to nie tylko Zakopane, Szczyrk...

– Zgadza się. Cieszy nas to, że coraz mocniej rozwijają się inne ośrodki narciarskie, Szklarska Poręba, Karpacz, ostatnio Szczawnica, dobre perspektywy rysują się przed narciarstwem w Krynicy. Wspaniały ośrodek, wybudowany przez Zelmer, powstał w Baligródzie (Bieszczady). Są tam świetne stoki, są armatki, zaczyna działalność w oparciu o szkołę Uczniowski Klub Sportowy. Mocno stawiamy na UKS-y, bo to jest ta podstawa piramidy narciarskiej. Udało się nam zawiązać około 60 takich szkolnych klubów, które otrzymują pomoc w sprzęcie, szkolimy trenerów.

– Czy jest prawdą, że Polska stara się o organizację Kongresu FIS w Polsce?

– Tak, czynimy starania, by taki kongres odbył się w Krakowie w 2000 roku.

Rozmawiał:
ANDRZEJ STANOWSKI

W Harrachovie znowu najlepszy Masahiko Harada

Skoki pod... parasolami

Wojciech Skupień olimpijczykiem

29-letni Masahiko Harada utrzymuje się w wysokiej formie, wygrał drugi z rzędu konkurs skoków o Puchar Świata na 90-metrowej skoczni w Harrachovie. Japończyk objął też prowadzenie w klasyfikacji generalnej PS. Po raz pierwszy w tym sezonie trzech Polaków (Małysz, Mateja, Skupień) zakwalifikowało się do finałowej serii, jako trzeci z naszych skoczków minimum olimpijskie zdobył zakopiańczyk Skupień.

Warunki na skoczni było wczoraj fatalne, kilka stopni ciepła i stale mocno zacinający deszcz. Trzeba wyrazić uznanie organizatorom, że zdołali (dobrze!) przygotować skocznię do konkursu. Na podium Thoma i Peterka wchodzili z parasolami!

W tych trudnych warunkach jeszcze raz wielką klasę pokazał aktualny mistrz świata z Trondheim (ze średniej skoczni) doświadczony Masahiko Harada. Po I serii zajmował 3 miejsce, miał wprawdzie, jak się potem okazało, najdłuższy skok w konkursie 95,5 metra, ale lądował na dwie nogi.

Haradę nieznacznie wyprzedzili Peterka, skok 95 metrów, ale ładniejszy stylowy oraz jego rodak Saitoh (przepiękny skok na 94,5 metra). Tę trójkę dzieliła różnica tylko 1,5 punkta, w walce o medale liczył się jeszcze Niemiec Thoma, miał bardzo długi skok 95 metrów, ale tradycyjnie lądował na obie podkurzone nogi. Tym razem komentatorzy telewizji niemieckiej ZDF, w tym Jens Weissflog, nie mieli zastrzeżeń do oceny sędziów. – Thoma nie zakończył skoku telemarkiem i słusznie wyższe noty otrzymał mający taką samą odległość Peterka – to opinia Weissfloga.

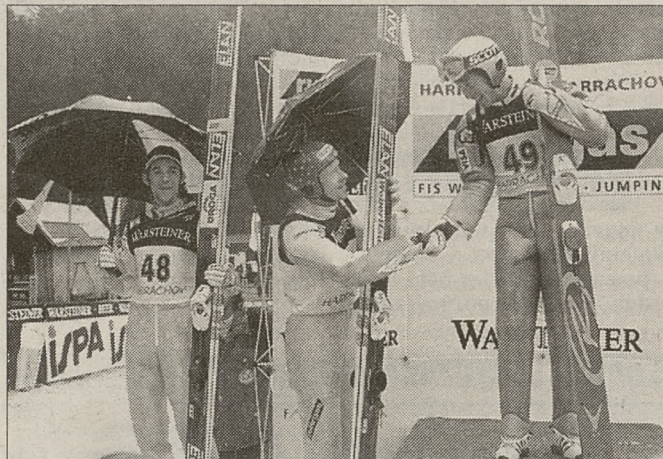
W II serii najdalej skoczył Thoma (94,5 m), ale znowu kiepsko lądował. Skok Saitoha, choć elegancki, był za krótki (88,5 m) i zepchnął go na 5 miejsce. Harada wytrzymał olbrzymie obciążenie i w prawie nienagannym stylu osiągnął 94 metrów i wyszedł na prowadzenie. Na górze został już tylko Peterka. Skok miał niezły, ale o 3

metry krótszy od Japończyka i ostatecznie podzielił ex aequo 2 miejsce z Thomą. Na najwyższym podium stanął Harada.

Wreszcie i my mieliśmy powody do zadowolenia. Z czwórki skaczących Polaków do finałowej serii zakwalifikowało się trzech, w kolejności Małysz (86,5 m) Skupień (86 m) i Mateja (86,5 m). Odpadł tylko Długopolski, skoczył 83 m i był 37.

W II finałowej serii najdalej skoczył Mateja (87,5), Małysz

Wyniki: 1. Harada (Japonia) 248,5 pkt (95,5 + 94); 2. Thoma (Niemcy) 244,0 (95 + 94,5) i Peterka (Słowenia) 244,0 (95 + 91); 4. Widhoelzl (Austria) 237,5 (92 + 90,5); 5. Saitoh (Japonia) 237,0 (94,5 + 88,5); 6. Horngacher (Austria) 232,0 (92,5 + 88,5); 7. Hoelwarth (Austria) 229,0 (89,5 + 90) i Soininen (Finlandia) 229,0 (92 + 89); 9. Jaekle (Niemcy) 228,5 (90 + 89); 10. Kasai (Japonia) 227,5 (90 + 87,5); 21. Małysz 213,0 (86,5 + 86) i Mateja 213,0 (86,5 +



Medaliści pod parasolem. Od lewej: Peterka i Thoma (ex aequo 2 miejsce) i zwycięzca Harada
Fot. PAP/CAF

miał 86,5 m, ale w lepszym stylu. Ostatecznie Małysz i Mateja zostali sklasyfikowani ex aequo na 21 miejscu. Skupień skoczył nieco krócej 82,5 i uplasował się na 28 miejscu.

– Nasi skoczkowie już podczas treningu skalali znacznie lepiej niż dotychczas – mówi trener Paweł Mikeska. – W czwartek Mateja i Małysz przekroczyli 90 metrów. W konkursie nie powtórzyli tych wyników, ale jestem ogólnie zadowolony. Najważniejsze, że trzeci skoczek Wojtek Skupień zdobył paszport olimpijski. Jestem przekonany, że normę wypełni jeszcze jeden zawodnik i do Japonii pojedzie także drużyna.

Wykonaliśmy podczas lata i jesieni olbrzymią pracę. To musi w końcu przynieść wyniki. Do igrzysk jeszcze sporo czasu, teraz, kiedy mamy nominacje olimpijskie w kieszeni, zawodnicy powinni skakać na luzie, spokojnie.

Ile zarobili? Harada 51000 franków szwajcarskich, Thoma 44500, Soininen 44000, Peterka 28500, Widhoelzl 11500, Laitinen 7500.

Godberger nadal Austriakiem!

Andreas Goldberger, trzykrotny zdobywca Pucharu Świata w skokach narciarskich postanowił pozostać Austriakiem. Odmówił przyjęcia obywatelstwa Jugosławii – oznajmił jego adwokat, Ratschiller. (AS)

Kalendarz imprez sezonu 1997/98

Konkurencje klasyczne

- ◆ 26.12.97 – świąteczny konkurs skoków w Zakopanem
- ◆ 31.12.97 – Bieg Sylwestrowy, Zakopane
- ◆ 9-10.01.98 – mistrzostwa TZN w skokach i kombinacji norweskiej, Zakopane
- ◆ 13-15.01 – Puchar Tatry FIS w biegach, Zakopane
- ◆ 16-18.01 – Puchar Beskidów FIS w biegach, Wisła
- ◆ 17-18.01 – Puchar Świata, Zakopane (W. Krokiew, dwa konkursy)
- ◆ 21-25.01 – MŚ juniorów, St. Moritz/Pontresina (Szwajcaria)
- ◆ 27-29.01 – Juniors Cup „SMS”, Zakopane
- ◆ 7-08.02 – mistrzostwa BOZN w skokach i kombinacji norweskiej, Wisła
- ◆ 7-22.02 – Igrzyska w Nagano
- ◆ 7-8.03 – Puchar Świata „B” w kombinacji norweskiej, Wisła
- ◆ 11.03 – PS „B” w kombinacji norweskiej, sprinty, Zakopane
- ◆ 27-29.03 – MP w skokach i kombinacji norweskiej, Zakopane

Konkurencje alpejskie

- ◆ 19-23.12.97 – Międzynarodowe MP (zaległe z 1997 roku), FIS, Szczyrk
- ◆ 7-8.01.98 – Międzynarodowe Akademickie MP/FIS, Zakopane
- ◆ 19-25.01 – Międzynarodowe MP/FIS, Szczyrk
- ◆ 27-29.01 – Puchar SMS/FIS, Zakopane
- ◆ 7-22.02 – Igrzyska w Nagano
- ◆ 12-17.02 – Olimpiada Młodzieży
- ◆ 19-20.03 – Puchar Szklarskiej Poręby/FIS, Szklarska Poręba
- ◆ 22.02 – 03.03 – mistrzostwa świata juniorów, Szczyrk
- ◆ 21-22.03 – Puchar Karpacza/FIS, Karpacz
- ◆ 7-8.04 – Memoriał Czecha i Marusarzówny/FIS, Zakopane
- ◆ 9-10.04 – Memoriał R. Ćwikły/FIS, Zakopane

i zawodnikach. Ja osobiście liczę na 12-13 osób.

– W kadrze olimpijskiej nie ma w ogóle alpejek?

– Niestety, w tej konkurencji sytuacja jest zła. Nie mamy nawet średniej klasy zawodniczek. Nie było z kogo stworzyć kadry

wreszcie po latach dopracowaliśmy się kadry szkoleniowej na wysokim poziomie. Widać to na przykładzie skoków, gdzie cześci trener Paweł Mikeska stworzył mocną grupę. Skoki to dzisiaj już nie tylko Adam Małysz. W konkurencjach alpejskich za-

„INTERSPORT” już w Krakowie!

Na 570 metrach kwadratowych największy sklep sportowy w hipermarkecie „Geant”

„INTERSPORT” dotarł już do Krakowa! Ta największa organizacja handlowa w branży sportowej na świecie ma od kilkunastu dni nieoficjalnie, a od niedzieli oficjalnie swój sklep w hipermarkecie „Geant” przy ul. Bora-Komorowskiego 37.

– „INTERSPORT” powstał w 1968 roku, jego założycielami były kraje alpejskie – mówi dyrektor generalny INTERSPORT Polska Sp. z o.o. MACIEJ OWCZAREK. – Posiada dzisiaj ponad 4 tysiące sklepów nie tylko w całej Europie, ale także w USA, Kanadzie, Japonii, Korei Płd. W Polsce działamy na zasadzie umowy licencyjnej z IIC-INTERSPORT International Corporation. 6 grudnia otworzyliśmy pierwszy w naszym kraju sklep w Sosnowcu, w niedzielę przekazujemy oficjalnie salon sprzedaży w hipermarkecie „Geant” w Krakowie.

– Sklep imponuje powierzchnią, wystrojem...

– Tak, jest to największy sklep branży sportowej w Krakowie. Na 570 metrach kwadratowych oferujemy klientom towary najlepszych firm światowych. Oba sklepy w Polsce są zaprojektowane w nowej koncepcji, bardziej przyjaznej dla klienta; idzie o to, by nasze towary były jak najlepiej eksponowane, by były bliżej klienta. Na półkach, a nie w magazynie. Klient, który wejdzie do naszego sklepu, może liczyć na fachową pomoc sprzedawców, którzy nie są ludźmi przypadkowymi, w większości mieli, czasem nawet profesjonal-

ny, kontakt ze sportem. Można traktować ich jako sportowych ekspertów.

– Sprzedajecie w swoich sklepach towary najlepszych firm światowych...

– Ale nie tylko, mamy w ciągłej sprzedaży towary znanych i uznanych firm światowych. Klient może wybierać do woli, Ale oferujemy też wyroby mniej znanych marek. Mogę zaręczyć, że np. warto kupić odzież sportową z metką „Etirel” czy sprzęt snowboardowy „CRAZY CREEK”.

– W tej chwili w Waszym sklepie dominuje sprzęt związany z zimą...

–...Latem będzie zupełnie inaczej. Teraz widzi Pan na półkach głównie narty, łyżwy, sprzęt snowboardowy, zimową odzież sportową, latem ekspozycja zmieni się całkowicie, będą dominować rowery, rolki, wszystko co jest związane ze sportami wodnymi, turystyką letnią. Dlatego właśnie INTERSPORT decyduje się na otwieranie dużych sklepów o dużej powierzchni handlowej. Umożliwia to w zależności od pory roku całkowite przeobrażenie sklepu, dopasowanie do go aktualnych potrzeb klienta.

– Otworzyliście Państwo sklepy w Sosnowcu, Krakowie. Dalsze plany?

– Chcemy w ciągu najbliższego roku uruchomić 10-12 sklepów w całej Polsce, na pewno w Warszawie, mamy w planie także drugą placówkę w Krakowie.

Rozmawiał: AS
Wywiad sponsorowany

Ambasador Robert Korzeniowski:

Sport łączy

Mistrz olimpijski i mistrz świata w chodzie sportowym Robert Korzeniowski (Wawel Kraków) zaangażował się w działalność nie tylko ściśle wyczynową. Ostatnio został mianowany przedstawicielem Polski w Radzie Ambasadorów na rzecz Fair Play, Tolerancji, Walki z Rasizmem i Ksenofobią przy Radzie Europy. Polski ambasador podzielił się z „Dziennikiem” wrażeniami z pierwszego posiedzenia Rady w Strasburgu.

– Spotkaliśmy się we Francji w gronie ok. 30 osób. Wszyscy to aktywni lub byli sportowcy z różnych krajów kontynentu. Z tych bieżąco uprawiających sport była oprócz mnie mistrzyni olimpijska w żeglarskiej Teresa Zabel (Hiszpania), również żeglarz, tyle że z Andory, David Ramon Borra oraz piłkarz Omonia Nikozja (Cypr) Andreas Charitou. Ze znanych nazwisk byłych sportowców wymienię szermierza węgierskiego Kamutiego, mistrzynię olimpijską z Innsbrucka w narciarstwie alpejskim Rossi Mittermaier (Niemcy), czy znakomitą biegaczkę maratonów Rosę Motę (Portugalia). Nie dojechał ambasador Turcji, świetny sztangista Naim Sulejmanoglu, nie mógł być teraz Ruud Gullit, który reprezentuje nasze grono na wyższym forum, w Radzie Europy.

– Na czym polegało spotkanie ambasadorów sportu?

– Prowadziła je Erika Terpstra, sekretarz stanu z ministerstwa zdrowia Holandii, a istotę naszego zgromadzenia przedstawił pan Kruger z Niemiec, który mówił o potrzebie takich spotkań, na których wymienione będą doświadczenia z różnych krajów w propagowaniu fair play, z walki z przejawami rasizmu i nietolerancji. Następnie odbyła się ponad 4-godzinna dyskusja w języku angielskim i francuskim.

– Jak wiemy, w tych językach, zwłaszcza francuskim, radzi sobie Pan nie gorzej niż na trasie. Czy ambasador Polski zabrał głos?

– Oczywiście, a mówiłem po francusku. Powiedziałem o istniejącej w Polsce, kierowanej przez panią doktor Zofię Żukowską Komisji Fair Play przy PKOl. Poruszyłem parę spraw, w tym jak Polska – podobnie jak inne kraje byłego bloku



Fot. Wacław Kłag

wschodniego – może zwalczyć przejawy nietolerancji, rasizmu, ksenofobii, jak upora się z niechęcią do imigrantów. Szansę taką daje sport, bo on łączy. Na boisku, trasach, w drużynach powstają więzy przyjaźni. W sportowych zespołach, jak łatwo zauważyć, nie ma problemu rasizmu, grają razem biali, czarni, żółci. Powiedziałem też, że sport wyrównuje zarazem różnice społeczne, społeczne, syn inteligenta gra obok syna robotnika. Sport stanowi więc potężną siłę integrującą.

– Jak zareagowano na Pańskie wystąpienie?

– Inni przedstawiciele dzielili się swymi przemyśleniami w podobnych sprawach. Stwierdzono, że różne kraje są na rozmaitych szczeblach walki z negatywnymi zjawiskami. Problemem w Holandii czy Belgii było kiedyś zachowanie pseudokibiców. Wydarzenia na Heysel były wstrząsem, uczyniono tam wszystko, by wychowywać kibiców w duchu szacunku do rywala. Udało się, z tych krajów czy Finlandii można czerpać wzory postępowania, jak ze wspomnianymi zjawiskami się uporać. U nas jeszcze na piłkarskich boiskach jest wiele roboty.

– Czy zapadły jakieś postanowienia?

– My, sportowcy, mamy teraz we własnych krajach propa-

gować idee równości, przyjaźni. W Strasburgu spotkamy się w przyszłym roku. Z polskim ambasadorem przy Radzie Europy, panem Rybickim, rozmawiałem o pomocy finansowej płynącej z samej Rady na rzecz masowej imprezy sportowej w naszym kraju. Z przedstawicielami naszych sąsiednich krajów mówiłem też o współpracy regionalnej. Jeśli młodzież polska i niemiecka spotyka się we Frankfurcie nad Odrą czy Słubicach, to dlaczego nie może dojść do spotkań na innych granicach? Z panią ambasador sportu z Czech snuliśmy rozważania o zorganizowaniu masowej imprezy sportowej na pograniczu.

– Czy ambasadorów sportu zgromadzonych w Strasburgu obowiązywał określony protokół dyplomatyczny? Czy na przykład musiał Pan pojawić się we fraku?

– Obowiązywała w stroju umiarkowana elegancja. Przeważały zwykłe ubrania. Atmosfera była nie odświętna, ale rzeczowa, dyskusja pożyteczna, wskazująca jak ważnym instrumentem jest sport.

– Na co dzień wraca Pan jednak do swego podstawowego zajęcia?...

– Oczywiście trenowałem we Francji, potem w Cetniewie. Wskoczyłem tylko na posiedzenie do Strasburga i znowu jestem nad polskim morzem. Pogoda sprzyja treningowi, plan marszów realizuję dokładnie, zwiększając stale kilometrów dzienny. Zdrowie dopisuje. Po Nowym Roku jadę do Republiki Południowej Afryki, a po powrocie w lutym czekają mnie halowe mistrzostwa Polski w Spale. Wystartuję na 5 km i będę bronił tytułu sprzed 3 lat. Dlatego sprzed trzech, bo później mistrzostwa w hali nie były przeprowadzane.

– Słyszę, że zawodnik i ambasador wciela się teraz w rolę świętego Mikołaja?!

– Może nie w Mikołaja, ale jakby w jego pomocnika. Wybieram się za parę dni do krakowskiego Domu Dziecka w Bieżanowie. Dzieciom opowiem o swoich startach, o korzyściach jakie niesie sport, o fair play na boisku i w życiu, rozdadam też trochę upominków...

Rozmawiał: JAN OTAŁĘGA

Piłkarz i piękna

Mariusz Piekarski najpierw zakochał się w brazylijskiej piłce, a potem w... miss Brazylii

Od kilkunastu miesięcy w Brazylii grają dwaj polscy piłkarze – Krzysztof Nowak i Mariusz Piekarski. Najpierw razem występowali w Atletico Paranaense Kurytyba. Szybko zakochali się w brazylijskiej piłce. Prezentowali dobrą formę i zbierali pochlebne recenzje. Ich drużyna szybko awansowała w górę tabeli, potem nieco obniżyła loty, by ostatecznie zająć 16. miejsce (na 24 drużyny rywalizujące w mistrzostwach Brazylii). W lipcu drogi Polaków się rozeszły. Nowak pozostał w Kurytybie, a Piekarski przeniósł się do słynnego Flamengo Rio de Janeiro.

Transfer do Flamengo

Mariusz Piekarski początkowo grał rzadko, ale potem stał się podstawowym zawodnikiem swojego zespołu. Trenerem Flamengo był Paulo Autori, który prowadził Benficę Lizbona, gdy ta walczyła w europejskich pucharach z chorzowskim Ruchem. Zmienił on poprzedniego szkoleniowca Sebastiao Roche. Flamengo zostało założone w 1895 roku. Było mistrzem Brazylii w 1980, 1982, 1983 i 1992 roku. Drużyna gra na stadionie Bastos Padiha (20 tysięcy miejsc). Jej barwy broniło w przeszłości wielu znakomitych piłkarzy, poczynając od Leonidasa a kończąc na Romario. Swego czasu we Flamengo nie poznano się na talencie Ronaldo. 13-latkę odesłano z kwitkiem...

W bieżącym sezonie w ogólnokrajowej lidze, której rozgrywki toczą się w drugiej połowie roku (w pierwszej odbywają się rozgrywki stanowe), Atletico nie awansowało do czołowej ósemki (dwie grupy po cztery drużyny). Udało się to natomiast Flamengo. Nie udało się jednak dostać się do ścisłego finału. Zagrają w nim Vasco da Gama (w swojej grupie zremisowało 1-1 i wygrało 4-1 z Flamengo; pierwszy mecz – na Maracanie – zgromadził aż 110 tysięcy kibiców) i Palmeiras.

Rotacja drużyn w finale mistrzostw Brazylii jest duża. Przed dwoma latami o tytuł grały Botafogo i Santos FC (2-1 i 1-1), a przed rokiem Gremio Porto Alegre i Portuguesa (0-2 i 2-0; triumf Gremio, które było wyżej w tabeli po rundzie kwalifikacyjnej).

Romans z Kelly

Po trudach sezonu Piekarski ma wreszcie więcej czasu dla siebie i swojej pięknej żony – Kelly Giovanny Ambrosio. Ich związek był jedną z większych tegorocznych sensacji towarzyskich w brazylijskim światku piłkarskim.

22-letni Piekarski swą przyszłą, o trzy lata starszą żonę, poznał 1 sierpnia ubiegłego roku podczas święta Matki Boskiej Częstochowskiej, które obchodzono w Kurytybie. To duże wydarzenie, które gromadzi wiele osób, głównie Polaków osiedlonych w Brazylii (Kurytyba, stolica stanu Parana, to jedno z największych skupisk polonijnych na świecie). Zamienił wtedy z Kelly zaledwie kilka słów. – Mariusz od razu mi się spodobał. Ma wspaniałe niebieskie oczy, blond włosy. Jest inny niż mężczyźni w Brazylii – mówi Kelly. Piękna dziewczyna początkowo nie bardzo wiedziała jak znaleźć pretekst, by znowu spotkać się z piłkarzem. Wpa-

dała na pomysł, że wyśle mu swoje zdjęcia do domu, ale zrezygnowała z tego, bo obawiała się, że Mariusz może je pokazać swoim kolegom z drużyny, a jako osoba publiczna nie chciała być narażona na jakieś śmieszne komentarze innych piłkarzy. Okazja do spotkania nadarzyła się po jednym z meczów drużyny Mariusza. Poszedł on z kolegami na ognisko. Zjawiła się tam też Kelly i poprosiła go o wywiad.

– Rozmawialiśmy bardzo długo i chyba wtedy zaczęliśmy przypadać sobie do gustu. W końcu zaprosiłem ją na obiad. Potem umówiliśmy się na wspólny wyjazd na plażę. Zaplanowana randka jednak się nie udała. Ja przyszedłem, ona nie. Następnym razem przyszliśmy jednak oboje – wspomina Mariusz.

– Ujęła mnie jego delikatność. Gdy się poznaliśmy, to masę czasu spędzałem na rozmowach. Nie było żadnych pocałunków, od których chłopcy w moim kraju zaczynają przeważnie znajomość – dodaje Kelly.

Kelly pochodzi z liczącego 90 tysięcy mieszkańców miasta Santa Antonio da Platina. Jest najmłodsza w rodzinie. Ma dwie siostry i brata. Jej marzenie, by zostać dziennikarką, spełniło się. Ukończyła studia



Fot. Leopold Dzikowski („Gazeta Wyborcza”)

dziennikarskie. Potem została reporterką największej brazylijskiej stacji telewizyjnej O’Globo. Nie było to jednak łatwe. Przez trzy dni przesłuchano aż 240 kandydatek. Prezenca, kultura osobista, znajomość języków (oprócz rodzimego portugalskiego zna biegle angielski i hiszpański) pomogły w dostaniu etatu. Na nadmiar wolnego czasu Kelly raczej nie narzekała. Oprócz pracy dziennikarskiej, często angażowana była do reklamy. Promowała kosmetyki, bieliznę, perfumy. Za dwie godziny reklamy otrzymywała 8 tysięcy dolarów. Później zmieniła jednak pracę. Obecnie jest redaktorem naczelnym miesięcznika „Idea”, który ukazuje się w czterech stanach.

Ach, co to był za ślub

Popularność Kelly zyskała nie tylko jako reporterka O’Globo. W 1995 roku została wybrana miss Brazylii. Rok później w Ekwadorze podczas wyborów miss Ameryki Południowej i Północnej zajęła drugie miejsce. Jako najpiękniejsza dziewczyna Brazylii otrzymała tylko... złoty pierścionek. Gdy potem od Mariusza dowiedziała się, jak honorowana jest miss Polski (samochód, podróże, drogie prezenty) była bardzo zaskoczona. Większy splendor spadł na Kelly jako wicemiss obu Ameryk. Była telewizja i bardziej atrakcyjne nagrody.

Ślub Mariusza z Kelly odbył się w marcu w Kurytybie. Zgromadził on około 200 gości, w tym wielu naszych rodaków i kolegów młodego pana z Atletico Paranaense, a także miss Paragwaju i Wyspy Curacao, które Kelly wyprzedziła w konkursie w Ekwadorze. Jemu i jej świadkowało po siedem par. Jednym ze świadków był Nowak. Ceremonię ślubną filmowało kilanaście stacji telewizyjnych. – Tłok był tak duży, że ksiądz musiał się wprost przeciwstawić do ołtarza. Najgorsze były jednak światła kamer, od których spociliśmy się bardziej niż na meczu w upale. Piliśmy, jak to jest przyjęte w zwyczaju, głównie piwo i trochę whisky – mówi Mariusz.

Czekają na dziecko

W Kurytybie państwo młodzi mieszkali w apartamencie, w którym były m.in. cztery pokoje i trzy łazienki. Teraz, w Rio de Janeiro, zajmują dwupiętrowy apartament, z tarasem, sauną i basenem, w bogatej dzielnicy Barra. Mają samochód bmw. Niedaleko od nich swoje ekskluzywne domy mają m.in. Romario (Mariusz zdążył z nim zagrać we Flamengo przed jego powrotem do Europy) i trener reprezentacji Brazylii Mario Za-

NHL: Kariya powraca

Asysta Czerkawskiego

Mariusz Czerkawski po absencji w 2 meczach zagrał w meczu wyjazdowym „Wyspiarzy” z „Lotnikami” z Filadelfii, przegranym 3-4. Zaczęło się dla nowojorczyków pomyślnie, gdyż w 7. minucie gola zdobył Scott Lachance, przy asyście naszego hokeisty (oddał w sumie 2 strzały) i Trivisa Greena. Potem jednak na lodowisku szalał Eric Lindros, strzelając 3 gole, w tym decydującego na 87 sekund przed końcem III tercji. To 10. hat trick w jego karierze.

Paul Kariya, jeden z najbardziej utalentowanych hokeistów NHL, opuścił pierwsze 32 mecze „Mocarnych kaczorów” z Anaheim, gdyż nie mógł dojść do porozumienia z klubem. Kontrakt zostanie w końcu podpisany – Kariya ma dostać 5.5 mln dol. za ten sezon i 8.5 za następny.

Czwartek w NHL: Boston Bruins – Buffalo Sabres 2-1, Ottawa Senators – St Louis Blues 1-2, Philadelphia Flyers – New York Islanders 4-3 (Lindros 13 p, 51 i 59, LeClair 42 – Lachance 7, Chorske 47, Smolinski 53).

Liderzy grup – Northeast: Pittsburgh 41, Atlantic: New Jersey 40 (5. NYI 28); Central: Dallas 46, Pacific: Colorado 41 pkt.

NBA

Dziesiąte z kolei

Cleveland Cavaliers odnieśli już dziesiąte zwycięstwo z kolei. Tak długiej dobrej passy nie ma żadna inna drużyna w NBA. Cavs wygrali tym razem na wyjeździe z Milwaukee, a najlepszy na boisku był gracz tygodnia – Wesley Person, zdobywca 27 punktów.

Dwaj zawodnicy „Czarowników” z Waszyngtonu – Rod Strickland i Tracy Murray – pobili się w hotelu w Charlotte... Murray ma 7 szwów pod lewym okiem, a Stricklandowi zrobiono prześwietlenie, by wykryć czy nie doznał obrażeń wewnętrznych. Obaj koszykarze zostali przez klub ukarani grzywną – po 25 tys. dolarów każdy.

Czwartek w NBA: Detroit Pistons – New Jersey Nets 103-99 (Dumars 22 – Van Horn 24, Cassell 22), New York Knicks – Minnesota Timberwolves 107-103 (Ewing 34 – Marbury 22, Roberts 20), Dallas Mavericks – Orlando Magic 90-100 (Finley 20 – M. Price 18), Milwaukee Bucks – Cleveland Cavaliers 77-79 (G. Robinson 20 – Person 27), Phoenix Suns – Atlanta Hawks 94-78 (Nash 18 – S. Smith 16).

Liderzy grup – Atlantic: Miami 73.7 (14-5), Central: Atlanta 75.0 (15-5), 4. Chicago 60.0 (12-8); Midwest: Houston 70.6 (12-5), Pacific: Seattle 76.2 (16-5).

Na sportowo

Siatkarka
czy modelka?

16-letnia Sylwia Lach, uczennica II klasy Liceum Sportowego, jest siatkarką Goldenmajer Wisły, gra w drużynie junierek młodszych, trenowanych przez Leszka Knapikę. Z powodzeniem też rozwija karierę modelki



Fot. Wacław Klag

w Agencji RORES MODELS. Bierz udział w pokazach mody. Podczas niedzielnego castingu dla światowych agencji modelek zebrała najwięcej braw i okazała się najlepsza spośród ponad 80-osobowej grupy dziewcząt z całej Polski. Chce ją zatrudnić agencje w Barcelonie, Monachium i Wiedniu. Jeszcze w tym miesiącu jedzie do Wiednia na zdjęcia do prestiżowej międzynarodowej agencji ELITE.

Piękna siatkarka czy piękna modelka? A może jedno i drugie? (AS)

Miss Sportu

Agencja Rores Models organizuje wybory Miss Sportu Ziemi Krakowskiej 1998. Mogą w nich brać udział dziewczyny czynnie zajmujące się sportem, które ukończyły 16 lat. Kandydatki zgłaszają kibice, kluby sportowe i dziennikarze. Muszą one być związane poprzez miejsce zamieszkania i uprawianie sportu z naszym regionem.

W zgłoszeniu wymagane są: zdjęcie twarzy kandydatki, informacje na temat wieku, adresu i zainteresowań dziewcząt i ich zgoda na udział w konkursie. Zgłoszenia należy przysyłać do 20 grudnia na adres: Kraków 1, skr. poczt. 783, z dopiskiem: Rores.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas Balu Sportowca Ziemi Krakowskiej, który odbędzie się w lutym przyszłego roku. Nagrodami będą wycieczki zagraniczne, sprzęt sportowy i sesje zdjęciowe ułatwiające start w reklamie telewizyjnej. (FIL)

Igrzyska tylko w TVP i Eurosporcie

200 godzin z Nagano

16-osobowa ekipa Telewizji Polskiej w Nagano przygotowuje dla nas 200 godzin transmisji z zimowych igrzysk olimpijskich. Aż 75 procent tego czasu będą stanowiły relacje na żywo. To oznacza, że przez dwa tygodnie lutego będziemy zarywać noce.

Wszystko przez różnicę czasu, która pomiędzy Polską a Nagano wynosi 8 godzin. Dlatego TVP przewiduje, że relacje będą emitowane głównie po północy (z przerwami do 13 po południu), następnie ok. 16 i 20 skróty i powtórki z nocy. Średnio 12 godzin na dobę.

Poza TVP igrzyska w Nagano na terenie Polski będzie mógł pokazywać tylko Eurosport. Wydarzenia z aren będą pokazywane niemal non stop. Najprawdopodobniej, więcej niż normalnie, ponad 6 godzin na dobę, w polskiej wersji językowej. Jednak polscy dziennikarze Eurosportu będą obserwować igrzyska ze studia w Warszawie.

Przedstawiciele innych stacji telewizyjnych w Polsce obejdą się smakiem. Jeśli np. TVN zwróci się do TVP o sublicencję lub do European Broadcasting Union (która ma prawa na Europę) otrzyma jedynie obrazki, które będzie mogła wykorzystać w serwisach informacyjnych. Nawet w należącej do telewizji publicznej satelitarnej TV Polonia będą tylko wieczorne 15-minutowe kroni-

ki igrzysk, w których będą omawiane występy Polaków.

W 16-osobowej ekipie w Nagano będzie 12 komentatorów: Przemysław Babiarczy (łyżwiarstwo figurowe), Monika Lechowska (narciarstwo alpejskie), Krzysztof Miklas i Włodzimierz Szaranowicz (narciarstwo klasyczne), Dariusz Szpakowski i Stanisław Snopek (hokej), Artur Szulc (łyżwiarstwo szybkie, short track), Zdzisław Zakrzewski (saneczkarstwo, bobsleje), a także zaproszeni do współpracy Maciej Jaźwiecki (snowboard), Halina Gordon-Półtorak i Maria Zucho-wicz (łyżwiarstwo figurowe) oraz Andrzej Kozak (narciarstwo alpejskie). Ekipa nie będzie dysponować własną kamerą, nie będzie też wynajmować studia, w którym mogłaby rozmawiać z polskimi sportowcami. Jeśli do Nagano zakwalifikują się nasi snowboardziści, na igrzyska pojedzie zespół programu „Apetyt na zdrowie”. Studio olimpijskie w Warszawie będzie prowadził Jacek Laszkowski.

Z konkurencji olimpijskich, jeszcze przed igrzyskami, TVP pokaże zawody Pucharu Świata w skokach (Turniej Czterech Skoczni, turniej w Zakopanem), mistrzostwa świata w lotach narciarskich i mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. (KAW)

Seksmisja
wśród arbitrów

Prawdziwy szok przeżyli krakowscy sędziowie piłkarzy na ostatnim zebraniu plenarnym. Nagle na sali pojawiła się niepokojąco duża liczba nie znanych kobiet. Chwilę potem aż 7 pań zostało przyjętych w poczet krakowskich arbitrów.

W krakowskiej organizacji sędziowskiej jest więc teraz najliczniejsza w Polsce grupa gwizdających kobiet. Do znanych już nawet na arenach międzynarodowych Ewy Gajewskiej i Urszuli Wróny dołączyło 7 nowych pań. Aż 5 to piłkarki I-ligowego krakowskiego Podgórze: Beata Bąk, Joanna Glice, Beata Hatlaś, Edyta Hojół i Magdalena Wrona, pozostałe dwie Andżelika Bednarska i Katarzyna Duczyńska są studentkami krakowskich uczelni. Podczas wręczania legitymacji sędziowskich panie były nieco stremwowane, ale kiedy jeden z panów arbitrów powitał je owacyjnym śpiewem wróciła im zwykła pewność siebie.

9 sędziujących dam może poważnie naruszyć porządku panujące dotąd na piłkarskich boiskach. Być może teraz zamiast przekleństw częściej słychać będzie cmoknięcia. Jak opowiadały sędziny z boiskowym stażem, kapitanowie drużyn często mają kłopoty z przedmeczowym powitaniem gwizdającej kobiety. Nie wiedzą czy po męsku uściśnąć jej dłoń, czy też zachować wyuczone już w kołysce zasady savoir-vivre'u i na sędziowskiej, ale przede wszystkim kobiecej, ręce złożyć pocałunek. (MAS)

Dziekanowski
w Legii

Nigdy nie dbałem o reklamę
- mówi były piłkarz, zatrudniony w klubie
w dziale promocji i reklamy

Dariusz Dziekanowski wrócił do warszawskiej Legii. Jednak nie jako piłkarz. Próbuje sił w całkiem nowej roli - jako specjalista od marketingu i reklamy. O swojej nowej profesji mówi jednak, przynajmniej dziennikarzom, bardzo ostrożnie.

- Pracuję w Legii od paru miesięcy - zdradził nam były piłkarz.
- Zajmuję się reklamą i marketingiem.
- Jest Pan szefem działu?
- Nie, szefem jest Krzysztof Ziętek.
- Jakże są konkretnie Pana obowiązki?
- Takie jak w reklamie.
- To znaczy?
- No, różne... Zawieranie umów o reklamach na stadionie, promowanie piłkarzy.
- Czy odniósł Pan już jakieś sukcesy w tej dziedzinie?
- Jakiś tak.

Dariusz Dziekanowski wyraźnie nie miał wiele do powiedzenia na temat nowej profesji. Nie poznał chyba jej wszystkich prawideł, bo niechęć mówienia o niej wytłumaczył nam tak: - Nigdy nie dbałem o reklamę.

Tymczasem kiedy pracuje się w reklamie, nie sposób o nią nie dbać. Chyba że zadania Dariusza Dziekanowskiego w warszawskiej Legii są bardziej tajne niż zwykły marketing. Inaczej można by pomyśleć, że pan Dariusz kieruje się zasadą, że każda, nawet zła reklama, jest dobra. (MAS)

Dlaczego Wisła nie ma na ekranie?

Prawa telewizyjne do spotkań Wisły Kraków ma firma UFA. W tym roku odsprzedała je Canal Plus. Piotr Skrobowski, który podpisywał umowę z UFA, twierdzi, że dobrze się stało, bo to jedyna stacja, która potrafi w Polsce pokazywać piłkę. Jednak kamerzyści tej kodowanej telewizji ani razu nie gościli na obiekcie przy Reymonta. Dlaczego?

- Ponieważ krakowianie rozgrywają mecze w godzinach absolutnie dla nas nie do przyjęcia - wyjaśnia Janusz Basała, szef redakcji sportowej Canal Plus. - Wszystko sprowadza się do braku oświetlenia. Jesienią Wisła nie może rozgrywać spotkań o 17.30, a więc w czasie, który dla nas jest najbardziej odpowiedni. Od 15.30 mamy czas zarezerwowany na Bundesligę, potem przychodzi czas na ligę polską. To nie jest tak, że liga niemiecka jest ważniejsza, bo z naszych badań wynika, że ponad 50 procent widzów chce oglądać przede wszystkim naszą piłkę. Ale musimy wzorem krajów zachodnich wprowadzić jedną godzinę rozgrywania wszystkich spotkań. Wtedy będziemy mogli przeprowadzać transmisje ze wszystkich stadionów, a tuż po ich zakończeniu przygotować magazyn piłkarski na wzór „Ran” w Sat 1.

Obecnie Canal Plus przeprowadza transmisje jedynie z sześciu stadionów: Widzewa Łódź, ŁKS-u, Legii Warszawa, Lecha Poznań, Katowic i Górnika Zabrze. Wiosną dołączy prawdopodobnie Amica Wronki. Pra-

wami dysponuje Canal Plus, ale pieniądze do klubów spływają od UFA. - Wygraliśmy rywalizację ze Zbigniewem Bonikiem i TVP między innymi dlatego, że płacimy najpóźniej dwa tygodnie przez zakończeniem sezonu, a oni oferowali 60 dni po - mówi Andrzej Placzyński, przedstawiciel niemieckiej firmy w Polsce.

Wisła jest związana z UFA aż do sezonu 2003/2004. Do końca wieku obowiązuje 5-letnia umowa, a od 2000 roku nowa, podpisana przez Piotra Skrobowskiego, ówczesnego prezesa ASPN, już w 1996 r. Według naszych ustaleń, Wisła otrzymuje rocznie powiększane o kilka procent z tytułu rosnącej inflacji 320 tysięcy marek. Zdaniem Zbigniewa Ocheja, obecnego wiceprezesa sekcji piłkarskiej Wisły, ta suma jest znacznie niższa, niż np. wynegocjowana przez Zagłębie Lubin. Z kolei Skrobowski utrzymuje, że w sytuacji, w jakiej znalazła się sekcja, że pieniądze były dla niej ratunkiem. Placzyński zaprzecza, że Zagłębie ma znacznie korzystniejszą umowę. - Rozmowa z krakowskimi klubami, Wisłą i Hutnikiem, należała do najtrudniejszych. Proszę się nie obrazić, ale jak ułóż pasują tu słowa, że krakus to centus - mówi.

Istnieje taki punkt umowy, który mówi, że w przypadku spadku zespołu do II ligi wykonywanie umowy zostaje zawieszona. Po powrocie Wisły do ekstraklasy prawa UFA automatycznie zostają przedłużone o ten okres. - Zgadza się - mówi Placzyński

- ale podobne klauzule istnieją także w naszych umowach z innymi klubami. Na przykład mamy umowę z obecnie nie istniejącym Sokółem Tychy. Jeśli drużyna reaktuje się na przykład w 2010 roku, będzie z nami związana na okres zawarty w umowie.

Dodajmy, że właśnie UFA będzie dysponować prawami do meczów polskiej reprezentacji w ramach eliminacji do mistrzostw Europy 2000. Przetarg w PZPN wygrała szwajcarska firma VH Sport Media AG, która teraz odsprzedała te prawa Niemcom. Ci z kolei pertraktują z TVP, dając około 5 milionów dolarów. W ostatniej „Sportowej Niedzieli” zorganizowano przy pomocy audiotelefonu sondaż wśród widzów, czy TVP powinna płacić za prawa 5 milionów dolarów. Większość opowiedziała się przeciwko. - Właśnie obejrzałem to na wideo, bo w niedzielę nie było mnie w Polsce - powiedział nam Placzyński. - Uważam, że to niewłaściwa forma przedstawiania sprawy. Po pierwsze, samo pytanie zostało niewłaściwie sformułowane. Po drugie, zły był też komentarz do wyników prowadzącego program, że przeciwko kupnie jest przeważająca część Polaków. Trudno brać pod uwagę zdanie osób, które nie mają świadomości, w jaki sposób można przy pomocy reklam zagospodarować czas przed, w przerwie i po meczach. Nawet przy kwocie 5 milionów dolarów można na tym zarobić.

KRZYSZTOF KAWA

Śpiewający piłkarze

czyli Mosór, Mięciel, Szamotulski

Warszawska Legia wzorem innych piłkarskich potęg wydała ostatnio płytę kompaktową oraz kasety z piosenkami poświęconymi klubowi. Pomyśl podsunął podobno znany sympatyk Legii, dziennikarz muzyczny Marek Sierocki, a w nagraniu wzięli udział trzej piłkarze Legii: Piotr Mosór, Marcin Mięciel i Grzegorz Szamotulski.

Zarówno płyta (kosztuje 21 zł), jak i kaseta (8,5 zł) noszą tytuł „Legia gol”. Zawierają trzy piosenki: „Legia gol - ole, ole”,

„Mistrzem Polski jest Legia” oraz „Wygra Legia”. Nad słowno-muzycznym opracowaniem płyty pracowali Robert Rozmus i Dariusz Musiałkowski, zaś umiejętnościami śpiewackimi popisywali się, i to dość udanie, piłkarze: Mosór, Mięciel i Szamotulski. Podobno w drużynie nie było specjalnych przesłuchań, które mogłyby przekwalifikować piłkarzy na piosenkarzy. Dziwi tylko, że kolegów nie wspomógł znany z muzycznych pasji, zwłaszcza świetnej gry na gitarze, Roman Kosecki. (MAS)

Na mediolańskim welodromie Vigorelli

Narciarze zamiast kolarzy

Narciarze na kolarskim torze! I to walczący o najcenniejsze trofea, czyli nagrody i premie w Pucharze Świata.

Narciarstwo wiąże się z naturą, otwartą przestrzenią. Biegi narciarskie w hali? Pierwsi pomysły rzucili Norwegowie, którzy zorganizowali przed rokiem międzynarodowe zawody w olimpijskiej hali w Hammar. W tym roku FIS poszedł jeszcze dalej, przyznał Mediolanowi organizację zawodów o Puchar Świata w hali. Miała się tutaj od-

śnieg, zbudowano z niego 1-kilometrową pętlę, dla utrudnienia postawiono kilka mostków o wysokości prawie 5 metrów.

Na tej trasie zawodniczek i zawodnicy ścigali się parami, systemem pucharowym. Kto przegrywał odpadał. Emocji było co niemiara. Walka szła do ostatnich metrów, często o zwycięstwie decydowały dosłownie centymetry.

Tak było w finale, w którym Fin Ari Palolahti pokonał Szweda Fredrikssona. Starowały też



Fot. PAP/CAF

być nowa konkurencja ko sprint.

Przed paroma dniami Mediolan zaprosił najlepszych narciarzy świata do hali Vigorelli, gdzie na co dzień na torze kolarskim ścigają się torowcy. W hali wyprodukowano sztuczny

wielkie gwiazdy, ale zarówno Rosjanka Vaelbe, jak i Norweg Daehlie przegrali walkę w ćwierćfinale. - To była bardziej zabawa niż prawdziwe bieganie - stwierdził Daehlie. Wśród pań wygrała Norweżka Martinsen. (AS)

Twardzielki

Sylwetki kobiet - twardziel przedstawiła „Twój Styl”. Małgorzata Serbin jest jedyną kobietą startującą w Pucharze Cinquecento w klasie Sporting, Sylwia Pszon jeździ pokazowo na żużlu (kobietom nie wolno startować w zawodach), Małgorzata Gembiak bierze udział w wyścigach motorowodnych.

Są jeszcze inne: uprawiające karate, nurkujące, wspinające się na najwyższe szczyty świata. W męskim świecie rzadko mogą liczyć na przywileje z racji swojej „słabej” płci, ale i tak nieźle sobie radzą. - Jestem traktowana jak kobieta, dopóki ustępuje -

mówi w „TS” Serbin. Kiedyś zderzyła się z innym zawodnikiem: - Myślałem, że mnie przepuścisz, tłumaczył później.

Psycholog Kazimierz Pospiszyl przestrzega panie rywalizujące w tzw. męskich dziedzinach przed pułapką emocjonalnego upodobnienia się do mężczyzny. Według niego, kobiety nie mają stawiać się agresywnie i twarde jak mężczyźni, ale korzystać z atutów własnej płci. Największy to, według znawców przedmiotu, łatwość w znoszeniu porażek. Motorowodniaczka Gembiak zdradza: - Mężczyźni walczą na śmierć i życie, ja się bawię. (M)

Niedziela

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie: Portugalia

7.15 Notowania

7.50 Poranek filmowy: „Opowieści z mego dzieciństwa”

8.15 Teleranek

8.45 „Awantura o Basię” (10/12) – serial TVP (emisja z teletekstem)

9.15 „Klan urwisów” – serial USA

9.35 Dom – magazyn poradnikowy

10.00 W Starym Kinie: „Człowiek legenda” – film USA (1942) reż. George Cukor, wyk. Spence Tracy, Katharine Hepburn, Richard Whorf (101 min)
Ceniony film z duetem Tracy – Hepburn; on – w roli dziennikarza zbierającego materiał do publikacji, ona – jako żona niezbyt uzasadnionej legendy.

11.40 Gawędy Franciszka Starowieyskiego: „Piaskarze” Aleksandra Gieryskiego

12.00 Anioł Pański – transmisja modlitwy Ojca Świętego

12.20 Ludzki świat

12.40 Teleturniej wiedzy religijnej

13.00 Wiadomości

13.10 Tydzień – magazyn rolniczy

13.40 Zwierzęta świata. Zdumiewające wędrówki (2/6): Jaskółcza odyseja – angielski serial dokumentalny (emisja z teletekstem)

14.15 Światowy Dzień Dziecka w mediach: Concert UNICEF Dzieciom (1) – Mikołaj z komputera

15.00 Muzyka łągodzi obyczaje: Benefis Jerzego Waldorffa

15.25 Zaproszenie do Teatru TV: „Krawiec”

15.30 Seriale wszech czasów: „Piotr Wielki” (4/8) – serial USA (emisja z teletekstem)

16.25 Miliard w rozumie – teleturniej

17.00 Teleexpress

17.25 Śmiechu warte

17.50 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza

18.05 „Dotyk anioła” (27/29) – serial USA (emisja z teletekstem)

19.00 Wieczorynka: Nowe Przygody Kubusia Puchatka

19.30 Wiadomości

20.00 „Boża podszełka” (4/15) – serial TVP

21.10 Profesjonaści: Hodowcy koni

21.50 Sportowa niedziela

22.35 Opinie – program publicystyczny

23.05 „Prawo” – film francusko-szwajcarski (1990) reż. Idrissa Ouedraogo, wyk. Rasmene Ouedraogo, Ina Cisse (76 min)

0.20 Poznać Azję – francuski film dokumentalny

1.40 „Tango fatal” – minimusical

TVP2

6.55 Optimus sport telegram

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)

7.30 Film dla niesłyszących: „Boża podszełka” (4/15) – serial TVP

8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)

8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Rola – magazyn rolniczy 8.50 Kalendarz sportowy

9.35 „Cudowne lata” (6) – serial USA

10.10 Podróż w czasie i przestrzeni: Świątynie bogów.

Śladami zachodniej sztuki i kultury w Azji Środkowej (2) – niemiecki film dokumentalny

11.00 Dzień świąteczny: Dzieci Tybetu – z nadzieją do końca wygnania – francusko-polski film dokumentalny

11.30 Królewskie tajemnice (4/13): Żądze – serial dokumentalny USA

12.00 Świat się śmieje „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” – komedia USA (1939) reż. A. Edward Sutherland, wyk. Stan Laurel, Oliver Hardy (69 min)
Miłość, zdrada i Legia Cudzoziemska jako namiastka samobójstwa.

13.10 Światowy Dzień Dziecka w mediach

13.20 Scena Młodego Widza: Jerzy Przeździecki „Wszystko gra” reż. Stanisław Jędryka, wyk. Anna Powierza, Piotr Machalica, Sławomira Łozińska

14.05 Światowy Dzień Dziecka w mediach

14.15 Tajemnicza królowa Hateszpsut

14.30 30 ton! lista, lista – lista przebojów

15.00 Familiada – teleturniej

15.30 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci

16.05 Szansa na sukces – Maryla Rodowicz

17.05 „Gdzie diabeł mówi dobranocą” (24) – serial USA

18.00 Panorama

18.10 Program lokalny
Z Krakowa: Kronika

18.35 Magia liter – teleturniej (audioteka: 0-70055600)

19.05 7 dni świat

19.35 Dlaczego to my – program dla młodzieży

20.00 Gol – magazyn piłkarski

21.00 „Nowojorscy gliniarze” (14/89) – serial USA

21.45 Halo Dwójka

22.00 Panorama

22.35 „Cudze pieniądze” – film USA (1991) reż. Norman Jewison, wyk. Danny de Vito, Gregory Peck (97 min)

0.10 Jazz Jamboree '97: Zbigniew Namysłowski „Tańce”

1.00 Optimus sport telegram

6.00 Dance World

6.30 Disco Polo Live

7.30 Jesteśmy – magazyn redakcji programów religijnych

8.00 Na topie – program muzyczny

8.30 Klip-klaps – najmłodsza lista przebojów

9.00 Robinson Sucroe – serial animowany

9.30 Power Rangers – serial komiksowy USA

10.00 Disco Relax

11.00 Pomoc domowa (88) – serial komediowy USA

11.30 Jeśli nadejdzie jutro (6) – serial USA

12.35 „Wszystko albo nic” – film USA (1988) reż. Ramon Menendez, wyk. Edward James Olmos, Lou Diamond Philips, Rossana De Soto, Andy Garcia (99 min)
Nauczyciela matematyki w szkole średniej, w jednej z biedniejszych dzielnic Los Angeles, uczy życia przez teatr.

14.30 Rekiny kart – show

15.00 Dyżurny satyryk kraju – program Tadeusza Drozdy

15.30 Piramida

16.00 Informacje

16.15 Miłość od pierwszego wejrzenia – program rozrywkowy

16.45 Pacific Blue (30) – serial sensacyjny USA

17.40 Nowe przygody Robin Hooda (15) – serial USA

18.35 Dziewięciu wspaniałych – show

19.00 Idź na całość – show z nagrodami

19.50 Klub Polsatu – losowanie

19.55 Herkules 2 (15) – serial USA

20.50 Losowanie Lotto

21.00 „Filadelfia” – film USA (1993) reż. Jonathan Demme, wyk. Tom Hanks, Denzel Washington, Jason Robarts, Jr., Mary Steenburgen, Antonio Banderas (121 min)
Aduwokat, który okazuje się homoseksualistą chorym na AIDS walczy o prawo do życia. Oscar dla Toma Hanksa.

22.55 Wyniki Lotto

23.30 Na każdy temat – talk show

0.30 Magazyn sportowy

2.00 Prztył mnie – magazyn muzyczny

3.00 Techno Life – program muzyczny

7.00 Techno Life 7.30 Superboy (27) 8.00 Tajemnicza wyspa 8.30 Tajemnice piasków (162) 9.00–10.30 Seriale animowane 10.30 Dwa oblicza miłości (22) 11.30 Dżana Music 12.30 Wygra!my 14.30 Maximum czadu 15.00 Link New Look 15.30 Magazyn motoryzacyjnych młodych 16.00 Superboy (28) 16.30 Tajemnicza wyspa (28) 17.00 Prawo do miłości (64) 17.30–19.00 Seriale animowane 19.00 CNN News 19.25 Gra!my News 19.30 Rykowsko 20.00 Dwa oblicza miłości (23) 21.00 Łowcy (7) – serial dokumentalny USA 22.00 „Hokus-pokus, czyli ważna sprawa” – komedia USA (1982) reż. Sidney Poitier, wyk. Gene Wilder, Gilda Radner, Kathleen Quinlan, Richard Widmark (113 min) 23.55 PEMS 0.55 DJ Club 1.25 Informacje

7.30 Telesklep

8.00 Filmy animowane

9.00 Star Trek (6) – serial sf USA

9.50 Mission Impossible (6) – serial sensacyjny USA

10.40 Gotuj z Kuroniem

11.00 Nie do wiary

11.30 Raz kocznie śmierć

12.00 TVN Fakty

12.05 Krok w krok – program rozrywkowy Briana Scotta

12.30 Gillette – program sportowy

13.00 Magazyn NBA

13.30 Moto-cykl czterokołowy

14.00 Tajemnice natury

15.00 Kino rodzinne: Tarzan (11) – serial przygodowy USA

16.00 K.O. czy O.K. – sportowy talk show

16.40 TVN Fakty Regionalne

16.55 Prawnicy z Miasta Aniołów (9) – serial USA

17.50 Cały ten świat

18.00 Kino rodzinne: Rodziców nie ma w domu (11) – serial polski

18.15 Mini Playback Show

19.30 TVN Fakty

20.00 Portret zabójcy (10) – serial sensacyjny USA

20.55 „Sucha biała pora” – film USA (1979), reż. Euzhan Palcy, wyk. Donald Sutherland, Janet Suzman, Zakes Mokae, Jurgen Prochnow (107 min)

23.20 Magazyn Super Expressu

23.35 „Smocze siedlisko” – film USA (1992), reż. Michael Lindsay-Hogg, wyk. Brad Davis, Frederic Forrest, Horton Foote jr, Maureen O'Sullivan (100 min)
Życie w małym teksańskim miasteczku w dobie Wielkiego Kryzysu. Przeniesiona na ekran sztuka Hortona Foote'a.

0.40 Nic straconego

8.00 Myszką Willy wędruje po świecie – serial animowany

8.25 Radiowa Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Wojciecha Michniewskiego, solistka Elżbieta Towarnicka

9.25 Kaboom Kazoom – australijski magazyn sportowy

9.50 Uwaga! Zły pies – bajka animowana

10.05 „Tańcząca z wiatrem” – film przygodowy USA (1997) reż. Craid Clyde, wyk. Brian Keith, Mall McCoy

11.40 X Spotkania z Balladą (dziecięce)

12.35 Peregrynacje twórcze – impresja filmowa

13.05 Moje życie pod psem (19) – serial kanadyjski dla młodzieży

13.30 Gwiazdy Hollywood

14.00 Wideo wizyty – kanadyjski cykl programów krajoznawczych

14.30 Przeboje TV Kraków

15.10 Ekoludki i Śmiecioroby – serial animowany

15.35 Czarodziejski ołówek – serial animowany

15.40 Pan Rossi – serial animowany

16.00 Amerykańskie parki narodowe – serial dokumentalny USA

16.30 Magazyn muzyczny

16.55 Życie roślin – angielski serial przyrodniczy

17.20 Kocie klipy

17.35 Zapraszam... Państwa Rodzińskich

18.10 Kronika

18.30 Charlie Chan (2/18) – serial kryminalny USA

19.15 Gość TV Kraków

19.30 Wielki interes (1/4) – angielski serial dokumentalny

20.00 „Pochowajcie mnie w Niagarze” – komedia USA, reż. Dave Thomas, wyk. Jean Stapleton

21.45 Kronika

22.00 Nasza Antena

22.05 Sprawozdawczy magazyn sportowy

22.30 Tydzień z Bryanem Adamsem – konkurs muzyczny

22.35 Szik, czyli kultura i sztuka (powt.)

22.55 Proletariat – koncert (1)

23.20 „Strefa” – film sensacyjny USA (1995), reż. Anthony Stark, wyk. Robert Davi, Ben Gazzera
CIA odkrywa, że niezależny fizyk jądrowy pracuje nad skonstruowaniem bomby atomowej, która ma zostać użyta w konflikcie zbrojnym.

7.00–8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowane Bugs Bunny – filmy animowane

8.00–12.30 PROGRAM KODOWANY

8.00 Święty Mikołaj i magik – film animowany

8.30 „Cudowne dziecko” – kanadyjsko-polskie kino familijne, reż. Waldemar Dziki, wyk. Rusty Jedwab, Natasza Maraszek, Daria Trafankowska, Mariusz Benoit (97 min)

10.10 Deser – film krótkometrażowy

10.20 „Jeszcze bardziej zgryźliwi tetrycy” – komedia USA, reż. Howard Deutch (97 min)

12.00 Mistrzowie w świecie przyrody – film dokumentalny

12.30–14.30 PROGRAM NIEKODOWANY 12.30 Star Trek. Voyager II (11) – serial s.f. USA 13.30 8 niebo – magazyn Tomasza Raczk

14.30–6.55 PROGRAM KODOWANY

14.30 „Osiedle Radiant City” – film USA, reż. Robert Allan Ackerman (86 min)

15.55 „Sierpień” – film angielski, reż. Anthony Hopkins (90 min)

17.25 „Eko-Jaja” – komedia USA, reż. Jason Bloom (91 min)

19.00 Puma – lew Andów – film dokumentalny

20.00 „Beethoven 2” – amerykańskie kino rodzinne (1993) reż. Rod Daniel, wyk. Charles Grodin, Bonnie Hunt, Christopher Castile, Nicole Tom (85 min)

Kontynuacja przygód niezwykłego psa – bernardyna imieniem Beethoven.

21.30 Za ciosem – magazyn boksu zawodowego

22.25 „Desperado” – film sensacyjny USA, reż. Robert Rodriguez (100 min)

0.10 Superdeser: – magazyn filmów krótkometrażowych

0.45 „Zakręt” – angielski film sensacyjny, reż. Suri Krishnamma (75 min)

2.00 „Morderstwo pierwszego stopnia” – film sensacyjny USA, reż. Marc Rocco (118 min)

4.00 „Nie z tej ziemi” – thriller sf USA, reż. Terence H. Winkless (89 min)

5.30 „Historia Williama Coita Juniora” – film sensacyjny USA, reż. Steven Schachter (87 min)

7.00 Świat Audobona – serial przyrodniczy USA

7.50 Bolek i Lolek zapraszają

8.25 Najeżdźcy – serial s.f.

9.20 „McArthur” – film wojenny USA (powt.)

11.30 Jajeczny świat doktora Seussa – serial

11.55 Sliders – serial s.f.

12.45 Autostrada do nieba – serial USA

13.40 „Chrupki w kształcie zwierząt” – komedia USA (1930) reż. Victor Heerman, wyk. Groucho Marx, Chico Marx, Harpo Marx, Zeppo Marx (100 min)
Adaptacja filmowa Broadwayowskiej rewii. Drugi film w dorobku braci Marx.

15.20 Crime Story – serial

16.15 Klinika uniwersytecka – serial

17.00 Roar – serial s.f.

17.55 Sprawa dla Wycliffe'a – serial sensacyjny

18.50 7 minut – wydarzenia dnia

19.00 Zwariowany świat reklamy – program rozrywkowy

19.55 Prognoza pogody

20.00 „Półgłówek” – komedia USA (1979) reż. Carl Reiner, wyk. Steve Martin, Bernardette Peters, Catlin Adams, Mabel King (89 min)
Adoptowany syn czarnoskórego rolnika postanawia opuścić rodzinę i usamodzielniać się.

21.50 Siedem pokus – program Agnieszki Maciąg

22.45 New York Undercover – serial kryminalny

23.35 Najeżdźcy – serial s.f.

00.30 Zwariowany świat reklamy

7.00 Mokrądełka 7.30 Profesor Thompson 8.00 Opowieści taty Bobra 8.30 Pechowa rodzinka 9.00 Sacrum profanum 9.30 Amerykańska odyseja kosmiczna (32-ost.) 10.00 Klub globtrotera 10.40 Koszałek Opałek 11.05 Na ludową nutę 11.40 Festiwal Gitarowy w Żorach 12.05 Sport 12.35 Moto-Sport Tele-3 13.00 Wielkie przygody XX wieku 13.30 Podróż z kamerą: Floryda 14.00 Telefoniada 15.00 Aktualności 15.10 Ekoludki i śmiecioroby 15.30 Czarodziejski ołówek 15.40 Pan Rossi 16.00 Amerykańskie parki narodowe 16.35 Pani modna 17.10 Gość Tele-3 17.20 Studio Gol 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Charlie Chan 19.15 EL TV Music 19.30 Wielki interes 20.00 „Pochowajcie mnie w Niagarze” – komedia USA 22.00 Aktualności 22.10 „Wielkie trzęsienie ziemi w Los Angeles” – film USA 23.40 Sport 0.30 Przylądek Canaveral (16) 1.30 Świat ogrodów

7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Dzień dobry na dzień dobry 8.05 Śniadanie z Anną Wandą Głębocką 8.55 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem: Kwiaty mrozu 9.20 Niedzielne muzykowanie: Muzyczny Festiwal Łańcut '97 – Wielki recital Arkadija Wołodosa (1) 10.05 Polonijne spotkania (1): Argentyna nieznaną 10.20 Magazyn kulturalny 10.35 Zaproszenie 11.00 Teatr rodzinny: Janusz Korczak „Król Maciuś I” (2) 11.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką 12.00 Muzyczne koło 12.30 Kocie opowieści 13.00 Transmisja niedzielnej mszy św. 14.00 Skarbiec – magazyn 14.30 Walka o pomniki Grudnia – film dokumentalny 15.10 Podwieczorek 16.10 Sport z satelity: Międzynarodowy Turniej Gwiazd Judo 17.00 Teleexpress 17.15 Karypael kontra Groszki 17.40 Z biegiem lat, z biegiem dni... (8-ost.) 19.05 Sport z satelity: Międzynarodowy Turniej Gwiazd Judo 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 „Stan strachu” – film polski (1989), reż. Janusz Kijowski, wyk. Henryk Talar, Monika Niemczyk (122 min) 22.00 Od ucha do ucha: Piosenki Kabaretu Potem (1) 22.30 Panorama 23.00 Sport z satelity: Gol 23.55 40 lat Piwnicy pod Baranami (2) 0.30 W wiedeńskim nastroju gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Eko echo
7.15 Z Polski
7.30 Agrolinia
8.00 Wszystko o działce i ogrodzie
8.30 Wiadomości
8.45 Kuchnia wróżki
9.00 Dzieło-arcydzieło
9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.35 5-10-15
10.30 Współcześni wojownicy
10.50 Program Pod Różą: Ryba przynosi szczęście - film dokumentalny Elżbiety Dzikowskiej
11.15 Z Polski rodem
11.30 Co w kraju piszczy
11.50 Giedła - przegląd tygodnia
12.00 Wiadomości
12.10 Dzieci natury (2/4): Dzieci piranii - niemiecki serial dokumentalny
13.00 Walt Disney przedstawia: Aladyn oraz „Tucker, Beca i inni” (emisja z teletekstem)
14.20 Nadzieja
14.35 Goniec
15.00 Stan po szesnastu latach (1981-1997)
15.40 TLP - Twoja Lista Przebojów
16.25 „Bill Cosby show” (14/25) - serial USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? - quiz
17.50 To jest Telewizja
18.10 „Słoneczny patrol” (20/22) - serial USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Wesoły świat Richarda Scarry'ego
19.10 Dobranocka wszech czasów - konkurs
19.30 Wiadomości
20.00 „Gry uliczne” - film polski (1996) reż. Krzysztof Krauze, wyk. Redbad Klijnstra, Robert Goner, Grażyna Wolszczak (98 min)
Na tle sprawy Stanisława Pyjasa spojrzenie z innej perspektywy metrykalnej na lata, ludzi, sprawy.
21.50 Flota Zjednoczonych Sił - najlepsi śpiewają Voo Voo (1)
22.30 Sportowa sobota
23.10 „Krwawy Romeo” - film USA (1993) reż. Peter Medak, wyk. Gary Oldman, Lena Olin (105 min)
Skorumpowany policjant grzeźnie w usługach dla mafii.
1.00 „Sekcja specjalna” (1/12) - kryminalny serial włoski (1992) reż. Bruno Corbucci, wyk. Rocco Papaleo, Luca Venatini
2.10 „Klan” (35) - telenowela TVP

TVP2

- 7.00 Optimus sport telegram
7.05 Folkowe nuty: Z Równicy

- 7.30 Tacy sami
8.00 Wspólnota w kulturze: Jerzy Skolimowski - pasja życia
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie 9.10 Podpowiedzi w plenerze
9.35 Być dla Polski, być dla Polaków - film dokumentalny
10.05 Pogotowie ekologiczne Dwójki
10.15 Ojczyzna polszczyzna: Sucha - Susz - suski
10.30 Kino bez rodziców: „Poszukiwacze skarbu” (2) - serial angielski oraz Spotkanie z Hanna Barberą
11.30 Kręciola
12.00 „Przystanek Alaska” (15) - serial USA
12.45 Rozwiązanie konkursów audiotele
12.50 Gustaw Holoubek - pół wieku na scenie
13.00 Maria Callas w Covent Garden - koncert z 1962 r.
13.30 Od Grobliza do Pawlikowskiego - film dokumentalny Maliny Malinowskiej- Wollen
14.00 Małe ojczyzny: Miłość na kilogramy
14.30 Życie obok nas. Widziane z bliska (14 - ost.): Tajemnice narodzin serii - serial dokumentalny USA
15.00 Familiada - teleturniej
15.35 Dach nad głową
15.50 Przyjaciele i sny Wisławy Szymborskiej
16.00 Wielka gra - teleturniej
17.00 „Dziewczyna” (2/3) - miniseriał USA
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
Z Krakowa: Kronika
18.35 Magia liter - teleturniej (audiotele: 0-70055600)
19.05 Wydarzenie tygodnia
19.35 Apetyt na zdrowie
20.00 Paolo Conte w Warszawie
21.00 Od grudnia do grudnia - reportaż
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama
22.35 „Czarna żmija” (5/24) - serial angielski
23.10 „Notatnik stanu wojennego” - widowisko TV, reż. Ireneusz Engler
24.00 Camerata 2
0.30 Optimus sport telegram



POLSAT

- 6.00 Dance Jump
6.30 Disco Relax
7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Smakosze i rozkosze
8.25 Encyklopedia słów wielkich i małych
8.50 Głupi i głupszy - serial animowany
9.15 Power Rangers - serial komiksowy USA
9.40 Dance World - lista przebojów
10.00 Strażnik Teksasu 4 (13) - serial sensacyjny USA
10.55 „Bez wyjścia” - film sensacyjny USA (1980) reż. John Quesada, wyk. Martin Sheen, Albert Finney, Susannah York, Robert Morley (105 min)
Grupa zawodowców po starannie przeprowadzonych ćwiczeniach podejmuje przejście kanałami do skarbcza jednego z najlepiej strzeżonych banków na świecie.

- 12.55 „Ogromne zmiany w ostatniej chwili” film USA (1983) reż. Mirra Bank i Ellen Hovde, wyk. Maria Tucci, Lynn Milgrim, David Strathairn, Ellen Barkin, Ron McLarty (110 min)
Trzy opowieści o współczesnych, ambitnych kobietach z Nowego Jorku.
15.00 Oskar - magazyn filmowy
15.30 Magazyn
16.00 Informacje
16.15 Halo miliard
16.45 Piramida
17.15 Rykowisko - program rozrywkowy
17.45 Pacific Blue (29) - serial sensacyjny USA
18.35 Dziewięciu wspaniałych
19.00 Disco Polo Live
19.55 Xena, wojownicza księżniczka (14) - serial USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 Brygada Acapulco 2 (14) - serial sensacyjny USA
21.55 „Bestia” - film USA (1988) reż. Kevin Reynolds, wyk. George Dzundza, Jason Patric, Steven Bauer (105 min)
Pole bitwy w wojnie afgańskiej.
22.55 Wyniki Lotto
23.55 Nade i Stacey 2 (15) - serial komediowy USA
0.25 Playboy
1.25 „Opiekunka” - horror USA (1990) reż. William Friedkin, wyk. Jenny Seagrove, Dwier Brown, Carey Lowell, Brad Hall (89 min)
Łagodna i czarująca nowo przyjęta niania okazuje się demoniczną istotą
3.05 Dżana Top

POLSAT 2

- 7.00 Na topie 7.30 Superboy (26)
8.00 Tajemnicza wyspa (26)
8.30 Tajemnice piasków (161)
9.00-10.30 Seriale animowane 10.30 Dwa oblicza miłości (21)
11.30 Dynastia (65)
12.30 Przylut w dzień 14.00 Cosmix 14.30 DJ's Club 15.00 Sound-track 15.30 Na topie 16.00 Superboy (27)
16.30 Tajemnicza wyspa (27)
17.00 Prawo do miłości (63)
17.30-19.00 Seriale animowane 19.00 CNN News 19.25 Grałmy News 19.30 Rekin kart 20.00 Dwa oblicza miłości (22)
21.00 Idź na całość 22.00 Halo-Grałmy 23.00 Dżana Top 23.30 Przylut mnie 0.30 Techno Life 1.00 Informacje

tvn

- 7.30 Telesklep
8.00 Filmy animowane
8.45 De De reporter - program dla dzieci
9.00 Star Trek (5) - serial s.f. USA
9.50 Mission Impossible (5) - serial sensacyjny USA
10.40 Gotuj z Kuroniem
11.00 Kosmogrom Davida Harkleya
11.30 Dance Time
12.00 TVN Fakty
12.05 NBA - retransmisja meczu Charlotte Hornets z Chicago Bulls
13.30 Rzut za 3 - magazyn koszykówki
14.00 Poszukiwacze skarbów - magazyn

- 14.30 Hotel Zacisze (11) - angielski serial komediowy
15.00 TVN - między nami mówiąc
15.15 Babilon V (11) - serial s.f. USA
16.10 Ludzie w drodze - program reporterów TVN
16.40 TVN Fakty Regionalne
16.55 Melrose Place (11) - serial USA
17.50 Teleplotki - magazyn
18.15 Wszystko albo nic - teleturniej
19.30 TVN Fakty
20.00 „Zaciekle pościg” - komedia sensacyjna USA (1986), reż. Peter Hyams, wyk. Gregory Hines, Billy Crystal, Steven Bauer, Jimmy Smits (106 min)



Dwaj policjanci z Chicago - i ostatnie zadanie: przeżyć 13 dni do końca służby.

- 22.00 Milenium (10) - serial sensacyjny USA
23.00 W mrocznym kręgu - reportaż
23.15 „Ostatnie tango w Paryżu” - włosko-francuski film erotyczny (1973), reż. Bernardo Bertolucci, wyk. Marlon Brando, Maria Schneider, Darling Legitim, Jean-Pierre Leaud (129 min)
Film, który dzięki śmiałym scenom erotycznym otoczyła 25 lat temu aura skandalu - i tak już pozostało.
1.20 Nic straconego

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Bajkowe trojaczki
8.30 Sheryll Crow: „Unplugged” - koncert
9.20 Pogarda (133) - serial wenezuelski
10.05 „Miłość z ogłoszenia” komedia USA, reż. Don Taylor
11.40 Zaradna gromadka (8/13) - serial nowozelandzki dla młodzieży
12.05 Świat bez tajemnic
12.30 UK - today
13.00 „Tak ciężko jest milczeć” - film USA dla młodzieży
13.45 Atlanta '96
14.45 Tajemnice - francuski serial dokumentalny
15.00 Kino Telewizji Kraków
15.10 Animaniacy - serial animowany
15.30 Czarodziejski ołówek - serial animowany
15.35 „Gdybym miał skrzydła” - film kanadyjski dla młodzieży
16.30 Z plecakiem i walizką
16.50 Sztukateria - program publicystyczny
17.10 Przepraszam, pomyłka - teleturniej filmowy
17.40 Modelki - magazyn mody
18.10 Kronika
18.30 Niegrzeczni panowie (2) - angielski serial komediowy
19.15 Gość TV Kraków

- 19.30 Indianie północnoamerykańscy (1/20) - serial dokumentalny
20.00 „Obywatel Cohn” - thriller polityczny USA, reż. Frank Pierson, wyk. James Woods
21.45 Kronika
22.00 Nasza antena
22.05 Wiadomości sportowe
22.15 Tydzień z Bryanem Adamsem - koncert
22.25 X Spotkanie z Balladą
23.15 Kocie klipy
23.30 „Mózg” - horror USA (1991), reż. Edward Hunt, wyk. Tom Breznaham, Cyndy Preston

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Przyjaciele III (25) - serial komediowy USA 7.30 Diabelski Młyn
8.00-12.30 PROGRAM KODOWANY
8.00 Insektory - serial animowany
8.30 „Jutro Meksyk” - film polski (89 min)
10.00 Deser - film krótkometrażowy
10.15 „Camilla” - film kanadyjsko-angielski (95 min)
12.00 Katastrofy: Obosieczna broń - film dokumentalny
12.30-15.25 PROGRAM NIEKODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Ich pięciorko (40) - serial USA 14.30 Trans World Sport
15.25-6.55 PROGRAM KODOWANY
15.25 Mecz tygodnia ligi niemieckiej
17.20 „W imię ojca” - film sensacyjny irlandzko-angielsko-amerykański (127 min)
19.35 Psi świat (13) - serial kanadyjski
20.00 „Licencja na zabijanie” - film sensacyjny USA (1989) reż. John Glem, wyk. Timothy Dalton, Carey Lowell, Robert Davi (127 min)
Tym razem agent 007 w prywatnej misji na Florydzie. Drugi i zarazem ostatni z „Bondów” z Timothy Daltonem.
21.55 Wieczór boksu zawodowego
0.10 „Żyleta” - film sensacyjny USA (94 min)
1.45 „Nieważny człowiek” - komediodramat angielsko-irlandzki (99 min)
3.25 „Ława przysięgłych” - film USA (89 min)
4.55 „Poirot - Pierwsze, drugie, zapnij mi obuwie” - angielski film kryminalny (102 min)
6.40 Deser - film krótkometrażowy

RTL7

- 7.00 Beach Patrol - serial
7.40 Siódmka dzieciakom
8.30 Piękna i Bestia - serial USA
9.25 Słodka dolina - serial dla młodzieży
9.50 Sunset Beach - serial USA
10.35 Słynne ucieczki - francuski serial dokumentalny

- 11.30 Wspólnicy - serial komediowy
11.55 Bolek i Lolek zapraszają
12.40 Świat Audobona - serial dokumentalny USA
13.35 „Tobruk” - film USA (1967) reż. Arthur Hiller, wyk. Rock Hudson, George Peppard, Nigel Green, Guy Stockwell (105 min)
15.25 Sliders - serial s.f.
16.15 Network Earth - film przyrodniczy USA
17.10 Świat pana trenera - serial komediowy
18.00 Czynniki PSI - serial s.f.
18.50 7 minut - magazyn. To i owo
19.05 Beach Patrol
19.55 Prognoza pogody
20.00 „MacArthur” - film wojenny USA (1976) reż. Joseph Sargent, wyk. Gregory Peck, Ivan Bonar, Ward Costello, Nicolas Coster (121 min)
22.15 7 minut
22.25 Crime Story - serial kryminalny
23.20 „Zandalee” - film USA (1991) reż. Sam Pillsbury, wyk. Nicolas Cage, Judge Reinhold, Erika Anderson, Viveca Lindfors (85 min)
1.05 Roar - serial s.f.
1.55 Piękna i Bestia
2.45 New York Undercover - serial kryminalny

tvKatowice

- 7.00 Cudowny świat zwierząt
7.15 Czarnoksiężnik z krainy Oz
7.40 Namietność 8.55 Sławni ludzie w anegdotce 9.15 Sobota z Telewizją Katowice 11.00 Around the World 11.30 W cztery świata strony 12.00 Aktualności 12.30 Dance Club 13.30 Gol 13.45 Bliżej Trójki 14.00 Moje życie pod psem 14.30 Przygody Saltiego 14.55 Studio Festiwalowe Muzyki Kameralnej 15.00 Aktualności 15.10 Animaniacy 15.30 Czarodziejski ołówek 15.40 „Gdybym miał skrzydła” 16.35 Ale kino 17.05 Klub dorosłych sympatyków rocka 17.35 Tratwa '97 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.20 Aktualności kulturalne 18.30 Niegrzeczni panowie 19.15 Muzy 19.30 Indianie północnoamerykańscy 20.00 „Obywatel Cohn” - thriller USA 22.00 Aktualności 22.15 Sobota w Bytkowie 22.45 Sport 23.30 Kuchnia polska

TVPOLONIA

- 7.00 Gościniec 7.30 Hity satelity 7.50 Dzień dobry na dzień dobry 8.30 Wiadomości 8.45 Alas 9.00 Mazzi w Gondolandii 9.10 Szafiki 9.40 Prognoza pogody 9.45 Dom pełen zwierząt 10.00 Brawo! Bis! 13.00 Wiadomości 13.10 Studio parlamentarne 13.30 Rozmowy kresowe 14.05 Pułkownik Kukliński - film dokumentalny 15.00 Maszyna zmian (4/14) 15.25 Widget 16.00 Informacje Studia Kontakt 16.15 Ludzie listy piszą 16.30 Mówi się... 16.50 Pocztynion 17.00 Teleexpress 17.20 Sport z satelity: MP w łyżwiarstwie figurowym 18.15 Kariera Nikodema Dyzmy (3/7) 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Wytrwać przy marzeniach, czyli jubileusz Gustawa Holoubka 22.30 Panorama 23.00 Lady Pank w transie 23.40 Kołodziej - film dokumentalny

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 422-63-04, fax: 422-82-49,

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Długopolski

ODDZIAŁY WYDAWNICTWA JAGIELLONIA SA I REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”:

- NOWY SĄCZ**, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72
OSWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30, ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65
RZESZÓW, ul. Księdza Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Rynek 26, tel./fax: (0-16) 678-77-43
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
DĘBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 70-87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 422-07-12, fax: 422-08-78
Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax: 421-97-77,
Informacja: tel. 422-08-87
421-45-72

kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14

ul. Starowiślna 2, tel. 421-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)